BIAŁOSTOCKA

GAZETA
współczesna

Nakład 40 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 4-6 CZERWCA 2004 NR 109 (15524) CENA 1,60 zł



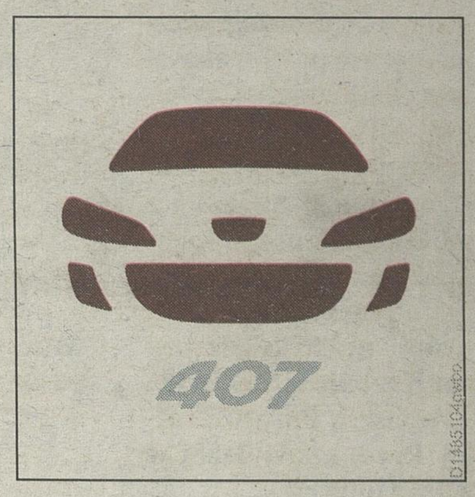
BIAŁYSTOK. Od 1 lipca na Podlasiu nie będzie już odrębnego zakładu przewozów regionalnych. Zostanie on przyłączony do mazowieckiej jednostki. Przyłączenie oznacza duże straty dla naszego województwa. Kolejarze rozpoczynają strajk głodowy.
Czytaj na str. 4.

PODLASIE. Podwyżkę cen szkolnych obiadów zapowiadają dyrektorzy podlaskich podstawówek i gimnazjów. W niektórych placówkach oświatowych, aby nie wprowadzać podwyżek, może być wydawane tylko jedno danie...
Czytaj na str. 5.

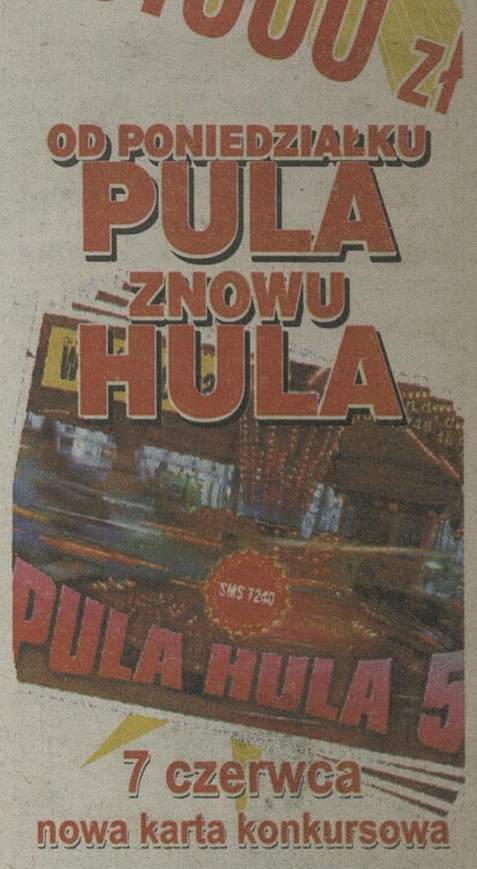
BIAŁYSTOK. Rzecznik dyscypliny Uniwersytetu w Białymstoku rozpoczął przesłuchania w sprawie nieprawidłowości, do których mogło dojść w Parlamencie Studentów UwB.
Czytaj na str. 5.

REKLAMA





PANI HENRYKA BOCIAŃSKA WYGRAŁA NAGRODĘ wartości 16.000 zł



Członkowie gangu wyszkowskiego, przebywający w białostockim Areszcie Śledczym, mieli w celi telefony komórkowe

HALO, TU RUDY, SŁUCHAM!

Domniemany boss gangu z Wołomina i gangster z Wyszkowa mieli do swojej dyspozycji w białostockim areszcie telefony komórkowe. Według ostrołęckiej prokuratury, przez telefon mogli próbować np. zdyskredytować świadka koronnego, dzięki któremu zlikwidowano grupę przestępczą z Wyszkowa. Według naszych informacji, telefon można zdobyć w prawie każdym więzieniu w Polsce. Wystarczy wyłożyć 2-3 tys. zł.

W sprawie grupy wyszkowskiej, prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Ostrołęce, wspólnie z CBŚ, za kratki trafiło już blisko 50 osób. Zarzuty postawione im to m.in. produkcja i handel narkotykami na dużą skalę, wymuszanie haraczy, napady, a także zabójstwa. Rozpracowanie grupy było możliwe głównie dzięki zeznaniom świadka koronnego.

Podejrzani zostali umieszczeni w więzieniach na terenie całego kraju, by uniemożliwić im jakąkolwiek możliwość porozumiewania. Kilku trafiło do białostockiego aresztu. Jednym z nich jest Robert R. ps. Rudy. Organy ścigania twierdzą, że jest on bossem słynnego gangu z Wołomina.

Rudego złapano, jak w celi białostockiego aresztu rozmawiał przez komórkę. A telefon komórkowy jest w areszcie przedmiotem zabronionym. Drugi telefon znaleziono zaś w sali, gdzie przebywa kolejny zatrzymany w sprawie grupy wyszkowskiej, ps. Tarzan. Nikt do tego telefonu się nie przyznał, więc nie wiadomo dokładnie, do kogo należał.

– Na teren aresztu nie wchodzi nikt bez kontroli. Wszyscy przechodzą przez bramkę, sprawdzani są wykrywaczem metalu. Jednak nie poddaje się wszystkich kontroli osobistej. Nie jesteśmy w stanie każdego przeszukać: rozebrać, sprawdzić odzież, bieliznę, otwory ciała. Poza tym musi zachodzić uzasadnione podejrzenie, żeby przeprowadzić taką kontrolę – tłumaczy dyrektor Aresztu Śledczego w Białymstoku Andrzej Wiśniewski. – Takie przedmioty jak telefon komórkowy przemycane są bardzo dobrze schowane. np. w wydrążonej podeszwie buta, zdarzyło się, że kobieta schowała komórkę w koku.

Białostocki areszt poinformował prokuraturę w Ostrołęce o obydwu przypadkach wykrycia komórek. Sprawę znalezienia telefonów przy Rudym i w celi Tarzana wyjaśnia Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe. Tu bowiem ostrołęcka prokuratura skierowała wnioski o wszczęcie postępowania w tej sprawie.

W ostrołęckiej prokuraturze nie chciano nam udzielić informacji, w jaki sposób fakt, że podejrzani mieli telefony, może wpłynąć na prowadzone przez nią dochodzenie. Wiadomo, że przez telefon gangster może załatwić sobie wszystko: alibi, lewą dokumentację lekarską, może dysponować bankowym kontem czy – czego najbardziej obawiają się w Ostrołęce – zdyskredytować świadka koronnego, sterując odpowiednio zeznaniami innych świadków, co w poważny sposób może wpłynąć na przebieg przyszłego procesu.

Tymczasem nieoficjalnie wiadomo, że w większości więzień w całej Polsce, można kupić właściwie wszystko, począwszy od alkoholu, przez narkotyki, po telefon. Za ten ostatni trzeba zapłacić 2-3 tys. zł, co dla szefa gangu nie stanowi zbyt wielkiego wydatku. **(MS, mr)**

Telefon komórkowy w więzieniu czy areszcie jest przedmiotem zakazanym. Jednak – najczęściej w niewyjaśniony sposób – trafia za mury miejsca odosobnienia. Po jakimś czasie udaje się strażnikom znaleźć niepożądane urządzenie



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ/ A. LUDWICZAK

Adwokat-przemytnik

Trudno jest ustalić, kto przemycił komórkę do celi. Sami więźniowie tego nie zdradzą. A podejrzanych może być wielu. W grudniu ub.r. w białostockim Areszcie Śledczym na próbie wniesienia telefonu został przyłapany warszawski adwokat, który przyszedł, żeby spotkać się ze swoim klientem. Mecenas oddał przed wejściem swoją komórkę. Jednak funkcjonariusze służby więziennej postanowili skontrolować jego bagaż podręczny. A tam odkryli telefon komórkowy z ładowarką, dyktafon, dwie kasety i baterie. Sam mecenas powiedział, że miał to przekazać osadzonemu. Wyjaśniał, że przed aresztem spotkał trzech mężczyzn i jeden z nich dał mu te przedmioty. On bojąc się ich gróźb, wziął te rzeczy. Wkrótce adwokat zasiądzie na ławie oskarżonych.

Ojcze Święty wróć do nas

BIAŁYSTOK. Władze kościelne Archidiecezji białostockiej nadal mają nadzieję, że Białystok znajdzie się na trasie planowanej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. 5 czerwca mija zaś 13 lat od chwili, kiedy papież był w Białymstoku.

– Ciągle mamy nadzieję, że podczas pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, która być może odbędzie się na jesieni br., papież odwiedzi Białystok ze względu na proces beatyfikacyjny ks. Michała Sopoćko – usłyszeliśmy w białostockiej Kurii Metropolitalnej.

Czytaj na str. 3.

Zmarł Henryk Rogoziński



W czwartek, 3 czerwca br. zmarł znany białostocki artysta-fotografik HENRYK ROGOZIŃSKI. Specjalizował się w technice polegającej na tworzeniu obrazu na podstawie negatywu fotograficznego. Powstałe obrazy, przypominające grafikę, są niepowtarzalne. Nie ma możliwości uzyskania duplikatów. W tej technice Henryk Rogoziński był jednym z najlepszych w Polsce. Przez kilka lat współpracował z „Gazetą Białostocką".

Henryk Rogoziński był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany na licznych wystawach fotograficznych krajowych i zagranicznych. Szczególne uznanie zyskały dwa cykle zdjęć: „Drzewa" i „Stare chaty wiejskie".

SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STRONACH A-D

bea

KARTKA Z KALENDARZA

4

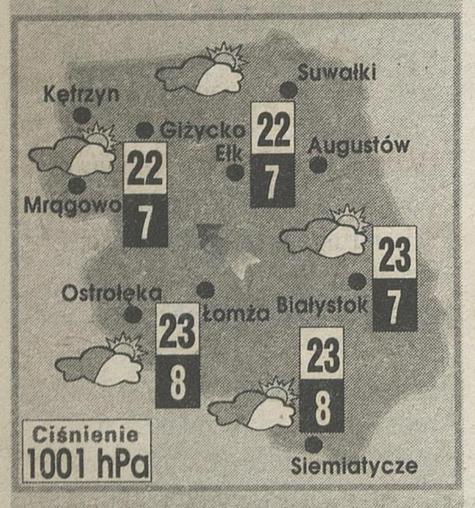
CZERWCA 2004
PIĄTEK
156. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 5.40 ZACHÓD 19.13

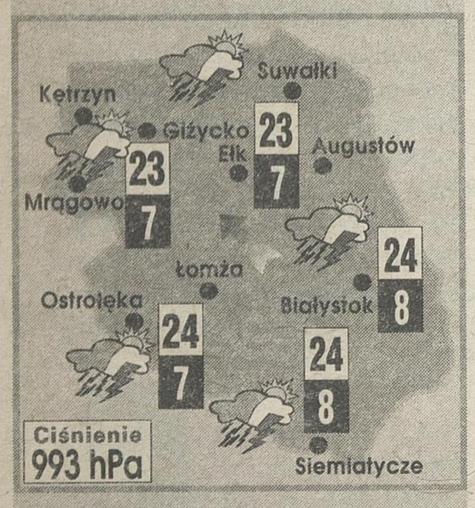
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Aleksandrze, Karolowi, Franciszkowi
W SOBOTĘ – Walerii, Bonifacemu, Walterowi
W NIEDZIELĘ – Paulinie, Dominikowi, Norbertowi

POGODA

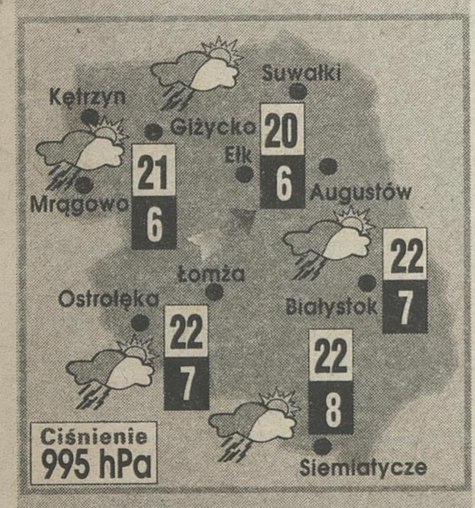
PIĄTEK. *Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień od 21 do 23 st. C, min. w nocy od 7 do 9 st. C. Wiatr słaby chwilami umiarkowany południowo-wschodni.*



SOBOTA. *Zachmurzenie umiarkowane okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu oraz burze. Temp. maks. w dzień od 22 do 24 st. C, min. w nocy od 6 do 8 st. C. Wiatr słaby okresami umiarkowany.*



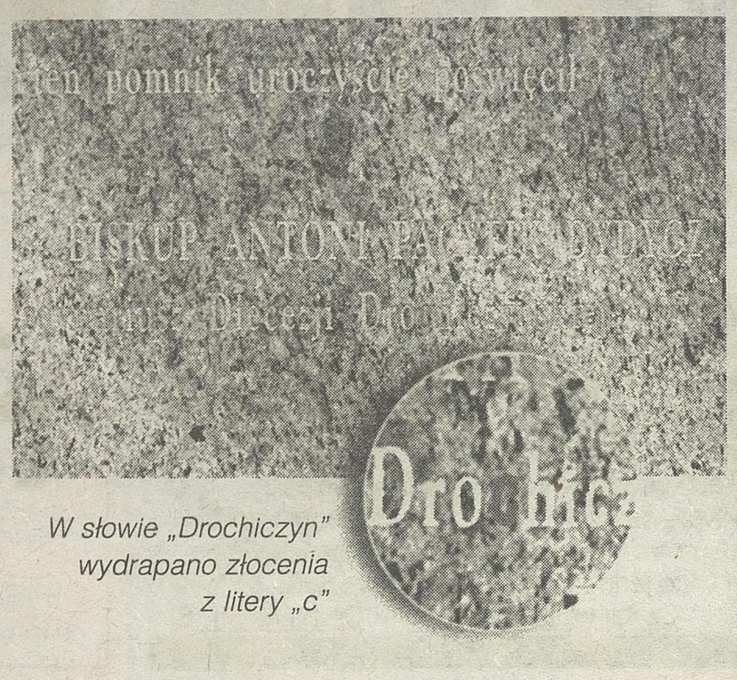
NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane okresami wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu oraz lokalne burze. Temp. maks. w dzień od 20 do 22 st. C, min. w nocy od 6 do 8 st. C. Wiatr słaby okresami umiarkowany zachodni i południowo-zachodni.*



Ortografy na pomniku papieża Jana Pawła II w Ciechanowcu

Skuwanie błędów

W Ciechanowcu odsłonięto pomnik Jana Pawła II. Na tablicach monumentu znalazły się jednak błędy ortograficzne, o czym poinformował nas anonimowy Czytelnik. – To przykre, że radość, jaką wszyscy odczuwamy w związku z obecnością pomnika w naszym mieście mąci głos pojedynczego malkontenta – grzmi ksiądz prałat Kazimierz Siekierko, proboszcz Parafii Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu.



W słowie „Drochiczyn" wydrapano złocenia z litery „c"



Pomnik papieża prezentuje się okazale

Monument odsłonięto w maju. Głównym inicjatorem jego budowy był ksiądz Siekierko, który w ten sposób chciał upamiętnić 30-tą rocznicę wizyty kardynała Wojtyły w Ciechanowcu. Jednak podczas prac kamieniarz popełnił dwa błędy ortograficzne. Na tablicach wyryto więc: „Starosta Wysoko Mazowiecki" i „Diecezja Drochiczyńska".

– Ksiądz biskup oczekuje możliwie szybkiego poprawienia błędu. Nie czuje się urażony, bo uznaje ludzkie prawo do niedoskonałości i nie podejrzewa zamiaru uwłaczenia komukolwiek – skomentował całą sprawę ks. Paweł Anusiewicz, sekretarz ordynariusza Diecezji Drohiczyńskiej, bp Antoniego Dydycza.

– Nie widzę nic niewłaściwego w treści umieszczonej na obu tablicach – powiedział proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej ks. Zbigniew Jaroszewski.

Również starosta wysokomazowiecki Jacek Bogucki nie poczuł się urażony napisem.

Parafianie, z którymi rozmawialiśmy nie zauważyli błędów kamieniarza. Polonistka z Wysokiego Mazowieckiego stwierdziła tylko, że dwa błędy w jednym krótkim tekście byłyby w każdej szkole powodem znaczącego obniżenia oceny.

Proboszcz parafii Trójcy Przenajświętszej w Ciechanowcu wyraził głębokie ubolewanie z powodu błędów. Bardzo nie spodobał mu się jednak list zbulwersowanego Czytelnika. Jego zdaniem, to wynik jakiejś osobistej urazy, a to nie przystoi katolikowi.

– Treść napisu na owej tablicy została uzgodniona z naszą Kurią i pozostaje w absolutnej zgodzie z przyjętymi na taką okoliczność wzorcami – powiedział ks. Kazimierz Siekierko. – To przykre, że radość, jaką wszyscy odczuwamy w związku z obecnością pomnika w naszym mieście, mąci głos pojedynczego malkontenta. Modlę się o więcej światła dla mieszkańców miasta, by byli bardziej twórczy.

Błąd ortograficzny zostanie „zaszlifowany" w najbliższym czasie, bo trudno wymienić całą tablicę.

Sławomir L. Kaczyński
Fot. S. L. Kaczyński

GDZIE JEST TA ULICA

Zapytaliśmy mieszkańców Goniądza, kiedy na ulicy Demokratycznej w ich miejscowości była demokracja?

Marek Pełszyński:



– Moja rodzina mieszka na ulicy Demokratycznej od wielu pokoleń. Starsi mówią, że nazwę nadano po wojnie. Kiedyś to była jedna z większych ulic Goniądza. Tu mieszkał nasz obecny burmistrz Ryszkowski, a teraz zostało tylko parę domów. Moim zdaniem, najlepiej na Demokratycznej żyło się za Gierka, bo obecna demokracja to tylko bezrobocie i brak pieniędzy. Nie o taką demokrację nam chodziło. Nudno tu i biednie.

Adam Grabowski:



– Demokracja na ul. Demokratycznej pojawiła się wraz z PRL-em. Nazwy przychodziły wtedy odgórnie, z powiatu. Nazwa przetrwała do dziś – może tylko ma inny wydźwięk. Demokracja przejawia się tu ciszą i spokojem. W Goniądzu zdarzył się natomiast inny paradoks, bo oto centralny plac miasta nosił przed wojną i w czasach współczesnych nazwę placu Wolności, a w 1990 r. nazwa została zabrana wraz z przyjściem prawdziwej wolności. Teraz jest to plac 11 Listopada.

Eugeniusz Szklanko:



– Ta nadrzeczna ulica nazywała się wcześniej Rybacką. Sądzę, że nie było potrzeby utrwalenia naszego przywiązania do demokracji. Ktoś po wojnie nadał taką nazwę i tak zostało. Nikt nie miał pretensji do nazwy, ani za komunizmu, ani tym bardziej teraz. Na Demokratycznej mieszkają demokratycznie gościnni ludzie i nawet przyjmują zagranicznych turystów. Starzeją się, niestety. „Boska demokracja" równo dzieli im po kawałku ziemi na wieczny spoczynek – „M1" na każdego.

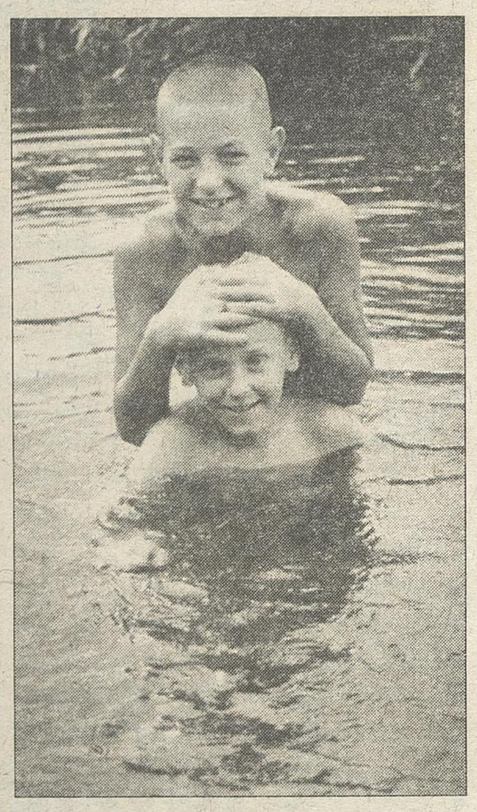
Teresa Rytelewska:



– To będzie z 50 lat. Przy Demokratycznej stał kiedyś piękny drewniany dwór nazywany „Belwederem". Miałam tam nawet kolegów: Karanowskiego i Ziółkowskiego, ale wyjechali gdzieś na południe Polski. Tu zawsze mieszkali prości ludzie, choć rodzeństwo Sobolewskich to znana para piosenkarzy z zespołu Gospels Singers. Z demokracją jest różnie i Goniądz też doświadcza tego „dobrodziejstwa". Nawet nie wyobrażałam sobie, że tak dużo młodzieży będzie wyjeżdżać za granicę w poszukiwaniu pracy.

Tekst i fot. K. Radzajewski

DZIECI W KADRZE



Już niedługo zaczną się wakacje i wolne chwile będzie można spędzać podczas wodnych igraszek, tak jak to czynią moi koledzy – napisała Anna Jarosz z Białegostoku. Jej też przyznajemy nagrodę (plecak) w naszym konkursie. Laureatkę prosimy o kontakt z Biurem Gry w Białymstoku. ***Uwaga! W przyszłym tygodniu nagrodą w naszym konkursie na najbardziej fotogenicznego dzieciaka będzie plecak „Gazety Współczesnej".*** *Jeżeli macie zabawne zdjęcia Waszych pociech, pochwalcie się nimi! Fotki wraz z opisami można przesyłać pod adresy: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Dzieci w kadrze" lub: piotrus@wspolczesna.pl.*

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych przyznajemy **Ewie Gutowskiej** z Białegostoku. Oto żarty nadesłane przez laureatkę:

- *Wodowanie statku w Szkocji. Butelka szampana ma zaraz rozbić się o burtę statku. Nagle ktoś z tłumu woła:*
- *– Stop! Stop! A jeśli to jest butelka z kaucją?*
- *Kolacja rodzinna:*
- *– Kochanie, skąd wzięłaś ten przepis? Grzybki są wyśmienite.*
- *– Z jakiejś powieści kryminalnej.*

Nasz konkurs trwa. Czekamy na Wasze żarty (pamiętajcie o dopisku „Dowcip za dychę"). Raz w tygodniu (w piątek) wybieramy najlepszego kawalarza i przesyłamy mu 10 zł.

Kto zbił szybę?

Tydzień temu poprosiliśmy Was o rozwiązanie zadania dosyć skomplikowanego: Biały miś obudził się ze snu zimowego i postanowił wybrać się na spacer. Poszedł kilometr na północ, kilometr na wschód, kilometr na południe i doszedł do punktu, z którego wyszedł. Z jakiego miejsca rozpoczął podróż?

Odpowiedź brzmi: Miś wyruszył na wyprawę z Bieguna Południowego.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zagadki otrzymują: Ewa Kozłowska z Białegostoku oraz Andrzej Sadowski z Gródka. Laureatów prosimy o kontakt z Biurem Gry (tel. (0-85) 748-74-22) w celu uzgodnienia sposobu odebrania nagród.

Nowa zagadka też jest dosyć trudna: W szkolnej szatni zbito szybę. Dyżurującej nauczycielce udało się ustalić, że sprawcą jest jeden z siedmiu uczniów, którzy byli w szatni. Oto, co ci uczniowie powiedzieli w gabinecie dyrektora:

Adam: – Wyraźnie widziałem, że to Franek wybił szybę.

Bartek: – Nieprawda! To zrobił Darek lub Grzesiek.

Darek: – To nie ja!

Czarek: – Przyznaję się – to ja.

Edek: – Czarek kłamie, to ja zbiłem szybę.

Franek: – To był ktoś wysoki, czyli albo Adam, albo Bartek.

Grzesiek: – Ale kłamczuchy! Tylko dwaj mówią prawdę. To znaczy ja, i jeszcze jeden z nich.

Po tych słowach nauczycielka szepnęła dyrektorowi, że Grzesiek zawsze mówi prawdę.

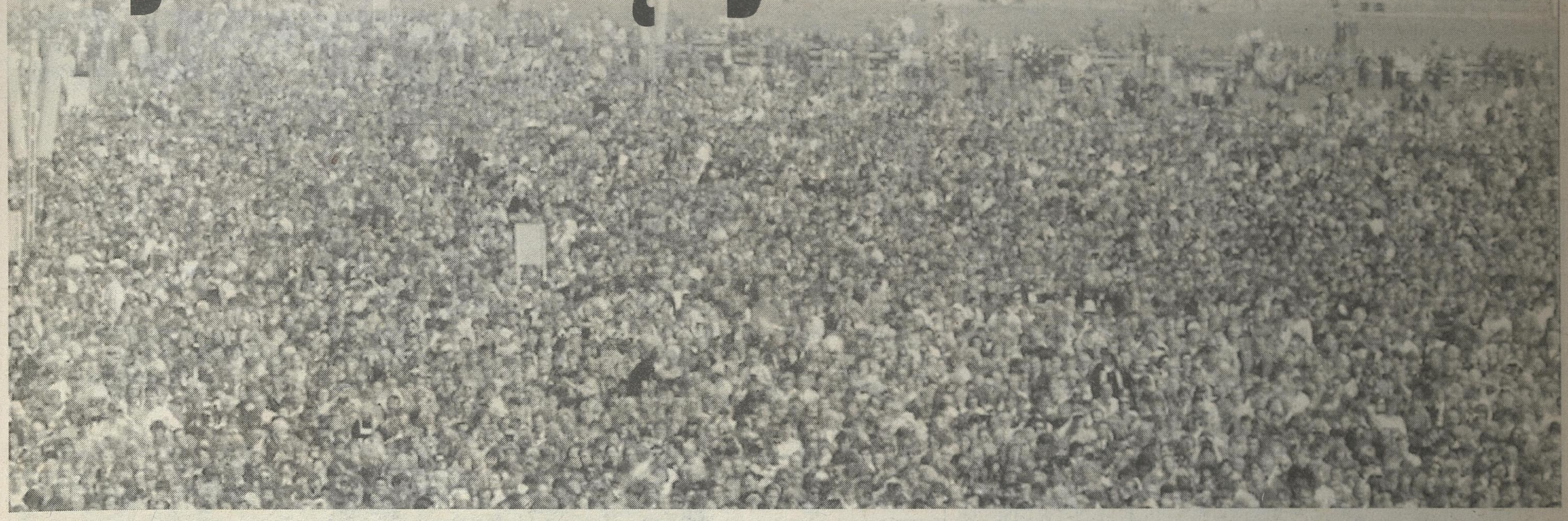
A więc kto zbił szybę w szatni?

Kto wie, niech pisze, nakleja kupon na kartkę pocztową i śle odpowiedź na adres: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadka logiczna". Do wygrania kubki firmowe. Odpowiedź i listę zwycięzców podamy za tydzień.

Kto zbił szybę?
KUPON NR 22
NA DRUGIE ŚNIADANIE

13. rocznica pielgrzymki Jana Pawła II do Białegostoku

Ojcze Święty wróć do nas



BIAŁYSTOK. Władze kościelne Archidiecezji białostockiej nadal mają nadzieję, że Białystok znajdzie się na trasie planowanej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Arcybiskup Wojciech Ziemba, metropolita białostocki i Ryszard Tur we wrześniu ub.r. zaprosili oficjalnie papieża do odwiedzenia stolicy Podlasia podczas audiencji w Watykanie. 5 czerwca mija zaś 13 lat od chwili, kiedy papież był w Białymstoku.

– Ciągle mamy nadzieję, że podczas pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, która być może odbędzie się na jesieni br., papież odwiedzi Białystok ze względu na proces beatyfikacyjny ks. Michała Sopoćko – usłyszeliśmy w Białostockiej Kurii Metropolitalnej.

Tymczasem trwają przygotowania do uroczystości związanych z 13. rocznicą wizyty Ojca Świętego w Białymstoku. Podczas swojej czwartej pielgrzymki do Ojczyzny papież przebywał w naszym mieście tylko jeden dzień, a rzeczy, których dokonał w ciągu kilku godzin, miały przełomowe znaczenie.

Przed południem papież przyleciał śmigłowcem z Łomży na lotnisko Krywlany, gdzie odprawił mszę, podczas której mówił o siódmym przykazaniu Bożym, jako prawie osoby ludzkiej do posiadania rzeczy materialnych.

Podczas nabożeństwa beatyfikował Bolesławę Lament, prekursorkę ekumenizmu, założycielkę Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny, która głęboko przeżywała rozdarcie Kościoła i całe swoje życie poświęciła zbliżeniu katolików i prawosławnych.

Wielkim aktem ze strony Ojca Świętego, mającym znaczenie nie tylko dla białostoczan, ale dla wszystkich Polaków, było także powołanie Diecezji białostockiej i drohiczyńskiej. Kościół katolicki na ziemiach między Biebrzą a Narwią uzyskał status prawny najpierw diecezji, a wkrótce potem archidiecezji. Tym samym zakończył się okres tymczasowej administracji kościelnej, dla tych terenów Archidiecezji wileńskiej, które po II wojnie światowej pozostały w granicach Polski.

Po mszy papież spotkał się z alumnami i profesorami Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Białymstoku. Otworzył także I Synod Diecezji Białostockiej podczas wizyty w nowo mianowanej katedrze (kościele farnym). Pobłogosławił pomnik ks. Jerzego Popiełuszki.

Z wizytą Ojca Świętego w Białymstoku również prawosławni wiązali duże nadzieje na zwrot w stosunkach obu Kościołów. Także dla nich było to ważne wyzwanie ekumeniczne. Jan Paweł II spotkał się z wiernymi i hierarchami prawosławnymi w katedrze św. Mikołaja.

Na zakończenie wizyty pojechał na lotnisko, skąd poleciał wieczorem do Olsztyna. **(KP)**

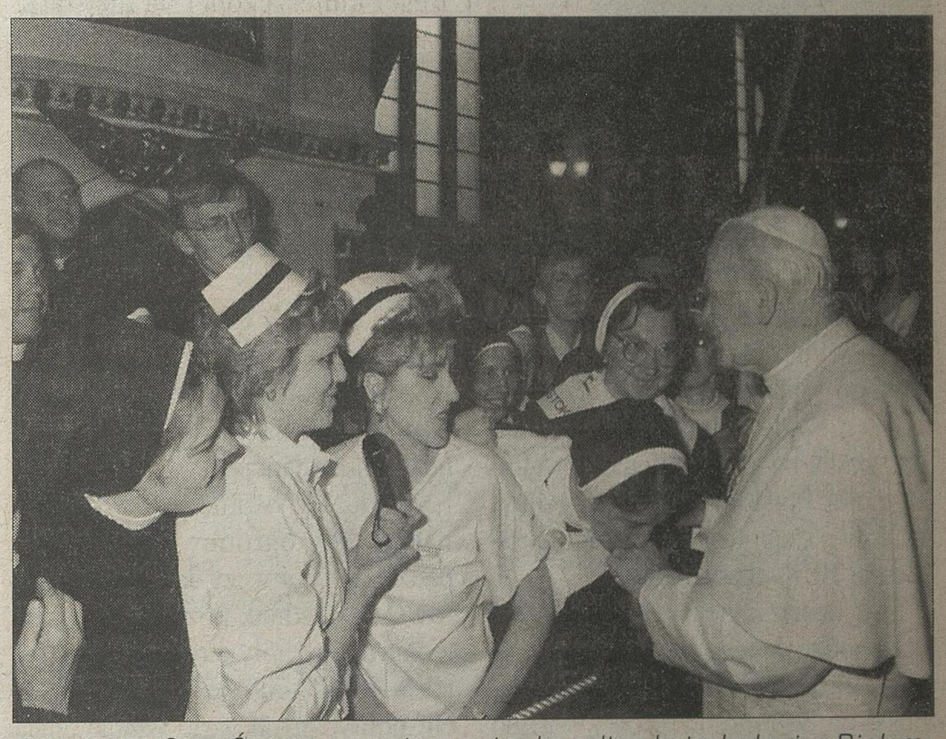
Program uroczystości

Plan sobotnich uroczystości, związanych z 13. rocznicą wizyty papieża Jana Pawła II w Białymstoku, utworzenia Diecezji białostockiej, beatyfikacji Matki Bolesławy Lament oraz 9. rocznicą koronacji obrazu Matki Miłosierdzia w białostockiej katedrze:

- godz. 10 – uroczysta msza w białostockiej katedrze, której przewodniczyć będzie ks. Kardynał Stanisław Nagy z Krakowa, a homilię w czasie jej trwania wygłosi ks. bp Antoni Dydycz z Drohiczyna
- godz. 14-17 – nabożeństwo różańcowe w miejscu celebry papieskiej na Krywlanach, gdzie co 45 minut odmówione zostaną cztery części różańca
- godz. 19 – rozpocznie się czuwanie modlitewne w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego przy ul. Radzymińskiej w Białymstoku
- godz. 21 – Apel Jasnogórski przy Ołtarzu Papieskim na Krywlanach

Jan Paweł II przywiózł nam diecezje

Podczas wizyty w Białymstoku, 5 czerwca 1991 r., na zakończenie mszy św. na Krywlanach Jan Paweł II powiedział:
„Mając na względzie racje duszpasterskie, ustanawiam dziś dwie Diecezje w tym regionie Polski: Diecezję drohiczyńską ze stolicą w Drohiczynie i Diecezję białostocką ze stolicą w Białymstoku, obejmującą teren tej części Archidiecezji wileńskiej, która znajduje się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Biskupa Edwarda Kisiela, dotychczasowego administratora apostolskiego archidiecezji, mianuję biskupem Diecezji białostockiej. Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny staje się katedrą biskupią diecezji".
Za niespełna rok Ojciec Święty podniósł Diecezję białostocką do rangi archidiecezji.



Spotkanie Ojca Świętego z wiernymi w bazylice katedralnej w Białymstoku

FOT. ARCHIWUM AWSD W BIAŁYMSTOKU

Milionowe straty w Fastach

BIAŁYSTOK. Ponad 18 mln zł sięgają straty łódzkiego Unionteksu (należącego do grupy kapitałowej Fasty) – uważa delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi. NIK skierowała zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa do białostockiej Prokuratury Okręgowej, która prowadzi postępowanie dotyczące działania na szkodę tej spółki. Podejrzanymi są m.in. prezes i dyrektor finansowy Fast.

Obecnie zarzuty dotyczą wyprowadzenia z Unionteksu 8,5 mln zł. Wg prokuratury, tyle warte były towary i akcje, które wyprowadzili z łódzkiej spółki prezes Wojciech T. i dyrektor finansowy Fast Grzegorz Ł. Jako zapłatę za to przekazali nic niewarte udziały w niektórych spółkach wchodzących w skład Holdingu Fasty. W sumie w sprawie tej jest sześciu podejrzanych.

Prokuratura będzie musiała przeanalizować materiały nadesłane przez NIK. Na razie nie rozszerzono zarzutów.

(mr)

Niższe zadośćuczynienia za poparzenie w czasie radioterapii

Wina niewielka

BIAŁYSTOK. O dwadzieścia tysięcy złotych obniżył w czwartek Sąd Apelacyjny w Białymstoku kwoty zadośćuczynienia przyznane dla trzech pacjentek, poparzonych w czasie radioterapii w Białostockim Ośrodku Onkologicznym. Kobiety mają otrzymać mniejsze odszkodowanie, bowiem zdaniem sądu, wina szpitala jest w tym przypadku niewielka.

Pięć kobiet dotkliwie poparzonych w BOO w lutym 2001 roku domagało się od szpitala odszkodowań w wysokości od 100 do 200 tys. zł. Miało to być zadośćuczynienie za ogromne cierpienia, których doznały na skutek poparzenia. Po tym wydarzeniu bowiem, by zaleczyć ropiejące rany, przeszły szereg zabiegów i operacji, w tym wycięcia żeber, liczne przeszczepy skóry.

Kobiety już blisko trzy lata walczą o zadośćuczynienie. Szpital onkologiczny wnosił o oddalenie ich pozwów. W listopadzie ub.r. Sąd Okręgowy w Białymstoku wydał wyrok, że szpital ma wypłacić dwóm pacjentkom po 100 tys. zł, jednej – 70 tys. zł.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, że powódkom zadośćuczynienie się należy. Jednak nie tak duże jak orzekł sąd pierwszej instancji i obniżył przyznane im kwoty o 20 tys. zł. Dwie kobiety mają otrzymać po 80 tys. zł, jedna – 50 tys. zł.

– Sąd Apelacyjny ustalając kwotę zadośćuczynienia wziął pod uwagę stopień zawinienia pracowników BOO, a nie był on tak wielki, jak uznał sąd pierwszej instancji – mówiła sędzia Jadwiga Chojnowska, uzasadniając wyrok. – Poza tym trzeba wziąć pod uwagę fakt, że proces leczenia u kobiet został już zakończony i ich sytuacja zdrowotna się ustabilizowała.

Według sądu, nie bez znaczenia jest też to, że BOO zajął się poparzonymi pacjentkami po stwierdzeniu nadmiernego napromieniowania. Wyrok Sądu Apelacyjnego nie jest prawomocny, ale podlega już wykonaniu – BOO musi wypłacić poparzonym w sumie 210 tys. zł. **(mr)**

Białostoczanie tłumnie odwiedzali studenckie punkty informacyjne

Radzili i wypełniali

BIAŁYSTOK. Jak napisać pozew o rozwód i alimenty? Jak wyeksmitować z domu męża-pijaka? Jak uzyskać zasiłek rodzinny? Gdzie zaprowadzić dziecko przyjmujące narkotyki? – na takie pytania najczęściej odpowiadali studenci prawa i pedagogiki dyżurujący w białostockich komisariatach.

Od jesieni ub.r. do końca maja aż 370 osób skorzystało z pomocy studentów białostockich uczelni – trzy razy więcej niż rok wcześniej. Najwięcej, bo aż 274 osoby zgłosiły się do I Komisariatu Policji.

– Przenieśliśmy się do nowej siedziby, gdzie są lepsze warunki – mówi podinsp. Piotr Rudnicki, komendant „jedynki". – Było o tym głośno, więc przyjeżdżali do nas ludzie z całego miasta. Studenci w znacznym stopniu odciążyli funkcjonariuszy.

Studenci nie tylko informowali o adresach i telefonach do placówek, gdzie ofiary przemocy w rodzinie mogą szukać wsparcia, lecz pomagali sporządzić dokumenty. Korzyść była obopólna – dzięki dyżurom w komisariatach zaliczyli praktykę oraz poszerzyli swą wiedzę. Niejednokrotnie chcąc pomóc interesantom musieli wertować książki, sprawdzać przepisy.

W minionym roku akademickim 27 studentów prawa uczestniczyło też w policyjnych patrolach. Przyglądali się pracy funkcjonariuszom z pogotowia policyjnego oraz drogówki. Zarówno policja, jak i przedstawiciele białostockich uczelni zadeklarowali, że w przyszłym roku obie inicjatywy będą kontynuowane.

(jg)



Łukasz Andruszkiewicz, student Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku:

– Udział w patrolach sprawił, że zacząłem inaczej postrzegać pracę policjantów. Wygląda ona zupełnie inaczej niż w filmach. Jest to ciężki kawałek chleba, duża odpowiedzialność, ale też praca ta jest ciekawa. Przekonałem się, że funkcjonariusz nie tylko musi być sprawny fizycznie i posiadać dużą wiedzę merytoryczną, ale też musi mieć właściwe podejście do ludzi, musi umieć nawiązać z nimi kontakt. Wiem, że policja poszukuje prawników. Część moich kolegów po udziale w patrolach zapowiada, że po studiach będzie starało się o pracę w policji.

Podlaskie PKP może stracić pieniądze na zakup taboru, a kolejarze zaczynają strajk

Chcą okraść Podlasie



Podlascy kolejarze głodowali już w grudniu ub.r., aby utrzymać swoje miejsca pracy. Teraz zapowiadają, że będą protestować do skutku.

BIAŁYSTOK. Od 1 lipca na Podlasiu nie będzie już odrębnego zakładu przewozów regionalnych. Podlaski ZPR zostanie przyłączony do mazowieckiego. Taką decyzję podjęła Rada Nadzorcza „PKP Przewozy Regionalne". Nie oznacza to zbyt wielkich oszczędności dla przedsiębiorstwa, ale za to duże straty dla naszego województwa. Tymczasem kolejarze, w obawie o miejsca pracy, od poniedziałku rozpoczynają strajk głodowy.

– Chcemy powstrzymać zarząd od tej decyzji – mówi Jerzy Grodzki, przewodniczący kolejarskiej Solidarności. – Będziemy głodować do skutku, bo nie możemy dopuścić do takiego rozwiązania.

Kolejarze obawiają się o swoje miejsca pracy. Tymczasem dyrektor Podlaskiego Zakładu Przewozów Regionalnych prowadzi wyliczenia i symulacje.

– W tej chwili wszystko jest w sferze organizacyjnej – wyjaśnia Halina Kurzyna. – Pracownicy najprawdopodobniej będą musieli dojeżdżać do Warszawy, ale dla podróżnych nic się nie zmieni.

Takim rozwiązaniem nie jest zachwycony także Urząd Marszałkowski.

– Po raz kolejny ktoś chce nas wystrychnąć na dudka i okraść województwo podlaskie – mówi Karol Tylenda, wicemarszałek podlaski. – Kiedy sytuacja w naszych przewozach zaczęła się normować i pojawiły się pieniądze, ktoś chce to zniszczyć.

Pieniądze, o których mówi wicemarszałek, to 12,5 mln zł na zakup taboru kolejowego. Taką sumę otrzymały przewozy w każdym województwie. Po połączeniu podlaskiego zakładu z mazowieckim pieniądze zostaną skumulowane. Władze województwa obawiają się, że większość z nich zostanie przekazana na potrzeby Warszawy.

– Znowu silniejszy chce wykorzystać słabszego – denerwuje się Karol Tylenda. – Żadnych połączeń z Warszawą, tylko szynami – dodaje.

Wicemarszałek deklaruje, że przyłączy się do protestu kolejarzy, ci jednak mówią, że urząd w ogóle się nimi nie interesuje.

– Ciągle oczekujemy na spotkanie z samorządem – dodaje Jerzy Grodzki.

(agak)

Posłowie Sejmu kontraktowego 15 lat później

Tworzenie demokracji

Dziś mija 15. rocznica przełomowych wyborów do Sejmu kontraktowego wybranego 4 i 18 czerwca 1989 r. Kadencja tego parlamentu przypadła na kres istnienia komunistycznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zapoczątkowała demokratyczną III Rzeczpospolitą.

– Chociaż minęło już tyle lat, nadal podchodzę do tego wydarzenia emocjonalnie – mówi Krzysztof Putra, poseł na Sejm kontraktowy. – Było to ogromne przeżycie, bo mieliśmy świadomość, że bierzemy udział w przełomowym wydarzeniu, które wpłynie na bieg historii.

Oprócz Krzysztofa Putry, w parlamencie z 1989 roku z naszego województwa znaleźli się także: Jan Beszta Borowski, prof. Andrzej Stelmachowski oraz prof. Andrzej Kaliciński.

– Niestety prof. Kaliciński nie żyje już od dwóch lat, ale pamiętam go jako fantastycznego człowieka. W tamtych czasach mieszkaliśmy razem w hotelu – wspomina Krzysztof Putra. – Zawsze podziwiałem jego energię, bezinteresowność i szarmancję.

– Nie ukrywam, że przyświecał nam wtedy ogromny optymizm i nadzieja – tłumaczy Jan Beszta Borowski. – Jednak późniejsze wydarzenia nie spełniły moich nadziei. Teraz w Polsce brak jest prawdziwych elit politycznych, a do władzy chcą dojść ludzie pokroju Andrzeja Leppera. Kiedy to widzę, porywa mnie szał.

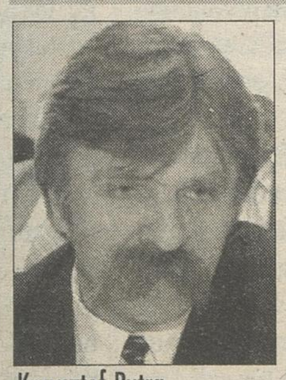
Krzysztof Putra nie ukrywa również, że niektóre szanse nie zostały wykorzystane.

– Mam dużego kaca, ponieważ nie udało się stworzyć takiej gospodarki, która stworzyłaby nowe miejsca pracy – mówi. – Jednak wiele rzeczy, które jak wtedy myśleliśmy były nie do spełnienia, stały się możliwe wcześniej niż ktokolwiek by przewidywał. Nikt wtedy nie wierzył, że będziemy w Unii czy NATO.

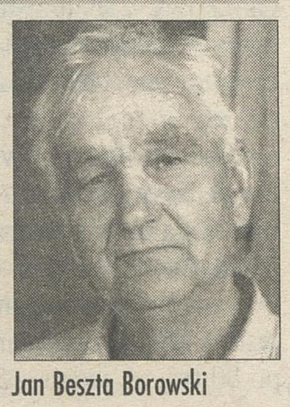
(agak)

Sejm kontraktowy był efektem zawartego 5 kwietnia 1989 roku porozumienia kończącego obrady Okrągłego Stołu. Nazwę swoją zawdzięcza swoistemu kontraktowi: podczas, gdy wybory do Senatu miały być całkowicie wolne i demokratyczne, w Sejmie jedynie 35% miejsc(161 mandatów) było obsadzanych w wolnych wyborach, reszta (w tym 35 miejsc z listy krajowej) była zagwarantowana dla PZPR i partii sojuszniczych (ZSL, SD oraz trzech stronnictw „katolickich").

POSŁOWIE NA SEJM KONTRAKTOWY



Krzysztof Putra



Jan Beszta Borowski

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Castingi do konkursu na top modelkę

Ostatnia szansa na kontrakt

PODLASIE. W Hajnówce, Siemiatyczach, Bielsku Podlaskim i Białymstoku odbędą się cztery ostatnie spośród 14 podlaskich castingów na top modelki. Wybrane dziewczęta będą miały okazję podpisać umowę z warszawską i hiszpańską agencją modelek i wyjechać na kontrakt do Mediolanu.

Organizatorem odbywających się w całej Polsce castingów są: warszawska agencja modelek „Mango Models" i agencja „Woman" z Mediolanu, a patronat prasowy objęła „Gazeta Współczesna".

– Na Podlasiu przeprowadzamy 14 castingów i wyłonimy z nich 5-10 dziewcząt, które w listopadzie zaprosimy do Warszawy, na półfinały – mówi Monika Sowińska, szefowa agencji modelek „Mango Models".

Podczas tego weekendu odbędą się już cztery ostatnie podlaskie castingi. Dziewczęta, którym marzy się kariera modelki mogą zgłosić się w piątek do Hajnowskiego Domu Kultury w Hajnówce (w godz. 15-19) albo też w sobotę do Siemiatyckiego Ośrodka Kultury w Siemiatyczach (godz. 10-13.30) lub do Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim (godz. 15-19). W niedzielę zaś castingowe jury będzie czekało na dziewczyny w białostockim hotelu Cristal (godz. 10-16). Udział w castingach jest bezpłatny.

PATRONAT Gazeta Współczesna

– Zapraszamy wszystkie dziewczyny w wieku od 14 do 22 lat o wzroście powyżej 170 cm wzrostu – zachęca Monika Sowińska. – I czekamy nie tylko na te panny, które uważają się za piękne... To my zdecydujemy, czy dziewczyna ma w sobie to „coś", czego szukamy. Już zdarzało się tak, że ktoś wpadał „tylko na chwilę" na casting i... podpisywał kontrakt na wyjazd do Mediolanu!

(dona)

Wykastrowali i siedzą

BIAŁYSTOK. Białostocki Sąd Rejonowy aresztował na trzy miesiące dwóch białostoczan podejrzanych o obcięcie jąder swemu 48-letniemu koledze. Gdyby ranny mężczyzna nie został w porę poddany operacji, wykrwawiłby się na śmierć.

W nocy z poniedziałku na wtorek poszkodowany wraz z dwoma kolegami (46- i 63-letnim) wypili litr spirytusu w zaroślach przy ul. Fabrycznej w Białymstoku. Zdaniem policji, gdy wszyscy byli już mocno pijani, koledzy roznegliżowali białostoczanina i ostrym narzędziem odcięli mu jądra. Zostawili go i pili dalej. Po pewnym czasie nieprzytomnego mężczyznę zauważył mieszkaniec pobliskiego domu i zaalarmował policję i pogotowie. Przebywający w szpitalu mężczyzna twierdzi, że niczego nie pamięta. Policja na podstawie zeznań świadków oraz zebranych dowodów (m.in. śladów krwi na ubraniu) zatrzymała dwóch kolegów rannego. Postawiono im zarzut spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała.

(jg)

Rzecznik dyscypliny bada niejasności w parlamencie Uniwersytetu w Białymstoku

Śledzą przekręt

BIAŁYSTOK. Rzecznik dyscypliny Uniwersytetu w Białymstoku rozpoczął przesłuchania w sprawie nieprawidłowości, do których mogło dojść w Parlamencie Studentów UwB. Jest to aż dwa miesiące po tym, kiedy „Gazeta Współczesna" ujawniła aferę.

Sprawą zainteresowała się także prokuratura, która obecnie prowadzi śledztwo.

W ubiegłej kadencji Parlamentu Studentów UwB miało miejsce wiele niejasnych spraw. Dwóch studentów prawa, z których jeden zajmował eksponowane stanowisko w organizacji w roku akademickim 2002/2003, a drugi zasiada w obecnym prezydium, podejmowało działania niezgodne z prawem. Obydwaj skorzystali z delegacji, także zagranicznych, na kwotę przynajmniej kilku tysięcy zł. co stanowi ponad 10 proc. całego budżetu studentów. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że parlament o wyjazdach kolegów dowiadywał się po fakcie.

Dodatkowo według naszych informatorów, większość decyzji podejmowano bez niezbędnego posiedzenia, przez telefon! Dopiero później sporządzano protokół. Poza tym okazało się, że w Dziale Dydaktyki i Spraw Studenckich brakuje większości sprawozdań z posiedzeń parlamentu i jego prezydium, a te które są, mogą być sfałszowane.

Dziś w tej sprawie przed rzecznikiem dyscypliny swoje zeznania złożą studenci, którzy uczestniczyli w pracach parlamentu w roku akademickim 2002/2003. **(agak)**

W Białymstoku powstaje piąty w Polsce Bank Krwi Pępowinowej

Zdrowie w banku

BIAŁYSTOK. W Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku powstaje Bank Krwi Pępowinowej. Będą tu przechowywane komórki macierzyste nowo narodzonych dzieci z Podlasia, Warmii i Mazur, woj. lubelskiego i części województwa mazowieckiego. Taki materiał może być w razie konieczności wykorzystany do ratowania zdrowia i życia dziecka oraz członków jego rodziny.

– Wyszliśmy naprzeciw oczekiwaniom mieszkanek naszego terenu – mówi Piotr Radziwon, dyrektor RCKiK w Białymstoku. – Do tej pory, aby skorzystać z takiego banku, musiały rodzić w innych miastach.

Okazuje się, że krew pępowinowa zawiera kilka razy więcej tzw. komórek macierzystych niż krew człowieka dorosłego. Jej zamrożenie i przechowywanie stwarza możliwość ewentualnego wykorzystania zawartych w niej komórek macierzystych do ratowania życia w przyszłości dziecka lub kogoś z jego rodziny. Terapia jest niezastąpiona np. przy przeszczepach szpiku i leczeniu wielu rodzajów nowotworów oraz min. choroby Parkinsona, Alzheimera, cukrzycy, chorób serca. Taka „polisa na życie" jest bardzo popularna w krajach zachodnich, staje się coraz powszechniejsza w Polsce.

– Zdarza się, że gdy np. komuś z rodziny potrzebny jest przeszczep szpiku, a nie ma dawcy, rodzice celowo poczynają kolejne dziecko, aby dzięki krwi pępowinowej ratować życie temu drugiemu – mówi dyrektor Radziwon.

Komórki macierzyste mogą być przechowywane w ciekłym azocie przez 100 lat. Ich pobranie podczas porodu nie jest skomplikowane i o takiej możliwości wiedzą już położne z podlaskich szpitali. Jedyny mankament takiego zabezpieczenia, to jego cena. Za pobranie krwi i pierwszy rok przechowywania zapłacić trzeba blisko 3 tys. zł, każdy kolejny rok kosztuje ponad 300 zł. Bezpłatne jest natomiast pobieranie krwi pępowinowej w przypadkach ratujących życie i zdrowie innej osoby. **(luk)**



BIAŁYSTOK. *Trzy osoby zostały ranne w wypadku, do którego doszło w czwartek o godz. 10.45 na ul. Andersa w Białymstoku. Kobieta kierująca hyundayem uderzyła w tył peugeota, który zatrzymał się przed przejściem, żeby przepuścić pieszych. Uderzenie było na tyle silne, że w peugeocie wyrwane zostały pasy bezwładnościowe. Ranna została sprawczyni wypadku oraz dwóch pasażerów peugeota. Niezbędna okazała się interwencja straży pożarnej. Z uszkodzonych pojazdów wyciekł na jezdnię olej i trzeba było go uprzątnąć.* **(jg)**

Dzięki posłom za obiady w szkolnych stołówkach trzeba będzie więcej płacić

Podatek od zupy

PODLASIE. Podwyżkę cen szkolnych obiadów zapowiadają dyrektorzy podlaskich podstawówek i gimnazjów. W niektórych placówkach oświatowych, aby nie wprowadzać podwyżek, może być wydawane tylko jedno danie...

1 maja br. weszła w życie nowa ustawa o VAT, która wprowadziła 7-procentowy podatek na obiady w szkolnych stołówkach. Co to oznacza dla szkół? Rzecznik Ministerstwa Finansów Anna Sobocińska, rozwiewa wszelkie wątpliwości: „Stołówki szkolne muszą odprowadzać podatek od usług". Dyrektorzy podlaskich szkół podstawowych i gimnazjalnych zapowiadają więc podwyżki cen szkolnych obiadów.

– No właśnie zastanawiamy się nad podniesieniem opłat za obiady, bo w sumie nie podwyższaliśmy ich od czterech lat – przyznaje Anna Suchan, dyrektor SP nr 8 w Białymstoku. – Boimy się jednak, że jak za bardzo podniesie się cenę, to mniej dzieci będzie korzystać z gorących posiłków, bo nie wszystkich będzie stać.

Aktualnie cena jednego obiadu w szkołach waha się od 2 zł do 2,50 zł. Miesięczna opłata wynosi więc 40-50 zł od dziecka. Kiedy jednak ze szkolnych posiłków korzysta rodzeństwo, dla niektórych rodziców podwyżka może być nie do przeskoczenia.

Dyrektor Anna Suchan wylicza, że w tym roku w jej szkole z obiadów korzysta połowa uczniów z SP nr 8 i połowa z mieszczącego się w tym samym budynku gimnazjum, w sumie ponad 400 dzieci. Kilkudziesięciu kolejnych uczniów przychodzi zaś codziennie około godz. 14 na bezpłatną zupę.

– I tak się właśnie zastanawiamy, czy może we wrześniu, zamiast podwyżki opłat, nie wprowadzić obiadów składających się tylko z jednego posiłku, jednego dnia byłaby zupa, a następnego drugie danie – rozważa dyr. Suchan. – Nasze zupy są tak sycące, np. w żurku jest mnóstwo kiełbasy, że ja jem tylko zupy! Pewnie więc i dzieciom by wystarczyło...



Jeżeli dyrektorzy szkół podniosą ceny za obiady szkolne, to część dzieci rezygnuje z posiłków

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ/ARCHIWUM

Załamani perspektywą odprowadzania 7-procentowego podatku są również dyrektorzy wiejskich szkół. W placówkach tych bowiem znaczna część uczniów korzysta z możliwości zjedzenia gorącego posiłku, gdyż dojeżdżają oni na lekcje z odległych miejscowości.

– To dla nas pętla na szyję! – martwi się Agnieszka Znajda, dyrektor Zespołu Szkół w Czarnej Wsi Kościelnej. – Dopiero co w ubiegłym miesiącu uruchomiliśmy szkolną kuchnię i już tak się wszyscy cieszyliśmy, a tu taka niespodzianka!

W podstawówce i gimnazjum w Czarnej Wsi Kościelnej uczy się 260 dzieci. Ponad 70 z nich zostało zakwalifikowanych do bezpłatnych obiadów, których koszty pokrywa gminna opieka społeczna.

– To chyba wyraźnie pokazuje poziom biedy, wręcz nędzy, mieszkańców naszej gminy – mówi dyr. Znajda. – A teraz jak wprowadzą ten VAT, to może gminę nie będzie stać na opłacenie ciepłego posiłku takiej ilości dzieci? A naprawdę trudno jest być poza domem wiele godzin o pustym żołądku... **(dona)**

Sokólski policjant nie złamał przepisów

Odpierał atak psychicznie chorego

SOKÓŁKA. Sokólski policjant, który postrzelił w nogę psychicznie chorego mężczyznę, strzelał w obronie własnej – uznała sokólska prokuratura rejonowa i umorzyła postępowanie dotyczące zasadności użycia broni.

– Funkcjonariusz odpierał atak mężczyzny uzbrojonego w długi nóż, jego życie oraz życie towarzyszącego mu kolegi było zagrożone – mówi prokurator Sławomir Kowalczyk, prokurator rejonowy w Sokółce.

25 maja 32-letni psychicznie chory mężczyzna najpierw zranił się w rękę, potem wybiegł z domu z nożem. Jego matka wezwała karetkę pogotowia. Adam S. najpierw groził załodze karetki, potem zaatakował wezwanych przez lekarza policjantów. Usiłował ugodzić ich nożem w szyję i klatkę piersiową. Nie reagował na wezwanie funkcjonariuszy do odrzucenia noża. Policjanci użyli też pałki służbowej, ale bez rezultatu. Nie pomogło też ostrzeżenie o użyciu broni ani strzał w górę. Żeby obezwładnić szaleńca trzeba było go postrzelić w nogę. Po opatrzeniu rany został on umieszczony w szpitalu psychiatrycznym w Choroszczy, gdzie przebywa do dziś.

Sokólska prokuratura prowadzi jeszcze postępowanie przeciwko Adamowi S. dotyczące czynnej napaści na policjantów. Jeśli lekarze stwierdzą, że atak był skutkiem choroby i mężczyzna nie wiedział, co czyni, ono również zostanie umorzone. **(jg)**

Zjazd u salezjanów

RÓŻANYSTOK. W sobotę w Różanymstoku obchodzony będzie jubileusz 50-lecia istnienia Zespołu Szkół Rolniczych. Z tej okazji księża salezjanie organizują zjazd absolwentów tej placówki. Uroczystość rozpocznie msza, która o godz. 10 zostanie odprawiona w różanostockiej bazylice. Część oficjalną zaplanowano na godz. 11.15. **(db)**

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż

20 mln zł w warszawskiej kolekturze na Bonifacego

Wygrał! A niech go gęś...

20 mln 119 tys. złotych wygrał w środowym losowaniu Dużego Lotka gracz, który wykupił zakład „na chybił-trafił" w warszawskiej kolekturze LOTTO przy ul. Bonifacego; zapłacił 3 zł i 75 groszy – poinformował w czwartek prezes zarządu Totalizatora Mirosław Roguski. Osoba podająca się za zwycięzcę zgłosiła się już do Totalizatora. Teraz trwa weryfikacja, a dowodem jest kupon.

Pieniądze – jak powiedział Roguski – mogą zostać wypłacone gotówką, przelewem lub w formie czeku. Totalizator sugeruje zwycięzcom zachowanie anonimowości i wypłacanie pieniędzy przelewem na konto (najlepiej w kilku różnych bankach) – powiedział Ryszard Rembiszewski (znany z prowadzenia losowań Totolotka). Wygrana objęta jest 10-procentowym podatkiem.

Szczęśliwy gracz jest 50. „totolotkowym" milionerem w Warszawie. W całej Polsce ich liczba sięga dwóch tysięcy. Dotychczasowy rekord w Dużym Lotku roku należał do gracza z Krakowa i wynosił 10 mln 689 tys. zł. Został pobity w listopadzie 2002 r.

Na środową rekordową kumulację, najwyższą w dziejach LOTTO, złożyły się wpływy z losowań od 19 maja do 2 czerwca. Było to łącznie ponad 134 mln zł.

W zakładach Dużego Lotka na 2 czerwca zawarto 65,5 mln zakładów na 12,5 mln kuponów. (Średnia cena kuponu wynosiła 5,24 zł plus 25 proc. dopłaty ustawowej). W Polsce jest ponad 10 tys. kolektur.

Oprócz zwycięskiej „szóstki" stwierdzono: 964 „piątki", płatne po 5 tys. 97 zł; 55 tys. 267 „czwórek", płatnych po 132 zł i 1 mln 70 tys. 794 „trójek", płatnych po 10 zł.

Prezes zarządu Totalizatora podkreślił, że mniejsze nagrody (te w granicach 10 zł) często nie są w ogóle odbierane. Przyznał także, że w ciągu 12 lat kilkakrotnie (trzy lub cztery razy, jak powiedział) nie odebrano nagrody głównej. Nagrody te – po zapłaceniu należnego podatku – przeszły do puli zysków Totalizatora.

Po odbiór nagrody zwycięzca powinien zgłosić się w ciągu 60 dni; natomiast roszczenia do nagrody można zgłaszać przez 6 miesięcy.

Roguski podkreślił, że 20 proc. z rekordowej kumulacji w wys. 134 mln zł Totalizator – zgodnie z ustawą – przeznaczy na dofinansowanie sportu (26,8 mln zł) i kultury (6,7 mln zł). W ciągu 5 miesięcy tego roku do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu wpłynęło z Totalizatora 197 mln zł, a do Ministerstwa Kultury 49 mln zł. **(PAP)**



Spotkanie Klubu Parlamentarnego Socjaldemokracji Polskiej z przedstawicielami Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na rzecz Kultury w Polsce oraz Kampanii przeciw Homofobii, 3 bm. w Warszawie. Socjaldemokracja Polska zwróciła się do wojewody mazowieckiego oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji o ostateczne uchylenie wydanego przez prezydenta Warszawy zakazu przemarszu ulicami stolicy Parady Równości, organizowanej przez gejów i lesbijki. FOT. PAP/ TOMASZ GZELL

Sprawca „ataku tortowego" zatrzymany

Bombardier kalorii

22-letni student, sprawca środowego „ataku tortowego" na prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego, został zatrzymany do czasu wyjaśnienia okoliczności sprawy – poinformowała policja.

Do incydentu doszło w środę wieczorem podczas spotkania przedwyborczego PiS na warszawskim Żoliborzu. Prezydent Kaczyński, wchodząc na salę, został trafiony w głowę tortem.

Zatrzymanym jest 22-letni student, który podczas rozmowy z policją nie deklarował przynależności do żadnej organizacji czy ugrupowania. Wyjaśniał też, że tort mu po prostu wypadł z ręki.

Jednak przedstawiciel Federacji Anarchistycznej oświadczył, że zatrzymany 22-latek uczestniczył w wielu programach m.in. „Jedzenie zamiast bomb" był współorganizatorem także imprez antyglobalistycznych. Sam Kaczyński powiedział w środę, że nie ma wątpliwości, iż zrobił to „przedstawiciel szlachetnego środowiska gejów", w związku z tym, że nie dał zgody na Paradę Równości. **(PAP)**

Sprawiedliwość nierychliwa

Prokuratura Okręgowa w Warszawie postawiła w czwartek zarzuty poświadczenia nieprawdy posłom Janowi Chaładajowi i Stanisławowi Jarmolińskiemu, którzy głosowali w Sejmie za nieobecnych kolegów z SLD. Grozi za to kara do 5 lat więzienia.

W marcu 2003 r. Chaładaj i Jarmoliński głosowali za nieobecnych Mieczysława Czerniawskiego i Alfreda Owoca w sprawie wotum nieufności dla ministra infrastruktury Marka Pola. Przyznali się do tego, po czym wszyscy czterej zostali wykluczeni z klubu SLD. Z ustaleń prokuratury wynika, że Chaładaj miał oddać 6 głosów za Czerniawskiego, a Jarmoliński – 41 głosów za Owoca. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że karty do głosowania posłów Czerniawskiego i Owoca zostały użyte wbrew woli dysponentów. **(PAP)**

Nadal nie wiadomo gdzie, w czyich rękach i w jakim stanie znajduje się porwany Polak

Z „Jedynki" jeden porwany

MSZ czeka na „wiarygodny sygnał" potwierdzający żądania porywaczy polskiego pracownika „Jedynki" w Bagdadzie. – Do tej pory takiego kontaktu z nami nie było – powiedział rzecznik MSZ Bogusław Majewski.

Według Majewskiego, „w chwili obecnej każdy możliwy ślad jest sprawdzany. Toczy się przewidziane w takich sytuacjach śledztwo z wykorzystaniem wszystkich sił i środków, jakie są w dyspozycji służb bezpieczeństwa tak irackich, jak i koalicyjnych".

– Nie mamy jeszcze informacji, która mogłaby wiarygodnie potwierdzić gdzie, w czyich rękach i w jakim stanie znajduje się porwany Polak – przyznał rzecznik MSZ.

We wtorek w Bagdadzie zostali porwani dwaj pracownicy wrocławskiego przedsiębiorstwa. Jednemu z nich, Radosławowi Kadriemu, udało się uciec, losy drugiego – dyrektora biura Jerzego Kosa – oraz pięciorga uprowadzonych wraz z Polakami Irakijczyków są nieznane.

Zdaniem Radosława Kadriego, który zdołał uciec porywaczom, w uprowadzenie mógł być zamieszany Irakijczyk zwolniony z pracy w przedstawicielstwie wrocławskiej firmy, ale „nie ma żadnych nowych faktów, które by za tym przemawiały".

Według rzecznika „Jedynki" Andrzeja Polaczkiewicza, nie potwierdziły się wcześniejsze informacje, by zażądano okupu za uwolnienie porwanego w Bagdadzie ich pracownika.

(PAP)

Włosi mają się dobrze

Arabska stacja telewizji satelitarnej Al Dżazira wyemitowała w środę nagranie wideo przedstawiające przetrzymywanych w Iraku trzech włoskich zakładników.

Wszyscy trzej zakładnicy wydawali się być w dobrej formie. Zapewnili też przed kamerami, że są dobrze traktowani przez porywaczy.

Al Dżazira wyemitowała też oświadczenie wygłoszone po arabsku przez jednego z porywaczy, nazywających siebie „Zielonym Batalionem". Wezwał on naród włoski do demonstrowania przeciwko polityce prezydenta USA George'a Busha i premiera Włoch Silvio Berlusconiego.

Czterej obywatele włoscy, pracujący dla amerykańskiej firmy ochroniarskiej, zostali 12 kwietnia br. uprowadzeni niedaleko Bagdadu. Jeden z nich został później zastrzelony, po tym jak rząd włoski odmówił spełnienia żądania porywaczy wycofania wojsk z Iraku.



Umberto Copertino (z lewej) i Salvatore Stefio - dwóch z trzech włoskich zakładników, przetrzymywanych w Iraku, podczas posiłku

FOT. PAP/AP (AL-DŻAZIRA VIA APTN)

Włochy mają w Iraku kontyngent liczący 2700 żołnierzy, najliczniejszy po amerykańskim i brytyjskim. Włosi stacjonują w okolicach miasta Nasirija. **(PAP)**

Afryka wścieka się

Rozwścieczony tłum wdarł się w czwartek do bazy ONZ w stolicy Demokratycznej Republiki Konga (d. Zairu) – Kinszasie. Siły ONZ zastrzeliły dwie osoby – powiedział rzecznik Narodów Zjednoczonych w Kinszasie. Tysiące demonstrantów atakują też ośrodki ONZ w miastach Kindu, Lubumbashi i Kisangani.

W mieście słychać strzały, podpalono wiele samochodów.

Falę protestów wywołały środowe zajścia w Bukavu na wschodniej granicy, 1,5 tys. km od Kinszasy. Tłumy demonstrantów obciążają Narody Zjednoczone winą za to, że nie zapobiegły zajęciu Bukavu przez zbuntowane oddziały wojskowe. Rząd uważa, że rebelianci są wspierani przez Ruandę. Zbuntowani dowódcy zaprzeczają temu. Twierdzą, że zajęli Bukavu, ponieważ regionalny dowódca wojskowy, wyznaczony przez rząd, prześladuje członków jednej z tamtejszych społeczności.

Rzecznik misji ONZ w Kongu Hamadoun Toure podkreślił, że w Kinszasie tłum wdarł się do bazy logistycznej ONZ i rozpoczął grabieże. Strażnicy otworzyli ogień w obronie własnej – powiedział Toure.

(PAP)

Macka afgańska

– To talibowie zastrzelili w zasadzce w środę troje cudzoziemskich pracowników organizacji Lekarze bez Granic i dwóch Afgańczyków – potwierdził w czwartek szef policji afgańskiej prowincji Bagdhis, gdzie doszło do incydentu. Dwaj mężczyźni na motorze zatrzymali na drodze samochód z lekarzami i zaczęli strzelać, zabijając pięć osób, a następnie rzucili w stronę pojazdu granat. – Jesteśmy na 100 procent pewni, że chodzi o dzieło talibów i Al-Kaidy – oświadczył Szah. Cudzoziemskie ofiary to Belgijka, norweski lekarz i Holender. Dwaj Afgańczycy, którzy również zginęli, to kierowca i tłumacz. **(PAP)**

WSZĘDZIE SIĘ PCHAJĄ

Posłowie przepychają się, walcząc o kontrolę nad mikrofonem, podczas debaty nad świadczeniami socjalnymi, w parlamencie w Tokio



FOT. PAP/EPA (ISHIDA)

paw

SPRZEDAM

„CHILDAB" Sp.J. sprzeda komfortowe mieszkania 40-80 mkw. w nowo realizowanym budynku, Białystok, Kraszewskiego 17/1. ☎0501-387-887.

015866A

1,5 ha, Ostrów Mazowiecka - Białystok. ☎(086)473-17-56.

001723A

3-POKOJOWE z garażem, komfortowe. ☎(085)745-20-49, ☎0502-584-049.

016445A

64 mkw. - centrum, VIIIp. b.ładne. ☎(022)648-54-82, 0501-871-430.

016751A

BUNIAKI -mieszkanie 55 mkw, z ogrodem. ☎(087)610-03-37.

000413A

DOM na wsi, las liściasty 2 ha z działką, Korejewko 8 k. Grajewa. Sypitkowski Tomasz.

000424A

DOM piętrowy wolno stojący (z działką): Łomża. ☎(086)271-29-53 po 18.00.

001816A

DOM w Grabówce 395.000 PLN.
☎0606-874-777.

015821A

DOMEK 45 mkw., działka 300 mkw. k.Grajewa, las, woda. ☎0606-472-315.

000566A

DOMEK letniskowy 3,5 x 5 - Szelment. ☎0606-226-855.

001383B

DZIAŁKA 1,5 ha, budynek gospodarczy 1375 mkw.; silosy zbożowe. ☎0608-864-438.

001805D

DZIAŁKA budowlana w Giełczynie. ☎0506-752-721.

001872A

DZIAŁKA nad jeziorem. ☎(087)516-45-43.

001342B

DZIAŁKA rekreacyjna 700 mkw., prąd Sajzy, jez. Łaśmiady. ☎0888-345-304, ☎(087)610-76-85.

000416A

DZIAŁKA uzbrojona nad Narwią 0,8 ha 5 zł/mkw. ☎0-609-470-599.

016740A

DZIAŁKA z budynkiem po byłej mleczarni 5 km od Siemianówki. ☎(0-85)745-10-24, ☎0-602-717-353.

016561C

DZIAŁKĘ budowlaną 248 mkw. w centrum Gołdapi, własnościowa z projektami, wytyczona geod. - w projekcie kamienica -parter na działaln, 2 piętra. Tel: 0601-510-105.

016746A

DZIAŁKĘ budowlaną 700 mkw.+ budynek gospodarczy, prawo budowy- Suwałki. ☎(087)566-49-87.

001397A

DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 0,43 ha w Starej Łomży p/sz. z pozwoleniem na budowę budynku mieszkalnego. ☎0509-041-077.

001824A

DZIAŁKĘ pod działalność gospodarczą 2800 mkw, Zambrów (bardzo atrakcyjne miejsce). ☎(086)271-85-69, ☎(086)271-47-14 po godz 17.00.

001719A

DZIAŁKĘ przemysłową, hala, biuro, Czarna Białostocka. ☎0606-308-634.

018597A

DZIAŁKĘ rolno-przemysłową pod Łomżą, przy trasie E-61. ☎0608-864-438.

001805C

DZIAŁKI koło Białegostoku. ☎0508-368-945.

015878B

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

001250A

GARAŻE blaszane. Wiosenna wyprzedaż, transport, montaż gratis. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

012830A

GRAJEWO -Centrum 42 mkw. IIIp. ☎0601-560-015.

000553A

LUKSUSOWO wykończone mieszkanie własnościowe 46 mkw., Giżycko, okolice byłej „Mazurskiej". ☎0602-237-589.

016264A

M-3 w Goniądzu nad Biebrzą. 35.000 zł. ☎(086)272-01-13.

016082A

M-5, Suwałki, Północ. ☎0600-431-137.

001263A

MAGAZYN - pow. 440 mkw. + wiata 100 mkw., działka 1059 mkw. ☎0695-294-084.

016311A

SIEDLISKO na wsi - budynki murowane. ☎0694-195-308.

001885A

SPRZEDAM działkę budowlaną zbrojoną - Mońki Świerzbienie. ☎(085)716-51-06.

016677A

SPRZEDAM halę produkcyjną w Nowogrodzie. Tel. 0604-630-604 lub 0602-107-071.

001826A

SPRZEDAM lokal (pow. 75 mkw.):
Łomża, Kazańska 6, ☎(086)2184-352.

001871A

SPRZEDAM M-3 (Łomża, ul. Moniuszki) lub zamienię na działkę z domem na wsi. ☎(086)473-00-86, 0503-175-069.

001879A

UZBROJONĄ działkę budowlaną, Kruczkowskiego. ☎(0-85)651-45-46.

015986A

POSZUKUJĘ

LOKALU sklepowego, branża metalowa -ewentualnie stoiska w markecie budowlanym, powierzchnia ok. 200 mkw. -parter. ☎0503-024-747.

016690A

WYNAJMĘ

ŁOMŻA lokal użytkowy 120 mkw. - piwnica, przy kinie Millenium. ☎0693-825-661.

015695A

64 mkw. - centrum, VIIIp. b.ładne. ☎(022)648-54-82, 0501-871-430.

016751B

ATRAKCYJNE lokale handlowe, usługowe i biurowe w centrum Łomży. ☎(085) 869-19-50; 0600-468-073

004112A

DO wynajęcia magazyn 200 mkw. Wysokie Mazowieckie. ☎(0-86)275-29-15, ☎0-600-560-777.

015883A

LOKAL 180 mkw. lub część, Białystok, Ciepła 1, lp. ☎0609-215-667.

015968A

LOKAL 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.

012690A

MIESZKANIE 40 mkw., umeblowane. Białystok, Piłsudskiego. ☎(025)632-23-55.

015923A

POMIESZCZENIA magazynowo-handlowe - Ełk, wynajmę lub sprzedam. ☎0602-274-155.

016675A

PUB - restauracja wyposażony w centrum Łomży, ☎(085) 86-91-950, 0600-46-80-73

004137A

WYDZIERŻAWIĘ stragan przy Jurowieckiej. ☎0605-203-489.

015932A

WYNAJMĘ halę 500 mkw. z rampą
(produkcja, handel, magazyn)
z zapleczem socjalno-biurowym
i ogrodzonym placem 4000 mkw.
(wszystkie media) oraz pomieszczenia
biurowe: Łomża, ul. Spokojna;
☎0602-445-446 lub 0602-658-488.

001818A

NAUKA

www.profesja.edu.pl

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE
POLICEALNE STUDIUM
CZESNE 0 ZŁ
SEMESTR GRATIS
UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ
STYPENDIA NAUKOWE, POSREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS, KINO, TEATR ZNIZKI
ZAŚW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA
AGROTURYSTYKA, ANIMATOR FORM RUCHOWYCH
ARCHITEKTURA, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU
ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO
DIETETYKA, DRUKARSTWO, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA
FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA
FRYZJERSTWO, GASRONOMIA I DIETETYKA, HANDEL
ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA
INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA
INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN
KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA
OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
OPTYK, PLASTYKA, POLIGRAFIA, PRACOWNIK SOCJALNY
PRAWO I ADMINISTRACJA, PROJEKTOWANIE MODY
PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA
SEKRETARKA - ASYSTENTKA, TECHNIK PRAC BIUROWYCH
SPEDYTOR, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE
USŁUGI POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE
ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI
LO dla dorosłych
zaoczne i wieczorowe
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel. (085) 732 26 80, 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 5.06
BEZ WPISOWEGO
D409904gwbh

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

009516A

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE prowadzone T-Matic Grupa Computer Plus, ogłasza NOWY NABÓR - NOWE SPECJALIZACJE! ul. Waszyngtona 23, Białystok, ☎(85)74-89-155.

003861A

WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA
TURYSTYKA
i
REKREACJA
Nabór na studia:
● dzienne ● zaoczne
od 1.06.04 do 30.09.04
Białystok, ul. Sobieskiego 3,
(085) 732-89-44, www.wsm.pl
D400004gwbh

POLICEALNE - technik administracji (obsługa celna), technik informatyk, technik elektryk. Świętojańska 12, ☎(0-85)732-68-03.

015790A

PRZYJMUJEMY zapisy
na hotelarstwo, turystykę,
gastronomię i informatykę.
Białystok, ul. Kraszewskiego 33,
tel. (085) 732-42-16

016550A

TURYSTYKA

****PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

000802A

***BELGIA-** soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

001162A

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

016174A

BELGIA - czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

016521A

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

014020A

BELGIA sprinterem - niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

000786A

BELGIA - wtorek, środa, niedziela vanem. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34.

011632A

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
KOMPUTERY
• ul. Ryska 1 market komputerowy
(obok czołgu na Sienkiewicza)
• ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
• ul. Legionowa 9/1 lok. 148
• ul. Św. Rocha 10 lok. 12
• 10-dniowy okres próbny
na zestaw komputerowy
• hurt - detal
• dowóz gratis
dotyczy zestawów komputerowych
KUPON RABATOWY
5%
www.skleppc.pl
www.simmtech.pl
promocja!
raty 1%!
D341104gwbhc

BELGIA, Holandia - środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

016089A

BELGIA, Holandia, Niemcy -piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

012920A

CZWARTEK- Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008.

013863A

DOMEK letniskowy 6-pokojowy, jezioro, las, okolice Suwałk -wynajmę. ☎0502-712-831.

016688A

NIEMCY -niedziela. ☎(086)219-10-65.

001522C

NIEMCY- tanio! ☎(087)643-46-63.

001230A

NIEMCY -wtorek, sobota, odbiór, dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, 0601-386-034.

014873A

ŚRODA, czwartek- Belgia, TV.
☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383.
Kożuszko.

016061A

OKAZJA -tanio Bruksela, autokar 06.06.2004. ☎(085)716-21-91, (085)716-78-88, 0506-110-923.

015929A

PENSJONAT, domki, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

008169B

PRZEWÓZ osób, Frankfurt nad Menem, okolice; wtorki, piątki, tanio. ☎0507-792-946.

003968A

USA, loteria, doradztwo wizowo-emigracyjne ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

004110A

USA. ☎0-603-400-277.

015892A

WŁADYSŁAWOWO, morze 150 m, pokoje, łazienki. ☎0602-446-915, ☎(058)774-50-44, www.pensjonatbasia.com

015634A

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

011428A

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

011310A

JESTEŚ samotna, masz problemy
finansowe. Zmień swoje życie
od zaraz. Niemieccy panowie pragnący
poznać Polki, tylko w celu
matrymonialnym, czekają na Ciebie.
Kontakt w Polsce. ☎(068)383-70-19
10.00-17.00. Wykorzystaj tę szansę!

015967A

SUPER Randka -nowy miesięcznik już w sprzedaży.

016096C

ZDROWIE

*ALKOHOLOWE odtrucia wysokiej
jakości (także w domu pacjenta).
Esperal. Nerwice. Depresje. Kuracje.
Specjalista psychiatra R.Modzelewski,
NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok.
Całodobowo. ☎(0-85)661-53-33.

013723A

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

003297A

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

003296A

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

003297B

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE.
ZABURZENIA SEKSUALNE.
ODTRUCIA ALKOHOLOWE.
WSZCZEPIANIE ESPERALU.
PSYCHIATRZY - DR E., A.
CHOROSZUCHA. CODZIENNIE
(9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16,
LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

004103A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

003754A

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10 lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

003296B

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

003757A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

003755A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

003758A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

002463A

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

016733A

DR n.med. Marzanna Wołk specjalista neurologii dziecięcej - wtorki od 15.00, środy od 8.30. ☎(085)732-75-15.

015905A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

003752A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00, ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

003281A

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

001887A

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0608-664-866.

000565A

GINEKOLOG specjalista. ☎0508-573-144.

000565B

GINEKOLOG. ☎0697-683-107.

015839A

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta, kroplówki, porady lekarskie. ☎0694-657-868.

012380A

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

016733B

SCHUDNIJ do wakacji. ☎☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

016733C

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz. Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0-504-930-591. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

015817A

ZAPRASZAMY do salonu optycznego i gabinetu okulistycznego z nowoczesną diagnostyką i specjalistycznym leczeniem. Duży wybór, promocja soczewek kontaktowych i płynów pielęgnacyjnych. Auchan, Produkcyjna 84, poniedziałek - niedziela 9.00-21.00. ☎(085)662-94-92.

015002A

ZWIERZĘTA

KUC szetlandzki, srokaty, rodowód. ☎(087)563-71-16.

001204A

OWCZARKI kaukaskie szczenięta- sprzedam. ☎(087)567-72-13.

001404A

PROSIĘTA - sprzedam. ☎(087)437-82-49.

015961A

YORKSHIRE TERIER, ☎(086)2160-960.

001928A

BIZNES

*POŻYCZĘ DO 100.000 ZŁ
ZA NIEWIELKĄ PROWIZJĘ.
☎(0-87)562-84-44.

015960A

*POŻYCZĘ DO 100.000 ZŁ
ZA NIEWIELKĄ PROWIZJĘ.
☎(0-87)562-84-44.

015960B

*POŻYCZĘ DO 100.000 ZŁ
ZA NIEWIELKĄ PROWIZJĘ.
☎(0-87)562-84-44.

015960C

DOBRY kredyt. ☎(085)744-50-08, ☎(085)744-30-60.

016738A

FIRMA wykona nadruki jedno-
i wielokolorowe na przedmiotach.
☎(085)737-52-69, 0600-358-792,
fax (085)737-59-51.

015928A

FUNDUSZE Strukturalne, Phare, Biznesplany, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

004108B

KREDYTY gotówkowe różnych banków, ADS CREDIT, Białystok, św. Rocha 14a/11. ☎(085)744-62-73.

016726A

KUPIĘ deskę podłogową- duże ilości. ☎0-603-078-060.

015724A

kredyt
gotówkowy
■ do 9000 zł bez poręczycieli
■ kredyty bankowe bez opłat
Augustów Brzostowskiego 10a lok6 ☎643-07-95
Białystok Legionowa 9/1 lok.104 ☎742-91-16
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Brańsk ul. Witosa 10 ☎737-62-49
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-26-41
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26 ☎273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63
D1070204gwbo

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
OD 10.000 PLN. PRACUJĄCYM.
RENCISTOM. EMERYTOM.
BEZ ZDOLNOŚCI. BIAŁYSTOK.
UL. LEGIONOWA 28/207.
☎(085)742-92-42.
UL. ŚW. ROCHA 12/8.
☎(085)744-68-68.

003648C

PRODUCENCI bielizny - sklep przyjmie towar. ☎0503-725-723.

015900A

SPRZEDAM sklep spożywczy - Kalinowo Sólki, gmina Kulesze Kościelne. ☎0600-893-924.

016216A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIKI sprawne, do remontu, prasy. ☎0-501-128-587.

000556B

ROZSIEWACZ RCW-5 hydrauliczny na łańcuchach może być bez podwozia. ☎0-604-955-045.

015156A

ZBIORNIK mleka ok. 500 l. 5, 6-letni. ☎086)272-54-73.

000562B

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

001536A

SPRZEDAM

ŻYTO 20 ton. ☎0693-392-313.

016462B

ŁĄKA do skoszenia 40 ha okolice Białegostoku. ☎0-605-956-425.

016199A

ŁĄKĘ do skoszenia, słomę baloty. ☎0502-161-190.

016724A

ŁOŻYSKA; pasy napędowe; uszczelniacze do kombajnów BIZON; CLAAS; FAHR; MF i innych. ALFA-TECH: Łomża, al. Legionów 141, ☎(086)219-89-37; Ostrołęka, ul. Traugutta 26a, ☎(029)766-61-00.

001471A

ŁUBIANKI. ☎(087)516-35-36.

001105A

ALFA Laval zbiorniki 800 do 4000 l, zamiana, dowóz od 4.000 zł. ☎0604-270-922.

014035A

BECZKOWÓZ 3000 l, ocynkowany; Zetor 53-40: ☎0608-864-438.

001805B

BECZKOWOZY 5000-6000 l, kombajn zbożowy New Holland, sieczkarnie, siewniki. ☎0608-771-201.

000560A

BECZKOWOZY, kombajny zbożowe, pługi, mieszadła, inne. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.

000561A

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, sieczkarnie jednorzędowe, siewniki, inne. ☎(086)474-36-32, 0506-279-948, ☎0507-615-072.

001685A

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, belarki, komabjny, ☎0501-408-363.

001443A

BIELENIE obór. ☎0-600-111-468.

015872A

C-355, siewnik do kukurydzy. ☎0609-968-924.

001600A

C-360 po remoncie głównym; Fendt 120 KM (1982): ☎0608-864-438.

021656A

C-360-3P (1988). ☎(086)273-51-20.

000534A

CHŁODNIA 330l, 4-letnia. Sieczkarnia 2-rzędowa. ☎0603-910-807.

001325A

CIĄGNIKI importowane: zetory, ursusy, MTZ-ty. Ładowacze czołowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

001316A

CIĄGNIKI, prasy, sieczkarnie -duży wybór. Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

001579B

FOLIA do sianokiszonki. ☎0606-251-297.

015815A

FOLIA do sianokiszonki. ☎0607-868-474.

015835A

FOLIA, nawozy. „BIAŁ-ROL" Białaszewo. ☎(086)273-20-12, ☎(086)272-89-18.

000546A

FOLIE najtaniej, ☎0604-16-99-38.

003790A

GRAJEWO (dawna Pasmanta)- nawozy, maszyny, saletra (promocja). Transport gratis. ☎(086)272-79-88, ☎0603-077-725.

000525A

JAŁOWICE cielne hodowlane
w ciągłej sprzedaży na bazie
w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut
oferuje Przedsiębiorstwo „BIS"
Poznań. ☎(065)572-73-36,
fax: (065)573-86-31, 0602-666-198,
(086)476-16-91.

012245A

JAŁOWICE hodowlane cielne, krajowe, importowane. Sprzedaż w systemie ratalnym. PH „KONRAD“, ul. Nowogrodzka 159, Łomża, tel. (086)216-93-92, 215-10-27.
001683A

JAŁÓWKI hodowlane Simental wysokomleczne. ☎0691-693-448.
016468A

JAŁÓWKI mięsne limousin, waga 350 kg. ☎(087)629-86-25.
016737A

KOMBAJN Fahr 1200 (1973), zetory 12045, 7011, Ursus 385. ☎0609-766-539, ☎(086)216-45-39.
001843A

KOMBAJN Kola Rubin. ☎0604-671-398, ☎(087)643-50-40.
016715A

KOMBAJN zbożowy Volvo, rozrzutnik na tandemie 10 ton. ☎0608-832-037.
001838A

KOSIARKA dyskowa, przetrząsarka Claas. ☎0-602-118-639.
000506A

KWOTĘ mleczna sprzedam: ☎(086)219-21-24.
001690A

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.
001286B

MASZYNY rolnicze, sieczkarnie, beczkowozy, przyczepy, rozrzutniki, siewniki, kombajny. ☎(087)516-36-58.
001315B

CZĘŚCI ZAMIENNE
URSUS, MTZ, MF, T25
FIRMA CHANIEWSKI
ul. Elewatorska 29
tel./fax (085) 662-77-57
306104gwbh

MATY, sieczkarnie samobieżne, jednorzędowe, ciągniki, przyczepy, beczkowozy: ☎(086)2183-157, 0603-069-336.
001741A

MTZ- części, ☎(085)662-77-57.
003770B

NOWE sklepy. Najniższe ceny!
Czyżew, Zambrowska 1,
☎(086)275-59-20.
Wysokie Mazowieckie, Ludowa 91,
☎(086)275-91-40
(przeniesiony ze Wspólnej 62).
Środki ochrony roślin, nasiona traw, lucerny, koniczyny, sznurek, folie, pasze, części maszyn.
001096A

OPONY używane rolnicze z importu, Ciechanów. ☎(023)672-96-09, ☎0601-512-777.
014840B

OTRĘBY pszenne, żytnie.
☎(087)565-64-60, ☎565-64-52,
tel./fax 565-64-51.
001303A

OTRĘBY pszenne, żytnie. Saletra amonowa, mocznik. Dowozimy za odpłatnością. GS Puńsk, Baza Obrotu Rolnego - Trakiszki. Ciągnik siodłowy Jelcz C-417. Jelcz C-416 skrzyniowy. ☎(087)516-10-18, ☎516-11-60.
001165B

OWIJARKA, 6.000 zł. ☎0-504-202-511.
012583A

PŁUGI Kverneland 3-, 4-, 5-skibowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.
001315C

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Ubezpieczenie. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.
015834A

PRASA belująca Sipma Z590/1 (2002), 28.000 zł. ☎0502-055-138.
016442A

PRASĘ Sipma, kosiarkę rotacyjną, ciągnik T25. ☎0-604-358-376.
016633A

PRASĘ Z-224: Jeżewo, ☎(085)718-14-94.
001822A

PRASY belujące, traktory z importu. ☎(086)217-56-00.
001434A

PRZYCZEPA D-47. ☎0888-755-097.
000567A

ROLNICZE maszyny z Zachodu, beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.
002837A

ROZRZUTNIK obornika 2-osiowy, siewnik zbożowy, kombajn Anna. ☎(086)476-05-72.
015876A

SIANO-2004 (lucerna, koniczyna) k.Szczuczyna. ☎0601-089-745.
000564A

SILNIK „Ford“, „Perkins“, skrzynia biegów do kombajnu I.H. od 2.500 zł. ☎0609-173-759, 0503-748-152.
016023A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice - wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
014909C

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k.Łomży, ☎(086)279-15-65.
009812C

SPRZEDAM lub wydzierżawię kwotę mleczną (Mlekpol) 22.000 kg. ☎(086)273-32-58.
000563A

TUR do Zetora, agregaty prądotwórcze 2,2 KW, 6 KW od 1,4 do 7 tys. ☎0609-173-759, 0503-748-152.
016017A

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
D148390dgwbo

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
A2569D4gwbh
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax **743-46-11, 0603 381-134**
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
D92004gwbhb
TEL. 744 74 53
Białystok, **ul. Wojskowa 3**
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
N3315f4gwbh
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności
(garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.)
lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

U-1634, U-1224, U-914, C-360, C-330, przyczepy, zamiana, raty. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.
000508A

URSUSA 1204 (1980) lub zamienię. ☎(087)423-66-03, ☎0602-805-961.
016388A

ZBIORNIK Alfa Laval 2100 l (1994), 650 l. (1990). ☎(086)275-62-36, ☎0604-796-946.
015259A

ZBIORNIK mleka 350 l, stan bardzo dobry, k.Grajewa. ☎086)272-54-73.
000562A

ZBIORNIK mleka 520 l (1998). ☎(0-86)273-20-83.
000556A

ZBIORNIK na mleko 650 l, 3.000 zł. ☎(0-86)274-31-81.
016728A

ZBIORNIKI do mleka. ☎0600-425-413.
001626A

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCĘ iglastą, brzozę oraz las do wycinki. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.
001292A

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.
000255A

DREWNO opałowe. ☎0691-519-021.
016326A

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.
000389A

SOSNĘ, olszynę: ☎(086)2172-213.
001842A

SZAFKI pracownicze. ☎0504-210-878.
016744A

TOPOLE -las. ☎0692-763-419.
015012A

SPRZEDAM

ŁÓDŹ Malibu (silnik poloneza). ☎0-602-349-093.
016327A

AGREGAT tynków gipsowych, zagęszczarkę. ☎(086)270-15-87.
016276A

BELKI metalowe o grubości 28 cm. ☎(0-86)275-29-15, ☎0-600-560-777.
015684A

BRAMY garażowe uchylne, dwuskrzydłowe. ☎(089)542-83-71, ☎(012)271-35-68, ☎0502-43-55-54.
001153B

OKNA dachowe z kołnierzami używane, tanio. ☎(0-85)741-26-09.
016222A

OPIEKACZE do kebabu, zapiekanek, grille kontaktowe najtaniej. ☎0-508-260-904, www.kebaby.pl
013786A

PRZYCZEPĘ kempingową Hobby Prestige 535 (1985) ☎(086)218-40-75, ☎0507-329-809.
001660A

PRZYCZEPY kempingowe. ☎0(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.
014880A

ROŚLINY wodne. ☎0-507-53-42-13.
012989A

RYBY kolorowe. ☎0508-368-945.
015878A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.
023289A

SONDĘ wedkarską Fishin Buddy 1200, tanio! ☎(086)218-40-75, ☎0507-329-809.
001860B

TANIO: pralkę „Gorenje“, lodówkę „Zanussi“, meble -przedpokój; pokojowe: szafa, witryna, komoda narożna, stolik owalny. ☎(086)273-62-38, 0600-99-13-50.
001884A

INNE

POMOGĘ sprowadzić rodziny do USA. ☎0-507-364-168.
013900A

UDOSTĘPNIĘ stawy do wędkowania. ☎0-604-955-045.
016356B

WRÓŻKA Cecylia. ☎(085)652-44-17, 0507-628-847.
015989A

WRÓŻKA ELLENI - zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.
016668A

WRÓŻKA Joanna. ☎(0-85)744-29-14.
015870A

KOMPUTERY

SPRZEDAM

AWARIA komputera naprawa w domu klienta, doradztwo, modernizacje, sprzedaż. INFO-MAX, ☎664-02-00, ☎0-601-616-532.
015985A

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

SPYCHACZ. ☎0504-045-975.
016180A

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0608-46-47-49.
001308A

CYKLINIARKĘ. ☎(0-85)661-82-83.
015903A

KSEROKOPIARKI. ☎0-888-198-934.
011313A

MASZYNY budowlane, wózki widłowe, ładowarki, koparki. ☎0603-695-234, ☎0601-615-242.
002838A

PIŁA tarczowa, tokarka do drewna. ☎(085)719-79-21, ☎0604-600-839.
016701A

RĘBAKI, przyczepy, żurawie do drewna. ☎0696-068-889.
015386A

SUSZARNIĘ do drewna 5 mszesc.; dwupiłę stolikową; frezarkę dolnowrzecionową. ☎0501-416-777.
001831A

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż - Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57, ☎(086)473-02-72, 0502-565-084, 0502-516-915.
001597A

KOMPLEKSOWE czyszczenie tapicerek samochodowych. ☎(0-85)732-25-77.
002293A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.
006728A

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.
003164A

WYPOŻYCZANIE samochodów osobowych, Pisz. ☎(0-87)423-32-01, 0508-777-111.
004024A

TYNKARSKIE

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0506-384-678.
004200A

TYNKI agregatem. ☎(0-85)868-25-38.
000591A

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0505-107-377, (0-86) 477-16-93.
004202A

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.
006293A

TYNKI gipsowe, wapienne. ☎0507-870-456.
002966A

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, moskitiery- producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
000571C

ALTANY ogrodowe, domki, projektowanie, szybko. ☎(0-87)565-52-47.
004147A

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.
003775A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.
003756A

BUDOWA domów, obór, tynki. ☎(0-86)478-16-84.
003639A

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.
001935A

BUDOWLANO-REMONTOWE. ☎0692-007-509.
000426A

BUDOWY domów, obór, udojni, Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.
006143A

DOCIEPLENIA. ☎0695-441-988 po 20.
003953A

DOMKI letniskowe na zamówienie. ☎(0-87)569-66-18.
003969A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.
003802A

DOMY drewniane mieszkalne letniskowe. ☎(085)655-27-64, 0606-133-334.
003286A

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.
005464A

GLAZURA, malowanie, remonty, stany surowe. ☎0607-248-030.
000417A

KLINKIER, kamień. ☎0609-885-058.
003304A

KOMINKI- profesjonalnie. ☎(087)516-37-58.
000794A

KOMINKI, grile, ogrodzenia, ścieżki z cegły, kamienia, oczka wodne, profesjonalnie, niedrogo. ☎0607-592-024.
003848A

KOPARKO-ŁADOWARKA Ostrówkiem. ☎(0-85)654-35-70, ☎0-608-870-506.
016670A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639
004104A

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie, tanio. ☎0605-371-441, (0-85)717-11-39 po 20.
004111A

KRYCIE dachów. ☎(087)516-44-54, ☎0604-920-602.
001319A

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.
019263A

OCIEPLENIA, dachy, inne, najtaniej. ☎0696-512-299.
016281A

ŚWIETLIKI dachowe, ogrody zimowe wykonuję. ☎(0-87)620-02-40.
003851A

OGRODZENIA, mury, klinkier, stany surowe- VAT. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.
034961C

POLBRUK- kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.
015657A

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0606-916-372
D161004gwbh

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.
003773A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.
090429A

POSADZKI agregatem. ☎(087)562-42-22, ☎0604-20-73-20, ☎0509-173-540.
001273A

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.
000591B

PRACE remontowo-budowlane, docieplanie budynków, ☎0509-326-105.
001820A

REMONTOWO-budowlane. ☎0600-485-510.
003227A

REMONTY od A do Z.
☎(0-85)719-48-46 po 19.
006765A

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.
002002A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.
004134A

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.
002890A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.
003785A

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366.
056303A

TYNKI, docieplania, glazura, terakota, konkurencyjne ceny. ☎0506-972-614.
002563A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.
019797A

UKŁADANIE paneli, sidingów.
☎0501-173-615.
003740A

WYKOPY, pogłębianie stawów - koparkami linowymi.
☎(086)272-26-37, ☎0505-027-228.
000522A

WYNAJMĘ traktor do celów budowlanych. ☎0697-984-040.
003335A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.
004105A

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.
006372A

ALARMY, monitoring. ☎0-605-997-026.
016509A

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.
006127A

HYDRAULICZNE

CEZAR -kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod-kan, centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.
005118A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.
004938A

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.
005425A

KOTŁY CO: produkcja -sprzedaż. ☎(086)217-93-47.
001835A

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.
014883A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.
043272A

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.
043272B

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.
043272C

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.
043272D

MEBLE

KUCHNIE, wieczysta gwarancja.
☎(0-85)662-70-15.
016741A

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.
003793A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.
006875A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
004247A

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.
015333A

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.
008175A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.
005457A

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.
005326A

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.
005809A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.
016223A

MIKROFALÓWKI, odkurzacze, wszelki sprzęt AGD. ☎0602-777-914, (085)675-37-79.
015925A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.
005815A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.
015726A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.
014741A

PRZEPROWADZKI. ☎(0-85)745-10-24, ☎0-602-717-353.
016561A

REMONTY

MALOWANIE, szpachlowanie, solidnie. Wykonanie można zobaczyć. ☎(0-85)732-76-40.
003994A

REMONTY, wykończenie wnętrz, glazura, terakota, panele; solidnie. ☎(0-85)650-45-39.
016888A

TAPETOWANIE, malowanie, szpachlowanie, płyty gipsowe. ☎0507-219-373.
003777A

DACHY

DACH z wióra. ☎0697-510-347.

003691A

MALOWANIE dachów, prace wysokościowe. ☎(0-85)661-78-45.

003340A

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki, obory. ☎0606-390-706.

002015A

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

006876A

BRAMY, kraty, drzwi, ogrodzenia. ☎(0-85)663-23-07.

016752A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

003786A

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

052682A

KLIMATYZACJA OD 1990 ZŁ NETTO
Z MONTAŻEM. MIG.
UL. ELEWATORSKA 29A.
☎(085)662-67-67.
EŁK. ☎(087)610-44-29.
ŁOMŻA. DEALER - PRZEMKO.
☎(086)216-90-50.

002826C

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002780A

TRANSPORT

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

006656A

BUSY osobowe. ☎0-502-565-228.

015688A

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

089015A

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

004237A

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86)218-98-45.

002127A

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448, 0692-104-193.

006662A

ZAGRANICA, kraj - busem. ☎0602-423-529.

007533A

INNE

KOMPUTERY - naprawa, tanio, „wolne oprogramowanie". ☎0603-228-241.

028717A

KOMPUTERY, pomoc przy zakupie, montaż, wymiana podzespołów. Instalacja, konfiguracja oprogramowania. ☎(0-85)653-87-61, 0604-755-039.

003426A

KROKWIE, deski, łaty na zamówienie, tarcie drewna trakiem przewoźnym. ☎(0-86)218-98-59, 0504-101-766.

003959A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

012950A

NAGROBKI. Szukajtys Robert, Motule Stare 27 k.Filipowa. Pomnik podwójny od 5.000 zł. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.

002592A

OGRODY, oczka wodne, kaskady. ☎0507-674-093.

016743A

STRZYŻENIE, trymowanie, pielęgnacja psów. ☎0508-303-055.

003648A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

006881A

TARTAK Chmielewo, gmina Stawiski przetrze każdą ilość drewna sosnowego za 1 m sześcienny przetarcia wynosi 30 zł, wydajność z 1 metra sześciennego wynosi 85%.

001750A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

004815A

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004818A

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

003075A

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)653-25-53, ☎0-502-969-061.

015727A

ROLNICTWO

NAPRAWA ciągników, maszyn rolniczych u klienta. ☎(0-86)474-23-06.

003956A

NAPRAWA ciągników, maszyn rolniczych u klienta. ☎0696-645-542, (0-86)476-45-92.

002626A

PRASOWANIE siana, kiszonki prasą wysokiego zgniotu. ☎0695-594-556.

004117A

WYPEŁNIANIE wniosków o dopłaty bezpośrednie, gm. Czyżew, Andrzejewo, Sulborze, Nur. ☎(0-86)275-54-43.

003974A

ZAGOSPODAROWANIE terenów zieleni, Ełk. ☎(0-87)610-29-52.

003685A

ZAOPIEKUJĘ się końmi, stajnia, wybieg, doświadczenie, 12 km od Łomży. ☎(0-86)279-10-21.

003781A

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

DJ profesjonalnie. ☎0603-228-241.

003423A

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE, CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

006613A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

003234A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

005916A

ZJEŻDŻALNIA pneumatyczna dla dzieci, obsługa imprez, festynów. ☎0501-722-089.

003395A

ZDROWIE

PIELĘGNIARSKO - Opiekuńczy Dom Opieki „ZACISZE" 16-140 Korycin, Ostra Góra 50 - całodobowo. ☎(085)721-81-48, ☎0600-962-624.

014653A

Klub Rozrywki KRĄG
zaprasza na
WIECZÓR TANECZNY "CZTERDZIEŚCI LAT MINĘŁO"
KAŻDY CZWARTEK, GODZ. 17.00 - 22.00
KAŻDA NIEDZIELA, GODZ. 16.00 - 21.00
GRA ZESPÓŁ
PRIMMERS
Klub Rozrywki Krag
ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA, Szkocja, legalnie, angielskie biuro pracy czasowej zatrudni farmy, fabryki, od zaraz. ☎0044-783-700-77-30.

016735A

DOCHODOWE chałupnictwo, znaczek. Lidia Piekarska, 17-220 Narewka, Mickiewicza 41. ☎0-602-510-439.

016774A

SPECJALISTĘ w dziedzinie chłodnictwa. Wymagany staż pracy. ☎(0-86)270-30-99, ☎0-602-742-928.

016736A

ZESPÓŁ Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Goniądzu zatrudni z dniem 1 września 2004 r. nauczyciela języka angielskiego, wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym - filologia angielska. Kontakt poniedziałek - piątek, godz. 8.00-15.00. ☎(086)272-01-42.

016767A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

MERCEDES BENZ 1422. 12.000 zł + VAT. ☎(085)719-59-23, 0502-703-444.

016786A

NACZEPA CHŁODNIA + WINDA 6.000 zł + VAT. ☎(085)719-59-23, 0502-703-444.

016787A

VECTRA 1.8 + gaz tanio (1990). ☎0697-465-600.

000111A

ŻUK A06A DIESEL - BLASZAK. 3.200 zł + VAT. ☎(085)719-59-23, 0502-703-444.

016790A

INNE

SPRZEDAM SKRZYNIĘ ŁADUNKOWĄ - WYWROT DO JELCZA 1.500 zł + VAT. ☎(085)719-59-23, 0502-703-444.

016791A

SPRZEDAM TACHOGRAFY NAJTANIEJ W REGIONIE. ☎(085)663-19-69, 719-59-23.

016788A

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza zainteresowane firmy do składania ofert na roboty budowlane polegające na wykonaniu ocieplenia ścian zewnętrznych wraz z kolorystyką 5 budynków mieszkalnych wielorodzinnych, remontu elewacji budynku mieszkalnego wielorodzinnego z dobudową wiatrołapów i przebudową złączy kablowych, remontu garaży oraz remontu ścian korytarza wraz z remontem instalacji elektrycznej.

Termin składania ofert upływa w dniu 18 czerwca 2004 r. o godz. 10.00.

Oferty należy składać w siedzibie Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej - al. Legionów 7B, w sekretariacie - pokój nr 1, w zaklejonych kopertach z adnotacją "Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa - Przetarg na wykonanie ocieplenia".

Specyfikację istotnych warunków zamówienia zainteresowani oferenci mogą otrzymać w siedzibie Spółdzielni w pokoju nr 6.

Otwarcie ofert przez komisję przetargową nastąpi w dniu 18 czerwca 2004 r. o godz. 10.05 w siedzibie ŁSM, pokój nr 10 (świetlica).

Bliższych informacji udzielają: Jacek Gutowski i Ryszard Mierzejewski, tel. (086)215-26-58, 216-22-13 (pokój nr 6).

M188804glbl

Prezydent Miasta Białegostoku ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań zleconych w zakresie wypoczynku letniego dzieci i młodzieży szkolnej w 2004 roku.

Szczegółowe informacje dotyczące konkursu oraz wzór ofert można uzyskać na stronie internetowej Urzędu Miasta www.um.bialystok.pl w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w Wydziale Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Waryńskiego 8, pok. 104, tel. 748-98-18. Oferty należy złożyć/przesłać w kopercie z dopiskiem „Wypoczynek dzieci i młodzieży - zadania zlecone" w Wydziale Edukacji i Kultury Fizycznej (sekretariat) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 czerwca 2004 r.

M1676904GWBO

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKĘ rekreacyjno-rolną w lesie. ☎(086)212-00-20.

016765A

ZABOROWO siedlisko z działką 80 arów. ☎(087)629-70-74.

000427A

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ kawalerki na osiedlu Piasta (Białystok). ☎0601-874-078.

016768A

STANCJE

POKÓJ dla pani - Suwałki. ☎(087)563-90-42.

021410A

TURYSTYKA

ANGLIA busem. ☎0-507-552-841.

016782A

ZWIERZĘTA

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

001411A

STRUSIE 4-letnie 3 szt. sprzedam. ☎(0-87) 641-20-92.

016770A

SZKOLENIE psów, sprzedaż, owczarki niemieckie, czarne teriery rosyjskie. ☎0-501-492-844.

016776A

BIZNES

CHCESZ mieć kredyt bez poręczenia i wpłat - wyślij SMS-a na 505-511-044 o treści (INFORMACJA) a otrzymasz informacje o najtańszej ofercie kredytowej na rynku.

016762A

DWIE krowy mleczne + cielaki; kwotę mleczną. ☎(086)219-43-45.

016769A

KREDYTY, najniższy % - bez poręczenia i wpłat, także rolnikom! Jeśli posiadasz kredyt/y- i chcesz sporo zaoszczędzić, zmień na tańszy! ☎(085)744-58-42, ☎0502-096-322.

016761A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CIĄGNIK. ☎0506-813-806.

001444A

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, zbiorniki mleka. Wymiana, sprzedaż. ☎0-506-085-934.

016766A

FOLIA do sianokiszonki. ☎0-607-868-474.

016779A

ORKAN, silnik 7 kW. ☎0-605-402-080.

016772A

SIECZKARNIA 1-rzędowa Pottinger MEX-OK (1995). ☎(086)275-56-33.

016771A

URSUS 1234 (2000) U1004, sieczkarnie 1-, 2-rzędowe, prasy rolujące, kombajny, przystawka do rzepaku, pługi obracane, zbiornik 1000 l. Duży wybór, Sztabin. ☎0503-042-555.

016758A

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.

003408A

RÓŻNE

SPRZEDAM

BECZKI na szamba lub beczkowozy. ☎(087)423-71-28.

000429A

BRYCZKA konna nowa 6-7 osobowa. ☎0608-695-356.

001410A

MASELNICA metalowa około 200 lat, antyk muzealny. ☎(086)212-00-20.

016764A

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

WÓZEK widłowy i ładowarkę. ☎(0-85)740-69-25.

016780A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba. ☎0505-024-821.

001416A

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

016789A

INNE

NAGROBKI GRANITOWE - RÓŻNE WZORY I KOLORY, PODWÓJNY KRYTY JUŻ OD 5.500 zł. ☎0601-924-904, ☎0607-497-951, dom (076)870-93-43 po 21.00.

016754A

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
Z KAŻDEGO MIEJSCA ● W KAŻDEJ CHWILI
MAKSIMUM WYGODY!



Jak zlecić ogłoszenie?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:
gw kod rubryki treść ogłoszenia
i wysłać na numer 7940

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia
W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,**
Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

ilość publikacji
☐ x 4 zł ☐ x 8 zł
☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: _____
adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE
PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy
NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje
AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne
☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES
ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty
ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam
RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne
☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

D189104glbl

Wyrazy szczerego współczucia
Panu
JANUSZOWI KRZYŻEWSKIEMU
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Przewodniczący Rady i Burmistrz Miasta Kolno

Na łomżyński festiwal przyjechało więcej teatrów zagranicznych, niż krajowych

„Walizka" coraz większa

ŁOMŻA. Kończący się w piątek XVII Międzynarodowy Festiwal Teatralny „Walizka", w ocenie uczestników, obserwatorów i publiczności, jest liczącą się w kraju konfrontacją dokonań teatralnych. Ze środowiskowych spotkań integracyjnych, jakie leżały u podstaw jego narodzin, pozostała jednak atmosfera życzliwego porozumienia ludzi teatru.

W konkursowym zestawie znalazło się więcej teatrów zagranicznych, niż krajowych. Liczniej, niż w poprzednich edycjach, w konkursie reprezentowane są przedstawienia dla dorosłych.

– Z 39 nadesłanych propozycji wybraliśmy dziesięć przedstawień o żywej, ciekawej artystycznie formie i poruszającej treści – mówi Jarosław Antoniuk, dyrektor artystyczny „Walizki". – Obok lalkowych są też przedstawienia dramatyczne, a obok spektakli dla dzieci, przedstawienia dla starszej publiczności.

Jury ogłosi swój werdykt w piątek wieczorem. Jaki będzie? Widzowie w każdym razie byli zaskakiwani prawie każdym spektaklem. Nurt przedstawień dziecięcych charakteryzował się wysmakowaną, perfekcyjną formą. Widać to było m.in. w spektaklach teatrów „Lele" z Wilna i Brzeskiego Teatru Lalek. Przedstawienia dla dorosłych odbiegały od „walizkowej" formuły festiwalu. Teatr Lalek z Grodna np. pokazał zrealizowaną z rozmachem, bogatą scenograficznie inscenizację sztuki Janki Kupały pt. „Tutejsi". Zdominowana ona była przez grę aktorów w żywym planie, a lalki w tym spektaklu były raczej ozdobnikiem. Z kolei „Emigranci" Sławomira Mrożka – propozycja teatru lalkowego z Olsztyna – w ogóle obyli się bez lalek. Jest to typowo dramatyczne przedstawienie z ogromną scenografią, która ledwie zmieściła się na scenie łomżyńskiego teatru.



„Tutejsi" Teatru Lalek z Grodna zdominowany był przez brawurową grę aktorów w żywym planie

FOT. M. KACZYŃSKA

Osobny rozdział to tzw. nurt eksperymentatorski. Pojawił się np. Węgier Andras Lenart, wybitny lalkarz, znany z eksperymentów formalnych. Spektakl „Con anima" oparty jest na grze marionetek mikroskopijnej wręcz wielkości. Inny eksperymentator, Zbigniew Mich z Berlina, pokazał teatr zbudowany z ...papieru.

Jednym słowem, do tegorocznej „Walizki" nie przylega ani wcześniej ukształtowana etykieta „festiwalu dziecięcego", ani też tytułowa formuła, że jest to konfrontacja małych form teatralnych. I bardzo dobrze, wszak teatr jest bogaty jak życie, a życie jest teatrem. Zamykanie tych prawd w jakiekolwiek formuły, prędzej czy później skazane jest na niepowodzenie.

(MK)

Spóźniona, ale szczera

Kłamstwa i kłamstewka

BIAŁYSTOK. „Spadł kiedyś w lipcu śnieżek niebieski, szczekały ptaszki, ćwierkały pieski" – wierszyk Tuwima doskonale streszcza istotę „Gelsomino w krainie kłamczuchów", najnowszego spektaklu Białostockiego Teatru Lalek. Choć wydaje się, że podobne dziwy dziać się mogą tylko w bajce, to stopniowo przekonujemy się, że to jednak nasze rzeczywiste tu i teraz.

W pewnej krainie psy miauczą, a koty szczekają, chleb można kupić w sklepie z artykułami „piśmiennymi", zaś atrament w piekarni. Pewnego razu trafia tu Gelsomino (Artur Dwulit), chłopiec o niezwykłym głosie, który rozbija w drobny mak szyby, a jednocześnie urzeka, czaruje barwą i brzmieniem. Jego przewodnikiem jest kot Zoppino (Barbara Muszyńska). To on wyjaśnia chłopcu, że kraj najechali piraci i wprowadzili swoje prawa, w tym najważniejsze – zmienili prawdę na kłamstwo, a kłamanie uczynili jedynym obowiązującym sposobem porozumiewania się. Dlatego tu płaci się fałszywymi pieniędzmi, a pirat to znaczy po prostu uczciwy człowiek.

Wszystko jest niby takie, jak w bajce, ale nie do końca. Z łatwością rozpoznajemy miejsca i realia znane z otaczającej rzeczywistości – chociażby miasto na „Be". Piracki herszt Giacomone (Andrzej Beya-Zaborski) i jego zakłamana banda to wypisz wymaluj „elita" polityczna – tak samo bezwzględna, zakłamana i hołdująca zasadzie „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego". Bo „Gelsomino" to w istocie satyra, ostra, drapieżna i bezwzględna. Ociekająca szyderstwem i kpiną, pełna absurdu i irracjonalności, ale przecież z tego składa się nasza rzeczywistość! Choć tematyka jest jak najbardziej poważna, to sam spektakl ucieka od takiego nastroju gdzie pieprz rośnie. Jest erupcją żartu i dowcipu, przewrotną i świetnie opowiedzianą historyjką, odartą z moralizatorstwa, czy dydaktyzmu, co jednak nie znaczy, że pozbawioną sensu. Porywa swoim dynamicznym rytmem, jest właściwie serią coraz bardziej absurdalnych, komicznych scen i sytuacji, w których cały zespół (praktycznie bez wyjątku) czuje się znakomicie – bawi się i bawi nas. I to właśnie przesądza o tym, że spektakl jest atrakcyjny dla widza małego i dużego. Waldemarowi Śmigasiewiczowi, który spektakl wyreżyserował, udało się osiągnąć równowagę pomiędzy tym, co skierowane jest do dzieci, a tym, co może być ciekawe dla starszej publiczności. Spontaniczne reakcje jednej i drugiej strony potwierdzają to wrażenie. Dzieci mają bajkę, dorosły widowisko dostosowane do jego potrzeb. Nie polecałabym jedynie „Gelsomina" maluchom: nie wysiedzą one 2,5 godz. w fotelu i nie zrozumieją do końca istoty spektaklu.

Premiera „Gelsomina" odbyła się dwa tygodnie temu. Niestety, dotychczas nie udało nam się „zmieścić" recenzji tego spektaklu, za co serdecznie wszystkich przepraszamy. Te refleksje mogą się jednak jeszcze przydać – sztuka wciąż jest grana w BTL-u. Najbliższe spektakle odbędą się w piątek o godz. 9.00 i w sobotę o godz. 11.00.

Anna Danilewicz



„Gelsomino" to propozycja dla małych i dużych widzów

FOT. A. LUDWICZAK

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Francuski pianista Philippe Giusano, zwycięzca XIII Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina w 1995 r. w Warszawie, uświetni piątkowy koncert, 4 czerwca, o godz. 19 w Filharmonii Białostockiej. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego.

Philippe Giusano, rocznik 1973, już jako 12-letni pianista otrzymał złoty medal swojego rodzinnego miasta Marsylii. Wśród jego pedagogów byli Polacy Miłosz Magin i Jan Ekier. Zdobył już pierwsze nagrody na trzech konkursach pianistycznych, gdy został najmłodszym, bo 17-letnim, laureatem XII Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina, stając się ulubieńcem publiczności i krytyki. XIII edycja tegoż konkursu przyniosła mu zwycięstwo: otrzymał II nagrodę, a I nie przyznano. Ten sukces zapewnił mu światową karierę. **(a)**

▮ Przez trzy dni w Białymstoku odbywać się będą VI Międzynarodowe Prezentacje Młodzieżowych Orkiestr Dętych „Wersal Podlaski 2004", pod hasłem „Młodzież dla Europy". Przyjazd zapowiedziały: Narodowa Estradowa Orkiestra Dęta „Akcent" z Nowojelni i Cyryńskiej Szkoły Średniej na Białorusi oraz Orkiestra Gimnazjum w Suure Jaani w Estonii.

Udział wezmą także polskie młodzieżowe orkiestry: Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji z Kleszczowa (woj. łódzkie), zespołów szkół elektrycznych, mechanicznych, ogólnokształcących i technicznych z Białegostoku, orkiestry z: Suchowoli, Zambrowa, Augustowa, Bielska Podlaskiego, Kolna i Wasilkowa.

W programie: 4 czerwca o godz. 20 na placu przed Teatrem Dramatycznym – inauguracja prezentacji. 5 czerwca w godz. 11-12.30 i 16-17.30 – koncerty orkiestr przed Ratuszem, na Plantach, MDK i w osiedlach mieszkaniowych, w godz. 20-20.30 – przemarsz orkiestr z Rynku Kościuszki do Pałacu Branickich, w godz. 21-23 – musztra paradna w blasku pochodni na dziedzińcu Pałacu Branickich. 6 czerwca w godz. 11-14 – koncert galowy w amfiteatrze. **(a)**

▮ X-lecie obchodzi Klub „Sprawni inaczej" przy Regionalnym Oddziale PTTK. Z tej okazji w sobotę, 5 czerwca, o godz. 10, na Bulwarach Kościałkowskiego (Planty), rozpocznie się X Rajd Podlaski „Sprawni inaczej – Powitanie lata". (Start do wyścigu wózkowiczów o godz. 10 na wysokości lodziarni „Joanna"). Następnie w Kawiarni „Fama" odbędzie się spotkanie, z częścią artystyczną i otwarciem wystawy. **(a)**

SIEMIATYCZE. Doroczny koncert uczniów Społecznej Szkoły Muzycznej I st. w Siemiatyczach, Ognisk Muzycznych z Białegostoku, Czarnej Białostockiej, Hajnówki i Siemiatycz, odbędzie się w sobotę, 5 czerwca, o godz. 16, przy ul. Piłsudskiego 1 w Siemiatyczach. **(a)**

BIAŁYSTOK. III edycja Slamu Poetyckiego odbędzie się w niedzielny wieczór w klubie Amigos w Białymstoku (ul. Malmeda 17). SLAM POETRY to forma wypowiedzi scenicznej, będąca szczególnym połączeniem poezji i performance. Na SLAMIE artyści przedstawiają swoje wiersze (temat i forma prezentacji dowolna – można czytać z kartki lub improwizować). Mówcy przez trzy minuty (w dwóch rundach i w finale) prezentują swoje utwory w dowolny sposób: melorecytacja, śpiew, krzyki, itp. Publiczność ma prawo do żywiołowych reakcji: śmiechów, gwizdów, oklasków. Wystąpieniom nie mogą towarzyszyć rekwizyty, kostiumy i instrumenty. Zgłoszenia uczestników przyjmowane są e-mailem: wiosen@o2.pl (temat: slam) lub bezpośrednio przed imprezą. Początek w niedzielę o godz. 19.00. Wstęp wolny. **(ada)**

▮ W Klubie „Gwint" w Białymstoku w piątek odbędzie się RAP-PORT PARTY. Imprezę poprowadzi DJ Hormon. Początek o godz. 20.00. Studenci za wstęp płacą 3 zł, pozostali 5 zł. Natomiast w sobotę w „Gwincie" odbędzie się impreza HOT SATURDAY NIGHT, którą poprowadzi DJ Jarosh. Początek o godz. 20.00. Studenci I roku wstęp gratis ! **(ada)**

▮ W piątek w DeCentrum Squat w Białymstoku (ul. Częstochowska 14/2) odbędzie się kolejna edycja imprezy Dziewczyny w Akcji. Początek o godz. 15.00. W programie: filmy, warsztaty, dyskusja o homofobii i sexizmie. Imprezie towarzyszy także wystawa w galerii „Out of control" oraz koncert (początek o godz. 20, bilety 8 zł.). Na zakończenie wieczoru „di-squat-eka" (godz. 23). **(ada)**

SUPRAŚL. VI Ogólnopolskie Biennale Tkaniny Artystycznej Uczniów Szkół Plastycznych rozpocznie się w piątek w supraskim Liceum Plastycznym im. Artura Grottgera. Początek o godz. 13.30. **(ada)**

ZAPROSZENIA

Szekspir lekki, łatwy i przyjemny... Czy to możliwe? Nauczyliśmy się traktować XVI-wiecznego mistrza przede wszystkim jako rewelatora prawd najwyższych, wytrawnego eksploatora ludzkich dusz i sumień. A zapomnieliśmy trochę o tym, że jest on także wspaniałym prześmiewcą, wirtuozem dowcipu, twórcą, który porusza publiczność także spontanicznym śmiechem. Taki jest właśnie Szekspir w spektaklu „Wszystko dla miłości, albo Dwaj Panowie z Werony", wyreżyserowanym przez Piotra Dąbrowskiego. Spektakl ten będzie grany w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku w niedzielę o godz. 18.00.

Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na ten wieczór. Otrzymają je osoby, które zadzwonią do naszej redakcji w piątek o godz. 11.00, tel: 748-74-66. **(ada)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Absurdalizm socrealistyczny" (Scena nocna – Foyer teatru), godz. 21.00, niedziela „Wszystko dla miłości albo Dwaj Panowie z Werony" (Duża scena), godz. 18.00, „Absurdalizm socrealistyczny" (Scena nocna – Foyer teatru), godz. 20.30.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Gelsomino w krainie kłamczuchów", godz. 9.00, sobota „Gelsomino w krainie kłamczuchów", godz. 11.00, niedziela „Pinokio", godz. 11.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Philippe Giusiano – fortepian. W programie: A. Thomas – Uwertura do opery „Mignon", C. Saint-Saens – II Koncert fortepianowy g-moll op. 22, B. Smetana – Poemat z cyklu „Moja Ojczyzna – Wełława", M. Musorgski – Fantazja orkiestra „Noc na Łysej Górze".

Propozycje na ostatni weekend supraskich Spotkań z Naturą i Sztuką

Finał Uroczyska

SUPRAŚL. Przed nami ostatni weekend „Uroczyska 2004". Ostatni, ale pełen rozmaitych atrakcji. Spotkania z podróżnikami, wystawy sprzętu turystycznego, spektakle i koncerty – to tylko niektóre propozycje na nadchodzące dni.

W piątek, o godz. 17, sprzed kina Jutrzenka, mikrobusy zabiorą wszystkich chętnych do Gospodarstwa Agroturystycznego „Ritowisko", na spotkanie z syberyjskimi podróżnikami oraz pokaz filmów Nationale Geographic o tematyce podróżniczej (godz. 21).

W sobotnie przedpołudnie (godz. 11) w kinie Jutrzenka rozpocznie się przegląd teatrzyków dziecięcych „Przyszła czapla do żurawia". W tym samym czasie na supraskim rynku odbywać się będzie wystawa sprzętu turystycznego. Będzie się można na nią wybrać także w niedzielę, w godz. 11.00-15.00. W sobotę po popołudniu (godz. 16) w auli ZSMR odbędzie się spotkanie z prof. Andrzejem Strumiłło. Na wieczór przygotowano atrakcje teatralne: o godz. 18 w siedzibie Teatru Wierszalin będzie można zobaczyć spektakl „Trzeba coś z tym zrobić" (na podstawie „Zima pod stołem" Topora) w wykonaniu Teatru Akcja DZRT. O godz. 20, w klubie ALKIERZ zagrają i zaśpiewają Piotr Bogusz i Paweł Konopko.

Na niedzielne popołudnie zaplanowano wycieczkę ekologiczno-edukacyjną po Supraślu i okolicach. Kto ma ochotę poznać uroki Puszczy Knyszyńskiej, powinien stawić się najpóźniej o godz. 13 na supraskim rynku. Wieczorem (godz. 19, Teatr Wierszalin) kolejny spektakl Teatru Akcja DZRT – „Efekt cieplarniany" wg „Niepodległości trójkątów" S.I. Witkiewicza. O godz. 20 w klubie ALKIERZ rozpocznie się koncert poezji śpiewanej, na którym wystąpią Katarzyna Cicha i Marta Szymska. **(ada)**

PATRONAT Gazeta Współczesna

Opera w czerwcu, jesienią, czy w przyszłym roku?

BIAŁYSTOK. Od kilku dni w Teatrze Dramatycznym znowu trwają próby nad „Operą za trzy grosze". Potrwają one jednak chyba dosyć długo, gdyż jak na razie premiera zapowiadana jest dopiero na 2005 r. Tydzień temu, na dwa dni przed premierą, dyrektor Teatru Dramatycznego Piotr Dąbrowski, przerwał próby nad spektaklem. Przygotowana przez Piotra Tomaszuka adaptacja nie spełniała warunków, stawianych przez spadkobierców Bertolta Brechta i Kurta Weilla, twórców „Opery", co groziło karą i zdjęciem spektaklu z afisza. Jednocześnie dyrektor Dramatycznego zrezygnował ze współpracy z Piotrem Tomaszukiem, reżyserem „Opery" i Rafałem Gąsowskim, odtwórcą głównej roli: z pierwszym, ze względu na jego konflikt z zespołem, z drugim dlatego, że nie potrafił śpiewać. Dalszej realizacji „Opery" podjął się Dąbrowski. Kiedy jednak widzowie będą mogli zobaczyć spektakl, nie wiadomo. Do 26 czerwca br. – taka była pierwsza opcja – nie uda się uzyskać zgody spadkobierców Weilla na to, by niektóre songi śpiewali aktorzy o innej barwie głosu, niż zakłada to umowa. Nadal też nie skompletowano zespołu muzycznego.

– Na razie nie mamy pełnego składu, nie możemy na przykład znaleźć osoby grającej na banjo. Ale wciąż prowadzimy poszukiwania – zapewnia Dąbrowski.

W ciągu ostatnich kilku dni była mowa o kilku terminach premiery: czerwiec tego roku, jesień, a według ostatnich informacji ma się ona odbyć dopiero w czerwcu 2005 r. – jeśli uda się taki termin wynegocjować.

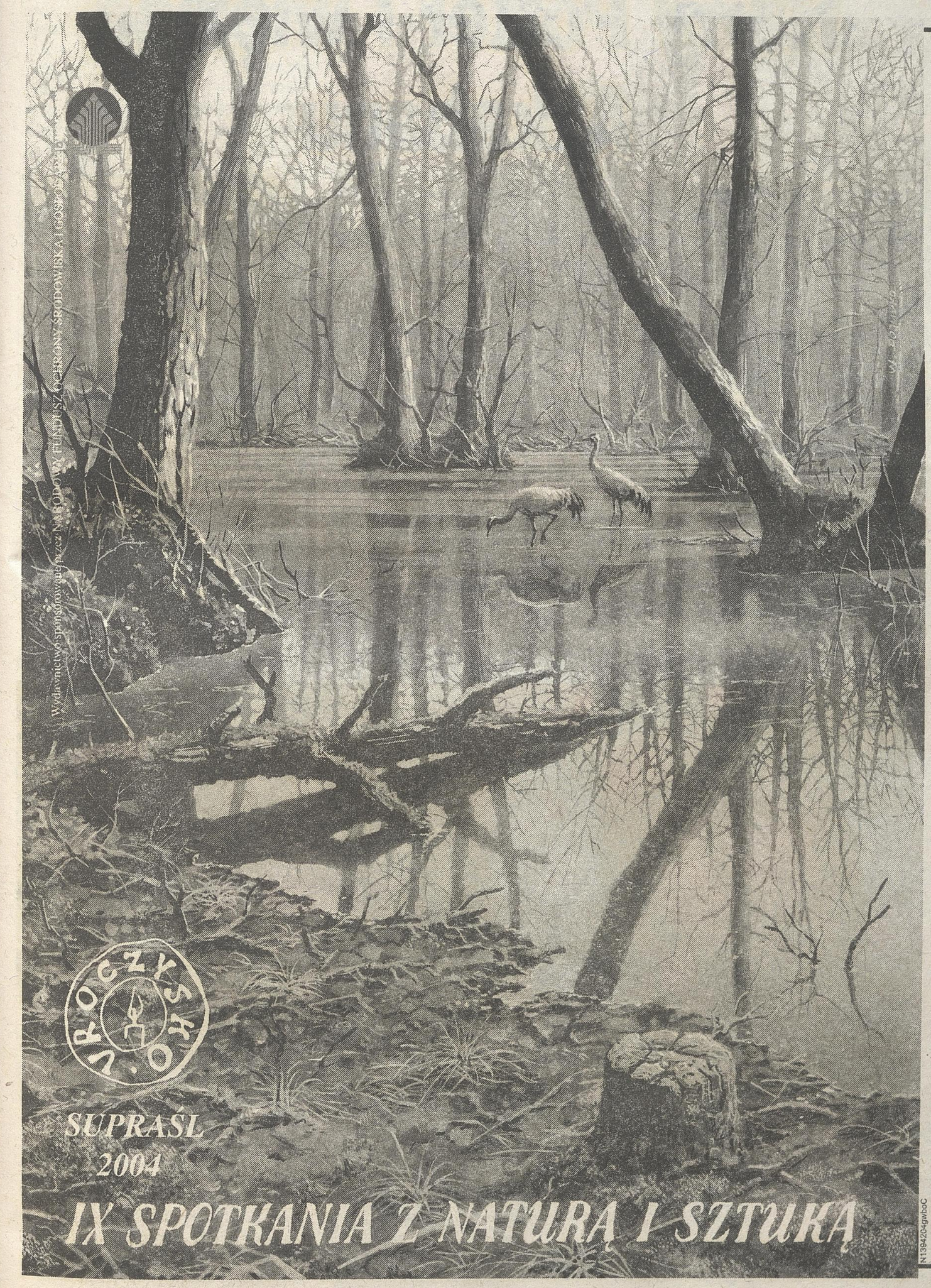
– W gruncie rzeczy to nam ułatwi wiele spraw, będziemy mogli spokojnie się przygotować, będzie czas na negocjację warunków – mówi dyrektor.

Zamiast R. Gąsowskiego Mackiego Majchra zagra Piotr Bartłomiej Dąbrowski. Do obsady powróci też usunięty przez Tomaszuka Krzysztof Ławniczak. Na scenie zobaczymy także kilka nowych postaci: „prawdziwego" księdza (u Tomaszuka sutannę przywdziewał jeden z bandziorów Mackiego) oraz kilku bandziorów, których zagrają studenci białostockiej Akademii Teatralnej.

Dąbrowski dodaje ponadto, że bardzo zależy mu na tym, żeby na afiszu pozostało nazwisko P. Tomaszuka, jako reżysera „Opery". Zamierza też wypłacić mu całą gażę za przygotowanie adaptacji.

– Połowę, zgodnie z umową już dostał. Skonsultowałem to z prawnikiem i resztę możemy mu wypłacić dopiero po premierze – mówi dyrektor. (ada)

REKLAMA



ŁOMŻA BROWAR
PZU Życie SA
Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie SA
GMINA SUPRAŚL
SPEC-POŻ
ZEB ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK S.A.
Gazeta Współczesna
TVP 3 BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok
Hotel Gołębiewski
alpinus ProSport
ORBIS TRAVEL
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku
Chiruca
SALEWA
alpin's
hannah outdoor equipment

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mołkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszką Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
IZBA WYDAWCÓW PRASY

www.wspolczesna.pl bm

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Fanfan Tulipan", „Cooler" i „Harry Potter i więzień Azkabanu". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.15. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

Fanfan Tulipan

BIAŁYSTOK „FORUM". W XVIII wieku, w uroczej krainie zwanej Francją, ludzie żyli szczęśliwie. Kobiety były śmiałe, a mężczyźni oddawali się swojej ulubionej rozrywce – wojnie. Był to jedyny królewski sport dostępny dla zwykłych obywateli.

Uciekając przed niechcianym ożenkiem, Fanfan, młody awanturnik i wielbiciel kobiecych wdzięków, zaciąga się do armii Ludwika XV. Przekonuje go do tego Adeline, urodziwa córka werbującego rekrutów sierżanta, przepowiadając Fanfanowi sławę oraz rękę królewskiej córki. Fanfan wyrusza zatem do swojej jednostki w Akwitanii. Zaskakujący zbieg okoliczności sprawia, że po drodze ratuje królewską karetę przed atakiem rozbójników. Okazuje się, że powozem podróżują metresa władcy Madame de Pompadour i jego córka Henriette`a. Fanfan daje się ponieść emocjom wierząc, że właśnie spełnia się przepowiednia Adeliny. W chwili, gdy wydaje się, że bezsensowna wojna, jego własna brawura i rozmaite przeciwności losu kładą kres wielkim marzeniom, Fanfan ryzykuje życiem, aby udaremnić szatański spisek. Nagrodą będzie chwała, niespodziewana miłość i przekonanie, że każdy może być panem swojego losu.

Fanfan Tulipan. Francja, 2003. Reż. Gerard Krawczyk. Wyk. Vincent Perez, Penelope Cruz.

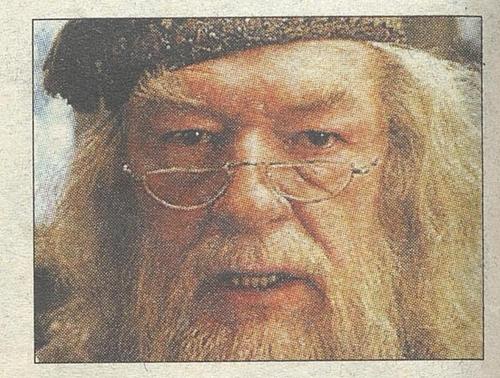


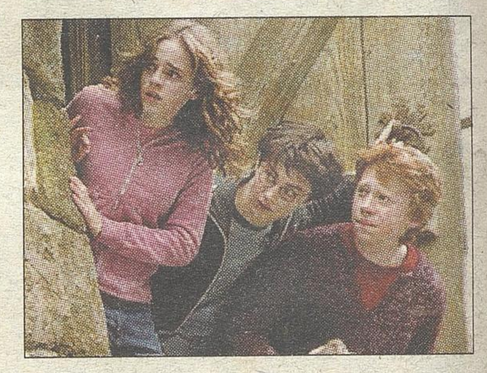


Harry Potter i więzień Azkabanu

BIAŁYSTOK „POKÓJ". 13-letni Harry Potter (DANIEL RADCLIFFE) spędził kolejne lato ze swoimi gburowatymi krewnymi. Zachowywał się jak należy i nie stosował żadnych magicznych sztuczek – do momentu, kiedy ciotka Marge wpadła z wizytą. Zawsze była wyjątkowo przykra w stosunku do Harry`ego, ale tym razem posunęła się za daleko, więc „przypadkowo" zamienił ją w gigantyczny balon. W obawie przed karą Harry znika w ciemnościach nocy. Natychmiast zostaje zabrany przez Błędnego Rycerza, fantastyczny, trzypiętrowy, fioletowy pojazd, który zawozi go do pubu Dziurawy Kocioł. Na miejscu Harry spotyka Ministra Magii Korneliusza Knota, który proponuje mu nocleg w pubie, a następnie powrót do Hogwartu, na trzeci rok studiów. Wkrótce Harry dowiaduje się, że niebezpieczny i tajemniczy czarodziej Syriusz Black (GARY OLDMAN), uciekł z więzienia w Azkabanie i prawdopodobnie go poszukuje. Legenda mówi, że to Black doprowadził Lorda Voldemorta do rodziców Harry`ego, przyczyniając się tym samym do ich śmierci. Co więcej – czarodziej zamierza zgładzić również Harry`ego...

Harry Potter i więzień Azkabanu. Wielka Brytania, USA, 2004. Reż. Alfonso Cuaron. Wyk. Daniel Radcliffe.





REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Rogate ranczo" (USA, b.o.), godz. 11.00, 12.30, 14.00, „Harry Potter 3" (USA, b.o.), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30 (seans nocny), „Cooler" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.30, sobota „Rogate ranczo" (USA, b.o.), godz. 11.00, 12.30, 14.00, „Harry Potter 3" (USA, b.o.), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30 (seans nocny), „Cooler" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.30, niedziela „Rogate ranczo" (USA, b.o.), godz. 12.30, 14.00, „Harry Potter 3" (USA, b.o.), godz. 10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, „Cooler" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Pojutrze" (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 12.45, 15.00, 17.30, 20.00, sobota „Pojutrze" (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 12.45, 15.00, 17.30, 20.00, niedziela „Pojutrze" (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 12.45, 15.00, 17.30, 20.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek, „Fanfan Tulipan" (franc., l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, sobota „Fanfan Tulipan" (franc., l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, niedziela „Fanfan Tulipan" (franc., l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Rogate ranczo" (USA, b.o.) lub „Dziewczyna z perłą" (ang., l. 15), godz. 10.00 (tylko na rezerwacje tel.: 693 400 301), „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 13 zł), godz. 15.00, 16.30, „Dziewczyna z perłą" (ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 18.00, „Troja" (USA, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 19.45, sobota „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 13 zł), godz. 15.00, 16.30, „Dziewczyna z perłą" (ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 18.00, „Troja" (USA, l.15 – cena biletu 14 zł), godz. 19.45, niedziela „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 13 zł), godz. 15.00, 16.30, „Dziewczyna z perłą" (ang., l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 18.00, „Troja" (USA, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 19.45.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Symetria" (polski, l. 15 – dramat), godz. 17.00.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Dobry piesek!" (USA, b.o.), godz. 17.00, „Pasja" (ameryk.-włoski, l. 15), godz. 19.00, sobota, niedziela „Dobry piesek!" (USA, b.o.), godz. 15.30, „Pasja" (ameryk.-włoski, l. 15), godz. 17.00, 19.15.

Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Miasto Boga" (brazyl., l. 15), „Fałszywa dwunastka" (USA, b.o. – komedia familijna).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Wzgórze nadziei" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Piętno" (ameryk.-niemiec.-franc., l. 15 – dramat).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Życie i cała reszta" (ameryk.-franc.-ang., l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Straszny film 3" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Starsky i Hutch" (ameryk., l. 12), „Kill Bill vol. 2" (USA, l. 15).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota „Starsza pani musi zniknąć" (USA, l. 15), piątek; sobota, niedziela „El Cid. Legenda o mężnym rycerzu" (hiszp., b.o.).

Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.



Cooler

BIAŁYSTOK „POKÓJ". Bernie Lootz (William H. Macy) to największy pechowiec w Las Vegas. Od nieudanego małżeństwa, przez syna oszusta, po zaginionego kota – wszystko, czego Bernie dotknie, obraca się na złe. Dniem i nocą, w piekle jaskrawych świateł kasyna i brzęczących automatów do gry Bernie wlecze się jak więzień odsiadujący wyrok od stołu do stołu, a jego zaraźliwy pech jest w stanie przerwać nawet najszczęśliwszą passę graczy. Od lat Bernie spłaca w ten sposób dług, zaciągnięty u przyjaciela, dyrektora kasyna Shelly`ego Kaplowa (Alec Baldwin). Gdy do końca „odsiadki" pozostaje mu zaledwie parę dni, Bernie poznaje Natalie (Maria Bello), nową kelnerkę. Rodzi się między nimi uczucie i zdaje się, że fortuna zaczyna traktować Berniego łaskawiej. Niestety, dotyczy to również szczęścia w hazardzie. Utracone zdolności Berniego pozbawiają kasyno prawie miliona dolarów. Do czego posunie się Shelly, by zatrzymać przy sobie pechowca i przywrócić jego pokonany talent? Żeby wyjść z opresji Berniemu i Natalie będzie potrzebne mnóstwo... szczęścia.

Cooler. USA, 2003. Reż. Wayne Kramer. Wyk. William H. Macey, Alec Baldwin.

ISSN 0137-9488

jk

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 4-6 CZERWCA 2004
REDAKTOR WYDANIA: DOROTA NAUMCZYK

ZAWÓD - FILOZOF



Studenci filozofii próbują zrozumieć otaczający ich świat. Próbują odnaleźć się w pędzie dnia codziennego. Dlatego rozpoczęli studia na tym nowym kierunku. Choć już teraz wiedzą, że pieniędzy to z tego nie będzie...
– str. VIII

FOT. A. LUDWICZAK

Nie dam kawałka mego ciała!

Czy Polacy chętnie oddają narządy swoich nieżyjących już krewnych do przeszczepów? Wyniki anonimowych ankiet pokazują, że jesteśmy skłonni przekazać serce zmarłego brata, by uratować komuś życie. Jednak doświadczenia podlaskich lekarzy, którzy rozmawiają na ten temat z rodzinami zmarłych, mówią co innego. Czasami ludzie żądają wydania nawet kawałka amputowanej nogi... Zdaniem medyków, przeciw pobraniu narządów na przeszczepy stanowczo protestuje około 75 proc. Podlasian. Z czego bierze się taka dysproporcja? Według socjologów, czym innym są nasze deklaracje, a czym innym decyzja o charakterze osobistym. Być może ból po stracie bliskiego jest silniejszy od naszych wyobrażeń o tym, jak zachowamy się w obliczu próby?

– str. VI

Fikcyjna panna młoda

Od 4 do 5 tysięcy euro za ślub z Polką płacą Białorusini, Ukraińcy, Ormianie czy też Wietnamczycy. Ceny te stopniowo rosły w miarę zbliżania się terminu wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej. Ślub z Polką ułatwia starania o pozwolenie na stały pobyt w naszym kraju, pracę, prowadzenie działalności gospodarczej. Zdarza się, że na fikcyjnych ślubach zarabiają także panowie. Ich żony tańczą teraz w białostockich nocnych klubach... Tak się stało w przypadku młodej Iriny. Przyjechała do Białegostoku z Białorusi, znalazła nieźle płatną pracę w nocnym klubie. Jednak kiedy zaczęła starać się o zgodę na pobyt czasowy w Polsce, komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej wydał decyzję, że musi opuścić nasz kraj. Irina wyszła więc za mąż...

– str. IX

Nie taki diabeł straszny...

Gwałtownego wzrostu cen, likwidacji małych przedsiębiorstw oraz bzdurnych przepisów obawiali się Polacy przed integracją naszego kraju z Unią Europejską. Tymczasem żadna rewolucja nie nadeszła. Wprawdzie wzrosły ceny – przede wszystkim artykułów spożywczych, ale nie zamyka się masowo małych firm, a co więcej, to polskie produkty żywnościowe zaczynają podbijać Europę Zachodnią...

Na razie do minusów integracji można zaliczyć wzrost cen niektórych artykułów spożywczych. Najszybciej i najbardziej zdrożał cukier, a także kurczaki, banany i kiwi. Wzrosła też cena wołowiny, która stała się prawdziwym polskim hitem eksportowym. Polską wołowinę bardzo chętnie kupują państwa Europy Zachodniej, przez co polscy konsumenci muszą więcej płacić za to mięso. A co w naszych sklepach potaniało?

– str. IV



NA Widelcu

RENTA

Uprzejmość nie popłaca. Pewien mężczyzna przyjechał do Białegostoku na badanie, którego stawką było przedłużenie słusznie otrzymywanej renty inwalidzkiej z powodu urazu kręgosłupa. W trakcie badania podstępny lekarz „niechcący" upuścił długopis. Uprzejmy pacjent oczywiście schylił się po niego i oddał we właściwe ręce, za co został ukarany odebraniem renty. No cóż, skoro potrafi się schylić, więc ma zdrowy kręgosłup. Metoda może i ciekawa, ale na pewno niezbyt uczciwa, zwłaszcza, że obracająca przeciw pacjentowi jego dobre wychowanie, które zamiast być w społeczeństwie kultywowane, staje się w tym przypadku przysłowiową kulą u nogi. Kilka takich wizyt i długo wpajane zasady savoir-vivre`u będą w odwrocie. Rencistę poznamy po tym, że nie otwiera drzwi kobiecie, nie podnosi upuszczonej chusteczki a w końcu przestanie używać słów „proszę", „dziękuję" i „przepraszam". Chyba że w wyrażeniu „przepraszam, że żyję". Wszystko dzięki nieufnym lekarzom, którzy być może otrzymali polecenie z góry, że 60 proc. rencistów należy pozbawić renty, bo nie ma na to pieniędzy, a swoimi dzielić się nikt na górze nie zamierza. Podstępna metoda lekarza nie dość, że jest nieuczciwa, to za pewien czas będzie musiała zostać udoskonalona, ponieważ stanie się przewidywalna. Nie wiem, co ją zastąpi, ale znając zasady nakręcania tej spirali, skończy się to mniej więcej tak, że domniemany rencista będzie przewożony na skocznię narciarską – jeżeli wyląduje telemarkiem, znaczy, że jest zdrowy, a jeżeli się zabije – otrzyma rentę. I to dożywotnio.

Jacek Janowicz



PAP/EPA

20-letnia tancerka i modelka z Australii Jennifer Hawkins pozdrawia widownię jako Miss Universe 2004. We wtorek, podczas finałów konkursu w Quito w Ekwadorze jury uznało tę blondynkę o niebieskich oczach za najpiękniejszą z 80 urodziwych dziewcząt z całego świata.

MOIM ZDANIEM

Komendant przed trybunałem?

Nie jest wykluczone, że były komendant policji, Antoni Kowalczyk, stanie przed Trybunałem Stanu. Ma to związek z tzw. aferą starachowicką, kiedy to do podejrzewanych o przestępstwa lokalnych polityków lewicy przeciekła wiadomość o prowadzonych przeciwko nim policyjnych działaniach.

Komendant główny policji przed Trybunałem Stanu to zupełny precedens. Jeszcze większym precedensem będzie jednak, gdy okaże się, że złamał on prawo i sabotował działania swoich własnych podwładnych, o losie których decydował. To w dużej mierze od niego zależało, który komendant wojewódzki pożegna się ze „stołkiem"... Wymagał od podwładnych skutecznego działania, tymczasem nie wiadomo, czy sam nie maczał palców w przeciekach informacji do osób podejrzanych...

Nie byłaby to jedyna kompromitacja polskiej policji w ostatnim czasie. Wcale nie mam na myśli sprawy poznańskiej, gdzie przez pomyłkę policjanci zastrzelili jednego 19-latka, a ranili drugiego. Nie myślę też o sprawie łódzkiej, gdzie źle wyszkoleni policjanci podczas interwencji zastrzelili przypadkową osobę, bo pomylili naboje gumowe z ostrymi. Przede wszystkim mam na myśli sprawę z Częstochowy, gdzie policjant z Centralnego Biura Śledczego jeździł BMW, którym wcześniej przewieziono na miejsce zabójstwa syna jednego z biznesmenów. Wygląda na to, że policjant ten od dawna współpracował ze zorganizowanymi grupami przestępczymi. Był na ich garnuszku, przekazywał im informacje z toczących się postępowań. Mało tego, odsyłał z kwitkiem z komendy te osoby, które usiłowały złożyć doniesienie na jego znajomych z półświatka. I nie chodzi tu tylko o to, że policjant to robił. Bo czarne owce zdarzają się wszędzie. Chodzi o to, że pomimo rozgałęzionych struktur wewnętrznej kontroli, inspektoratu itp. przez lata przełożeni nie wpadli na trop jego przestępczej działalności. W kilku postępowaniach popełniono szereg błędów, nie przesłuchano należycie świadków, a nikt tego nie zauważył.

Dlaczego to mnie niepokoi? Dlatego, że świadczy o tym, że nadal w określonych warunkach, w których niekompetencja przełożonych spotka się z cwaniactwem i chciwością podwładnych może się okazać, że policja nie broni społeczeństwa lecz działa na jego niekorzyść. A prokuratura i sąd współpracujący na co dzień z taką policją nie jest w stanie lub nie chce tego zauważyć. No ale cóż, stare przysłowie mówi: „Ryba zawsze psuje się od głowy"...

Jolanta Gadek

PRZEGLĄD KRAJOWY

Dzieci w Sejmie. 460 młodych posłów – rekrutujących się spośród gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych z całego kraju – obradowało przez cały wtorek, 1 lipca, w sejmowym gmachu przy ul. Wiejskiej. Obradom X Sejmu Dzieci i Młodzieży przewodniczył wybrany na marszałka uczeń białostockiego Zespołu Szkół Mechanicznych Karol Kukiełka.

Belka na premiera. Prezydent Aleksander Kwaśniewski zapowiedział, że powoła ponownie Marka Belkę na premiera za tydzień, w piątek. Marek Belka zapewnił zaś, że w kolejnej turze tworzenia rządu będzie bardziej aktywny i będzie chciał wziąć w swoje ręce większą część konsultacji z partiami politycznymi. Przyznał, że jest optymistą i wydaje mu się, że jest szansa na znalezienie większości, która poprze jego rząd. Liczy na głosy SLD, UP i grupy posłów niezrzeszonych.

Marszałek Sejmu Józef Oleksy oznajmił we wtorek, że głosowanie nad wotum zaufania dla rządu Marka Belki odbędzie się prawdopodobnie na specjalnie zwołanym posiedzeniu Sejmu, około 28 czerwca.

Głowa państwa przed Trybunał. Posłowie z trzech klubów parlamentarnych (PiS, PO i LPR) chcą postawienia przed Trybunałem Stanu prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego oraz byłego premiera Leszka Millera i byłego prokuratora generalnego Grzegorza Kurczuka. Zdaniem parlamentarzystów, osoby te – mimo wiedzy o korupcyjnej propozycji złożonej przez Lwa Rywina Agorze – nie zawiadomiły organów ścigania o przestępstwie. Pod tym wnioskiem nie podpisuje się SLD i SdPl.

Lis w Polsacie. Tomasz Lis, były szef „Faktów" w TVN-ie (zwolniony w lutym br.) przeszedł do Polsatu. Jako że okres wypowiedzenia w TVN-ie upływa mu 31 sierpnia, już od 1 września br. będzie pełnił funkcję członka zarządu do spraw programowych w Polsacie.

Starachowicki przeciek. Zakończyła się druga rozprawa w procesie posłów Andrzeja Jagiełły, Henryka Długosza i Zbigniewa Sobotki, oskarżonych w sprawie tzw. przecieku starachowickiego. Sobotko odmówił na tym etapie składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, Jagiełło zaś wyjaśnił, że nie utrudniał postępowania karnego, bo... nie wiedział, że takowe się toczy.

Zabiła męża? Policja zatrzymała żonę śląskiego biznesmena, która podejrzana jest o zabójstwo męża. Po zniknięciu męża, 50-letniego biznesmena, zdążyła pobrać z kont i lokat 600 tys. zł. Po zatrzymaniu przez policję wskazała jednak miejsce, w którym ukryła zwłoki zastrzelonego mężczyzny.

Porywali dla okupu. Łódzka policja rozbiła zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się wprowadzaniem do obrotu znacznych ilości środków odurzających i psychotropowych, handlem bronią i rozbojami, wymuszeniami, a także porwaniami dla okupu. Zatrzymano siedemnastu mężczyzn w wieku od 19 do 52 lat. Grupa ta działała od lipca 2002 r.

Skazani za łapówkarstwo. Olsztyński sąd skazał dziewięciu egzaminatorów i instruktorów nauki jazdy za przyjmowanie łapówek od kursantów. Otrzymali oni kary od jednego do półtora roku więzienia w zawieszeniu na 3-5 lat. Prokurator żądał dla nich dwóch lat więzienia. Sąd zakazał też skazanym szkolenia i egzaminowania kursantów.

(dona)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

6-procentową podwyżkę wody wprowadziły Wodociągi Białostockie, co oznacza, że za 1 metr sześcienny wody będziemy płacić o 24 grosze więcej niż dotychczas, czyli 4,30 zł.

Blisko 150 pracowników białostockich placówek oświatowych otrzymało zwolnienia z pracy. Zarówno w przedszkolach, jak i szkołach zwalniani są nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi. W związku z tym np. lekcje WF-u będą w nowym roku szkolnym odbywały się bez podziału na grupy, szkolne biblioteki będą czynne krócej niż dotychczas, a na lekcjach informatyki przy jednym komputerze zasiądzie dwóch lub nawet trzech uczniów.

BIELSK PODLASKI

Na 400 zł grzywny skazał bielski Sąd Grodzki mężczyznę, który w trakcie koncertu zespołu De Mono z okazji Dni Bielska zakłócał porządek w amfiteatrze miejskim. Podczas koncertu miało miejsce kilka nieprzyjemnych incydentów: najpierw rozłączono kable doprowadzające zasilanie, a potem na scenę poleciały... jajka. W końcu jednak ochroniarze złapali prowodyra zajścia – 28-letniego mieszkańca Bielska.

EŁK

Radni miejscy nie zgodzili się na powstanie w Ełku salonu gier. Nie przekonały ich argumenty opolskiego inwestora, który obiecał w zamian za pozytywną opinię zakup zamku krzyżackiego (który miasto od 10 lat bezskutecznie usiłuje sprzedać) i finansowanie lokalnego klubu sportowego. Niewykluczone jednak, że mimo braku przychylności władz miejskich sal gier i tak powstanie... Tyle że wtedy miasto już na tym nie skorzysta.

Ełccy radni powiatowi wystąpili z protestem – do senatu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie – przeciwko likwidacji czterech kierunków w Centrum Studiów Bałtyckich w Ełku. Obawiają się, że zmiany w CSB przyczynią się do całkowitego zamknięcia ełckiej uczelni. Powiatowy protest trafi do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu oraz parlamentarzystów z województwa warmińsko-mazurskiego.

KRASNOPOL

Nieznani sprawcy zniszczyli figurki Najświętszej Maryi Panny i Jezusa znajdujące się w grocie przed kościołem. Figurce Maryi odcięli głowę i podeptali znajdujące się wokół niej kwiaty. Zdaniem miejscowego księdza, ta dewastacja to sprawka satanistów.

OSTROŁĘKA

Ponad stu uczniów trzech klas z dwóch gimnazjów w Małkini Górnej koło Ostrołęki będzie musiało jeszcze raz napisać egzamin gimnazjalny. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Warszawie, która sprawdzała ich prace, wykryła bowiem liczne nieprawidłowości, które dały uczniom m.in. możliwość ściągania od siebie nawzajem. Niewykluczona jest też możliwość ingerencji osób trzecich, czyli nauczycieli, w prace uczniów. Powtórka egzaminu zaplanowana została na 15-16 czerwca.

SUPRAŚL

Przez cały tydzień odbywały się Spotkania z Naturą i Sztuką „Uroczysko 2004." Impreza rozpoczęła się od Mistrzostw Świata w pieczeniu babki i kiszki ziemniaczanej. W tej pierwszej kategorii zwyciężyła Czesława Siegieńczuk z Supraśla, a najlepszą kiszkę upiekła bezkonkurencyjna od kilku lat Danuta Ołdziej z Kleosina.

SUWAŁKI

Pielęgniarka zwolniona z pracy za – jak sama twierdziła – aktywną działalność związkową w augustowskim szpitalu wygrała sprawę w suwalskim Sądzie Pracy. Sąd orzekł, że może ona bez przeszkód wrócić do pracy, a zakład musi jej wypłacić zaległe pobory w wysokości około 10 tys. zł.

(dona)

REGIONAŁKI

– Wyznaję zasadę Dejmka, który wygłosił kiedyś słynne zdanie, że „aktor jest od grania, jak dupa od srania" – Piotr Tomaszuk, białostocki reżyser.

Nie ma to, jak zacytować sobie czasami klasyka.

■■■

– Czym różni się trzustka pacjenta z Podlasia od trzustki pacjenta z innego regionu? Podlasianin ma trzustkę tańszą o 50 złotych (...) – „Kurier Poranny".

Podroby były u nas zawsze najtańsze.

■■■

– Chcę w ten sposób wznieść się nad podziały polityczne – prof. Barbara Kudrycka, białostocka kandydatka na europarlamentarzystkę, wsiadając do balonu, który wyniósł ją zaledwie na kilka metrów w górę.

Skuteczniej byłoby wystrzelić się w kosmos.

■■■

– Regina Kowalczyk, mieszkanka Milejczyc, przed sześcioma laty zasadziła w domowej donicy zawiązkę bananowca. Roślina wypuściła pąki i w tym roku zaowocowała (...). Banany mają około 10 centymetrów długości (...) – „Gazeta Współczesna"

Mówili, że po przystąpieniu do Unii Europejskiej nawet na Podlasiu się polepszy, ale żeby aż tak!

■■■

– Przez najbliższy miesiąc młode pary nie będą mogły uczcić swojego ślubu lampką szampana w białostockim Pałacu Ślubów (...). Szampana nie będzie można pić (...), bo osoba obsługująca jego rozlewanie jest na urlopie. – Nie mamy drugiego człowieka, który mógłby to robić – tłumaczy Marian Hodun, kierownik USC w Białymstoku, nie kryjąc, że taki pomysł bardzo mu się podoba. – Ja wycofałbym taki zwyczaj w ogóle, bo zachowanie gości po wypiciu alkoholu jest dość kontrowersyjne. Kierownik USC twierdzi, że weselnicy niszczą zabytkowy Pałac Ślubów – „Gazeta Współczesna"

Po lampce szampana!!! Widać, że jeżeli komuś bąbelki uderzyły do głowy, to właśnie kierownikowi USC.

■■■

– Kiszki szły łeb w łeb – tytuł w „Gazecie Wyborczej Białystok"

A nie kiszka w kiszkę?

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Leszek nie żebrz!

Gdzie znajdują się granice kompromitacji? Nie wiadomo. Obserwując polski Sejm odnosi się całkiem prawidłowe wrażenie, że z miesiąca na miesiąc przesuwane są one coraz dalej, w stronę śmieszności i poza elementarny brak przyzwoitości. Nasi posłowie co miesiąc udowadniają, że nie ma takich barier, które powstrzymałyby ich od kompromitowania się na oczach całego narodu.

W zeszłym tygodniu posłowie kompromitowali się nad raportem komisji śledczej o sprawie Rywina. Zaczął, jak zwykle niezawodny SLD. Sojusz zrozumiał, że kretyński raport Błochowiak, według którego nikt poza psychiatrą za Rywinem nie stał, jest nie do przyjęcia nawet dla własnych członków. Ustalił zatem, że trzeba wybrać jakiś inny raport, byle nie Ziobry albo Rokity. Nakazał zatem nieparzystym (według numerów zajmowanych na sali posiedzeń) posłom głosować nad raportem Łącznego a parzystym nad Nałęcza.

Jak widać, miało to tyle wspólnego z dociekaniem prawdy, ile liczenie owiec przed snem z ustalaniem pogłowia tych zwierząt na Podhalu.

Poseł Gadzinowski, chyba już na tyle skompromitowany, że żadnej kompromitacji się nie boi, bez żenady powiedział w „Gazecie Wyborczej", że żaden z tych raportów mu się nie podobał, ale głosował nad wypocinami Łącznego, bo tak nakazały mu władze klubu parlamentarnego SLD.

Za Łącznym, jako nieparzysty głosował też sam Miller, mimo że propozycja posła Samoobrony zmierzała do postawienia byłego premiera przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wyglądało to tak, jakby Miller wolał być postawiony przed tym trybunałem przez Łącznego, a nie przez Ziobro. Wiadomo – nikt nie chce, by obywatel, którego uważa się za zero, zatriumfował.

Raport Łącznego nazwaliśmy wypocinami i możemy spokojnie się tego trzymać, bo jak przyszło co do czego, sam autor się go wyparł. Łączny zagłosował przeciwko swojemu raportowi, nad którym pracował prawie przez rok. Ślęczał miesiącami w komisji śledczej, a później jeszcze dłużej – zważywszy na stan jego umysłu – swoje wnioski przenosił na papier. Zaś w ubiegły piątek zagłosował przeciwko własnym myślom.

Schizofrenia wręcz idealna?! Kliniczny przykład rozdwojenia jaźni?! O nie! To tylko jego szefuncio Lepper doszedł do wniosku, że w sytuacji, kiedy można powyżywać się na prezydencie, Łączny może swoimi wypocinami podetrzeć się oburącz.

Samoobrona, nielojalny sojusznik SLD, zagłosowała więc przeciwko własnemu raportowi, poparła zaś Ziobrę. Łączny w jakimś schizofrenicznym amoku wyznał, że od początku najbardziej mu się Ziobro podobał. Po co zatem przedstawiał własny raport, dlaczego w komisji śledczej poparł raport Błochowiak? – tego nie wie sam Łączny. I wiedzieć nie musi, wystarczy, że za niego wie Lepper.

Zanim jednak niespodziewana wolta Samoobrony stała się faktem, doszło do największego upokorzenia Millera w całym jego życiu. Nawet towarzysze radzieccy tak go nie upodlili, jak niedawny sojusznik Lepper. Miller podszedł do niego, padł przed Mulatem prawie na kolana i załkał: – Andrzej, proszę cię, wyjdź.

Chodziło mu o to, żeby Samoobrona wyszła z sali i nie zagłosowała za raportem Ziobry. A Lepper, tu relacje są sprzeczne, tylko bąknął: – Leszek, bądź mężczyzną.

Posłowie Sojuszu, widząc to upodlenie swojego niedawnego lidera, które położyło się cieniem na całe SLD, chwycili Millera pod pachy i ze słowami „Leszek nie żebrz", odciągnęli go od kolan szefa Samoobrony.

Dzięki temu Sejm przyjął raport Ziobry, z którego wynika, że była grupa trzymająca władzę i że premiera wraz z prezydentem trzeba pociągnąć do odpowiedzialności.

To się bardzo nie spodobało marszałkowi Oleksemu, który na zakończenie postanowił kompromitować się solo. Czyli w swoim stylu zaczął mataczyć, że głosowanie nie jest ważne, bo on tak uważa, a jak on tak uważa, to tak musi być. I teraz trzeba zaciągnąć opinii ekspertów, żeby potwierdzili, to co marszałek sądzi. Na szczęście dzisiaj mamy już taką szczęśliwą sytuację, że nawet jego żonę nie obchodzi, co Oleksy uważa, więc nawet dyżurni eksperci Sojuszu postanowili się nie wychylać.



Zanim jednak niespodziewana wolta Samoobrony stała się faktem, doszło do największego upokorzenia Millera w całym jego życiu. Nawet towarzysze radzieccy tak go nie upodlili, jak niedawny sojusznik Lepper. Miller podszedł do niego, padł przed Mulatem prawie na kolana i załkał: – Andrzej, proszę cię, wyjdź. Posłowie Sojuszu, widząc to upodlenie swojego niedawnego lidera, które położyło się cieniem na całe SLD, chwycili Millera pod pachy i ze słowami „Leszek nie żebrz", odciągnęli go od kolan szefa Samoobrony.

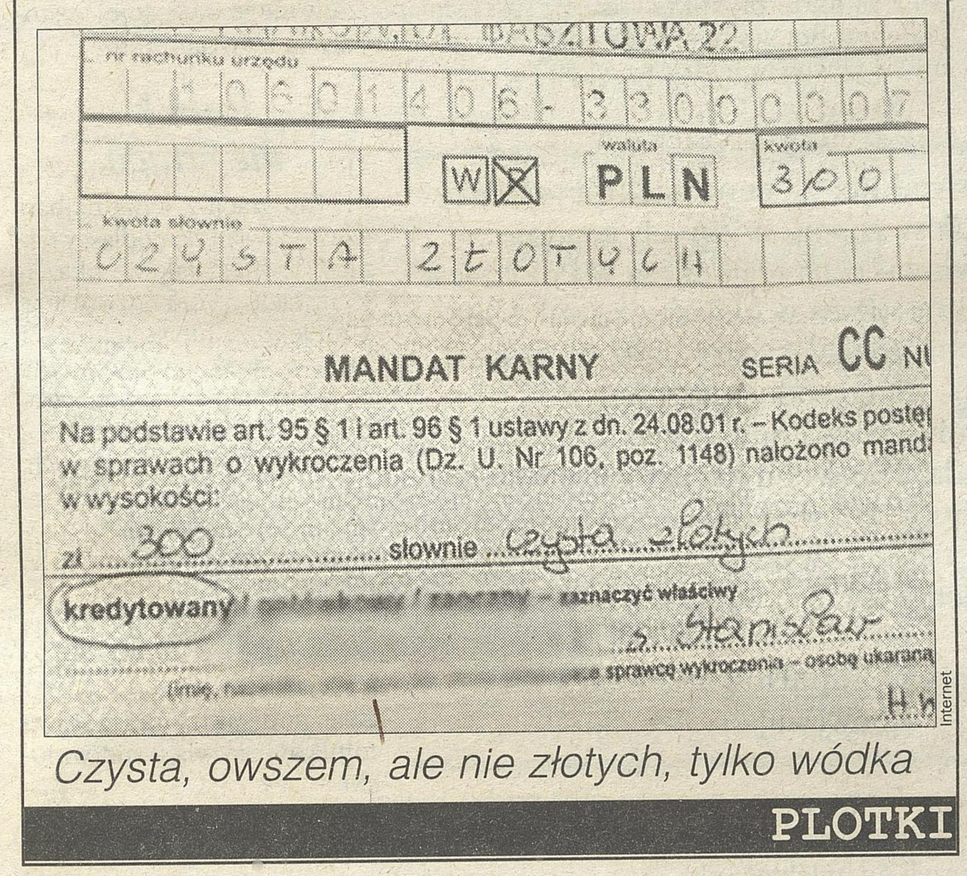
Ale to jeszcze nie koniec tej żenującej historii. Jeszcze szef SLD Janik uznał, dlaczego nie, że skoro wszyscy się kompromitują, to czemuż on ma stać na uboczu. I wygłosił mowę – własne credo o demokracji. – Demokracja – powiedział (cytuję z pamięci) – nie oznacza, że większość ma rację. Demokracja nie może być dyktatem większości. Prawda nie może być poddana głosowaniu.

Jak państwo widzą, zaprezentował tu myśl nie swoją, tylko wzorcową myśl leninowską. Już bowiem Lenin i towarzysze radzieccy zauważyli, że to nie większość ma rację, tylko partia komunistyczna, że demokracja nie jest dyktatem większości, tylko dyktaturą proletariatu, że prawda nie może być głosowana, bowiem prawda jest objawiana (niekiedy nawet w postaci gazety „Prawda") przez biuro polityczne komunistycznej partii.

Leninowi nawet te myśli udało się wprowadzić w życie – z wiadomym skutkiem. Na szczęście Janikowi się nie uda. Póki co może on jeszcze te objawione prawdy wygłaszać publicznie. Ale już niedługo będzie mógł je co najwyżej prezentować dzieciom i żonie. A ona, jak posłanka Błochowiak, będzie się pukać w czoło. Bo przecież ktoś w tej rodzinie musi być mądry.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Czysta, owszem, ale nie złotych, tylko wódka

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Naćpać się nafty

Wydało się już, dlaczego kupując oświetleniową naftę trzeba podawać swoje dane osobowe. Takie jest rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia, które wydało je na froncie walki z narkomanią.

Ministerstwo uznało naftę za narkotyk, więc teraz przy jej zakupie każdy musi wypełnić oświadczenie, w którym obok swoich danych musi zadeklarować, do czego nafta jest mu potrzebna i jak długo będzie jej używać.

Przepis ten dobitnie świadczy o tym, że urzędnicy w Ministerstwie Zdrowia naćpali się nafty.

Jasnowidz a nie przewidział

Kwalifikacje zawodowe najsłynniejszego polskiego jasnowidza – Krzysztofa Jackowskiego z Człuchowa – zostały narażone na szwank. Jasnowidz nie przewidział, że może mieć kłopoty z policją.

Wyrzucił w Człuchowie na chodnik niedopałek, co wzbudziło niepokój funkcjonariuszy, którzy chcieli Jackowskiego wylegitymować. Jasnowidz jednak uznał, że jest osobą publiczną, jak jakiś Oleksy, więc zamiast pokazać dowód, policjantów zwymyślał.

Teraz ma sprawę karną. Ciekawe, czy jest w stanie przewidzieć, ile dostanie?

Lepper – fantasta

– Opowiem historię, której jeszcze nigdy nie mówiłem – zwierzył się A. Lepper. – Podczas II wojny światowej Żyd, który ocalał od spalenia przez Niemców, ukrył się w piecu chlebowym niedaleko domu moich rodziców w miasteczku nad jeziorem na północy. Moja matka codziennie nosiła mu jedzenie, a w końcu zaniosła mu ubrania ojca, który był wtedy w wojsku. Żyd zdołał uciec. Miałem wtedy cztery lata i to pamiętam. Zobaczy pani, będą teraz mówić, że Lepper opowiada historyjki.

W rzeczywistości Lepper urodził się w 1954 roku czyli prawie 10 lat po wojnie. Nie są to zatem żadne historyjki tylko zwyczajna literatura fantasy.

No to do roboty!

Jeden z pasażerów pociągu relacji Olsztyn – Iława, nagle, po przebudzeniu w przedziale, powstał i zabrał się do rewidowania toreb swoich współpasażerów. Po sprowadzeniu sokistów okazało się, że był to celnik, w dodatku tak pijany, że wydawało mu się, iż jest na służbie na granicy.

Jeszcze nie są znane reakcje jego przełożonych na przejaw tak wielkiego pracoholizmu.

Pech prezydenta

W Częstochowie trwa spór, czy ułańskie konie mogą brać udział w oficjalnych uroczystościach. Ułani, proszę bardzo, powiada urząd miasta, ale nie konie. Bo konie paskudzą za sobą.

Gdyby ułanie chcieli występować konno, bo cóż to za ułan, który chodzi pieszo, to pod warunkiem, że ich konie będą miały specjalne worki pod ogonami.

Komendant miejscowych ułanów twierdzi zaś, że tu nie chodzi o żadne worki, tylko o złośliwość prezydenta Częstochowy, który miał takiego pecha, że wdepnął w końskie, za przeproszeniem, g...

Podobno od tego czasu nie cierpi ułanów.

Jak nas widzą

We francuskim „Liberation" ukazał się artykuł o Polsce – nowym członku UE. – Fakt historyczny – pisze gazeta – 15 lipca 1410: Bitwa pod Grunwaldem. Zwycięstwo króla Polski Władysława Jagiełły i wielkiego księcia Litwy Witolda nad rycerzami niemieckimi. Ten rok jest także przepisem ma domowy wyrób wódki: 1 – to kilogram cukru, 4 – to cztery litry wody, 10 – to dziesięć gramów drożdży.

Wszystko prawda. Trzeba przyznać, że Francuzi znają nas, jak mało kto.

Żółw błyskawica

Niezwykłą inwencją popisał się Edward Płonka – poseł PO. Parlamentarzysta miał niebywałe kłopoty z żółwiem, którego trzymał w domowym ogródku przy oczku wodnym. Gadzina była tak szybka, że ciągle czmychała w zarośla.

Poseł, nie w ciemię bity, przewiercił skorupę i uwiązał żółwia do palika przy sadzawce. Nadciągnął deszcz, sadzawka wystąpiła z brzegów, woda zalała uwiązanego żółwia, który nie miał szans na ucieczkę...

Do dziś nie wiadomo, czy gad się utopił. Poseł Płonka mówi, że nie. Że go odratował stosując nawet sztuczne oddychanie i na dowód pokazuje mediom żywe zwierzę. Obrońcy zwierząt zauważyli jednak, że ten cudem ocalony żółw nie ma już otworu w skorupie i jest znacznie większy od swojego poprzednika. Twierdzą więc, że poseł podmienił żółwie w celu ukrycia swojego barbarzyństwa.

Cytat tygodnia

– Nie jestem batmanem, żeby umieć obskoczyć trzy miejscowości w ciągu jednego dnia – odpowiedział marszałek Józef Oleksy na pytanie, dlaczego za pieniądze podatników poleciał helikopterem w partykularnych interesach swojej partii do Wrześni na prawybory.

Jasne że nie batmanem. Jak twierdzą zoolodzy, taki rodzaj nietoperza żywiącego się cudzą krwią nazywa się bowiem wampirem.

(kk)

Pierwszy miesiąc w Unii Europejskiej, czyli...

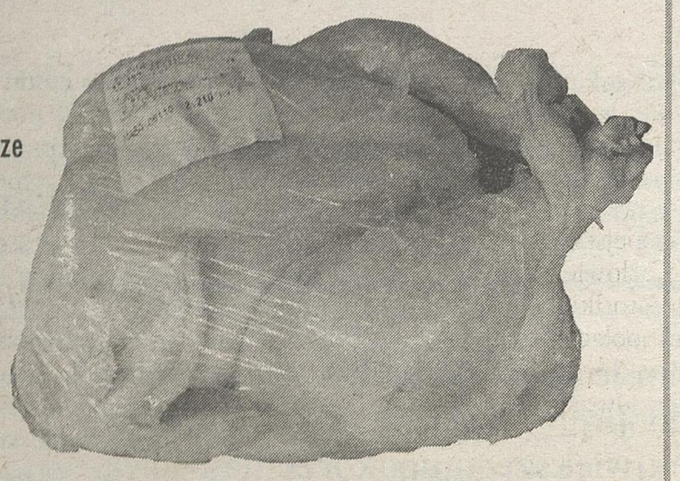
Nie taki diabeł straszny...

Ceny wybranych artykułów przed wstąpieniem Polski do UE i miesiąc po integracji

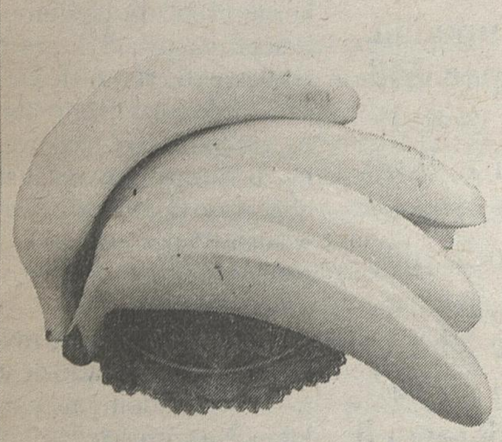
DROŻSZE



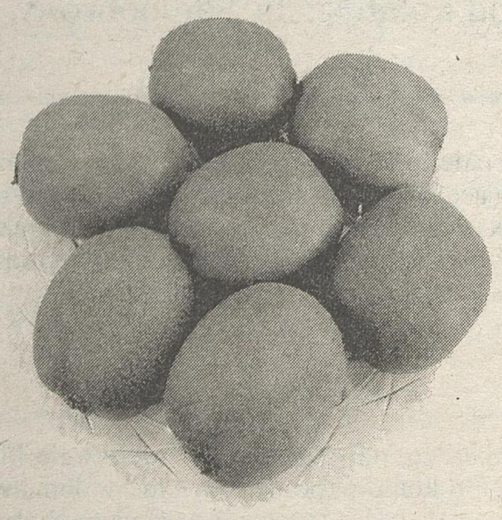
wołowina – droższa o 12-18 proc.
cena przed integracją (z końca kwietnia): wołowina bez kości klasa I – 13,60 zł/kg, wołowina ekstra z kością (rostbef, antrykot) – 9,59 zł/kg, wołowina z kością – 6,29 zł/kg
cena obecna: wołowina bez kości klasa I – 15,25 zł/kg, wołowina ekstra z kością – 10,90 zł/kg, wołowina z kością – 7,49 zł/kg



kurczaki – droższe o 16 proc.
cena przed integracją – 5,33 zł/kg
cena obecna – 6,19 zł/kg (producenci zapowiadają, że cena będzie nadal rosła)



banany – droższe o 30-40 proc.
cena przed integracją – od 2,19 zł/kg do 2,20 zł/kg
cena obecna – od 4,79 zł/kg do 4,99 zł/kg



kiwi – droższe o 21 proc.
cena przed integracją – 3,75 zł/kg
cena obecna – 4,55 zł/kg
podane ceny pochodzą z sieci sklepów białostockiego PSS Społem



TAŃSZE

alkohole importowane – ceny spadły od 8 proc. do 35 proc.
wina z tzw. „nowego świata" np. Chile, RPA, Australii – tańsze o około 20 proc.
koniaki – tańsze o około 35 proc.
whisky – tańsze o 8-25 proc.
likiery – tańsze o 15 proc. wzwyż

Metaxa (pięciogwiazdkowa)
cena przed integracją – 96 zł
obecna – 71 zł

koniak Remy Martin
cena przed integracją – 290 zł
obecna – 148 zł
podane ceny pochodzą z białostockiego sklepu „Alkohole świata"

A. Zgiet

Gwałtownego wzrostu cen, likwidacji małych przedsiębiorstw oraz bzdurnych przepisów obawiali się Polacy przed integracją naszego kraju z Unią Europejską. Tymczasem żadna rewolucja nie nadeszła. Wprawdzie wzrosły ceny – przede wszystkim artykułów spożywczych, ale nie zamyka się masowo małych firm, a co więcej, to polskie produkty żywnościowe zaczynają podbijać Europę Zachodnią...

BARBARA KOCIAKOWSKA

Spośród podlaskich firm najbardziej boleśnie skutki integracji odczuły ubojnie i niektóre przedsiębiorstwa branży spożywczej. W ich przypadku tak zwany harmonogram dostosowań został ustalony dużo wcześniej. Poszczególne firmy mogły wystąpić o okresy przejściowe, bądź też zadeklarować, że z dniem 1 maja br. zaprzestaną produkcji. Na przykład w powiecie białostockim po 1 maja produkcję musiały wstrzymać aż cztery ubojnie. Jak mówi Zdzisław Jabłoński, powiatowy lekarz weterynarii w Białymstoku, zakłady te wstrzymały ubój, by przeprowadzić niezbędną modernizację, a później znowu zaczną funkcjonować. Natomiast działalności nie zaprzestał żaden zakład zajmujący się przetwórstwem żywności, choć teraz niektóre z nich mogą produkować wyłącznie na region.

Droższy cukier tańszy alkohol

Na razie do minusów integracji można zaliczyć wzrost cen – przede wszystkim artykułów spożywczych. Najszybciej i najbardziej zdrożał cukier. Jeszcze w końcu marca br. konsumenci – kierując się prognozami ekspertów dotyczącymi wzrostu cen na poszczególne artykuły – zaczęli masowo robić zapasy cukru. Jego cena wzrosła z niespełna 2 zł za kilogram nawet do 3,50 zł. Później nastąpiła niewielka obniżka, ale teraz cena cukru znowu zaczęła rosnąć. Na przykład w sieci PSS Społem w Białymstoku w miniony wtorek, 1 czerwca, podniesiono cenę cukru z 3,19 zł/kg do 3,39 zł/kg – czyli o 6 proc. Jak oblicza Walenty Śliżewski, kierownik działu handlowego, w porównaniu do czasu sprzed tzw. boomu, cukier podrożał już o 50 proc.

W pierwszym miesiącu po integracji znacznie wzrosła również cena wołowiny, która stała się prawdziwym polskim hitem eksportowym. Polską wołowinę chętnie kupują państwa Europy Zachodniej, gdyż jest ona znacznie tańsza. Niestety, przez to polscy konsumenci muszą więcej płacić za to mięso w sklepach. W zależności od asortymentu, cena wołowiny – w porównaniu z końcem kwietnia br. – jest teraz wyższa o 12-18 proc. Najbardziej podrożała wołowina z kością – przed integracją w białostockim PSS Społem płaciliśmy za nią 6,29 zł, a teraz trzeba zapłacić już 7,49 zł. Zdaniem przedstawicieli branży mięsnej, cena wołowiny będzie jeszcze wyższa.

Po integracji więcej musimy zapłacić również za drób – jego cena wzrosła o kilkanaście procent. I należy spodziewać się kolejnych podwyżek. Podrożały również owoce cytrusowe – przede wszystkim banany (około 30-40 proc.) i kiwi (około 20 proc.).

Obecność Polski w Unii wiąże się nie tylko z podwyżkami – można również znaleźć artykuły, które po integracji są tańsze. Są to przede wszystkim alkohole importowane. W białostockim sklepie „Alkohole Świata" ich cena spadła od 8 do 35 proc. I tak np. za wina z tzw. „nowego świata", czyli np. z Chile, RPA, Australii zapłacimy około 20 proc. mniej. Aż o około 35 proc. tańsze są koniaki, whisky od 8 do 25 proc., a likiery o 15 proc.

Korzystają mleczarnie

Choć przed integracją istniały obawy, że zaleją nas unijne produkty spożywcze, to okazuje się, że to polska żywność jest na tyle konkurencyjna cenowo, że zaczyna podbijać unijne rynki. I to nie tylko nasza wołowina robi furorę na Zachodzie. Państwa tzw. starej Unii również chętnie kupują od nas produkty mleczarskie.

Jak mówi Edmund Borawski, prezes SM Mlekpol w Grajewie, w jego firmie w ciągu tego miesiąca eksport wzrósł aż o 30 proc! Na Zachód trafia przede wszystkim masło, mleko w proszku i sery.

– Uzyskujemy również wyższe ceny za nasze produkty – cieszy się Edmund Borawski. – Teraz postaramy się powoli wchodzić na rynek europejski z tzw. galanterią mleczarską, czyli np. mlekiem uht.

W SM Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem eksport zawsze stanowił duży procent sprzedaży. Obecnie utrzymuje się na zbliżonym poziomie – Mlekovita do Unii wysyła około 50 proc. swoich wyrobów. Jednak nie są one sprzedawane pod marką firmy, tylko idą do dalszego przetwórstwa.

– Potrzeba czasu, żeby to wszystko się ustabilizowało, by nasze wyroby leżały na półkach sklepowych pod naszą marką – zaznacza Dariusz Sapiński, prezes Mlekovity.

Przedsiębiorcy martwią się paliwem

Również podlascy przedsiębiorcy na razie nie mają powodów do narzekań.

– W zasadzie jest tak, jak się spodziewaliśmy – mówi Lech Pilecki, prezes Podlaskiego Klubu Biznesu. – Choć było trochę zamieszania np. z uzyskaniem europejskiego NIP-u, to jakoś sobie z tym poradziliśmy.

Jego zdaniem, podlaskie przedsiębiorstwa dość łatwo poradziły sobie z wszelkimi sprawami dotyczącymi unijnych certyfikatów i zezwoleń. Wprawdzie pozostało jeszcze trochę firm, które nie przebrnęły przez „sito certyfikacji", ale się tym nie afiszują i nadal funkcjonują na polskim rynku.

– Certyfikatów nie posiadają te firmy, które nigdy nie handlowały z innymi krajami unijnymi – mówi Lech Pilecki. – Zapewne przez jakiś czas będą one funkcjonowały na rynku wewnętrznym, ale w końcu postanowią dorównać do najlepszych i skorzystać z możliwości zaistnienia w Europie.

Do minusów integracji Lech Pilecki zalicza niekontrolowany i nieuzasadniony wzrost cen na artykuły takie jak paliwo i stale. Jego zdaniem, podwyżki te nie mają żadnego racjonalnego wytłumaczenia, a w znaczący sposób rzutują na ceny wielu innych artykułów np. mieszkań. Do minusów integracji podlascy przedsiębiorcy mogą też zaliczyć znaczną ilość nowych przepisów, które wchodzą „prosto z marszu".

– Jestem optymistą, mimo wszystko – podkreśla Lech Pilecki. – Kiedy w ostatnich miesiącach przed integracją przeżywaliśmy ożywienie gospodarcze, wszyscy myśleli, że jest to związane z panicznym strachem przed wejściem VAT-u, który przyczyni się do znacznego wzrostu cen wielu artykułów. Jednak okazuje się, że gospodarka nie zwalnia tempa.

Z analizy sytuacji w sześćdziesięciu firmach należących do Podlaskiego Klubu Biznesu wynika, że wcale nie jest źle. Raczej nie obserwuje się spodziewanego wcześniej zastoju. Dotyczy to różnych branż.

Co powoduje, że ceny niektórych artykułów rosną, a innych spadają:
wołowina – cena tego mięsa w Polsce jest znacznie niższa w krajach „starej" Unii, więc znaczna jego część trafia na eksport, co powoduje wzrost cen
drób – polski drób również dobrze sprzedaje się w innych krajach unijnych
banany – od 1 maja obowiązuje znacznie wyższe cło
cukier – w UE obowiązuje minimalna cena cukru
alkohole importowane – od 1 maja obowiązuje niższe cło

Rolnik nie stracił

Integracji z Unią najbardziej obawiali się podlascy rolnicy. Jednak, jak się okazuje, na razie na członkostwie w Unii jeszcze nie stracili. Po 1 maja wzrosła wprawdzie cena ciągników i maszyn rolniczych, środków ochrony roślin, materiałów budowlanych, ale rolnicy otrzymują też więcej pieniędzy za bydło, trzodę chlewną (choć twierdzą, że nie jest to zasługa Unii). Rosnące koszty produkcji mają wyrównać im dopłaty bezpośrednie – w województwie podlaskim już połowa rolników złożyła o nie wnioski.

Rolnicy bardzo obawiali się też wygórowanych wymagań unijnych. Okazuje się jednak, że spośród gospodarstw, które nie zdążyły się przystosować do norm unijnych, zdecydowana większość nie musiała zaprzestać produkcji. Dostawcy mleka otrzymali tzw. okresy przejściowe – mogą więc produkować i jednocześnie modernizować swoje gospodarstwa. Tylko nieliczne mleczarnie np. wysokomazowiecka Mlekovita czy OSM w Piątnicy od 1 maja br. przestały przyjmować mleko z gospodarstw niespełniających norm sanitarnych.

Prezes OSM Piątnica Zbigniew Kalinowski szacuje, że na terenie działania jego mleczarni, produkcji mleka musiało zaprzestać około 100 osób. Natomiast według szacunków Dariusza Sapińskiego, prezesa wysokomazowieckiej Mlekovity, spółdzielnia ta musiała „rozstać się" z około 300 dostawcami. W obu mleczarniach problem ten dotyczy głównie producentów w starszym wieku – emerytów, którzy chowali dodatkowo jedną lub dwie krowy. Pomimo tego, że dostawców ubyło, skup mleka w obu spółdzielniach nie zmniejszył się – wprost przeciwnie. Jednak większość podlaskich mleczarni zdecydowała się kupować mleko również z gospodarstw niespełniających norm unijnych. Mleko takie musi być jednak przerabiane na oddzielnej linii, a przetwory z niego mają być inaczej oznakowane (kwadratową pieczątką).



Parlament Europejski nie może skutecznie bronić polskiego interesu narodowego, bo nie ma odpowiednich instrumentów! – twierdzili (od lewej): Anna Brzozowska, Paweł Zaborski, Piotr Dąbrowski z Wydziału Prawa

A. Zgiet

Czy to, co dobre dla Unii Europejskiej będzie również dobre dla Polski i Polaków?

Polski interes w Europie

Za tydzień będziemy wybierać naszych przedstawicieli do Europarlamentu. Po raz pierwszy w historii Polacy zasiądą wśród eurodeputowanych z wszystkich krajów Wspólnoty Europejskiej, aby... No właśnie, po co? Czym mają się zajmować i jakich interesów bronić – narodowych czy europejskich?

ANNA DANILEWICZ

Naprzeciw siebie stoją dwa stoły, przy każdym za chwilę usiądą trzy osoby – mówcy, uczestnicy debaty oksfordzkiej, zorganizowanej na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Rozłożone kartki pomagają zebrać myśli, uporządkować tok argumentacji. Na przedstawienie swojego stanowiska, wyjaśnienie poglądów i podsumowanie wypowiedzi każdy z nich ma tylko sześć minut. Potem sześć kolejnych, żeby wysłuchać, co ma do powiedzenia przeciwnik i przygotować wypowiedź obalającą jego teorię.

Za czy przeciw?

Na tablicy zapisano tezę debaty: „Ta strona uważa, że w Parlamencie Europejskim można chronić polski interes narodowy". Bronić jej będą siedzący przy stole ustawionym z prawej strony. Po lewej stronie usiądą ci, którzy się z nią nie zgadzają. W debacie biorą udział studenci i pracownicy naukowi Wydziału Prawa.

Debatę oksfordzką rozpoczyna głosowanie – każdy ma opowiedzieć się „za" tezą lub „przeciw" niej. Większość wybiera pierwszą opcję. Tylko pięć osób sądzi, że Parlament Europejski nie może skutecznie chronić polskiego interesu narodowego. Na koniec spotkania odbędzie się kolejne głosowanie – tym razem oceniające argumenty, jakie przedstawiły obie strony.

Zanim jednak padną te argumenty, trzeba określić, co właściwie Parlament może lub też czego nie może chronić, czyli co to jest „interes narodowy"?

Interes czyli wytrych

– Historycznie łatwo jest określić, co było interesem narodowym Polski w jakimś momencie, ale dla czasów współczesnych zdefiniować jest go trudno – wyłuszcza istotę problemu pierwsza prelegentka. – Interes narodowy – to pojęcie-wytrych, którym określa się różne wartości, zachowania, postawy, którego używa każdy w dowolnej sytuacji.

Kolejna definicja również niewiele wyjaśnia: interes narodowy to pewne wartości, do których aspiruje jednostka lub grupa narodowa. Z kolejnych wystąpień układa się jednak jakiś obraz tego, co można tym pojęciem określić. Kolejni mówcy wyraźnie rozgraniczają interes prywatny od narodowego. Utożsamiają go z dobrem – materialnym, gospodarczym, społecznym, kulturalnym – całego narodu, ale i każdej jednostki. Pojawiają się też pytania: czy w świetle integracji interes narodowy i europejski wykluczają się, czy też można je ze sobą pogodzić? Czy dobro Europy oznacza dobro Polski i Polaków?

Salonowe maniery

Debata oksfordzka, jak sama nazwa wskazuje, wywodzi się z Anglii. Nic więc dziwnego, że mimo tego, iż w gruncie rzeczy jest sporem, to jednak prowadzonym przy zachowaniu salonowych manier. Najpierw wypowiadają się zwolennicy tezy, następnie jej oponenci.

– Będę z całą stanowczością bronić tezy, że Parlament Europejski może chronić polski interes narodowy! – zapowiada twardo mgr Izabela Krasicka.

– Ależ Parlament nie posiada instrumentów wystarczających do obrony interesów narodowych – równie stanowczo oponuje jej przeciwniczka, mgr Anna Brzozowska.

Zwolennicy tezy przypominają, że Parlament Europejski jest reprezentacją narodów tworzących Wspólnotę Europejską. Deputowani są przedstawicielami narodu, który ich wybrał na rzeczników swoich interesów. Przeciwnicy nie mogą się z tym nie zgodzić. Zwracają jednak uwagę na fakt, że Parlament – jako instytucja – ma przede wszystkim występować w obronie interesów ogólnoeuropejskich, ponadnarodowych...

– Interesu narodowego można bronić wszędzie – w parlamencie narodowym, w sejmiku lokalnym, czy na forum państw europejskich – przekonuje Izabela Krasicka.

– Mimo że zakres kompetencji Parlamentu Europejskiego się zwiększa, to jednak jest on przede wszystkim organem opiniodawczym i konsultacyjnym – dodaje reprezentantka drugiej strony.

Przykład? Szalone krowy

Kolejny mówca z drużyny „ZA" wylicza, że deputowani Parlamentu Europejskiego, jak również szary, zwykły człowiek, mają do dyspozycji takie środki, jak petycje, zapytania, interpelacje, które można wykorzystywać właśnie do obrony interesu narodowego.

– Kilka lat temu, kiedy pojawił się problem choroby „szalonych krów", powołano specjalną komisję śledczą. Stało się to pod naciskiem brytyjskich parlamentarzystów, którzy właśnie w ten sposób bronili swojego interesu narodowego – sypie przykładami Paweł Sakowicz.

Przeciwnicy tezy szybko kontratakują: eurodeputowani reprezentują jednocześnie społeczność narodową i europejską, a zatem zachodzi tu konflikt interesów – mówią. Parlamentarzyści europejscy dobierają się w rozmaite frakcje nie przez wzgląd na przynależność narodową, ale partyjną.

– Pomiędzy państwami członkowskimi są duże różnice ekonomiczne, gospodarcze, społeczne. Różne są zatem ich oczekiwania. A z doświadczenia wiadomo, że promowani są najsilniejsi – próbuje obalać tezę debaty Paweł Zaborski.

– Deputowany jest niezależny i głosuje jak chce, nie obowiązuje go dyscyplina partyjna – obala argumenty przeciwników dr Anna Mosiej.

Euroschizofrenia

Czas debaty powoli dobiega końca. Po wystąpieniu ostatniego mówcy do dyskusji mogą włączyć się wszyscy obecni na sali. Początek jak zawsze jest trudny – przez dłuższy czas wszyscy uparcie milczą. W końcu jedna ręka wędruje w górę.

– Nazywam się Maciej Perkowski – oksfordzki savoir-vivre wymaga przedstawienia się przed rozpoczęciem wystąpienia. – Wybitna, elokwentna jednostka na forum Parlamentu może dla kraju zrobić bardzo dużo, jeśli potrafi przekonywać, potrafi zaistnieć, bronić swoich racji i pozyskiwać sprzymierzeńców.

Znowu zapada cisza. Za chwilę podnosi się ta sama ręka – tym razem jako głos „przeciw".

– Istnieje jednak obawa, że do Parlamentu dostanie się 17 posłów... Samoobrony, a dla nich interes narodowy jest równoznaczny z interesem własnym.

Podobną „euroschizofrenię" zauważa się także w wystąpieniach innych osób. Ten sam argument wykorzystują zwolennicy i przeciwnicy tezy.

Zależy od punktu widzenia

– W Parlamencie w każdej konkretnej sytuacji na interes europejski można patrzeć z perspektywy interesu narodowego – mówi prof. Barbara Kudrycka, nota-bene kandydatka na eurodeputowaną.

– Jednak jak możemy bronić interesu narodowego, kiedy w Europarlamencie Polacy będą stanowić 7 proc. wszystkich deputowanych? – pyta z kolei Karolina Kudrycka.

Coraz częściej mówi się o tym, że należy dążyć do tego, by w jak największym stopniu interes europejski był równoznaczny z narodowym. Kolejni dyskutanci z zapałem podkreślali, że dobrobyt Europy będzie jednocześnie dobrobytem Polski.

– Jeśli obronicie tezę, że Parlament Europejski może bronić interesu narodowego, to zaprzeczycie samej idei Unii Europejskiej, idei integracji – dodaje kolejny przeciwnik tezy.

– Obywatelstwo europejskie nie zastępuje obywatelstwa narodowego – przekonuje następny dyskutant. – Póki co, jest to Europa Ojczyzn, a nie Ojczyzna Europa.

Różnice w poglądach, odmienne opinie i wzajemne kontrataki nie przeszkadzają na szczęście wszystkim zgodzić się co do jednej kwestii: naszych parlamentarnych „obrońców". W gruncie rzeczy bowiem ważniejsze od tego, czy Parlament może chronić polski interes narodowy, czy nie, jest to, czy będziemy umieli wybrać do tego Parlamentu takich ludzi, którzy będą umieli i chcieli bronić naszych interesów.

– To, czy ochrona interesu narodowego będzie skuteczna, zależy od tego, kto go będzie chronić – pada głos z sali.

Obie strony sporu jednoczy wspólny wniosek, a jednocześnie obawa – czy nasi deputowani będą umieli rozgraniczyć swój indywidualny interes od narodowego, w obronie którego mają występować?

Kiedy pojawił się problem choroby „szalonych krów", w PE powołano specjalną komisję śledczą. Stało się to pod naciskiem brytyjskich parlamentarzystów, którzy właśnie w ten sposób bronili swojego interesu narodowego – przekonywał Paweł Sakowicz (w środku). Po lewej: Izabela Krasicka, po prawej – Anna Mosiej.



A. Zgiet

Papież tłumaczy, że Pan Bóg nie potrzebuje w niebie organów, a ludzie na to...

Nie dam kawałka mego ciała!

Czy Polacy chętnie oddają narządy swoich nieżyjących już krewnych do przeszczepów? Wyniki anonimowych ankiet pokazują, że jesteśmy skłonni przekazać serce zmarłego brata, by uratować komuś życie. Jednak doświadczenie lekarzy mówi co innego – czasami żądamy wydania nawet kawałka amputowanej nogi...

MIROSŁAW GRYKA

Wśród lekarzy zaangażowanych bezpośrednio w problematykę transplantologiczną krąży historyjka o wypowiedzi Jana Pawła II, który na pytanie: co sądzi o przeszczepach, opowiedział z lekkim zdziwieniem: „Przecież Pan Bóg nie potrzebuje w niebie organów!".

Tylko nie sekcja zwłok!

Doc dr. Andrzej Siemiątkowski, anastezjolog i ordynator Oddziału Intensywnej Terapii przy PSK w Białymstoku twierdzi, że mieszkańcy Podlasia niechętnie odnoszą się do przeszczepów.

– Bardzo często rodziny zmarłych proszą, by nie przeprowadzać im sekcji zwłok – opowiada. – Zdarza się, że rodzina upomina się nawet o... kończynę, którą przy amputacji obcięto choremu. Nie przemawia do nich argument, że ta część ciała została już, zgodnie ze szpitalnymi procedurami, skremowana – mówi ordynator Siemiątkowski.

Anegdotyczny w medycznym światku stał się już przypadek pewnej rodziny, która tak natarczywie upominała się o wydanie wcześniej amputowanej nogi zmarłego, że zrozpaczony dyrektor jednego ze szpitali na Podlasiu wydał zgodę na wypisanie protezy.

– O, teraz możemy pochować godnie nieboszczyka... W dwóch butach! – ucieszyli się krewni zmarłego. – Nie inaczej! Przecież Bóg dał nam obietnicę zmartwychwstania. Jakże powstałby on przed oblicze Pana bez jednej nogi?

Anegdotka to wcale niewyssana z palca. I można uwierzyć w zapewnienia wielu innych lekarzy, że nie był to przypadek odosobniony.

Ból silniejszy niż chęci

– Jednak coraz częściej zdarza się, że rodziny zmarłych same proponują, by organy ich bliskich zostały wykorzystane do przeszczepów – przyznaje doc Siemiątkowski.

„Ach, mój syn już..." – duszą w sobie wzruszenie matki tragicznie zmarłych mężczyzn. – „Ale jeśli jest możliwość, by jego narządy uratowały komuś życie, to niech tak się stanie. Niech się stanie!"

Czy Polacy są przychylni pobieraniu narządów do przeszczepów? W 2003 roku aż 86 proc. ankietowanych przez CBOS deklarowało, że nie miałoby nic przeciwko temu, gdyby to ich zapytano o zgodę. Jednak przeczy temu doświadczenie lekarzy, którzy rozmawiają z rodzinami zmarłych. Według nich, przeciw pobraniu narządów na przeszczepy stanowczo protestuje około 75 proc. rodzin. Z czego bierze się taka dysproporcja? Problem ten dość szczegółowo przeanalizowała Katarzyna Kowol z WSP w Częstochowie, która doktoryzuje się z socjologicznych aspektów transplantacji.

– Po przeprowadzeniu wielu ankiet nadesłanych przez lekarzy nasuwa się przypuszczenie, że czym innym są nasze deklaracje, a czym innym decyzja o charakterze osobistym. Być może ból po stracie bliskiego jest silniejszy od naszych wyobrażeń o tym, jak zachowamy się w obliczu próby – twierdzi Katarzyna Kowol.

Być może z taką decyzją każdy musi zmierzyć się sam. Być może każdy musi postawić swoją wiedzę, wewnętrzną kulturą, uświadomione lęki i nieświadomą bojaźń – mniej lub więcej uzasadnioną racjonalnymi argumentami – w stan najwyższej gotowości, by odpowiedzieć sobie na pytanie, co zyska, co straci?

Wątroba w ruinie

Pani Regina, trzydziestokilkuletnia Podlasianka (nie chce ujawniać swego nazwiska), panna, choć urodziwa; bezdzietna, choć pragnęłaby mieć dwoje dzieci, pracująca i nieźle zarabiająca, posiadaczka dużego mieszkania i samochodu, żyje dzięki przeszczepowi wątroby.

– Dużo chorowałam, często byłam hospitalizowana. W szpitalu kilka razy nabyłam żółtaczkę, raz typu A, raz B, raz C. W efekcie tego moja wątroba uległa kompletnej ruinie. Gdy lekarze zorientowali się, jaki jest jej stan, było już za późno na farmakologiczne leczenie... Nigdy nie piłam alkoholu, a wątrobę miałam dziurawą niczym pijackie rzeszoto – śmieje się pani Regina. – Uratować mógł mnie tylko przeszczep. W wyniku marskości zaczęły pękać tętnice, zwłaszcza w przełyku. Po ostatnim krwotoku, kiedy wskutek wykrwawienia byłam o włos od śmierci, zaproponowano mi przeszczep cudzej wątroby. „Mój Boże!", przestraszyłam się. „Lekarze włożą do mego ciała organ zmarłego człowieka! To tak, jakbym w części umarła wraz z nim...

W momencie, kiedy nie ma żadnych przeszkód prawnych ani „rodzinnych", by pobrać narząd zmarłego, uruchamia się wielostopniowa organizacyjna procedura ratowania ludzkiego życia. Szybka zgoda rodziny „dawcy" na pobranie narządów jest tym cenniejsza, że tylko co drugi Polak oczekujący na przeszczep ma szansę go doczekać. Na milion mieszkańców przypada u nas 14 dawców, w Europie – 50.

Liczy się więc czas. Niekiedy zbyt duża odległość biorcy od dawcy powoduje rezygnację z zamierzonego przeszczepu. Ale nie jest to tylko logistyka. Gdy czas liczy się w minutach, bywa, że przekonywanie rodziny dawcy trwa tak długo, że na pobranie narządu jest już za późno. A trzeba jeszcze uzgodnić krew biorcy-dawcy, ich zgodność genetyczną i wiele innych skomplikowanych medycznie danych, by transplantacja zakończyła się sukcesem. W przypadku pani Reginy wszystko przebiegło według założonego planu.

Dzisiaj pani Regina wstydzi się swoich lęków. Kiedy uzmysłowiła sobie, że jest wreszcie zdrowa, zaczęła smakować każdy darowany jej dzień. Nie chce jednak wyjawić, czym jest to ofiarowane jej życie.

– Każdy musi znaleźć swoją drogę do właściwej odpowiedzi. Tę drogę przeznaczoną tylko dla niego... – mówi cichutko.

Zdradza jednak, że w każdą rocznicę udanego przeszczepu daje na mszę za duszę „dawcy" tej wątroby. I za szczęśliwe życie jego rodziny. I lekarzy. I zawsze czule mówi o anonimowym człowieku: „Mój ofiarnik".

Intymna decyzja

– Życie człowieka – tak! Byle nie kosztem drugiego – odpowiada zdecydowanie ks. biskup Edward Ozorowski zapytany, czy Kościół katolicki popiera transplantacje.

W podobnym tonie wypowiada się w rozmowie telefonicznej rzecznik Kościoła prawosławnego w Polsce ks. Henryk Paprocki. Stwierdza, że z pozycji religii i filozofi prawosławnej nie ma ani zakazu, ani sprzeciwu w tej kwestii. W każdym razie przeszczepy ratujące życie ludziom są przez prawosławny Kościół w pełni akceptowane.

– Kościół prawosławny nie chce jednak narzucać wiernym swojego stosunku do problemu transplantacji. Uważa bowiem, że jest to indywidualna, by nie powiedzieć intymna decyzja każdego człowieka. I w każdym wypadku jego wyboru – nie jest ona ani ganiona, ani chwalona przez Kościół.

Jan Paweł II w Encyklice Evangelium Vitae zasugerował, że jednym ze sposobów kształcenia prawdziwej kultury życia „jest dawanie organów w sposób dopuszczalny z etycznego punktu widzenia, a mianowicie mając na uwadze stwarzanie szansy na zdrowie, a nawet życie osobom chorym, które często nie mają żadnej innej nadziei". Inna jego wypowiedź na ten sam temat: „(...) każdy przeszczep organu ma swoje źródło w decyzji o wielkiej wartości etycznej, a mianowicie decyzji zaoferowania za darmo części własnego ciała drugiej osobie dla jej zdrowia i dobrego samopoczucia. Szlachetność tego gestu polega na tym, że on jest prawdziwym aktem miłości. Nie jest to przecież kwestia podarowania czegoś, co należy do nas, lecz podarowania czegoś z siebie.

Płuca za kasę

– W Polsce bardzo często rodziny wysuwają żądania finansowe – żalą się lekarze transplantolodzy. – Damy wątrobę, damy serce, nerkę, płuca, ale najpierw zapłaćcie!

A przecież – by jeszcze raz powtórzyć słowa Jana Pawła II, „Nie jest to przecież kwestia podarowania czegoś, co należy do nas, lecz podarowania czegoś z siebie". Wiemy – i nie wiemy czym jest ludzkie ciało. Współczesna medycyna uzbrojona w wytwory najbardziej wyrafinowanej techniki balansuje na granicy cudu. Utrzymuje ciało przy życiu mimo tego, że mózg umarł.

Śmierć mózgowa, to prawdziwa śmierć człowieka. Ustanie krążenia krwi w mózgowiu powoduje nieodwracalne jego uszkodzenie. I, chociaż przy pomocy specjalnej aparatury, można przez pewien czas utrzymywać czynność serca i oddychania, stwarzając pozory życia, to wiadomo, że człowiek nie żyje.

Według polskiego prawa, każda osoba zmarła może być uważana za potencjalnego dawcę tkanek i narządów, jeśli za życia nie wyraziła sprzeciwu. Lekarze pod opieką których był zmarły, informują rodzinę o śmierci i o zamiarze pobrania narządów do przeszczepienia, ale nie muszą prosić jej o wyrażenie zgody. Natomiast, jeśli zmarły pozostawił pisemny zapis dotyczący jego woli odnośnie pobrania narządów, lekarze bez zastrzeżeń respektują jego decyzję. Kierując się jednak tezą, że w wypadku braku decyzji ze strony „dawcy", ważność etyczną posiada również zgoda jego krewnych, odstępują zazwyczaj od pobrania narządów...

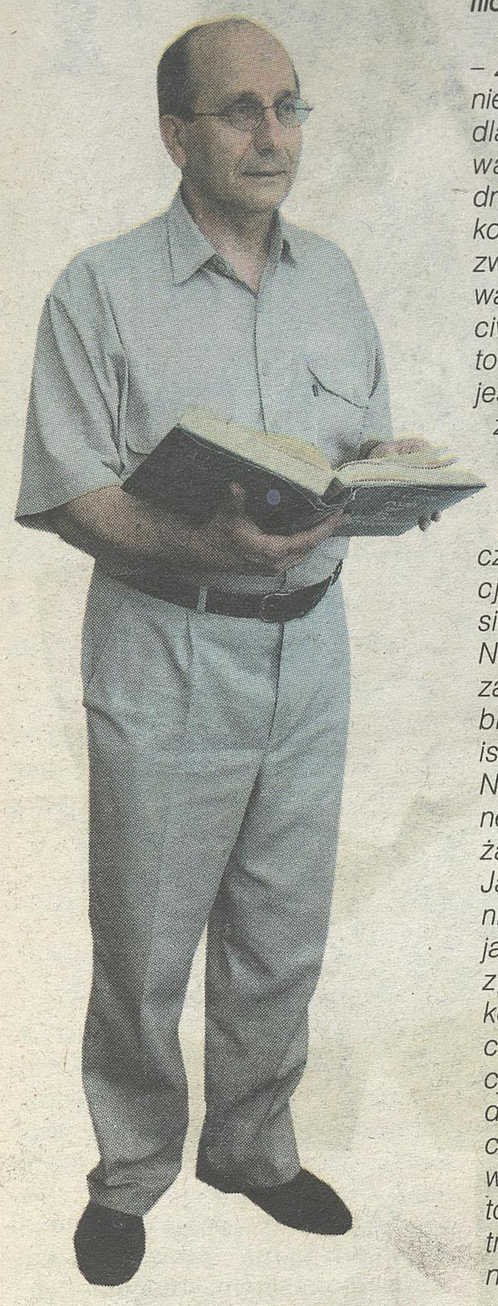


Tylko co drugi Polak czekający na przeszczep ma szansę się go doczekać. Rodziny potencjalnych dawców niechętnie bowiem wyrażają zgodę na wycięcie jakiegoś organu ze zwłok ich bliskich. Czasami zaś wysuwają żądania finansowe i oczekują, że ktoś im zapłaci za wątrobę brata czy też nerkę córki...

Zgodnie z ustawą z dn. 26 października 1995 r., pobrania komórek jak również narządów ze zwłok ludzkich można dokonać, jeśli osoba zmarła nie wyraziła za życia sprzeciwu. Sprzeciw należy zgłosić osobiście lub listownie w Centralnym Rejestrze Sprzeciwów Centrum Organizacyjno-Koordynacyjnego do Transplantacji, ul. Lindleya 4, 00-005 Warszawa na formularzu, który można otrzymać w każdym Zakładzie Opieki Zdrowotnej. Po dokonaniu wpisu w Centralnym Rejestrze Sprzeciwów, zgłaszający otrzyma listem poleconym potwierdzenie wpisu. Sprzeciw jest skuteczny od daty wpisu do rejestru, która będzie uwidoczniona na potwierdzeniu. Moc prawną sprzeciwu ma również noszone przy sobie własnoręcznie przez siebie podpisane oświadczenie sprzeciwu lub oświadczenie złożone w obecności dwóch świadków podczas pobytu w szpitalu.

bea

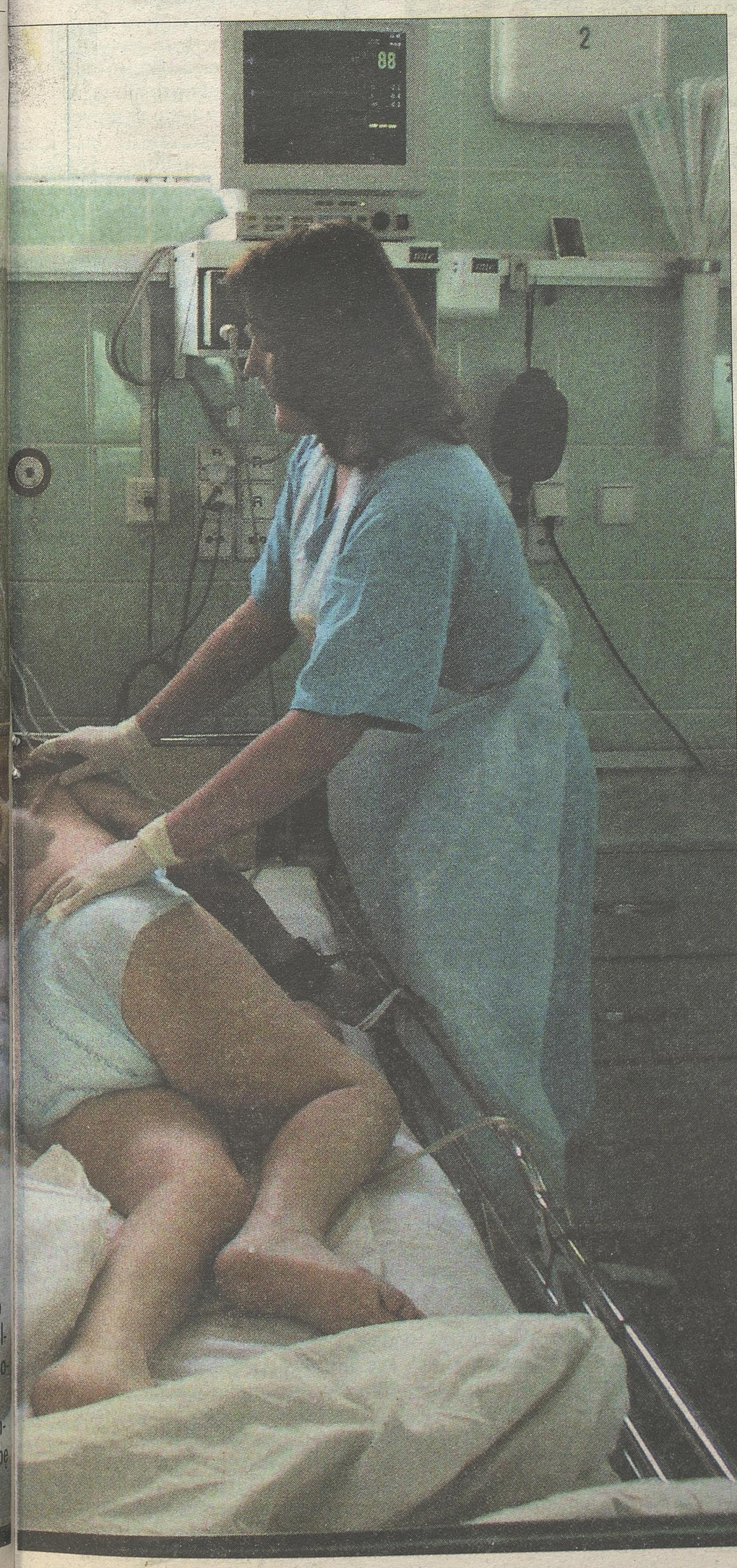
To niemoralne!



Prof. dr hab. Jerzy Kopania, filozof:

– Zasada zgody domniemanej jest nieuczciwym rozwiązaniem prawnym, dlatego że pozbawia człowieka prawa do jego własnego ciała. Zgodnie z literą prawa, jeżeli ginie dziecko, to rodzice nie mają prawa do jego zwłok. Wolę dziecka się domniemywa, bo dziecko nie zostawiło sprzeciwu. Jeśli chodzi o osoby dorosłe, to uczciwym postawieniem sprawy jest zgoda postawiona wprost, a nie zgoda domniemana. Chodzi tu o to, że transplantolodzy chcą za wszelką cenę mieć jak najwięcej dawców. Liczą na to, że przeciętny człowiek nie zadba o to, żeby specjalnie wypełnić zastrzeżenie, że się nie zgadza.

Nie ma jednak optymalnego rozwiązania, ponieważ, moim zdaniem, pobieranie organów ze zwłok ze swej istoty jest nieuczciwe i niemoralne. Niech na temat rozwiązania optymalnego wypowiadają się ci, którzy uważają, że wszystko jest w porządku. Ja uważam, że nie jest i że w ogóle nie należy tego robić, dlatego, że pojawia się tutaj oczekiwanie, aż ktoś zginie, aby dzięki temu uratować kogoś innego. Na tę nerkę ze zwłok, czy na to serce ze zwłok czeka pacjent, czeka zespół lekarzy, czeka rodzina pacjenta, czyli ileś tam osób czeka z nadzieją, że jakiś młody człowiek rozbije się na przykład na motocyklu, żeby móc pobrać organ do transplantacji. To ze swej istoty jest niemoralne!



A. Zgiet

Od kanibalizmu do akceptacji



Dr Maria Nowacka, bioetyk:

– Są dwa stanowiska w kwestii moralności transplantacji. Pierwsze mówi, że to jest swoiste współczesne ludożerstwo, kanibalizm medyczny. Jeśli chodzi o przyswajanie organów ze zwłok przez innego człowieka, to tutaj praktycznie żadnej różnicy między kanibalizmem nie ma. Różnica jest jedynie co do formy, natomiast intencja jest ta sama. Jeśli człowiek spożywa organy drugiego człowieka, aby uniknąć śmierci głodowej, to w przypadku transplantacji człowiek przyswaja sobie organy drugiej osoby po to, aby również uniknąć śmierci. Drugie stanowisko mówi, że jeśli chodzi o moralność transplantacji, to są one niemoralne, ponieważ człowiek czeka na śmierć drugiego człowieka. Medycyna znalazła się właściwie w takiej sytuacji, że chociaż jest nastawiona na ratowanie życia człowieka, to tutaj jeden człowiek musi umrzeć, po to, żeby drugi człowiek mógł żyć.

Ja stoję na pośrednim stanowisku między tymi dwoma. Uważam, że skoro powiedzieliśmy „a", to trzeba powiedzieć także „b". Te transplantacje są jedynie jakąś formą przejściową w tej chwili. Myśmy już to zaakceptowali, bo nasza moralność jest zmienna. Od człowieka ciężko chorego trudno wymagać postawy heroicznej, żeby poświęcił własne życie, wyznając taką, a nie inną zasadę moralną i nie zgodził się na transplantację. Oczywiście, że byli i tacy. Jednak myślę, że nasza moralność jest już tak zmieniona, że po prostu akceptujemy to. Teraz będziemy wchodzić w klonowanie i może to przyniesie nam inne możliwości zdobywania narządów do przeszczepu...

(zebrała: Agnieszka Kaszuba)

REKLAMA

Mały, średni, duży...

Na miejscu albo na telefon.

Dobry Kredyt to rozwiązanie w sam raz dla Ciebie.

wygodny – bez poręczycieli i zabezpieczeń, rozłożony na równe raty do 36 miesięcy, z możliwością wcześniejszej spłaty

bezpieczny – możesz skorzystać z opcji ubezpieczenia kredytu

gwarantowany – przez jeden z najlepszych banków w Polsce*

dostępny – przez telefon lub w placówkach ze znakiem „Dobry Kredyt".



D1356704gwbo

Już przy dochodach netto 500 zł miesięcznie!

Maksymalna wysokość kredytu – nawet do 22 000 zł!

DobryKredyt
GOTÓWKA EKSPRESOWO

*GE Capital Bank – najlepszy duży bank w 2003 r. w rankingu „Gazety Bankowej"

0 801 406 406*
*opłata 0,4 zł + VAT za 1 min połączenia

Placówki:

Białystok, ul. Kardynała Wyszyńskiego 2 (DH lok. 67);
Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 12;
Łomża, al. Legionów 54/4;
Ostrołęka, ul. Gorbatowa 5A/6, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 3/11;
Ostrów Mazowiecka, pl. ks. Anny Mazowieckiej 6.

www.wspolczesna.pl

bea

Do studiowania filozofii niezbędny jest optymizm

Zawód – filozof

Chcą nauczyć się myśleć. Chcą też zrozumieć otaczający ich świat. Próbują jakoś odnaleźć się w pędzie dnia codziennego. Dlatego rozpoczęli studia na nowym kierunku – na filozofii. Choć już teraz wiedzą, że pieniędzy to z tego nie będzie...

AGNIESZKA KASZUBA

Od niespełna roku w Białymstoku można studiować na zupełnie nowym w naszym regionie kierunku – na filozofii. Na rozpoczęcie kształcenia na pierwszym – można powiedzieć – eksperymentalnym roku, zdecydowało się tylko 16 osób. Jednak wykładowcy z Wyższej Szkoły Administracji Publicznej, w której funkcjonuje ten kierunek, liczą, że amatorów tej dyscypliny z roku na rok będzie coraz więcej. Wszyscy zgodnie przyznają, że uruchomienie filozofii podnosi rangę ośrodka akademickiego.

– Filozofia powstała na Podlasiu dlatego, że po pierwsze jej nie było, a po drugie... powinna być – tak o przyczynach utworzenia nowego kierunku mówi filozof i opiekun prof. dr hab. Jerzy Kopania.

Myślenie ponad wszystko

Studiowanie filozofii to – jak twierdzi opiekun nowego kierunku – opanowywanie sztuki myślenia i rozumienia skomplikowanej rzeczywistości. Jest to być może paradoks – filozofia wydaje się bowiem dziedziną bardzo odległą od problemów życia codziennego. Ale to tylko paradoks. Filozofia, która przygotowuje i uczy człowieka zgłębiania najbardziej zawiłych warstw świata, równocześnie ułatwia zrozumienie zagadnień związanych z naszą szarą codziennością. Pokazuje ona – jak mówią studenci tego kierunku – „ukrytą rzeczywistość metafizyczną oraz widzialną rzeczywistość społeczną i ekonomiczną". Inaczej mówiąc, filozof zaprawiony w trudach poszukiwania ukrytych sensów, nie będzie miał kłopotów z rozumieniem i odszyfrowywaniem „ogólnodostępnej" rzeczywistości.



– Filozofia przede wszystkim uczy człowieka elastyczności i zapobiega pewnemu skostnieniu – mówi Paweł Duniewski, student I roku filozofii w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku. – Dzięki niej aspekty różnych spraw można ująć na wiele sposobów, obejrzeć z każdej strony. To bardzo potrzebne w dzisiejszych czasach.

Studenci tego kierunku nie kryją też, że filozofia rozwija ich duchowo.

– Jest to sposób na opisywanie otaczającego świata, na refleksję, której brakuje wielu współczesnym nam ludziom – dodaje Paweł Duniewski.

– Filozofia pozwala określić to, co dla nas ważne – wtrąca drugi student, Łukasz Grygo. – Pozwala odnaleźć się w pędzącym świecie, rozwinąć się duchowo.

Powołanie i sposób na życie

Studenci filozofii doskonale zdają sobie sprawę, że to, czego nauczą się w ciągu trzech lat studiów licencjackich, będą mogli wykorzystać w przyszłej karierze zawodowej. Ale zarówno oni, jak i ich wykładowcy, sceptycznie podchodzą do zawodu filozofa.

– Ja nawet nie wiem, czy można mówić, że istnieje zawód filozofa. Filozof to raczej rodzaj powołania, a może nawet pewien sposób na życie? – rozważa prof. dr hab. Jerzy Kopania, opiekun kierunku. – Studia filozoficzne dają coś, co jest niezwykle przydatne we współczesnym, rozwijającym się i bardzo dynamicznym świecie – dzięki nim człowiek staje się bardziej elastyczny, a jest to naprawdę potrzebne, kiedy z dnia na dzień musi przystosowywać się do nowych sytuacji.

Zdaniem prof. Kopani, oprócz elastyczności ważna jest również umiejętność patrzenia na świat w taki sposób, który pozwala na szybkie przekwalifikowanie się do wykonywania innych zawodów, w zależności od potrzeb.

Lepszy filozof w garści, niż...

Młodzi ludzie, którzy zaczęli studiować filozofię, nie potrafią dokładnie określić, co ich do tego skłoniło. Jedni twierdzą, że od zawsze marzyli o takim „luźnym" kierunku studiów, dla innych decyzja o rozpoczęciu kształcenia właśnie na tym kierunku była kwestią chwili.

– Ja już w połowie liceum postanowiłem, że będę studiował właśnie filozofię – wspomina Karol Gromadzki, student I roku. – Dlatego bardzo się ucieszyłem, kiedy się dowiedziałem, że będę mógł robić to w Białymstoku. Wiem, że pieniędzy z tego nie będzie, ale wolę być dobrym filozofem niż kiepskim administratorem – dodaje z uśmiechem.



Filozofia pozwala nam odnaleźć się w pędzącym świecie i rozwinąć się duchowo, pozwala zastanowić się nad sensem życia – mówią studenci tego nowego kierunku. Karol Gromadzki z I roku już w liceum postanowił, że będzie studiował właśnie filozofię. Wie, że pieniędzy z tego nie będzie, ale woli być dobrym filozofem niż kiepsko wykonywać inny zawód...

W przypadku Doroty Romanowicz przez długie lata nic nie wskazywało na to, że zacznie studiować właśnie filozofię.

– Przez pięć lat uczyłam się w ekonomiku! – wyjaśnia Dorota. – Jednak okazało się, że to nie cyfry są moją pasją. Nie mogłam się w tej ekonomii zupełnie odnaleźć i wtedy pojawiła się myśl o filozofii... Dlatego tu jestem.

Jak się okazało, do tego, aby zostać filozofem, nie trzeba mieć specjalnych predyspozycji i uzdolnień.

– Myślę, że potrzebne są jedynie dwie cechy – tłumaczy prof. Jerzy Kopania. – Po pierwsze pewna doza inteligencji, jak i do każdych studiów... A po drugie – optymistyczne spojrzenie na świat.

Prof. Kopania uważa, że te dwie cechy są konieczne, a reszta może zostać wykształcona lub zdobyta.

– Myślę, że wszyscy moi studenci te cechy posiadają – dodaje profesor. – To na razie pierwszy rok, ale po pierwszym semestrze i pierwszych egzaminach można powiedzieć, że są w miarę inteligentni, no i chyba są optymistami... Skoro studiują filozofię...



Studenci filozofii swoich wykładowców nazywają przywódcami duchowymi.

– Uczą nas tu bowiem niedogmatycznego myślenia logicznego – patetycznie wyjaśnia Marcin Wielakin. Po chwili jednak wybucha śmiechem i dodaje: – A tak całkiem serio, to mamy superwykładowców, którzy mają z nami indywidualny kontakt. A to jest niezwykle ważne przy takim rodzaju studiów.

Nie tylko nauką człowiek żyje

Oprócz tego, że interesują się Arystotelesem, Platonem, metafizyką i problemem nadczłowieka, chodzą na zajęcia z semiotyki, teorii poznania czy logiki, studenci filozofii mówią też o aspektach nowego kierunku, wspólnych również dla innych uczelni:

– To fakt, ze uczymy się łaciny i greki, ale mamy też języki nowożytne, i to aż dwa: francuski i niemiecki – podkreśla Marcin Wielakin.

Dla filozofa niezwykle ważne jest zachowanie harmonii między rozwojem ducha i ciała, a żeby dbać o to drugie, mają znakomite warunki.

– Do naszej dyspozycji mamy basen, siłownię i sale gimnastyczne – wylicza Karol Gromadzki. – Takich warunków można nam pozazdrościć.

Oprócz tego, że na co dzień „filozofują", są też – jak sami podkreślają – normalnymi studentami.

– Chodzimy na imprezy, bawimy się, spotykamy ze znajomymi... – wylicza Paweł Duniewski. – Studia filozoficzne zmieniły jedynie to, że czasami myślimy o życiu w innych kategoriach niż dotychczas.

Mimo tego, że studiują na jednym z najbardziej elitarnych kierunków, są skromni i elitą się jeszcze nie czują.

– Faktem jest, że w mieście do tej pory takiego kierunku nie było, ale może dopiero za kilka lat będziemy mogli o sobie powiedzieć, że tworzymy elitarne grono... – zastanawia się Łukasz Grygo. – Na razie jesteśmy dopiero na początku swojej drogi.

Administracja wygrała z uniwersytetem

W polskim środowisku naukowym ogromne zdziwienie wywołał fakt, że filozofia – bądź co bądź dyscyplina uniwersytecka – została utworzona nie na Uniwersytecie w Białymstoku, a w niewielkiej uczelni niepublicznej, i to kształcącej głównie specjalistów od spraw administracji. Jednak sami studenci tego kierunku nie narzekają.

– Jeśli chcielibyśmy studiować filozofię, a w ogóle nie byłoby jej w Białymstoku, musielibyśmy wyjechać do innego miasta. To również wiąże się z pewnymi nakładami finansowymi, być może nawet wyższymi, niż czesne w szkole prywatnej, na miejscu – wyjaśniają studenci.

Umiejscowienie filozofii w białostockiej Wyższej Szkole Administracji Publicznej ma jednak bardziej skomplikowane podłoże.

– Filozofia nie mogła powstać na Uniwersytecie w Białymstoku, przynajmniej na razie, ponieważ uniwersytet nie ma wystarczającej kadry samodzielnych pracowników z tej dziedziny – wyjaśnia prof. Jerzy Kopania.

Szkoły niepubliczne mają zaś w tej kwestii pewną przewagę nad szkołami państwowymi, gdyż nie obowiązują ich te same wymogi kadrowe.

– Chodzi o to, że kadra w Wyższej Szkole Administracji Publicznej składająca się na kierunek filozoficzny, nie musi być z jednego miejsca pracy – wyjaśnia prof. Kopania. – Dlatego wykładają tam osoby zatrudnione na pierwszych etatach w innych uczelniach. Dlatego filozofia mogła powstać właśnie tylko tam. I na razie może być dostępna studentom tylko za pieniądze.

Fot. A. Ludwiczak

Rośnie liczba cudzoziemców starających się o stały pobyt na Podlasiu

Fikcyjna panna młoda

Od 4 do 5 tysięcy euro za ślub z Polką płacą Białorusini, Ukraińcy, Ormianie czy też Wietnamczycy. Ceny te stopniowo rosły w miarę zbliżania się terminu wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej. Ślub z Polką ułatwia bowiem starania o pozwolenie na stały pobyt w naszym kraju, pracę, prowadzenie działalności gospodarczej. Zdarza się, że na fikcyjnych ślubach zarabiają także panowie. Ich żony tańczą teraz w białostockich nocnych klubach...

JOLANTA GADEK

Tak się stało w przypadku młodej Iriny. Przyjechała do Białegostoku z Białorusi. Zgrabna, wdzięczna, uzdolniona tanecznie. Wkrótce znalazła nieźle płatną pracę w nocnym klubie. Tańczyła, spotykała się z klientami. Podjęła pracę w agencji towarzyskiej. Zaczęła się starać o zgodę na pobyt czasowy w Polsce. Nie spełniła procedur, jej wiza straciła ważność. Komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej wydał decyzję, że kobieta ma wyjechać z Polski. Irina wyjechała we wrześniu ubiegłego roku, a pod koniec stycznia tego roku na Białorusi wyszła za mąż, za Polaka. Teraz ponownie stara się o zgodę na pobyt w Polsce. Nie wiadomo, czy ją otrzyma. Wiele wskazuje na to, że zawarty przez nią ślub jest fikcyjny, a mąż liczy na zyski z jej pracy w agencji towarzyskiej.

Szczoteczek nie sprawdzamy

– Coraz więcej jest takich fikcyjnych ślubów, małżeństwa z Polakami są w cenie – mówi major Jarosław Laszewski, zastępca naczelnika wydziału operacyjno-śledczego Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. – Dlatego coraz częściej kontrolujemy młode małżeństwa, w których jedno z małżonków jest cudzoziemcem.

Jednak póki co, polscy pogranicznicy nie są tak dociekliwi jak angielskie służby imigracyjne sprawdzające osoby starające się o słynną zieloną kartę z powodu ślubu z obywatelem Wielkiej Brytanii. Nasi jeszcze nie sprawdzają, czy w łazience stoją dwie szczoteczki do zębów, nie pytają o szczegóły pożycia, nie zaglądają do sypialni... Póki co, fikcyjni małżonkowie nie muszą więc stosować wyrafinowanego kamuflażu. Wystarczy popytać sąsiadów, kolegów z pracy. Nierzadko zdarza się, że nie mają oni w ogóle pojęcia o zamążpójściu sąsiadki. Jej „małżonek" nigdy bowiem nie gościł w jej mieszkaniu...

Kłopoty z cudzoziemcami

Niektórzy z obcokrajowców od lat mieszkają w Polsce. Teraz chcą zalegalizować swój pobyt. Od dawna planowali założyć rodzinę z obywatelami naszego kraju, szukali tylko odpowiedniego kandydata. Zamierzają zostać tu na stałe. Jest to zachowanie typowe dla Wietnamczyków, którzy najpierw pracują jako kucharze w cudzych restauracjach i barach, a potem otwierają swoje. Dążą do asymilacji z Polakami, chcą mieć polskie żony i dzieci.

Inni zaś chcą tylko „papierka" lub... wygodnego życia. O tym, że nikt 5 tysięcy euro za darmo nie daje, przekonała się niedawno pewna białostoczanka. Poślubiła cudzoziemca, ślub miał być fikcyjny. Tymczasem „mąż" ugrzązł na stałe w jej mieszkaniu.

– Tylko leży i patrzy w telewizor i mówi, że mu dobrze – poskarżyła się pogranicznikom prosząc ich o pomoc.

Funkcjonariusze Straży Granicznej szukają cudzoziemców nielegalnie przebywających na terenie RP oraz takich, którzy pracują na czarno lub handlują towarami pochodzącymi z przemytu. Dużo informacji czerpią też z telefonu zaufania, na który dzwonią białostoczanie i przekazują informacje. Są to często bazarowi kupcy, którym białoruscy czy ormiańscy handlarze stwarzają konkurencję lub też osoby, które prowadziły z nimi interesy lub wynajmowały im mieszkania, a teraz cudzoziemcy zaczęli stwarzać kłopoty...

Los w rękach Polaka

Olga ma 25 lat, modną figurę, czarne włosy i piękny uśmiech. Nie tylko dobrze mówi po polsku, ale świetnie zna również angielski. Przyjechała do Białegostoku z rodzinnego Grodna w celach turystycznych, dwa lata temu. Co kilka miesięcy wraca do domu tylko po to, żeby wyrobić stałą wizę. Utrzymuje się z korepetycji z języka angielskiego. Ma stawki niższe od polskich nauczycieli, żyje skromnie. Zamierza starać się o stały pobyt w Polsce, choć wie, że trudno go uzyskać.

– Nie wyobrażam sobie powrotu do Grodna. Choć zarabiam mało jak na warunki polskie, to żyję na znacznie lepszym poziomie niż na Białorusi – mówi. – Stać mnie na kino, zakup książki od czasu do czasu, ubrania na przecenach w hipermarketach, nie jestem głodna. Polacy nie doceniają tego, co mają – że żyją w Europie. Narzekają ciągle, a tak naprawdę prawdziwa bieda to jest u nas, tam na wschodzie...

Olga chciałaby wyjść za mąż za Polaka, zostać tu na stałe, marzy jej się praca w kraju należącym do Unii Europejskiej. Gdyby udało jej się zdobyć polskie obywatelstwo, mogłaby nawet pojechać do pracy w Anglii. Czytała, że tam cenią osoby ze znajomością języków. A ona zna już świetnie cztery – białoruski, rosyjski, polski, angielski. Trochę zna również ukraiński, bo jej babka ze strony matki pochodziła z Kijowa. Teraz z kaset i książek uczy się niemieckiego...

– Tylko że trudno jest znaleźć dobrego męża. I w dodatku nie za pieniądze, bo tych nie mam. Ale może w końcu los się do mnie uśmiechnie i kogoś poznam – mówi z nadzieją w głosie.

Bywa, że cudzoziemki tak bardzo chcą zostać w Polsce, że starają się o dzieci z Polakami. Nie zawsze udaje im się zalegalizować związek. Latami żyją w konkubinatach, ani całkiem w Polsce, ani na Białorusi.

– Każda sprawa jest inna – mówi major Laszewski. – I do każdej podchodzimy indywidualnie. Zdarza się, że cudzoziemka nie przestrzega procedur związanych z legalnością pobytu. Ale ma małe dzieci z obywatelem Polski. Polak pije, zaniedbuje dom, to ona go utrzymuje, dba o dzieci. Możemy ją wydalić z kraju, ale dzieci urodzonych w Polsce – nie. Zostawić je z ojcem-pijakiem? Oddać do domu dziecka? To są bardzo trudne i delikatne sprawy.

Więzy rodzinne i ekonomiczne

Rocznie straż graniczna opiniuje średnio pół tysiąca wniosków o czasowy i stały pobyt w Polsce. Na podstawie tej opinii, opinii policji oraz własnych informacji decyzję podejmują pracownicy Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. W tym roku PUW zgodził się na osiedlenie w Polsce 55 cudzoziemców, a pięciu odmówił. Wydano też 277 pozwoleń na pobyt czasowy, a ośmiu cudzoziemcom odmówiono takiej zgody.

Zgodnie z przepisami, o stały pobyt w Polsce mogą ubiegać się cudzoziemcy, którzy przebywają w naszym kraju 5 lat.

– I chcą osiedlić się w Polsce z powodu więzów rodzinnych, gdyż zawarli małżeństwo z obywatelem naszego kraju lub z powodu więzów ekonomicznych – pracują tu od dawna, prowadzą firmy. Oczywiście chodzi o legalną pracę – mówi Andrzej Gawkowski, dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich i Migracji PUW. – Liczy się też to, czy mają mieszkanie, dzieci, stałe zatrudnienie itp.

Ci, którym nie poszczęściło się i nie znaleźli w Polsce odpowiedniego partnera życiowego, starają się zdobyć pozwolenie na pracę w naszym kraju. Trudno jest je uzyskać, bo urząd pracy wydaje je tylko tym cudzoziemcom, którzy pracują w zawodach nie wykonywanych przez Polaków. Innymi słowy – jeśli nie zabiorą miejsc pracy naszym rodakom. Taką zgodę otrzymali np. kucharze orientalni z Wietnamu, rosyjski baletmistrz, nauczycielki i tłumaczki mało znanych języków, artyści...

Bez większych przeszkód zgodę na pobyt czasowy otrzymują studenci. W Białymstoku studiuje wielu Białorusinów, Rosjan, Polaków z litewskim obywatelstwem, obywateli państw arabskich. Ostatnio studia w Białymstoku rozpoczęła duża grupa Hindusów.

Akcja „Pobyt"

Po zamachach terrorystycznych w USA i Hiszpanii oraz zaangażowaniu Polski w wojnę w Iraku, służby specjalne wzmogły nadzór nad cudzoziemcami przebywającymi w Polsce. Interesuje się nimi policja, która sprawdza czy nie utrzymują kontaktów z grupami przestępczymi. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego kontroluje, czy nie nawiązują kontaktów z terrorystami. Kontrwywiad – czy nie współpracują z wywiadami obcych państw, a straż graniczna – czy nie dopuszczają się przestępstw granicznych, nie łamią przepisów wizowych, nie pracują na czarno. Z tego samego powodu cudzoziemcami interesują się też Państwowa Inspekcja Pracy i Izba Celna... I wszystkie te służby wymieniają się ze sobą informacjami. Tak naprawdę, cudzoziemcy są w naszym kraju znacznie mniej anonimowi, niż im się to wydaje.

– Sprawdzamy, czy cudzoziemiec przyjechał do naszego kraju w takim celu, jaki deklarował na granicy – mówi porucznik Aneta Kardasz z sekcji do spraw cudzoziemców POSG. – Jeśli prowadzi nielegalny handel papierosami czy alkoholem lub popełnia przestępstwa kryminalne, wydalamy go lub zobowiązujemy do opuszczenia RP. Regularnie przeprowadzamy akcje typu „Pobyt", podczas których kontrolujemy bazary, noclegownie, agencje towarzyskie...

Niektórzy trafiają do aresztów deportacyjnych czy aresztów śledczych, są odwożeni do granicy, a po trzech, czterech miesiącach ponownie przyjeżdżają do Białegostoku. Niektórzy wydalani są po kilka razy, otrzymują zakazy wjazdu, ale wracają...

– Rekordzistką jest pewna Białorusinka, która czterokrotnie na Białorusi zmieniała nazwisko i wszelkie dokumenty, żeby dostać się do Polski – mówi porucznik Kardasz. – Wychodziła za mąż, rozwodziła się, przechodziła na nazwisko panieńskie matki itp. Wracała jednak do tego samego środowiska, więc bez trudu ją zauważaliśmy.

Duży problem stwarzają też obywatele Afganistanu, Pakistanu, Sri Lanki. Gdy są zatrzymywani przez pograniczników, gdyż przebywają na terenie RP nielegalnie (wizy straciły ważność itp.), z reguły nie mają żadnych dokumentów. Strażnicy zwracają się do placówek dyplomatycznych państw, których są obywatelami o wydanie zastępczych dokumentów, inaczej bowiem nawet nie mogą ich wydalić. I tu zaczynają się schody. Niektóre państwa wcale nie kwapią się z przyjmowaniem z powrotem swoich obywateli...



Cudzoziemcy są gotowi zapłacić za fikcyjny ślub z Polką nawet 5 tys. euro. Jest to taka sama stawka, jaką płacą w USA Polacy za fikcyjny ślub z Amerykanką...

luc



1



2

J. Jabłoński



3

Spadochroniarstwo to nie jest sport dla potencjalnych so

Kolekcjoner

Matki zatrzymują się na ulicy, zadzierają głowę do góry i pokazują palcami swoim pociechom kolorowy prostokącik wysoko na niebie, a tuż pod nim małego człowieczka. Pełne podziwu i zachwytu, mówią: to spadochroniarz, to takie nieosiągalne. A jednak...

JAROSŁAW JABŁOŃSKI

– To tylko strach przed nieznanym, ale wszyscy, którzy tego spróbowali pamiętają swój pierwszy skok i zwykle go powtarzają – wyjaśnia Sławomir Sieńczuk, instruktor spadochronowy w Aeroklubie Białostockim, który ma już na swoim koncie 1.100 skoków.

Okazuje się, że skok ze spadochronu wcale nie wymaga – jak wcześniej mi się wydawało – wielomiesięcznych przygotowań. Na dobrą sprawę wystarczył jeden dzień teoretycznego szkolenia, które sprowadziło się do przekazania kilkunastu zasad bezpieczeństwa, zapoznania z budową spadochronu i ustalenia zasad podejścia do lądowania. Jest to prostsze niż prowadzenie samochodu.

Porozmawiajmy o strachu

Do skakania ze spadochronem wystarczą wycieruchy, zwykłe, sportowe obuwie i ciepła, obcisła bluza. Tak wyekwipowani zapakowaliśmy się do busa: dwóch instruktorów Sławek i Cezar oraz czworo uczniaków: Małgosia, Łukasz, Radek i autor tego tekstu. W trakcie podróży okazało się, że wszyscy zaliczamy się do tych, którzy – jako dzieci – z otwartą gębą gapili się w niebo. Pewnego dnia postanowiliśmy więc zrezygnować ze zwykłego stąpania po ziemi i choć na chwilę się od niej oderwać...

– I jak, już się boicie? – spytał z uśmiechem Czarek Subieta, jeden z naszych instruktorów.

Łatwo mu było się śmiać. Za sobą ma już ponad 2100 skoków. Poza tym był w kadrze narodowej skoczków już jako junior. Odgryzaliśmy się mu mówiąc, że pewnie śpi ze spadochronem... I niewiele było w tym przesady, bo skoki spadochronowe dla Sławka i Czarka są sposobem na życie. Oni nie myślą o spadochroniarstwie jak o czymś niebezpiecznym.

– Bardziej trzeba się bać przechodzenia przez jezdnię na pasach. Zawsze może trafić się jakiś pijany kierowca. Na drogach codziennie ktoś ginie – tłumaczy Czarek. – A w powietrzu wszystko zależy tylko od was. Zabójcza może być jedynie brawura.

Spadochroniarstwo to jeden z bardziej bezpiecznych sportów, a w dodatku praktycznie bezurazowy. Mimo to dwa lata temu na lotnisku w podbiałostockich Krywlanach jeden ze skoczków połamał dwie nogi.

– Chciał się popisać – komentują Sławek i Czarek. – To są incydentalne wypadki. Przy obecnym postępie technicznym spadochrony mają tyle zabezpieczeń, że są praktycznie niezawodne.

Czego powinien bać się skoczek? Generalnie powinien się bać, bo – jak mówią skoczkowie – lęk jest mądrością spadochroniarza. Wielu skoczków wierzy w przesądy. Niedobrze jest, gdy na lotnisku podczas skoków pojawi się ksiądz albo gdy na niebie

1. *Czarek Subieta, instruktor z Aeroklubu Białostockiego, udziela ostatnich wskazówek Małgosi przed jej pierwszym skokiem*
2. *Co mu tu robimy? – to była pierwsza myśl spanikowanych debiutantów, którzy wsiedli do samolotu. Za chwilę wzniosą się w przestrzeń i już nie będzie odwrotu. Pozostanie tylko skok...*
3. *Wrażeń z lotu nie da się porównać do niczego innego. To cudowna chwila, której jedyną wadą jest to, że trwa tylko kilka minut.*

pit

samobójców, ale normalnych ludzi, którzy w życiu choć przez chwilę marzyli, aby oderwać się od ziemi

rzy mocnych wrażeń

smugi po odrzutowcach utworzą krzyż. Nie najlepiej jest również wtedy, gdy skoczek zobaczy swoje odbicie na chmurze. Nie przestają wtedy, co prawda, skakać, ale przypomina im to, że nie są ptakami, a lecąc w powietrzu powinni pokornie wspomnieć Ikara.

Tylko nie w Polsce!

Skakać jechaliśmy na Litwę, w okolice Kowna. Do granicy polsko-litewskiej czas minął nam na snuciu czarnych scenariuszy i powtarzaniu zasad bezpieczeństwa.

– Strasznie tu teraz smutno – podsumował odprawę graniczną Sławek Sieńczuk, na co dzień inspektor w Wojewódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. – Kiedyś były kolejki, jacyś ludzie, coś się działo. Celnicy interesowali się tym, co wieziemy. Jeden robił nawet jakieś problemy. Chciał coś dostać. Na łapówkę wybrał sobie... spadochron. Przesadził! Zrobiła się mała awantura, ale wszystko dobrze się skończyło.

Nagle zobaczyliśmy rząd samolotów, kilka szybowców. To ostatni przystanek przed wycieczką w chmury – Pucinai, ośrodek spadochronowy Kowieńskiego Aeroklubu.

– „Jeszcze Polszа nie zginęła" – przywitał nas serdecznie Kastas, kierownik skoków, a zarazem pilot jednego z kilku samolotów typu Antonow (An-2).

Na lotnisku, mimo wczesnej pory, było już kilkadziesiąt osób. Wszyscy przygotowywali się do skoków i wcale nie czuliśmy się jak debiutanci czy też obcy...

– Tu przyjeżdżają skoczkowie z wielu krajów: Szwedzi, Niemcy, Estończycy, no i Polacy – ujawnia Sławek. – Dla tych z Zachodu jest tu tanio, a poza tym są tu dobre warunki. Polacy zresztą skaczą wszędzie, tylko nie w Polsce, bo u nas są niekorzystne przepisy i nadmierna biurokracja. Nikomu nie chce się przez to przechodzić. Na Litwie wystarczy oświadczenie skoczka, że jest zdrowy, a w Polsce potrzebne są specjalistyczne badania, które kosztują, a najbliżej można je zrobić w Warszawie...

Spadochron – urządzenie do zmniejszania prędkości ciała poruszającego się w powietrzu, zaprojektowane w 1495 roku przez Leonarda da Vinci, a zrealizowane w XVIII w.

Jak ziarnka maku

Z wszystkich „debiutantów" pierwszego skoku najmniej bała się Małgosia Danilczuk, 24-letnia nauczycielka języka angielskiego z XV Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Chciała jak najszybciej wejść do samolotu i być tam, w górze. Przed nami skakali jednak Litwini. Patrzyliśmy w niebo, gdy z samolotu wysypały się... ziarnka maku, którym po chwili wyrosły spadochrony. Zaczęły się skręty, tzw. esowanie. Niektórzy kręcili się w ogromnym tempie, spadając równolegle do ziemi. Potem podejście do lądowania z prędkością ok. 60 km/h i w ciągu kilku sekund wytracanie jej niemalże do zera. To robiło wrażenie.

– Zaczynam się poważnie denerwować – stwierdził 25-letni Radek Gołaszewski, serwisant z białostockiej firmy „Rohe". – Ale mam nadzieję, że tyle ile strachu będzie też radości!

Lądowania litewskich skoczków wywołały podobne poruszenie w nas wszystkich. Zaczęliśmy się zastanawiać, czy podołamy? Przecież to jakieś szaleństwo.

Ostatnie uwagi. Sławek uczy nas wyskakiwania z samolotu. Trzeba się ustawić bokiem na progu drzwi. Potem mocno odbić się z prawej nogi, rozłożyć ręce i równocześnie wygiąć kręgosłup do przodu. Potem kilkuminutowe ćwiczenie wypinania spadochronu głównego i otwierania zapasowego, „na sucho".

– Bez strachu. Po prostu musicie to umieć – wyjaśnia Czarek, który tylko raz w swoim „spadochronowym" życiu musiał użyć zapasu.

Choroba przenoszona drogą powietrzną

Teraz musieliśmy się wbić w spadochrony, sprawdzić uprząż. Za chwilę odprawa, ustalenie kolejności opuszczania Turoboleta (L-410), z którego skakaliśmy i Kastas wysyła nas w górę. Do samolotu zapakowało się kilkanaście osób. Ja z Radkiem na końcu, bo pierwsi mieliśmy runąć w dół. Ryk silnika i już nie ma odwrotu. Patrzymy na wysokościomierz: 100 metrów na ziemią szybko przechodzi w 200, 500, 1200... Otwierają się drzwi. Wiatr wdziera się na pokład. Wszyscy na nas patrzą albo tylko tak mi się wydaje. Dopiero później się dowiemy, jak bardzo byliśmy bladzi i przerażeni patrząc na to, co pod nami. Radek przeżegnał się i skoczył.

– O matko jedyna! – tyle zdołałem wydobyć z siebie, kiedy stanąłem przy wyjściu i spojrzałem w oczy Sławka. Kiwnął głową i krzyknął: SKOK.

Po prostu odbiłem się i tyle pamiętam z pierwszego wyjścia. Nagłe delikatne szarpnięcie. Spojrzałem do góry, nad samą głową rozwinęło się kilkanaście metrów wielobarwnej szmaty, zwolniłem hamulce i szybowałem na lotnisko. W dole wił się Niemen otoczony dorodnymi lasami. Domy, samochody, a nawet samoloty przypominały wyposażenie domku dla lalek. Gdzieś tam stali niewidoczni ludzie z zdartymi do góry głowami, pokazując dzieciom niewielki prostokącik...

Ziemia zbliżała się. Radek wylądował szczęśliwie. Teraz moja kolej. Musiałem zrobić rundę, czyli przelecieć przez środek lotniska, potem zakręcić w lewo, ustawić się pod wiatr. Jeszcze tylko kilkanaście metrów i stopniowe hamowanie. Po prostu stanąłem na ziemi. I tylko byłem wściekły, że tak szybko się to skończyło.

Szczęśliwie lądowali wszyscy, i Łukasz, który na co dzień uczy się w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku, i Małgosia, która nie powiedziała swoim uczniom o tym, co planuje zrobić.

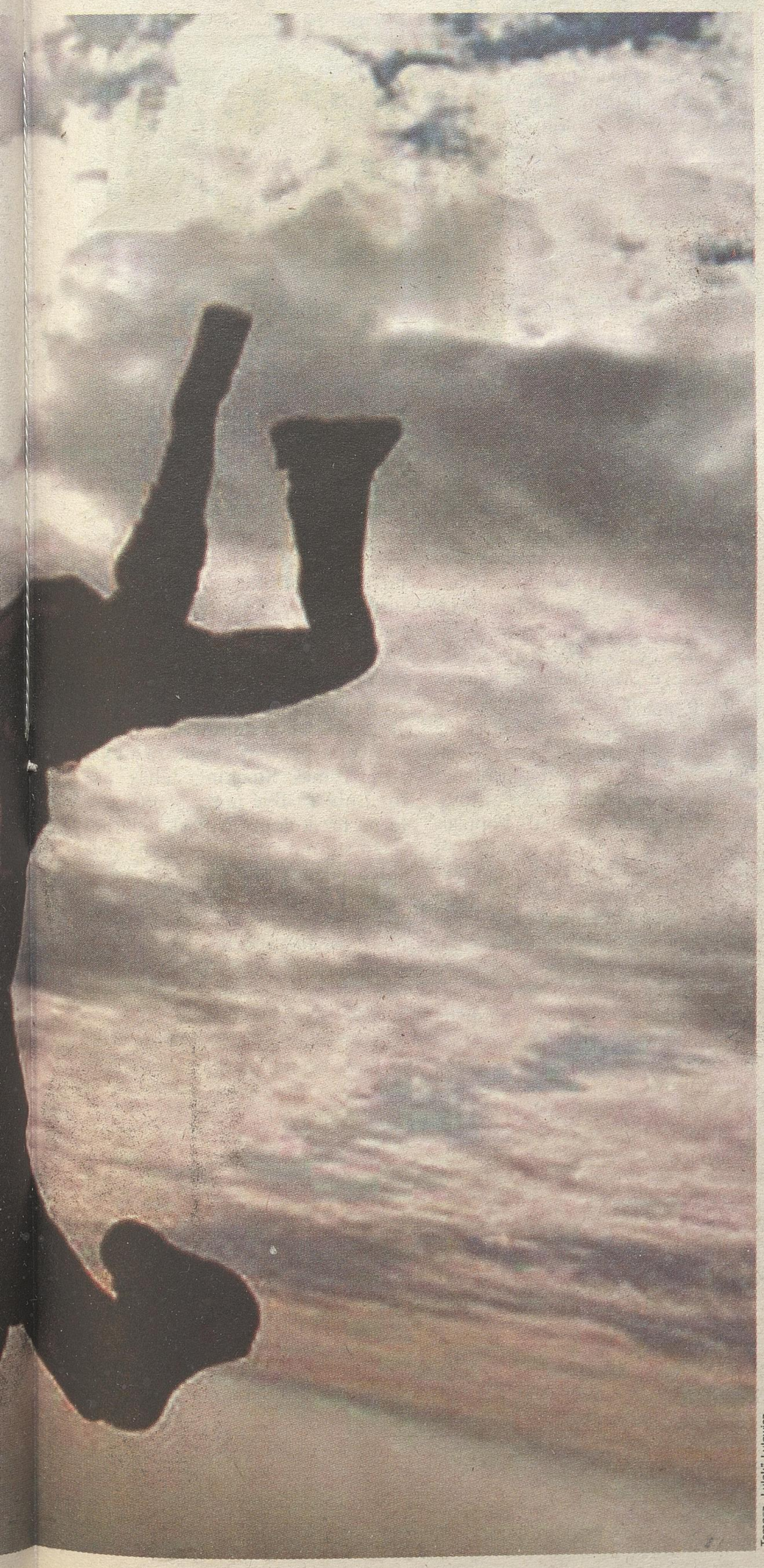
– Ja pier... wszystkie inne sporty – wyrwało jej się spontanicznie, kiedy po skoku usiadła szczęśliwa na płycie lotniska. Łukasz tylko powtarzał: Już wiem co chcę robić w życiu. Wtedy Sławek z Cezarem podsumowali: Jesteście zarażeni!

– Dla wielu to sposób na nudne życie. Dla jednych jednak wystarczy emocjonujący film w kinie, inni potrzebują czegoś mocniejszego. Jedno jest pewne, spadochroniarstwo to sport dla wszystkich bez względu na wiek – podkreśla Czarek Subieta, pracujący w Telekomunikacji Polskiej SA w Białymstoku. – Można skakać od 16. roku życia, ale spadochron po raz pierwszy w życiu zakładali nawet 50-latkowie, którzy chcieli np. skoczyć ze swoim dorosłym już dzieckiem – dodaje Sławek Sieńczuk, który skacze już od 21 lat.

Spadochroniarstwo jest sposobem na życie. Zainfekowani tym sportem zamiast dóbr, kolekcjonują mocne wrażenia. Tak mocne, że swój pierwszy skok każdy z nich doskonale pamięta do końca życia.

W Białymstoku skoki spadochronowe wykonuje ok. 30 osób. Tyle samo zaczyna co roku swoją przygodę ze skokami. Większość z nich skacze w Aeroklubie Kowieńskim – ze względu na przepisy prawne obowiązujące w Polsce, które utrudniają uprawianie spadochroniarstwa. Mimo że na całym świecie spadochroniarstwo traktowane jest jako sport i rekreacja, to w kraju nad Wisłą jest to nadal lotnictwo, więc wszelkie zasady są takie same dla pilotów jak i spadochroniarzy, a spadochrony są u nas rejestrowane jako... statki powietrzne. W całej Europie wywołuje to oczywiście salwy śmiechu.
Polskie spadochroniarstwo gnębi też rozbudowana biurokracja. Dlatego białostoczanie wolą oddawać się swojej „powietrznej" pasji na Litwie, w Czechach czy też na Ukrainie. Tam też zostawiają pieniądze, które mogłyby zasilić na przykład kasę Aeroklubu Białostockiego. Ponadto hamowany jest przez to rozwój tej dyscypliny, w której wiele lat temu Polacy odnosili sukcesy. Teraz praktycznie na arenie międzynarodowej nie istniejmy.
Dla porównania: Na Litwie na 4 mln mieszkańców jest aż pięć klubów spadochronowych, we Francji na 60 mln mieszkańców – 65 klubów, w Polsce zaś na 40 mln obywateli – 36 klubów. Na naszą niekorzyść wypada też liczba skoczków trenujących.

Z. Jabłońska



Tomasz „Lulek" Lulewicz

REKLAMA



LUBIMY SERIALE

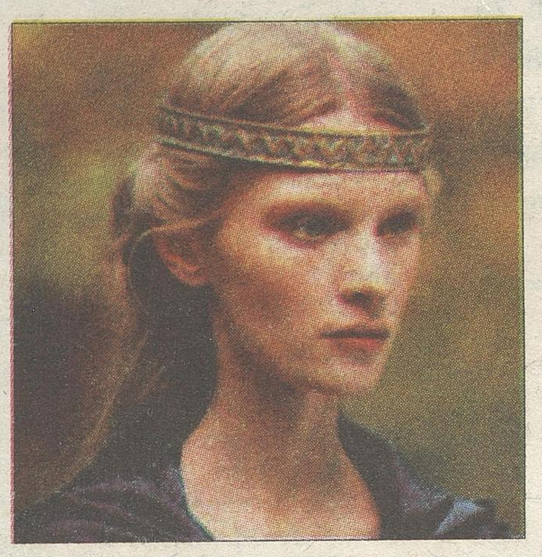
co słychać u gwiazd?

Córka byłego premiera rozstała się z narzeczonym

Agata chce do serialu

Agata Buzek wzięła udział w castingu do roli nowej stażystki w szpitalu w „Leśnej Górze" z serialu „Na dobre i na złe". Twórcy serialu zamierzają wprowadzić tam nową postać Leny – młodej lekarki. Początkowo na próbę – gdy postać zyska sympatię widzów, ma szansę zostać na stałe. Tak jak doktor Mejer grany przez Cezarego Kosińskiego.

Agata Buzek urodziła się w 1976 roku w Gliwicach. Od małego marzyła o tym, żeby zostać aktorką. Gdy po maturze postanowiła zdawać do szkoły teatralnej rodzice się nie sprzeciwiali. Cieszyli się, że będzie realizować swe marzenia tym bardziej, że przez wiele lat z powodu ciężkiej choroby życie Agaty różniło się od życia jej rówieśników.





Pierwsze role zagrała, gdy jej ojciec nie był jeszcze premierem. Wystąpiła w filmie Roberta Glińskiego „Kochaj i rób co chcesz" – polskiej komedii o dziewczynie, która chce zrobić karierę w show-biznesie. Potem wystąpiła we włoskim filmie Petera del Monte „Ballada o czyścicielu szyb". Następnie było kilka ról w teatrze telewizji, film Krzysztofa Zanussiego „Opowieści Weekendowe", „Wiedźmin". Media zainteresowały się nią dopiero, gdy jej ojciec Jerzy Buzek został premierem. Pojawiała się wówczas regularnie w kolorowych czasopismach. I choć w branży wiedziano, że grała od dawna i że od dawna marzyła o roli kostiumowej, złośliwi byli przekonani, że w 2002 dostała rolę Klary w „Zemście" ze względu na swego ojca... Intensywnie promowała film, a dziennikarze pytali ją w kółko nie tylko o rolę Klary, ale też o ojca, o politykę....

Postanowiła zmienić swoje życie. Wyjechała do Francji. Tam pracowała jako modelka. Poznała i związała się z francuskim fotografem. Regularnie gościła na okładkach czasopism. Wkrótce jednak się okazało, że ma więcej talentu od swego przyjaciela. To ona utrzymywała dom, a to było czasami źródłem konfliktów. Niedawno rozstała się z narzeczonym i wróciła do kraju. Zaczyna wszystko od początku. Dumę schowała do kieszeni i pojawiła się na castingu do serialu „Na dobre i na złe". Czasy, kiedy aktorzy gardzili rolami serialowymi, są przeszłością. Teraz każdy pożąda takiej roli – daje ona stabilizację finansową, jest też szansą na zdobycie popularności, udział w reklamach, programach, filmach...

(jg)

Joanna Trzepiecińska, czyli Alutka z serialu „Rodzina zastępcza" prywatnie nie jest taka trzpiotowata, naiwna i oderwana od rzeczywistości, jak kreowana przez nią bohaterka. Niedawno urodziła drugie dziecko, a ciąża i połóg wcale nie przeszkodziły jej w występowaniu w serialu. Pojawiała się po prostu na planie w zwiewnych, szerokich szatach, co koresponduje z charakterem Alutki. Joanna Trzepiecińska jest żoną pisarza Janusza Andermana, prowadzi dom i zajmuje się dziećmi.
O tym, jak dalej potoczą się losy Alutki i rodziny Kwiatkowskich oraz bohaterów innych polskich seriali, piszemy w kolorowym dodatku do „Gazety".

(kul)

Po wakacjach skomplikują się losy bohaterów Klanu

Doktor Lubicz zmęczony



Obie córki Lubiczów – Agnieszka i Ola – będą przeżywały rozterki duchowe i zawirowania uczuciowe związane z wyborem towarzyszy życia. Wiesia będzie miała mniej kłopotów, jej życie się ustabilizuje. Ciężkie chwile czekają Jacka i Beatę, gdyż za namową Basi Rafalski będzie starał się odebrać im dziecko...

Z najnowszych przecieków z Woronicza w Warszawie, gdzie mieści się siedziba Telewizji Polskiej wynika, że po wakacjach nowe odcinki „Klanu" mają być bardziej dynamiczne. Będzie więcej zwrotów akcji, w kolejne kłopoty popadnie Monika, „pod górkę" jak zwykle będzie miał też Michał. Szefowie telewizji zdementowali plotki o tym, że serial zniknie z ekranów.

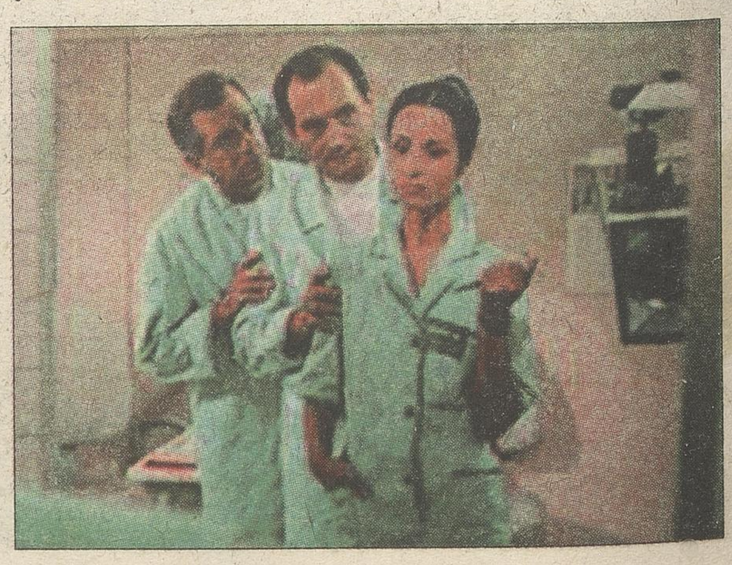
„Klan" jest pierwszym – nie licząc starego „W labiryncie" – serialem typu „soft opera", nakręconym przez telewizję publiczną. Dziś już niewiele osób pamięta, że to on właśnie wygrał konkurs, w którym oprócz „Klanu" startowali jeszcze „Złotopolscy" i „Miodowe lata". Popularność „Klanu" i wysoka oglądalność sprawiły, że zaczęto produkcję także pozostałych seriali biorących udział w konkursie. Od tamtej pory każda stacja telewizyjna produkuje ich kilka...

„Klan" jest realizowany od pięciu lat, bohaterowie pojawiają się na ekranach trzy razy w tygodniu. Obecnie emitowane są odcinki z liczbą porządkową ponad 830... W porównaniu do amerykańskiej „Mody na sukces", która jest modna już od 2200 odcinków to co prawda niewiele, ale jak na warunki polskie – to rekord.

Pogłoski o zdjęciu z anteny serialu sprawiły, że aktorzy z „Klanu" zastanawiali się, co będą robić dalej. Do tych najbardziej rozgoryczonych należy Tomasz Stockinger, który – jak powiedział w wywiadzie dla „Gali" – podsumowuje swoje 50-letnie życie. I wychodzi mu, że niepotrzebnie kilka lat temu wrócił do Polski z pięcioletniej emigracji. Aktor narzeka na zarobki oraz na... oszczędności producentów „Klanu". Otóż okazuje się, że większość ubrań doktora Lubicza to prywatne garnitury Stockingera! Aktor zdradził dziennikarzom, że dopiero niedawno doktorowi Lubiczowi kupiono buty, do tej pory zaś aktor musiał występować na planie w swoim prywatnym obuwiu. Co zrobi Tomasz Stockinger alias doktor Lubicz? Być może wyemigruje po raz kolejny. Wszak ostatnio dużo się mówi o tym, że dla polskich lekarzy jest dużo ofert pracy za granicą...

A poważnie: gwiazdom „Klanu" nie grozi bezrobocie. Nawet jeśli serial zostanie zakończony, bez problemu znajdą oni angaże w innych „tasiemcach". Znane nazwisko i znana twarz wylansowana przez TVP to duży kapitał przetargowy w rozmowach z przedstawicielami stacji komercyjnych.

(kul)



Renata Gabryjelska uczy się emisji głosu

Przeprowadzka gwiazdy

Renata Gabryjelska postanowiła, że nie chce już być wyłącznie żoną swojego męża i gwiazdą serialu „Złotopolscy". Chce też spróbować swoich sił na scenie teatralnej. Uczy się właśnie emisji głosu i kupiła mieszkanie w Warszawie. Zamierza spędzać w stolicy więcej czasu.

Czyżby to sygnał, że w jej małżeństwie ze Stanisławem Tyczyńskim, szefem radia RMF, dzieje się coś złego? Ona sama twierdzi, że nie. Zamierza dalej na stałe mieszkać z mężem w Krakowie, ale też częściej chce bywać w Warszawie. 32-letnia gwiazda „Złotopolskich" jak widać na razie nie planuje zostać mamą, skoro chce występować w teatrze. Ale w ogóle to nie ukrywa, że marzy o córeczce...

11 lat temu Renata Garyjelska została I Wicemiss Polonia. Po dopełnieniu obowiązków związanych z tytułem, podjęła studia prawnicze i marketingowe na SGH w Warszawie. Próbowała swych sił w biznesie, ale większego sukcesu nie odniosła. W 1995 roku, gdy jeszcze była wziętą modelką i pamiętano o jej sukcesie w wyborach miss piękności, zagrała jedną z głównych ról w polskiej komedii „Girl guide". Jednak ani sama komedia, ani jej występ nie zdobyły dobrych opinii krytyków.

Na szczęście twórcy „Złotopolskich" zaproponowali jej jedną z ról w serialu. Występuje już w nim od kilku lat, zdobyła sympatię widzów. Dwa lata temu ponownie spróbowała swych sił w filmie – zagrała w „Rób swoje, ryzyko jest twoje". I znów rola ta przeszła bez większego echa. Co prawda o Renacie mówiło się bardzo dużo, ale głównie z okazji jej ślubu z jednym z najbardziej bogatych i wpływowych Polaków – Stanisławem Tyczyńskim. Ich ślub był wielkim wydarzeniem w Krakowie, zresztą nie tylko. Złośliwi twierdzili, że ponieważ był szybki ślub – po czterech miesiącach znajomości – to i rozwód będzie szybki. Jak dotąd przepowiednie te się nie sprawdziły...

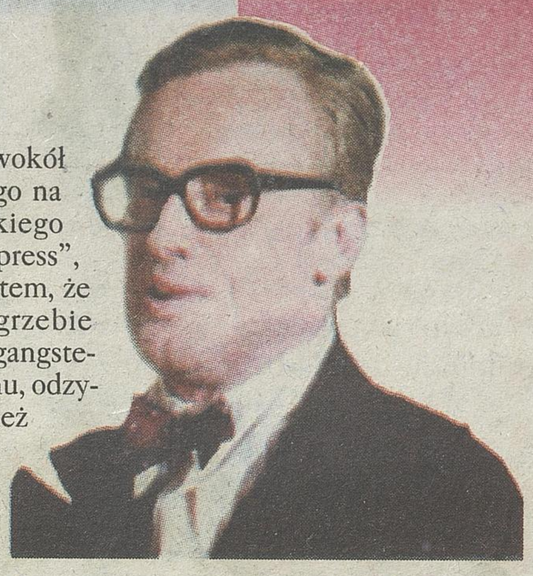
Przyzwyczaiła się do trybu życia męża, do tego, że często poznaje wydarzenia zanim zostaną one podane w mass mediach... Teraz postanowiła zadbać o własny rozwój artystyczny.

(kul)



JAK NIESIE PŁOTKA...

Olbrychski na pogrzebie gangstera



Nie ustaje szum medialny wokół obecności Daniela Olbrychskiego na pogrzebie znanego pruszkowskiego gangstera. Jak podaje „Super Express", policjanci z CBŚ są oburzeni faktem, że znany aktor pojawił się na pogrzebie mafiosa. Aktor tłumaczy się, że gangstera znał od lat i kiedyś, dzięki niemu, odzyskał skradziony samochód. Również Janusz Rewiński, Maryla Rodowicz i Jan Nowicki chwalą postawę Olbrychskiego, że nie wyparł się znajomego w trudnej chwili.

Julia Roberts w ciąży?



Jak donosi dziennik „The Sun", wiele wskazuje na to, iż Julia Roberts spodziewa się pierwszego dziecka. Amerykańska aktorka przebywa właśnie w Europie, gdzie kręci sequel filmu „Ocean`s Eleven". Dziennikarze sfotografowali ją, gdy spacerowała po plaży z mężem Dannym Moderem. Z powodu ciąży Roberts zmieniono nieco scenariusz obrazu. W filmie bohaterka odtwarzana przez Roberts, Tess Ocean, miała być w 8 miesiącu ciąży. W związku ze swoim stanem artystka nie chciała jednak nosić poduszki uwydatniającej jej kształty i dlatego na ekranie zobaczymy ją w trzecim miesiącu ciąży.

Mucha wróciła do Kuby



Jak podaje dziennik „Fakt", Kuba Wojewódzki i Ania Mucha wrócili do siebie. W zeszłym tygodniu dziennik podał, iż dwuletni związek jednej z najpopularniejszych par show-biznesu, rozpadł się. Jeśli wierzyć prasie kolorowej, to 40-letni Kuba odszedł od 24-letniej Ani. Kiedy jednak na horyzoncie pojawili się nowi konkurenci – 26-letni Marcin Prokop i 40-letni Piotr Tymochowicz – Wojewódzki zdał sobie sprawę, że nadal czuje coś do aktorki. Wygląda na to, że Ania przyjęła go z powrotem. Widziano ich bowiem na romantycznym spacerze po Nowym Świecie w Warszawie.

Cage wreszcie się rozwiódł



Nicolas Cage i Lisa Marie Presley formalnie nie są już małżeństwem. Ponad półtora roku zajęło parze zakończenie małżeństwa, które trwało niespełna... cztery miesiące. Zgodnie z dokumentami żadne z byłych małżonków nie jest zobowiązane do alimentów.

Para pobrała się w listopadzie 2002 roku na Hawajach. W sierpniu następnego roku ogłosiła separację. Powodem rozstania była „różnica charakterów". Lisa Marie, która jest córką „Króla Rock`n`Rolla" wcześniej była żoną muzyka Danny`ego Keougha i „Króla Popu" – Michaela Jacksona.

Dymna mówi pięknie



Wśród 12 osób nominowanych do tytułu: „Mistrza Mowy Polskiej 2004", przyznawanego osobom, które pięknie, mądrze i poprawnie posługują się polszczyzną, nie ma żadnego polityka. Wśród finalistów znajdują się zaś: redaktor trójkowej „Powtórki z rozrywki" Artur Andrus, prezenterka telewizyjnych Wiadomości Danuta Holecka, Wojciech Młynarski, Andrzej Matul, Bożena Targosz, Ferdynand Ruszczyc, Małgorzata Tułowiecka i Jan Englert. Nominowani do tytułu Mistrza Mowy Polskiej zostali również: Anna Dymna, Lucjan Kydryński, Robert Makłowicz i Wojciech Mann. 21 czerwca w Teatrze Polskim w Warszawie – Gala Finałowa.

Campbell ma romans z Adrienem Brody?



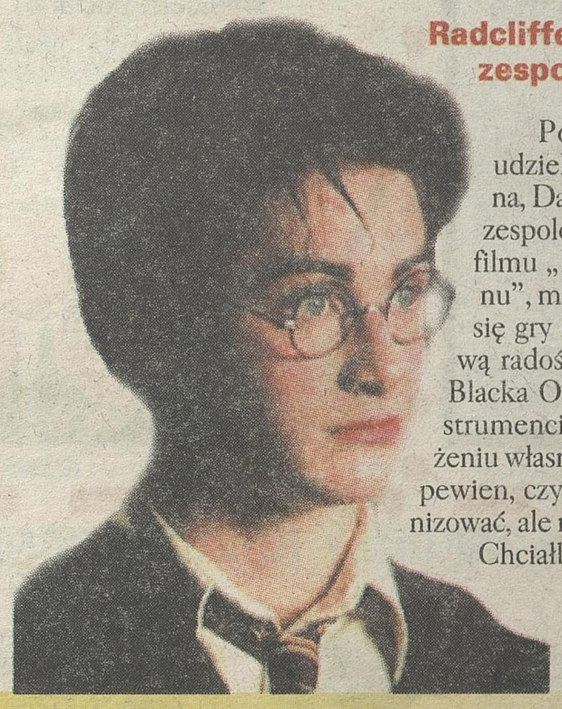
Supermodelka Naomi Campbell ma podobno romans z Adrienem Brody. Brytyjska gwiazda wybiegów poznała przystojnego aktora podczas Festiwalu Filmowego w Cannes i po kilku spotkaniach zaprosiła go na swoje przyjęcie urodzinowe w St. Tropez. Goście Naomi twierdzą, że Adrien, który od pewnego czasu spotyka się z aktorką Michelle Dupont, spędził z ognistą solenizantką całą noc: „Przytulali się i tańczyli przez całą noc, a w pewnym momencie po prostu wymknęli się do namiotu".

Jabłczyńska zrezygnowała ze studiów



Joanna Jabłczyńska, czyli Marta z serialu „Na Wspólnej", od dawna marzy, by zostać aktorką. Jej rodzina i znajomi byli więc pewni, że będzie zdawała do szkoły teatralnej. Tymczasem tak nie jest – donosi „Super Express". „Gdybym się dostała, musiałabym zrezygnować z grania w serialu, bo takie zasady obowiązują w szkole teatralnej – powiedziała dziennikowi Joasia. – A jest mi trochę szkoda. Na studia aktorskie może złożę papiery za rok. Nadal przyszłość wiążę z tym zawodem. Bardzo chciałabym pracować w dubbingu". W tym roku Joanna będzie startować na socjologię i politologię na Uniwersytecie Warszawskim.

Radcliffe marzy o własnym zespole



Po kilku lekcjach gry na basie udzielonych przez Gary`ego Oldmana, Daniel Radcliffe marzy o własnym zespole rockowym. W trakcie zdjęć do filmu „Harry Potter i więzień Azkabanu", młody odtwórca głównej roli uczył się gry na gitarze basowej i z prawdziwą radością odkrył, że grający Syriusza Blacka Oldman świetnie gra na tym instrumencie. Teraz Daniel marzy o założeniu własnej grupy rockowej: „Nie jestem pewien, czy potrafiłbym coś takiego zorganizować, ale myślę, że byłoby fantastycznie... Chciałbym nagrać jakąś płytę!".

DN
(na podst. Internetu)

W ŚRODĘ

KRAMIK Z pracą

Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów.

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Dobra aura i solidne zaangażowanie. Trzymanie się pewnego planu, może być gwarancją wymarzonego sukcesu. Postarasz się zadbać o sprawy partnera. Więcej żartów i sympatycznych kontaktów rodzinnych. Zobaczysz kilka naprawdę interesujących miejsc.

WAGA 24 IX – 23 X



Mocno się trzymasz, więc nie przegapisz istotnego wydarzenia. Nawet jeżeli spotka Cię rozczarowanie, nie uciekniesz w lenistwo. Rozwijające się inwestycje domowe nie pozostaną bez wpływu na „zaskórniaki". W czasie weekendu postarasz się porządnie odpocząć.

SKORPION 24 X – 22 XI



Opanowanie i pewność siebie. Sympatyczny Byk będzie Ci sekundował. Uporasz się z czymś, co dotąd przerastało Twoje możliwości. Pamiętaj o różnych terminach i zobowiązaniach. Niewielkie problemy materialne zostaną zażegnane przy pomocy rodziny.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Możesz śmiało planować różne zmiany. Teraz jest duża szansa na powodzenie. Nie przeocz okazji, dzięki której będziesz mógł naprawdę odpocząć. Pomyśl o finansach. Z dystansem popatrzysz na nieporozumienia z Rakiem. Niewykluczone, że lekko wyprzedzisz konkurencję.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



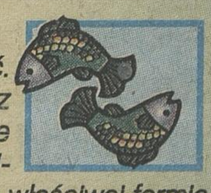
Uzbroisz się w cierpliwość i poczekasz na sprzyjający moment. Pomoc bliskiej osoby doda Ci sił i zapewni poczucie bezpieczeństwa. Masz przed sobą radość z sukcesu przyjaciela. Właściwie ocenisz czyjeś intencje. A to pozwoli sprecyzować własne uczucia.

WODNIK 21 I – 19 II



Dość niespodziewany zysk zapewni spokój na dłuższy czas. W rozterkach rodzinnych oprzesz się na zdrowym rozsądku. Udana próba dokonania niewielkich, lecz konkretnych zmian. Dasz się ponieść sentymentom, jednak nie będzie to trwać zbyt długo.

RYBY 20 II – 20 III



Nie wszyscy chcą czysto grać. Pamiętaj o tym, gdy będziesz zaczynać coś nowego. Dobre dni, pracowite, ale Twój wysiłek zostanie nagrodzony. We właściwej formie utrzyma Cię poranna gimnastyka. Jakaś okazja, której naprawdę warto dokładnie się przyjrzeć.

BARAN 21 III – 20 IV



Odetchniesz trochę i pomyślisz o sobie. Zadowolenie z pracy. Jednak przede wszystkim optymistyczne wydarzenie w rodzinie. Lepszy przepływ informacji i znacznie lepsza współpraca. Oderwiesz się od codzienności i z radością spotkasz się z przyjacielem.

BYK 21 IV – 21 V



Raczej nie dasz się ponieść emocjom. Przed Tobą długa jeszcze droga. Tylko póki co nie mieszaj się w mało jasne układy. Lepiej trzymaj się utartych szlaków. Pozwolisz sobie na odrobinę szaleństwa. Dobry czas na podtrzymanie różnych kontaktów towarzyskich.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Chociaż nie do końca jest to Ci na rękę, weźmiesz na siebie nowe zadania. Intuicja pracuje bez zarzutu, więc poradzisz sobie z niesfornym Lwem. Jakiś pomysł, nawet jeżeli nie jest do wykorzystania od razu, warto zachować na później. Wypoczynek w miłym gronie.

RAK 23 VI – 22 VII



Tydzień pod znakiem dużej energii. Świetny czas na nawiązywanie nowych, pomyślnych kontaktów. Na gruncie prywatnym powstrzymasz się od wyciągania zbyt pochopnych wniosków. Niespodzianki. Zwiększysz odporność na nietypowe, nagłe sytuacje.

LEW 23 VII – 23 VIII



Jakaś decyzja może zostać podjęta zupełnie bez planowania. Czasami warto podjąć ryzyko. Moment zmian, chociaż trudny, ma szansę przynieść zrewidowanie kilku spraw. Większe skupienie na finansach. Prawdopodobna okazja dodatkowego zarobku.

luc

Cześć Dzieciaki!

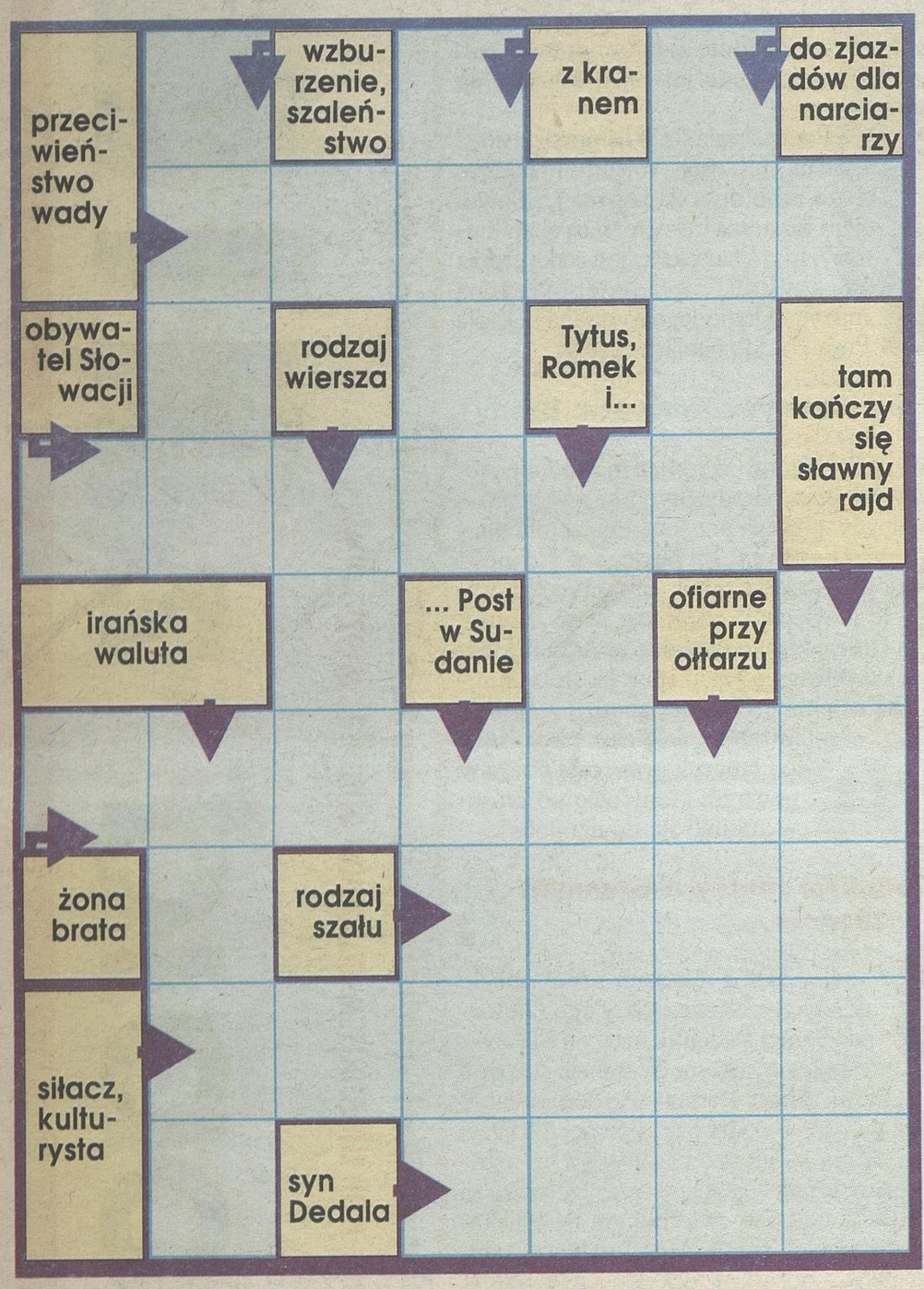
współczesna DZIECIOM 71

Cześć! No nareszcie mamy prawdziwą wiosnę. Jest przyjemnie ciepło, można zapomnieć o kurtkach i ciepłych swetrach. Przyroda też zdaje się cieszyć z takiego stanu rzeczy, bo wszystko naraz ożyło i zaczęło rosnąć i zielenieć na potęgę. Życząc wspaniałych wiosennych wrażeń, zapraszam do łamania głowy.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 68. otrzymują: ***Karol Górski z Hajnówki, Mateusz Błaszko z Siekierek oraz Kamila Jankowska z miejscowości Wyszonki-Wypychy.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA





WIROBACZEK

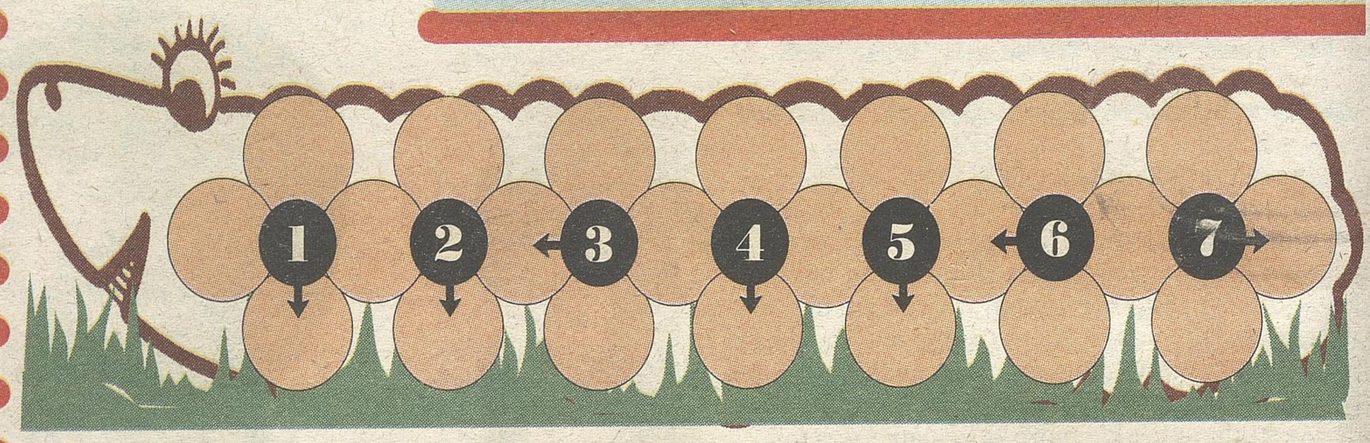
Do diagramu wpisz poszczególne rozwiązania zaczynając od pola ze strzałką, a później zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

1. Inaczej stragan.
2. Zwykle kończy modlitwę.
3. Masz prawą i lewą, a koń nawet po dwie.
4. Kamień półszlachetny kojarzony z Agatą.
5. Gwiazda po angielsku.
6. Niejedna w wodzie.
7. Ponoć jest przysmakiem bociana.



Na zdjęciu widzicie niezwykle szykowną suczkę rasy shizhu imieniem Okane, która w żadnym wypadku nie może narzekać na swój psi los. Właśnie otrzymala od swojej pani niezwykle teraz modną w Tajlandii obróżkę z kryształków górskich w cenie 52 euro. Specjalnie projektowana dla psów biżuteria cieszy się w tym kraju dużym zainteresowaniem wśród zamożnych właścicieli czworonogów. A jakie obróżki noszą wasi pupile?

Fot. PAP/EPA /VINAI DITHAJOHN



KONKURSY ROZSTRZYGNIĘTE

Konkurs „Wygraj buty skaczące"



Kochane dzieciaki, stwierdzam, że lubicie zagadki i przysłowia, gdyż nadesłaliście ogromną ilość kuponów i SMS-ów na konkursy zorganizowane przez gazetę specjalnie na Wasze święto, Dzień Dziecka. Wyniki podajemy dziasiaj na Waszej kolorowej kolumnie, abyście łatwo się odnaleźli. Zadanie konkursowe było bardzo łatwe, gdyż wszystkie dzieciaki prawidłowo odpowiedziały na pytanie. Oczywiście, ojczyzną kangurów jest Australia. Szczęśliwcami „skaczących butów" zostali:

1. Dominika KALINOWSKA – Gródek – kupon
2. Katarzyna PUZIUK – Białystok – kupon
3. Joanna NOWACKA – Białystok – kupon
4. Daria CHMIELEWSKA – Czeremcha – SMS
5. SMS o tel. 0505..... proszę o kontakt tel.7487423

Konkurs Gazeta i Amber rozdają dzieciom prezenty!



Komisja, po wielkich trudach, z tak wielkiej ilości kuponów wybrała najciekawsze i najzabawniejsze przysłowia. Publikujemy tylko niektóre z nich – po prostu nie ma możliwości opublikowania wszystkich, a są naprawdę fajne.

Nagrodę – książkę „SHREK 2" otrzymają:

1. Julia PARCIAK – Suwałki – Szkoła Podstawowa nr 11 kl. II – „żeby kózka gałęzi nie łamała, to by drzazgi nie złapała".
2. Marcin JARMOŁOWICZ – Suwałki – Szkoła Podstawowa nr 11 kl. II – „żeby kózka nie ganiała, to by guza nie złapała".
3. Adam KASZKIEL – Suwałki – Szkoła Podstawowa nr 11 kl. II – „żeby kózka nie szalała, to by klapsa nie złapała".
4. Tadeusz Piotr ŁOTOWSKI – Choroszcz – „żeby kózka nie chrapała, to by czkawki nie złapała".
5. Damian DZIERŻANOWSKI – Goniądz – „żeby kózka szalik miała, to by grypy nie złapała".
6. Gabriela PURDY – Siemiatycze – „żeby kózka o zęby dbała, to by próchnicy nie złapała".
7. Anna OCHRYMIUK – Stara Wieś – „żeby kózka tabaki nie wąchała, to by srogiej grypy nie złapała".
8. Natalka DAWIDOWICZ – Białystok – „żeby kózka gałązek nie podgryzała, to by „Kangury" skaczące buty złapała"
9. Ewa MAZURKIEWICZ– Suwałki Szkoła Podstawowa nr 11, kl. II – „żeby kózka nie kłamała, to by czkawki nie złapała".
10. Mateusz WASZCZUK – Ponarlica – „ żeby kózka nie harcała, to by guza nie złapała".

Nagrodę – książkę „CHŁOPIEC LEW" otrzymują:

11. Kamila JARNOWSKA – Wyszonki-Wypychy
12. Arleta GRYCIO – Białystok
13. Milena WALCZAK – Białystok
14. Ania KOZŁOWSKA – Suwałki
15. Natalia SZEWCZYK – Grabowo
16. Angelika OLSZEWSKA – Łowczyki
17. Konrad DAWIDOWICZ – Białystok
18. Kamil CHARKIEWICZ – Białystok
19. Edyta POPŁAWSKA – Białystok
20. Wiesław KORECKI – Sokółka

Nagrodę – książkę „Misja BŁYSKAWICA" otrzymują:

21. Dawid JURCZUK – Hajnówka
22. Edyta NAWROCKA – Dubicze Cerkiewne
23. Martyna CZARNECKA – Białystok
24. Piotrek KOZŁOWSKI – Bakałarzewo
25. Maria MAŃKO – Zambrów
26. Kajetan ŁUKASIK – Suwałki, Szkoła Podstawowa nr 11, kl. II.
27. Agnieszka TARASIEWICZ – Suwałki, Szkoła Podstawowa nr 11, kl. II.
28. Ewa MAZURKIEWICZ – Suwałki, Szkoła Podstawowa nr 11,kl. II.
29. Marta KOWALEWSKA – Suwałki, Szkoła Podstawowa nr 11, kl. II.
30. Karolina ARACHACKA – Łomża.

Po odbiór nagród zapraszam do Biura Gry, pok. 25 w siedzibie redakcji „Gazety Współczesnej" w Białymstoku ul. Suraska 1. Natomiast dzieci spoza Białegostoku proszę o kontakt telefoniczny 085/748-74-23 w celu ustalenia odbioru wygranej.

(cr)

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. **Pamiętaj, aby nakleić znaczek o wartości 1,25 zł, inaczej list nie trafi do redakcji!** Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Nie zapomnij także do listu dołączyć znaczka pocztowego, najlepiej 2 lub 3, niezbędnego do wysłania Ci korespondencji. Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc", napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Dołącz znaczek pocztowy. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25.

Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9.00-16.00 do redakcji, pok. 25.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

(sed)



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Kochani!

Maj, miesiąc pachnących konwalii, mamy już za sobą. Wkrótce rozpocznie się sezon urlopowy. Czy w tym roku będziecie mogli spędzić wczasy na Mazurach z kimś, kogo cenicie szczególnie? Czy może raczej zrezygnujecie z wyjazdu, bo samemu nie ma sensu nigdzie się wybierać? Proponuję Wam, abyście napisali co zamierzacie robić latem. Może ktoś ma domek na wspomnianych Mazurach? Może ktoś szuka partnera do podróży po Europie? Oprócz tradycyjnych anonsów chętnie zamieszczę wakacyjne ogłoszenia typu: „Wyjeżdżam w lipcu na dwa tygodnie do Włoch. Chętnie zabiorę ze sobą miłą Panią w wieku do lat 35. Proszę o kontakt telefoniczny lub listowny". Jeśli podoba się Wam ten pomysł – proszę o listy. Może będzie to jakiś sposób na Waszą samotność. Szkoda lata, by spędzać go szalenie nudząc się. Nawet wspólne weekendy na działce przysporzyć mogą wielu interesujących chwil. Zaproście się na wakacje, zaproście się na urlop. Może razem wybierzecie się na rowerową przejażdżkę albo na grilla. Nie warto czekać z założonymi rękoma. Każdy pretekst jest dobry i warty zachodu, jeśli tylko prowadzi do zmiany Waszego życia na lepsze, wprowadza uśmiech na Waszych twarzach, dodaje otuchy, ciepła. Może macie swoje sposoby, jak pozbyć się samotności? Napiszcie, jak znaleźliście przyjaciół. Gdzie ich szukać i co w tych poszukiwaniach jest najważniejsze. Czekam na listy od osób nieśmiałych, od tych, którzy byli szczęśliwi lecz życie radość zamieniło w smutek.

Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

Spokojny, lat 46: Jesteś stanu wolnego, domatorką o dobrym charakterze, potrafisz być wierną, czułą, wyrozumiałą partnerką, zdecydowaną na zmianę miejsca zamieszkania i masz co najwyżej 56 lat, a samotność Ci dokucza bardzo – napisz. Odezwij się do prawie wolnego 46-latka. Mam mieszkanie, pracę, dobry charakter, jestem wierny, typowy domator i „złota rączka". Nie piję alkoholu, palę papierosy. Nie interesują mnie przelotne przygody. Czekam na ciekawe listy. (8495).

Wolny, lat 35: Jestem kawalerem wyznania prawosławnego. Mam 170 cm wzrostu, średnie wykształcenie i mieszkam na wsi. Chętnie poznam miłą dziewczynę stanu wolnego, która ceni wzajemne zaufanie i potrafi zrozumieć. Czekam na listy. (8496).

Panna: Jestem sympatyczną studentką wyznania prawosławnego. Chętnie poznam niepalącego, wykształconego Pana w wieku do lat 27. Najchętniej z Białegostoku, Hajnówki lub okolic. Czekam na listy. (8497).

Samotny, lat 52: Mam 170 cm wzrostu, jestem stanu wolnego, bez nałogów i zobowiązań. Lubię las, przyrodę, jestem zmotoryzowany. Chętnie poznam Panią do lat 45 o miłej aparycji, najchętniej z Ełku, Suwałk lub okolic. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8498).

Kamyk, lat 37: Czy jest gdzieś dziewczyna, która pomoże mi odzyskać wiarę w uczciwość, przyjaźń i miłość? Wiarę w te piękne wartości straciłem sześć lat temu i i może ktoś, kto do mnie napisze, będzie lekarstwem na samotność. Jestem przeciętnym ciemnowłosym, średniego wzrostu (177 cm), niepalącym kawalerem. Raczej domatorem. Życie traktuję na serio. Ucieszy mnie list od Pani w stosownym wieku o tradycyjnych wartościach i poważnym podejściu do życia. (8499).

Samotna, lat 50: Od kilku lat jestem po rozwodzie. Dzieci dorosłe i samodzielne. Jest mi bardzo źle, bo dokucza mi samotność. Ludzie chodzą parami, a tu człowiek ciągle sam. Dobrze mieć kogoś obok siebie, z kim można porozmawiać. Jeżeli czujesz to samo co ja – napisz. Chętnie poznam Pana w stosownym wieku, finansowo niezależnego, inteligentnego, może nawet z mieszkaniem i potrafiącego rozmawiać na wszystkie tematy. Czekam na list. (8500).

Leszek, lat 30: Jestem kawalerem, katolikiem, bez nałogów. Mam 177 cm wzrostu. Posiadam wykształcenie średnie techniczne. Z natury jestem spokojny i wrażliwy, ale lubię odrobinę poszaleć. Lubię taniec, sport, muzykę. Interesuję się motoryzacją. Chętnie poznam Panią w wieku 26-32 lata o dobrym sercu, bez nałogów, najchętniej z Białegostoku. Jeśli możesz spełnić moje marzenia – napisz. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8501).

Marek, lat 53: Jestem wolny, nie mam żadnych nałogów, jestem zadbany, młodo wyglądający, mam wykształcenie średnie. Chętnie poznam Panią posiadającą własne mieszkanie, bez nałogów, bez nadwagi. Stan cywilny obojętny. Najlepiej gdyby Pani mieszkała blisko jezior. Czekam na listy. (8502).

Wdowiec, lat 57: Mam 166 cm wzrostu, jestem szczupły. Nie piję alkoholu, nie mam długów ani innych zobowiązań, mam spokojny charakter, jestem wyrozumiały. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku, która jest zdecydowana zamieszkać ze mną. Wykształcenie nie ma znaczenia. Najważniejsza jest szczerość i wzajemne zrozumienie. Czekam na poważne listy. (8503).

Wdowa po 60-tce: Mam 165 cm wzrostu, jestem atrakcyjną domatorką na emeryturze. Mam mieszkanie w mieście, jestem katoliczką bez nałogów, trochę puszystą. Lubię tańczyć, spacery we dwoje. Chętnie poznam Pana o podobnych cechach charakteru. Pan może palić papierosy. Odpowiem na każdy list. (8504).

Wysoki, lat 32: Jestem kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Jestem miłym chłopakiem, bardzo wrażliwym. Szukam prawdziwej miłości. Marzę o założeniu szczęśliwej rodziny. Lubię dobrą muzykę, film. Jestem z natury spokojny, mieszkam na wsi niedaleko Łomży. Czekam na listy. (8505).

Sosenka, lat 35: Jestem wysoką panną o atrakcyjnym wyglądzie, dobrym charakterze, ciekawej osobowości. Pracuję zawodowo. Chętnie poznam Pana, uczciwego kawalera lub wdowca, z którym mogłabym zrealizować swoje marzenia o szczęśliwym życiu rodzinnym. Czekam na listy. (8506).

Wdowa, lat 67: Jestem wdową na emeryturze. Nie palę papierosów, nie piję alkoholu. Mieszkam ze swoją siostrą. Chciałabym poznać Pana w wieku do lat 75, najchętniej z samochodem. Nie odpowiem na listy osób rozwiedzionych. (8507).

Realista, lat 57: Mam wykształcenie wyższe i pracuję. Jestem wolny, nie mam nałogów, mam własne mieszkanie. Jestem człowiekiem o dobrym, miłym usposobieniu, wyznania prawosławnego. Chętnie poznam Panią w stosownym wieku, która chciałaby ze mną zamieszkać pod wspólnym dachem. Mieszkam w dużej gminnej wsi na południowym Podlasiu. Odpowiem na każdy list, numer telefonu przyspieszy kontakt. (8508).

Kawaler, lat 37: Mam 167 cm wzrostu, jestem blondynem o czułym sercu, trochę nieśmiały, niezależny finansowo, prowadzę własne gospodarstwo rolne. Chętnie poznam dziewczynę wyznania katolickiego, szczerą, lubiącą przyrodę i dzieci, która poważnie myśli o założeniu rodziny. Czekam na listy. (8509).

Nieporadek, lat 27: Cechy, które – moim zdaniem mnie charakteryzują, nie pokrywają się z tymi, które widzą u mnie bliscy. Ja mówię – jestem naiwny, znajomi – że uczciwy, ja – nie mam nic ciekawego do powiedzenia, znajomi – inteligentny itp. Jednak w pełni zgodzę się z twierdzeniem, że nie chciałbym nikogo skrzywdzić, wysoko cenię prawdomówność i nie wyobrażam sobie bym wykorzystał czyjeś zaufanie. Nie mam nałogów, jestem rencistą (życie zbytnio mnie nie rozpieszcza), wolałbym nie mieć dzieci. Czekam na listy. (8510).

Samotny, lat 66: Jestem rozwiedziony na emeryturze. Wysoki, 184 cm wzrostu, Mam wykształcenie średnie, nie mam nałogów, uwielbiam sport i dużo czytam. Zawsze jestem sobą, mam dobry charakter i czułe serce, duże poczucie humoru. Chętnie poznam samotną Panią w stosownym wieku. Czekam na poważne listy. (8511).

Jesienny chłopak: Jestem wdowcem, domatorem, sympatycznym, eleganckim i uczuciowym. Mam wykształcenie średnie, jestem finansowo niezależny. Chętnie poznam Panią: elegancką, zadbaną, miłą, o kobiecych kształtach, z poczuciem humoru, która pragnie być kochana i potrafi kochać. Czekam na listy. (8512).

Kawaler, lat 25: Mam 179 cm wzrostu i jestem nieśmiałym, spokojnym brunetem o wrażliwym sercu. Chętnie poznam dziewczynę, która podobnie, jak ja czuje się samotna i chce poznać swą drugą połowę. Jeśli rzeczywiście samotność Ci doskwiera – napisz. Odpowiem na każdy list. Zdjęcie mile widziane, a numer telefonu ułatwi kontakt. (8513).

Samotna, lat 29: Jestem średniego wzrostu, mam własne mieszkanie i jestem finansowo niezależna. Nie mam żadnych nałogów i bardzo poważnie podchodzę do życia. Jestem uczciwa, mam dobre serce. Wychowuję dziecko, z mężem jestem w separacji. Chętnie poznam Pana w wieku 27-32 lat, który pragnie prawdziwego ciepła rodzinnego i będzie dla mnie oparciem w trudnych chwilach. Czekam na listy.(8514).

Podlasianin, lat 52: Jestem wdowcem o spokojnym, cichym usposobieniu. Mam 172 cm wzrostu. Mieszkam na wsi, ale pracuję w mieście. Chętnie poznam Panią, która chciałaby zamieszkać ze mną na wsi. Odpowiem na każdy list. (8514).

(sed)

NASZE SPRAWY

Jedni z Was otrzymują sporo odpowiedzi na anonsy zamieszczone w „GW", inni długo i niecierpliwie czekają na listy. I co ? Ano nic, bo nikt na anons nie chce odpowiedzieć. Dlaczego? Czy jest jakaś zasada, może przepis, które pozwolą na otrzymanie obfitej korespondencji? Roman Śliwonik w wierszu „Sprawdzanie" napisał kiedyś: „Każdy musi mieć swój czas, jak równinę na którą wyjść musi. Niechby była naga, jak stół, niechby była osłonięta". Wy też musicie uzbroić się w cierpliwość. Dla każdego przyjdzie ten właściwy czas. Dla jednych wcześniej, dla innych później. Niestety, często trzeba przyjąć gorzką, straszną rzeczywistość. Przeżyć dzień, który nie potrafi spełnić naszych najdrobniejszych oczekiwań. Wtedy wydaje się, że świat mści się na nas, że wszystko jest przeciwko nam. Tak to już bywa, że po burzy jest piękna pogoda. Po ciemnych, chmurzystych, mglistych dniach świeci słońce. Warto o tym pamiętać, aby nie zrażać się niepowodzeniami lecz czekać na swoje pięć minut. Często prosicie o znalezienie Wam partnera, bo cierpliwość Wasza się kończy. Na nic zdały się listy do gazety, na nic listy do autorów anonsów. Nie odpisują albo okazuje się, że coś tam nie pasuje, coś zgrzyta i nic z nowej znajomości. Moją rolą jest przekazanie korespondencji właściwym odbiorcom. Nie mogę nikogo skłonić do napisania odpowiedzi. Może nawet lepiej, bo każda przyjaźń na siłę szybko się kończy. Zazwyczaj rozczarowaniem. Tak więc, dla każdego przyjdzie odpowiednia chwila. Nie traćcie nadziei. Piszcie. Odpowiadajcie na anonsy, piszcie do mnie listy z prośbą o zamieszczenie Waszego anonsu. Kiedyś spełni się Wasze marzenie.

Emil

Tyłem do przodu

W podświadomości każdego wędkarza czają się utajone tęsknoty, niewyżyte pragnienia, nieujawnione kompleksy. Przeciętny wędkarz choć raz chciałby przeżyć nieprzeciętność.

Jedynym miernikiem pozwalającym na wystawienie celującej oceny jest zadowolenie z faktu. Skąd się biorą wędkarskie fakty? Wstrzelam się w fakty z życia wzięte.

Postać bardzo znana w światku wędkarskim byłego województwa suwalskiego, Mieczysław Hus, były dyrektor ZO PZW Suwałki, w liście otwartym zawarł był takie oto stwierdzenie, cytuję: „Przywiązanie i sympatia do władz wędkarskich koła czy okręgu znika wraz z zubożeniem rybostanu zbiorników zarządzanych czy administrowanych przez te władze". Koniec cytatu.

Czy ilość wędkujących na konkretnym akwenie jest miernikiem sympatii do władz wędkarskich?

Oceny dokonuje komisja rewizyjna i klamka zapada.

A fakty wynikające z badań opinii szeregowych wędkarzy to przysłowiowe „Mówił dziad do obrazu a obraz ani słowa, taka była ich rozmowa".

Miałem zamiar już nie wspominać o panującej „tu i tam" głupocie, lecz moje plany pokrzyżowały fakty, e-maile.

– Dlaczego PZW Białystok na wzór ZO PZW w Łomży nie ogłasza konkursów na rekordowe ryby?

– Jestem niepełnosprawnym poruszającym się na wózku i chciałbym od czasu do czasu wybrać się na wędkowanie, ale białostockie władze PZW nie stworzyły warunków nad żadnym z administrowanych zbiorników dla niepełnosprawnych. Kiedy to zrobią?

Kolejny e-mail zawierający reakcję, bardzo znamienną zresztą, wyrażoną przez rzecznika prasowego Zarządu Głównego Polskiego Związku Wędkarskiego w Warszawie na felieton w „Gazecie Współczesnej" z dnia 14 maja 2004 „Bug dla Europejczyków". – Cytuję: „Tymczasem stan w jakim znajdują się brzegi naszych rzek to zarówno porażka wychowawczych oddziaływań PZW i innych stowarzyszeń ekologicznych i wędkarskich, ale także prasy, która nie tylko ma pouczać, ale także krytykować i wychowywać. Polski Związek Wędkarski już dawno dostrzegł negatywne skutki takiej właśnie, nieekologicznej postawy wielu członków PZW i dlatego w obecnie obowiązującym Regulaminie Amatorskiego Połowu Ryb znalazł się zapis par. 2 pkt 6 stwierdzający, że *Wędkarz zobowiązany jest utrzymywać w czystości stanowisko wędkarskie w promieniu minimum 5 metrów, bez względu na stan, jaki zastał przed rozpoczęciem połowu*" – koniec cytatu.

Dziękuję za odpowiedź.

Pytanie: czy PZW jest zdolne wyegzekwować przestrzeganie cyt. zapisu? Jak długo jeszcze taki stan rzeczy będzie miał miejsce?

Za kilka miesięcy kończy się okres dzierżawy rybackiej zbiornika Siemianówka przez PZW Białystok. A może to ostatni dzwonek, aby poddać pod rozwagę opinii publicznej istniejący stosunek PZW Białystok do wynikających przemian w kraju?

e-mail:jeziora@wspolczesna.pl



mam

CZERWCOWA PROMOCJA !!!

~~60 zł~~ ~~30 zł~~ tylko 15,00 zł

BADANIA DIAGNOSTYCZNE WYKRYWAJĄCE

OSTEOPOROZĘ

SPRAWDŹ STAN SWOICH KOŚCI

poniedziałek-piątek od 8⁰⁰ do 18⁰⁰

PCM PODLASKIE CENTRUM MEDYCZNE

15-399 Białystok, ul. Transportowa 4
tel. (+85) 742 28 08, 742 28 09

PROMOCJA!

Nowa kosa STIHL FS 38

już za

649 zł*

*sugerowana cena detaliczna



moc: 0,65/0,9 kW/KM
ciężar: 4,1 kg

N33104gwboF

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

STIHL®

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

D401104gwbh

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

GAZETA współczesna

Chcesz dać reklamę?

ZADZWOŃ

Białystok, tel. (085) 748-74-30
Bielsk Podlaski, tel./fax (085) 730-00-35
Hajnówka, tel./fax (085) 682-59-89
Siemiatycze, tel. (085) 655-31-41
Sokółka, tel. (085) 711-41-89

CZERWCOWE POTAŃCÓWKI W KRĘGU!

KAŻDY PIĄTEK GODZ. 20.00 WSTĘP: 5,00 ZŁ





KAŻDA SOBOTA GODZ. 20.00 WSTĘP: 10,00 ZŁ

IMPREZĘ PROWADZI PREZENTER RADIA JARD
GRA ZESPÓŁ MUZYCZNY

Klub Rozrywki KRĄG, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE kopert zlecimy. Koperta, znaczek „Victoria-GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice. 014941A

AMBITNE, energiczne, młode osoby do działu handlowego i hurtowni, 400 zł tygodniowo. ☎(0-85)868-49-11, ☎868-49-12. 015916A

ANGLIA- budowa, szklarnia. ☎0692-987-986. 014521B

APTEKA w Hajnówce -kierownika, mgr farmacji. ☎0501-788-817. 015946A

DO pracy w gospodarstwie. ☎0602-878-062. 016124A

DODATKOWA praca- „Oriflame". ☎(0-87)423-55-91, ☎0-502-470-188. 002659A

FIRMA zatrudni stolarza. ☎(0-85)741-72-60. 003850A

HOTEL *** Białowieski w Białowieży www.hotel.bialowieza.pl zatrudni samodzielnego, wykwalifikowanego kucharza. Oferujemy zakwaterowanie i dobre warunki płacowe. ☎(085)744-45-62. 014313A

KIEROWCĘ na tira z naczepą, Polska -Belgia -Rosja, na stałe, Łapy. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457. 016066A

KIEROWCÓW do transportu drewna, Białystok, okolice. ☎0607-832-874. 014892A

KRAWCÓW krojczych do skór. ☎0502-258-500, ☎(085)663-30-86. 015450A

KSIĘGOWĄ ze stażem, ze znajomością obsługi komputera. ☎(086)472-08-07. 001682A

KUCHARKĘ, barmankę. ☎(087)569-62-93; 19.00- 20.00. 001373A

MĘŻCZYZNĘ do pracy w gospodarstwie. ☎(087)644-67-69. 015328A

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo w gospodarstwie rolnym. ☎0605-203-483. 016392A

MĘŻCZYZNĘ, gospodarstwo rolne k.Grajewa. ☎(086)273-41-33. 000588A

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo 1250 brutto. ☎0609-13-96-41 (7,63 zł/ min). 016096A

OFERTA dla młodzieży, rencistów, emerytów, bezrobotnych, mało zarabiających - chałupnictwo. ☎0600-993-910 (7,63 zł/min). 013919A

OPIEKUNKĘ do dzieci k.Grajewa. ☎0609-851-013. 000681A

PILARZY. ☎(085)744-61-51, ☎0501-545-434. 016708A

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0606-957-928 (7,58 zł/ min). 015826A

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych, prace wykończeniowe- Warszawa. ☎0509-338-074. 001305B

PRODUCENT pilnie zleci poważną pracę chałupniczą, 3000 brutto. ☎0-606-103-772 (7,63 zł/ min.) 015661A

SPRZEDAWCĘ do salonu IDEI w Ostrołęce, wymagania: 20-35 lat, wykształcenie min. średnie, znajomość Word, Excel. CV oraz list motywacyjny proszę przesłać na adres: 08-300 Sokołów Podlaski, ul. Wolności 60B. 000131A

USA- Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl 015491A

WŁOCHY- Grecja, opieka, szklarnia. ☎0608-891-070. 014521A

WŁOCHY -rolnictwo. ☎00393397695890. 016403A

ZAGRANICA: konsulting, zezwolenia, wisa, umowa, również platformy. ☎(075)643-11-78, 0604-569-338. 012290A

ZATRUDNIĘ ekspedientki do 27 roku życia. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71. 001740B

ZATRUDNIĘ handlowca -wykształcenie wyższe kierunkowe, język angielski, prawo jazdy. ☎(086)218-00-52. 001778A

ZATRUDNIĘ mężczyznę w gospodarstwie rolnym. ☎(086)2775-217. 001870A

ZATRUDNIMY lakierników do produkcji okien drewnianych. Suwałki, Platynowa 5, ☎(087)565-49-01. 001343B

AUTOMOTO

KUPIĘ

"COMPREX"
CENTRUM SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
Ostrołęka, ul. 11 Listopada 139
100 AUT W OFERCIE
zobacz: www.comprex.pl
tel./fax (029) 7-604-603, 0502 049-374
D1300gwbh5

*****AUTA POWYPADKOWE. ☎0-602-506-359. 016188A

*****AUTA rozbite. ☎0-603-767-991. 016188C

*****AUTA uszkodzone. ☎0602-189-334. 016188D

*****POWYPADKOWE NAJDROŻEJ SKUPUJĘ. ☎0-602-222-709.

AUTA rozbite skupuję. ☎(085)716-48-16. 016552A

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99. 002564A

SPRZEDAM

ABSOLUTNIE każdy powypadkowy, uszkodzony (1990-2004) gotówka. ☎0-501-659-268. 016044A

AUTA na zamówienie - sprowadzam. ☎(0-85)676-36-27. 016179A

CITROEN xantia kombi (1996). ☎0503-067-877. 016704B

DAEWOO leganza (1998). ☎0-694-977-471. 016683A

DAEWOO matiz (1999), 12.900 zł. ☎(087)566-48-28. 001352J

FIAT bravo 1,4 12V+ gaz (1996), 14.800 zł. ☎(087)566-48-28. 001352G

FIAT DUCATO (1994), 2,5D -20500,- ☎0602-287-561. 001825A

FIAT uno 1,4 kat (1995) +gaz, 5-drzwiowy, 8.600 zł. ☎0607-841-776. 016721A

FORD escort 1,6 (1998), 17.500 zł. ☎(087)566-48-28. 001352F

GOLF IV (1998) salon. ☎0692-070-200. 001849A

IVECO (1983), kontener, izoterma, po kapitalnym remoncie - pilnie, tanio! ☎(087)566-61-76, ☎0502-624-039. 001372A

JELCZ-317W3, wywrotka (1987), Ełk. ☎0604-551-459. 016723A

ŁADA 1500. ☎(085)717-53-08. 016708A

LAWETA. ☎(0-85)663-28-30. 015895A

MALUCH bis. ☎0-600-158-331. 016749A

MATIZ (2000). ☎(085)683-24-27, 0606-328-001. 000109A

MERCEDESA SPRINTER 312D 2.9 Maks (1998), przebieg - 285, cena 42.000 (na umowę). ☎0605-428-530. 001837A

NACZEPY 12,80, 13,60 dł, plandeki (1990-2000) duży wybór. ☎0602-557-199, ☎0602-591-457. 016091A

NEXIA (1996), gaz. 11.000 zł. ☎0608-032-333. 001355A

OPEL astra 1,4 (1994), 13.800 zł. Suwałki, ☎(087)566-48-28. 001352E

OPEL vectra (1996) 1.6 benzyna, gaz. 23.000 zł. ☎(086)275-32-96. 016001A

PEUGEOT 206 1.4-16V (XII 2000) 5-drzwiowy, automat, klima, ABS, 4-airbag, pełna elektryka. 27.900 zł. ☎0602-591-457, ☎0602-557-199. 016032A

PEUGEOT 307 1.4HDI fiolet metalik, 5-drzwiowy, 6xairbag, ABS, CD, pełna elektryka. 49.500 zł. ☎0602-591-457, ☎0602-557-199. 016029A

PEUGEOT 307 2.0HDI (XI 2002) 5-drzwiowy, 42.000 km, klima, ABS, 6 x airbag, ks. serwisowa. 48.100 zł. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457. 016022A

PEUGEOT 406 (1998) TD, 27.500 zł. ☎0601-413-433. 016447A

PEUGEOT 406 1.8, rok produkcji 1996, przebieg 106.000. Poznański Auto ☎(085)675-57-21. 003949A

POLONEZ atu (1997), 6.800 zł. ☎(087)566-48-28. 001352H

PRZYCZEPY kempingowe 4 szt. 6.000 zł/szt. ☎661-35-71, ☎0505-830-084. 015996A

RENAULT 19 1.4 (1993), 8.000 zł. ☎0-601-678-948. 016793A

RENAULT kangoo (XII 2001) 2 x pp, ABS, c.zamek, salon. 34.500 zł, do uzgodnienia. ☎0504-430-022. 016706A

RENAULT major (1992). ☎(086)218-33-25 po 18.00, ☎888-189-691. 001854A

SEAT toledo 1,6+ gaz (1995/96), czarny, stan bdb. ☎(087)516-37-06 po 20.00. 001208A

SILNIK do gazu 1.000 zł. ☎(086)275-32-96. 016045A

SKODA favorit (1993), 7.000 zł. ☎(086)272-64-05. 000559A

SKUTER Yamaha. ☎0604-671-398, ☎(087)643-50-40. 016716A

SPRZEDAM ciągniki siodłowe DAF-400 ATI (1991), Scania 143-400 koni (1992) i inne. Cena do uzgodnienia. ☎0602-557-199, 0602-591-457. 016077A

UŻYWANE części do samochodów zachodnich, od 10 zł. ☎0-692-118-493. 016015A

VOLKSWAGEN passat 1,8 (1990), 11.500 zł. ☎(087)566-48-28. 001352L

VOLVO S-60 2.4 D5 165 kW (12.2001), pełne wyposażenie. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457. 016033A

WŁĄCZ Telegazetę Podlaską strona 636. 015038A

CZĘŚCI

CZĘŚCI BMW 316i (1991) od 10 zł. ☎(085)737-57-75, 0606-651-571. 016131A

CZĘŚCI Volvo 440, 740, 940 od 10 zł. ☎(085)737-57-75, 0606-651-571. 016125A

SILNIK Audi 100 1,8 benzyna 150 tys. km + skrzynia biegów - oclone, 1.950 zł. ☎(085) 737-57-75, 0606-651-571. 016126A

SILNIK VW Golf (1995) 1,8 benzyna, oclony 35 tys. km, 1.760 zł. ☎(085)737— 57-75, 0606-651-571. 016133A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35. 001496A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51. 003999A

AUTO-PLUS 1000-lecia Państwa Polskiego 4 (przy samolocie). ☎(0-85)675-39-79. 012334A

NOWOWARSZAWSKA 128/1 -zamiana, raty. ☎(085)743-17-19. 012767A

INNE

GARAŻE blaszane skręcane, różne wymiary, cena od 1.190, raty, transport gratis. ☎(041)254-53-56. 014507A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl 000842A

YAMAHA neos 50 cmsześc. (2002), 1000 km sprzedam. ☎0503-067-877. 016704A

ZAKUPY

HURTOWNIE

KOMIS, kupno - sprzedaż mebli sklepowych i gastronomicznych. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67. 001721C

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22.☎(085)664-72-11. 000420A

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530 007500A

TEXPOL odzież używana z Luksemburga -ceny najniższe w regionie. ☎(085)65-14-291 po 17.00, 0600-403-866 Białystok, Ciołkowskiego 167. 015939A

SKLEPY

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50
D411404gwbh

PRODUCENCI

BLACHODACHÓWKA OD 26,50 ZŁ. BLACHA OCYNKOWANA - 19.00 ZŁ. CENY Z VAT-EM. ☎(085)712-17-04. 014837A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE -WYRÓB. SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL 000032A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60. 001717A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl 000226A

PARKIET. ☎(085)653-75-04. 012539A

PODŁOGÓWKA, szalówka, sucha tarcica. ☎(086)476-15-46. 000987A

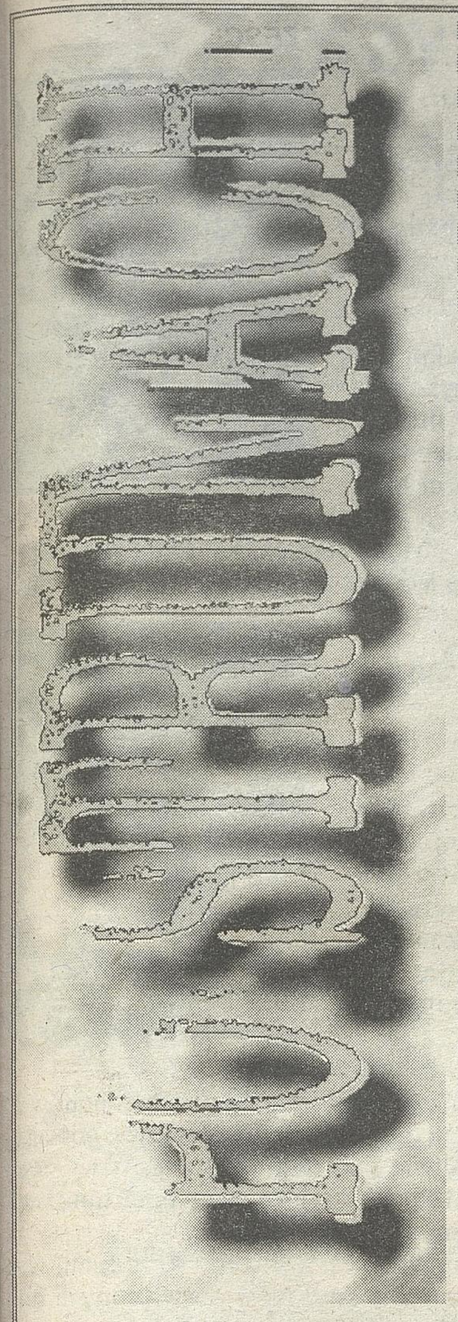
PRODUCENT garaży. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (086)271-69-22, (041)26-32-742. 012994A

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ dom w Nowogrodzie. ☎0604-524-271. 016180A

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.



ZE SŁUCHU:

U2 już w tym roku

Już w listopadzie – wedle zapewnień menadżera Paula Mc. Guinessa – w sklepach pojawi się nowa płyta **U2**. Pierwszy singiel promujący materiał ukaże się we wrze´niu. W tej chwili trwają ostatnie prace nad płytą na południu Francji. Według muzyków irlandzkiej grupy, nagrywany materiał jest bardzo ostry i rockowy. W wywiadzie dla CNN wokalista Bono posunął się nawet do stwierdzenia, że będzie to pierwsza rockowa płyta w historii U2.

Bono zdementował za´ pogłoski, jakoby w przyszłym roku, w 20. rocznicę wielkiego charytatywnego koncertu Live Aid, zamierzał zorganizować jego drugą edycję. Muzyk, który we wtorek w Dublinie przekonywał liderów Unii Europejskiej do redukcji długów krajów Trzeciego Świata, tak skomentował rewelacje bulwarowego dziennika „The Sun":

– Na tym etapie nie planujemy Live Aid II. Pomysł na to zawsze gdzie´ tam się z tyłu kołacze, ale tym razem jeszcze nie robimy tego. Teraz staramy się o miliardy dolarów, a nie miliony, które przyniósłby zysk z koncertu. Live Aid II pomogłoby, ale nie rozwiązałoby problemu.

Superbrutalna supergrupa

Już w najbliższy poniedziałek na całym ´wiecie ukaże się album „Head Held High" – oficjalny debiut grupy **NYIA**, powołanej do życia przez byłych muzyków grup **VADER**, **KOBONG** i **PROPHECY**. Płytę wyda brytyjska wytwórnia



Candlelight, której przedstawicielem w naszym kraju jest firma Mystic Prod. Muzyka, jaka znajduje się na „Head Held High", to nieszablonowy, pełen agresji, a jednocze´nie nieszablonowych rozwiązań metal, ´miało nawiązujący do dokonań ´wiatowej awangardy ostrego grania – **THE DILLINGER ESCAPE PLAN**, **CONVERGE** czy **BURNT BY THE SUN**. Zespołem wcze´niej interesowali się m.in. muzycy **NAPALM DEATH**, którzy chcieli skaptować **NYIĘ** do swojej wytwórni

Raperzy polecają limuzyny

Najnowszy produkt Chryslera – model 300C, jest najbardziej pożądanym modelem samochodu przez młodych Amerykanów. Zainteresowanie nim wywołało o´wiadczenia Snoop Dogga oraz 50 Centa, którzy zapowiedzieli kupno tego modelu. To nie pierwszy raz, kiedy raperzy zwiększają sprzedaż modelu auta, wykazując publicznie swoje zainteresowanie samochodem. Wcze´niej sukcesy ´więcił Bentley, który był reklamowany i użytkowany przez Jay-Z. Chrysler 300C kosztuje, w zależno´ci od wersji, od 23 do 35 tys. dolarów, dlatego jego zdjęcia nie publikujemy, aby nie wzbudzać pożądania w młodych Czytelnikach „Po $trunach".

Manson z Fondą

Lider grupy **MARILYN MANSON** przyjął kolejną rolę filmową. U boku Petera Fondy i Winony Ryder zagra Jacksona w filmie „The Heart Is Deceitful Above All Things" w reżyserii Asii Argento. Scenariusz filmu oparty został na autobiograficznej powie´ci amerykańskiego pisarza J.T. LeRoy`a, który stwierdził:

– Manson jest wspaniały w tej roli. To bardzo trudny film i bardzo trudna rola. Ludzie lubią, gdy demony pokazują swoją prawdziwą twarz i nie chcą, aby były one sympatyczne. Jednak ta postać ma w sobie co´ życzliwego i patetycznego.

Manson wcze´niej grał już w epizodach w „Jawbreaker" i „Zaginionej autostradzie".

opr. DJ Bęben

POLECA

MENTAL BROB(all):



Kto´ mógłby powiedzieć, że dobry polski rap to co´ dziwnego, ja odpowiem: dobry polski rap to „Nic dziwnego", o ile zabierają się za ten gatunek muzyczny odpowiednie osoby. W tym wypadku za „brak zdziwienia" odpowiedzialny jest Łona, szczeciński MC który przy współpracy z Webberem (producent) i DJ Twisterem po raz kolejny podtrzymał moją wiarę w polski hiphop. Album Łony „Nic dziwnego" to przede wszystkim storytelling na bardzo wysokim poziomie. Historyjki opowiedziane z dużą dozą ironii, ciekawych dygresji, trafnych obserwacji i oryginalnego poczucia humoru, w całkowicie inny sposób przedstawiają pewne wydarzenia i problemy. Doskonałe porównania i zaskakujące puenty nie do´ć, że roz´mieszają słuchacza, to na długo zapadają w pamięć. Od razu uprzedzam, że na tym albumie nie ma słabych momentów. Trzyna´cie utworów stanowi bardzo spójną cało´ć i od początku do końca trzyma równy, chciałoby się powiedzieć – genialny poziom. Co ciekawe, Łona nie zaprosił żadnych go´ci... Dlaczego? On ich naprawdę nie potrzebuje. Kooperacja z Webberem plus gramofonowa oprawa DJ Twistera w zupełno´ci – proszę Państwa – wystarczają. W 2001 r. swoim debiutem „Koniec żartów" Łona mnie zaskoczył, a parę dni temu swoim drugim LP dosłownie mnie zniszczył... Ale je´li chodzi o Łone, to NIC DZIWNEGO!!! Czekam teraz na inne polskie tak ciekawe albumy i na to „że jeszcze kiedy´ krzyknę ... ach!... to naprawdę niezwykłe".

RECENZJA

WIERZCHOLSKI, KAMIŃSKI, ŁĘCZYCKI, KIERSNOWSKI „Harmonijkowy Atak"

Omega Art (4 $truny)



Blues nie umarł i ma się całkiem dobrze. Jest tym bardziej apetyczny, że grają go w Białymstoku. Harmonijka nie jest instrumentem dla kowbojów, harcerzy, czy fanów podmiejskich ognisk z piwem i kiełbaskami. Bluesmani potrafią wyczarować z pomocą tego instrumentu niejednego dżina. Wystarczy sięgnąć po „Harmonijkowy atak", żeby się o tym przekonać. Materiał na krążek powstawał w marcu w białostockim pubie Fabryka. Tuzy z branży pokazały, co znaczy opanowanie warsztatu i prawdziwe rzemiosło. Zaczyna się klasycznie – harmonijkowym trzęsieniem ziemi, a później jest lepiej. Tomek Kiersnowski nie musi udowadniać, że należy do czołówki bluesmanów. Prawdziwy czad zaczyna się jednak wraz z pojawieniem się na scenie Sławka Wierzcholskiego. Jego „Bardzo ciężkie czasy" i „Ani słowa o kłopotach" to po prostu pierwszorzędna zabawa z muzyką. Znakomicie brzmi gitara na „Stefie". Przeciętnie, niestety, wypada „Dziewczyna" z trywialnym tekstem i rock and rollem przyciętym na bluesową miarę. Jednak prawdziwy wykop słychać dopiero w dwóch ostatnich kawałkach – live. Koncertowy żywioł jest tym, co blues kocha najbardziej. Szkoda tylko, że zapisu live na tej płycie zabrakło.

Pit

RECENZJA

AION „One Of 5"

Metal Mind Rec. (3+1/2 $truny)



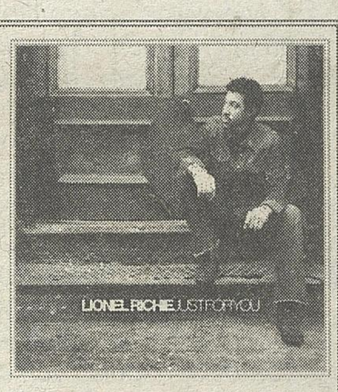
Tym, co łączy obecny **AION** z tym sprzed siedmiu lat, kiedy to debiutował jako nie pozbawiony ambicji zespół gotycko-metalowy, jest już chyba tylko nowoczesne podej´cie do granej muzyki. Grupa przeszła bowiem poważną ewolucję stylistyczną, czego dowodzi nowa płyta, zawierająca wysokoenergetyczną mieszankę thrash i nu metalu, a nawet ciężkiego rocka. Próżno na „One Of 5" szukać brzmień klawiszy, kobiecych wokaliz czy prób mierzenia się z twórczo´cią Karla Orffa. O obecnym obliczu **AION** decydują przede wszystkim nisko nastrojone gitary i ´wietny wokalista, jakim jest Marcin Patyk, który potrafi zarówno wydać z siebie potężny krzyk, jak też za´piewać bardzo czysto i melodyjnie. Mocne, nieco „rozedrgane" riffy słychać m.in. w „Perhaps We Could", „I Won`t Be Different" czy „But It Won`t Be A Dream", które kojarzą się z **ACID DRINKERS**, czy to ze względu na chórki, czy też nagranie i produkcję, za które odpowiedzialny jest Przemek „Perła" Wejmann, były gitarzysta „Kwasożłopów". O ile melodyjny sposób ´piewania stanowi w tych utworach jedynie nie narzucający się sposób ich urozmaicenia, to już „About Survival", „Little Jafe" i „Res Publica" są po prostu – nie pozbawionym jednak energii – połączeniem czystych dźwięków (nawet akustycznych) i takiegoż ´piewu z mocno kopiącym, ciężkim thrash metalem. Potencjał komercyjny muzyki na „One Of 5" w pełni ujawnia się w balladowym „Peace And Anxiety", za sprawą którego **AION** mógłby porządzić na listach przebojów z nie gorszym skutkiem niż **NICKELBACK** czy chyba do´ć bliski mu **P.O.D.** Być może wymogi przyswajalno´ci sprawiły, że przy wszystkich zaletach muzyki **AION**, niewiele w niej szaleństwa. Dopiero w zamykającym płytę „The Lies" – mimo nu metalowego ´piewu – gitarzy´ci pozwalają sobie na progresywne zagrania, sprzężenia i bardziej zindywidualizowane partie, dzięki czemu kawałek ten jest nie tylko najoryginalniejszy, ale i najciekawszy. I nie miałbym nic przeciwko temu, żeby muzyka na następnej płycie poznaniaków była bliższa takiemu wła´nie stylowi.

DJ Bęben

RECENZJA

LIONEL RICHIE „Just For You"

Island/Universal Music Polska (3+1/2 $truny)



Dla wielbicieli twórczo´ci Lionela Richie ta płyta będzie pewnie kolejnym dowodem na profesjonalizm i umiejętno´ć pisania przebojów przez ich idola. Czy to jednak wystarczy, by zachwycić się tym krążkiem? Na pewno nie. Bo „Just For You" – mimo radiowego, tytułowego hitu – nie powala. Lionel jest jak zwykle solidny, doskonale przygotowany, różnorodny aranżacyjnie, w towarzystwie ciekawych go´ci m.in. Lenny Kravitz'a („Time of Our Life"). I... bardzo przewidywalny. Układ płyty jak na festiwalu piosenki: szybka, wolna, szybka, wolna. Raz o miło´ci do kobiety, potem o potrzebie kochania całego ´wiata, który jest zagrożony. Live Aid połączony z romansem – można by rzec. W końcu Richie zna się na rzeczy, to sprytny kompozytor i artysta, który swoimi do´wiadczeniami mógłby obdzielić z pięciu innych piosenkarzy. Dlatego na „Just For You" są popowe przeboje (jak tytułowy) i powolne, delikatne ballady („Just To Be With You", „Ball And Chain"), funkujące utwory („Do Ya", „She`s Amazing") z rozbudowanymi wej´ciami wokalnymi, pie´ni „zaangażowane" z – co już banałem trąci strasznie – etnicznymi wstawkami instrumentów perkusyjnych („Dance For The World"). Słychać też – modne ostatnio – zapożyczenia muzyczne z lat 80-tych („In My Dreams", „Road To Heaven"), które kojarzą mi się z rozwiązaniami z płyt „Bad" Michaela Jacksona. Przyznać trzeba, że je´li jest to interesująco zrobione, wywołuje miłe skojarzenia i „wspomnieniowy" u´miech. Ogólnie jednak „Just For You" to rzecz przeciętna, choć przyjemna. Na urlop – całkiem niezła, bo niezobowiązująca.

kÓra

RECENZJA

NAAMAH „Resensement"

Metal Mind (4 $truny)



Krótki nastrojowy rozbieg, a chwilę później prawdziwy, progresywny metal wysokich lotów – tak rozpoczyna się najnowsza płyta **NAAMAH**. Ten album to jeden z nielicznych na naszym rynku przykładów, tego jak wielki rozwój może przej´ć grupa z płyty na płytę. „Resensement" zaskakuje przede wszystkim kunsztem muzycznym, skomplikowanymi aranżacjami i zamiłowaniem do eksperymentowania. **NAAMAH** z wielką swobodą wykonuje długie, pogmatwane dźwiękowo i rytmicznie numery, w których aż gęsto od pokrętnych figur instrumentalnych. Z pewno´cią bliżej mu teraz do stylistyki **DREAM THEATRE** niż **CLOSTERKELLER**, z którym początkowo był porównywany. Zresztą ducha **DREAM THEATRE** słychać niemalże na całej płycie. Nie mam tu na my´li stylistycznych nawiązań do amerykańskich tuzów, a raczej klimat, w jakim porusza się grupa. Jeżeli już być drobiazgowym, to stylistyczne nawiązania najbardziej słychać w instrumentalnym „Red Light", w którym rytm i partie instrumentalne zmieniają się niemalże co kilkana´cie sekund. Zamiłowanie do improwizowania i zabawy muzyką doskonale słychać też w „Alright", w którym metal miesza się z rockiem progresywnym i jazzem, a także wariacją na temat **DEEP PURPLE**. Nie brak też atmosfery podniosło´ci i melodyki. Otwierający płytę „Daydream Part One" z pięknym wokalem coraz lepiej radzącej sobie Ani Panasz to uczta dla każdego fana progresywnego metalu. Inną perełką w podobnym klimacie jest powoli nakręcająca się i wielowarstwowa kompozycja „Severed". Chciałoby się takich więcej, ale na „Resensement" znalazło się jedynie siedem utworów. Widocznie **NAAMAH** postawił na jako´ć, a nie ilo´ć i moim zdaniem wyszedł na tym jak najlepiej. Z my´lą o „nienasyconych" zespół dołożył do albumu jeszcze dwa bonusy – „Subsistance" (w polskiej wersji językowej) i „Twoja" – nastrojowa ballada ´piewana z towarzyszeniem fortepianu.

Man

GDZIE TEN CZAD?

▮ 4 czerwca, godz. 20, Białystok, pub Fabryka, ul. Jurowiecka; po raz pierwszy w Białymstoku odbędzie się impreza „Alchera Visions", czyli potańcówka w klimatach darkwave, future pop, gothic, electro i new romantic; wstęp wolny

▮ 5 czerwca, godz. 18, Białystok, pub Fabryka, ul. Jurowiecka; w ramach „Mohocks Show" wystąpi białostocki zespół **DOMINIUM**, który w pełnym składzie zaprezentuje swoje najlepsze utwory z płyt „Stigmata", „Psycho-Path Fever" i oczywi´cie „The Mohocks Club". Razem z **DOMINIUM** na scenie wystąpią trzy młode białostockie kapele: **HEURESIS** (death métal), **NOCTUM** (death metal) i **FREEDOOM** (metal); bilety (8 zł w przedsprzedaży i 12 zł przed koncertem) do nabycia w sklepach muzycznych Tango, Bemol i Riff. **Dla Czytelników „P$" mamy cztery bezpłatne wejściówki na ten koncert! Aby je otrzymać, wystarczy przyjść w piątek, 4 czerwca, do Biura Gry „Gazety Współczesnej" z aktualnym egzemplarzem gazety.**

▮ 9 czerwca, godz. 19, Białystok, pub Fabryka; wystąpią niekwestionowana gwiazda polskiego street punku **THE ANALOGS** i legenda sceny punk hardcore – **KARCER** ze Słupska; gwiazdom towarzyszyć będą lokalne zespoły grające punk hardcore; bilety do nabycia w sklepach muzycznych i skate shopach;



▮ 11 czerwca, godz. 20, Białystok, Amfiteatr; zagrają dwa zespoły z paniami za mikrofonem: **ŁZY** i **VIRGIN**; bilety (20 zł w przedsprzedaży, 22 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepie muzycznym Tango oraz kinach Pokój i Ton;

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

30.05.2004 r.

1. BORKNAGAR „Quintessence"
2. CANS „Red Light"
3. SLIPKNOT „The Blister Exists"
4. DOMINIUM „Holyguns"
5. THY DISEASE „Mean, Holy Species"
6. ELYSIUM „Deadline"
7. BLOODPAINT „Blinded"
8. BLOODPAINT „Our Mirror Reflections"
9. BLOODPAINT „Hidden In Nothingness"
10. THERION „Typhon"
11. DEATH ANGEL „5 Steps Of Freedom"
12. FREEDOM CALL „We Are One"

REKLAMA



OD DESKI DO DESKI

Czuć się pewniej „Na drogach Polski"



Dobry atlas samochodowy to rzecz niezbędna dla każdego kierowcy wyruszajacego często na nieznane trasy. W okresie wakacyjnym kierowców takich znacząco przybywa. Prowadzący auta, którzy zamierzają nabyć atlas samochodowy nie powinni mieć problemów z jego kupnem. Najczęściej tego rodzaju publikacja to po prostu zbiór, mniej lub bardziej dokładnych, map i planów miast. Najnowsza publikacja Reader`s Digest „Na drogach Polski – atlas samochodowy – uniwersalny przewodnik kierowcy i podróżnika" to coś znacznie więcej.

Oprócz przejrzystych i dokładnych map Polski w skali 1:200 000 (1 cm = 2 km) oraz planów polskich metropolii i miast (w sumie 96 planów z opisami), w tej starannie i solidnie wydanej książce zamieszczono też ilustrowany przewodnik po najpiękniejszych trasach wycieczkowych. Wśród 24 tras znalazły się również propozycje wycieczek po Białostocczyźnie oraz Podlasiu Nadbużańskim. Informacje o atrakcjach turystycznych z danych regionów znajdują sie także przy poszczególnych mapach na specjalnych zakładkach, jest ich 113. Te zakładki-skrzydełka spełniają jeszcze inną rolę, pozwalają płynnie przechodzić z mapy na jednej stronie na mapę na stronie następnej.

Kolejną, istotną częścią omawianego atlasu jest wykaz miejsc noclegowych w poszczególnych województwach, w którym ujęto oferty o średnim standardzie.

W „Na drogach Polski" znajdziemy też część poradnikową dla kierowcy pragnącego podróżować bezawaryjnie i bezkolizyjnie. W tej części znajdują się m.in.: porady dotyczące ochrony auta przed złodziejami, informacje o punktach karnych za poszczególne wykroczenia, a także wyciąg z taryfikatora mandatowego.

Korzystających z atlasu ucieszą zapewne także plany miast i aglomeracji, zmieszczone aż na 40 stronach, ułatwiające poruszanie się po polskich metropoliach.

W atlasie nie zabrakło oczywiście indeksu miejscowości oraz tabeli odległości.

To niezwykłe połączenie atlasu samochodowego, przewodnika turystycznego i poradnika dla zmotoryzowanych na pewno zainteresuje każdego zmotoryzowanego turystę. „Na drogach Polski" to atlas, który powinien mieć każdy kierowca-podróżnik. Choć trzeba przyznać, że jego cena – równowartość mniej więcej 30 litrów benzyny – może być dla wielu zbyt wysoka. Jakość wydania, i to zarówno od strony merytorycznej, jak i edytorskiej, zasługuje jednak na taka cenę.

Szkoda, że atlas „Na drogach Polski" jest dostępny wyłącznie w sprzedaży wysyłkowej, przez Internet (www.digest.com.pl), albo w firmowej księgarni wydawcy w Warszawie. Choć w przypadku tego wydawnictwa warto zadać sobie trud i go zdobyć. Zwłaszcza przed wakacyjnymi wyjazdami.

Marek Muszyński



Atlas samochodowy „Na drogach Polski – uniwersalny przewodnik kierowcy i podróżnika", Reader`s Digest Przegląd Sp. z o.o., Warszawa 2004, s. 400.

KRÓTKO

Rozstrzygnięto ogłoszony w lutym 2003 roku konkurs Wydawnictwa Znak na książkę dla dzieci *– powieść, zbiór opowiadań lub komiks został rozstrzygnięty. Jury I miejsce i miano laureata konkursu oraz nagrodę pieniężną w wysokości 5 tys. zł, przyznało Rafałowi Witek z Wrocławia za ksiażkę „Plaża tajemnic, czyli cała dzidzia". Zgodnie z regulaminem konkursu, książka laureatka I miejsca będzie wydana nakładem Wydawnictwa Znak w październiku 2004 roku. II miejsce zajęła Krystyna Chołoniewska z Krakowa za książkę „Śnieżynka i inne opowieści". III miejsce przypadło Beacie Wróblewskiej z Podkowy Leśnej za książkę „Małgosia z Leśnej Podkowy".*

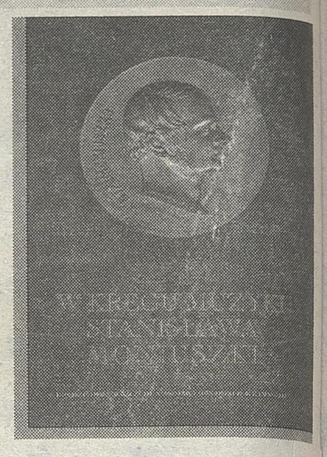
W ubiegłym tygodniu trafiło do księgarń, pierwsze po 20 latach, wznowienie powieści „Paradyzja" *Janusza A. Zajdla (1938-1985), twórcy nurtu fantastyki socjologicznej, którego imieniem nazwano nagrodę czytelników fantastyki, przyznawaną corocznie najwybitniejszym polskim twórcom SF i fantasy.*

Jury konkursu Dziecięcy Bestseller Roku 2003 przyznało Wydawnictwu Egmont Polska wyróżnienie Fundacji Świat Dziecka *za udostępnienie polskim młodym czytelnikom światowej literatury sensacyjnej o wysokich walorach literackich (Lemony Snicket - Seria Niefortunnych Zdarzeń, Cornelia Funke - Król Złodziei, Georgia Byng - Niezwykła księga hipnotyzmu Molly Moon). Niezależnie obradujące jury dziecięce przyznało swoją nagrodę – Małego Donga – Wydawnictwu Egmont Polska za „Niezwykłą księgę hipnotyzmu Molly Moon" Georgii Byng. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 1 czerwca 2004 roku w warszawskim Klubie Księgarza przy Rynku Starego Miasta 22/24.*

Na zaproszenie British Council oraz wydawnictwa Prószyński i S-ka przyjechał do Polski jeden z najbardziej popularnych autorów naszego wieku – Terry Pratchett. *Jest pisarzem, którego książki i specyficzne poczucie humoru cieszą się ogromną popularnością. W Polsce jego powieści rozeszły się w łącznym nakładzie ponad 500 tys. egzemplarzy, a każdy nakład kolejnej książki jest większy od poprzedniego. Pisarz odwiedzi Warszawę, Kraków oraz Poznań.*

(Na podst. PAP i Portalu Księgarskiego opr. tm)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI



W kręgu muzyki Stanisława Moniuszki. Szkice i materiały, pod redakcją Tomasza Baranowskiego przy współpracy Haliny Elżbiety Dębkowskiej, Białostockie Towarzystwo Śpiewacze im. Stanisława Moniuszki, Białystok 2004, s. 172.

Bardzo ładnie wydana książka, znakomity prezent nie tylko dla miłośników muzyki. Zawiera wstęp poświęcony w znacznej mierze przodkom kompozytora, kalendarium jego życia i twórczości, dyskografię z katalogu Polskich Nagrań oraz kilka szkiców poświęconych jego twórczości. Ponadto rozdział poświęcony Moniuszce na Podlasiu pióra Anieli Łabanow i naprawdę dużo naprawdę ładnych ilustracji. (ajs)



Joanna Szymczyk, Ewa i złoty kot, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2004, s. 268.

Debiut Joanny Szymczyk jest porywającą powieścią kryminalną, pełną humoru i zaskakujących zwrotów akcji. Błyskotliwy styl, zgrabnie skonstruowana fabuła i bohaterowie, których da się polubić (przynajmniej niektórych), sprawiają, że czytelnik ma do czynienia z lekką i wciągającą lekturą dla poszukujących dobrej rozrywki.

Ewa, trochę naiwna, lecz także szalona dziennikarka „Bazaru Warszawskiego", poszukująca wielkich tematów i jeszcze większej miłości, wpada na trop tajemniczej afery. W śledztwie pomaga jej Adam, policjant od dawna nieszczęśliwie zakochany w Ewie. W wyniku zaistniałych perypetii Ewa wpada w sam środek gangsterskich porachunków. Na szczęście czuwa nad nią... kot imieniem Błażej.

Autorka jest z wykształcenia kulturoznawcą, z zawodu krytykiem filmowym i copywriterem. Opublikowała wiele artykułów poświęconych filmowi, Internetowi i stylowi życia. Jej doświadczenie publicystyczne i wykształcenie niewątpliwie pomogły jej we wzbogaceniu powieści o – często ironiczne – obserwacje obyczajowe. (ajs)

REKLAMA

Wielka Karawana Mercedes-Benz



4-6 czerwca 2004 r. 8.00-20.00

- Karawana Mercedes-Benz z zabudową dla Twojej branży.
- Karawanowe niespodzianki Liczne nagrody.
- Plejada gwiazd osobowych, dostawczych, ciężarowych Mercedes-Benz.

Mercedes-Benz

Auto Podlasie
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 9
tel. 085 662 31 41

D425004gweb

KSIĄŻKA I RÓŻA

Przypominamy paniom Annie Janinie Klozie i Marcelinie Szypluk, nagrodzonym w konkursie „Książka i Róża", iż w naszaj redakcji, w pokoju nr 25, czekają na nie nagrody książkowe. Zapraszamy po ich odbiór.

OBEJRZYJ DO KOŃCA

ZAWÓD SZPIEG

Robert Redford w powiązaniu z Bradem Pittem, to duet nie lada. Aktorstwo nie w ciemię bite, taki sam montaż oraz rozpisane przez scenarzystę nieprzeciętne sytuacje – to walory charakteryzujące film już od pierwszej sceny. W prologu króluje Brad Pitt, którego poznajemy w więzieniu przebranego za pielęgniarza. Reszta filmu w zasadzie dotyczy odpowiedzi na pytanie, z jakiej to przyczyny Tom Bishop znalazł się tam, gdzie mu się powinęła noga? Okazuje się, że Bishop próbował zrealizować akcję odbicia więźnia na własną rękę. Wybrał na to zły czas, ponieważ za kilka dni prezydent USA wybiera się do Chin. CIA, bojąc się politycznej kompromitacji, zaprasza do zwierzeń przyjaciela i nauczyciela Bishopa, agenta CIA (będącego ostatni dzień w pracy przed emeryturą) Nathana Muira (Robert Redford). Stary wyjadacz, szybko orientuje się, że rząd chce po prostu znaleźć na temat Bishopa kompromitujące informacje, które posłużyłyby za pretekst do pozwolenia Chińczykom na zabicie własnego agenta bez rozgłosu. Stracenie nastąpi za 24 godziny. W tym czasie Muir opowiada historię swojej znajomości z "Harcerzykiem", jego werbunku i wprowadzania w tajniki szpiegostwa. Cały przy tym czas jednak kombinuje, jak przystało na nieprzeciętnego agenta. W większości zatem, film składa się z serii retrospekcji, rozbijających czas trwania akcji filmu, która w rzeczywistości zamyka się w 24 godzinach. Dzięki temu całość jest bardziej dynamiczna, zaś świetny montaż podrasowany efektami specjalnymi w połączeniu ze szpiegowskim tematem scenariusza... dał w efekcie niezłą reklamę ewentualnej szkoły dla agentów, wtyczek, szpiegów etc. Cóż, oczywiście, że warto obejrzeć.



Zawód: szpieg (Spy Game), 2001, gat: sensacyjny, USA, 126 min., reż.: Tony Scott, wyst.: Robert Redford, Brad Pitt, Catherine McCormack, Stephen Dillane, Ian Boo Khoo



NIGDZIE W AFRYCE

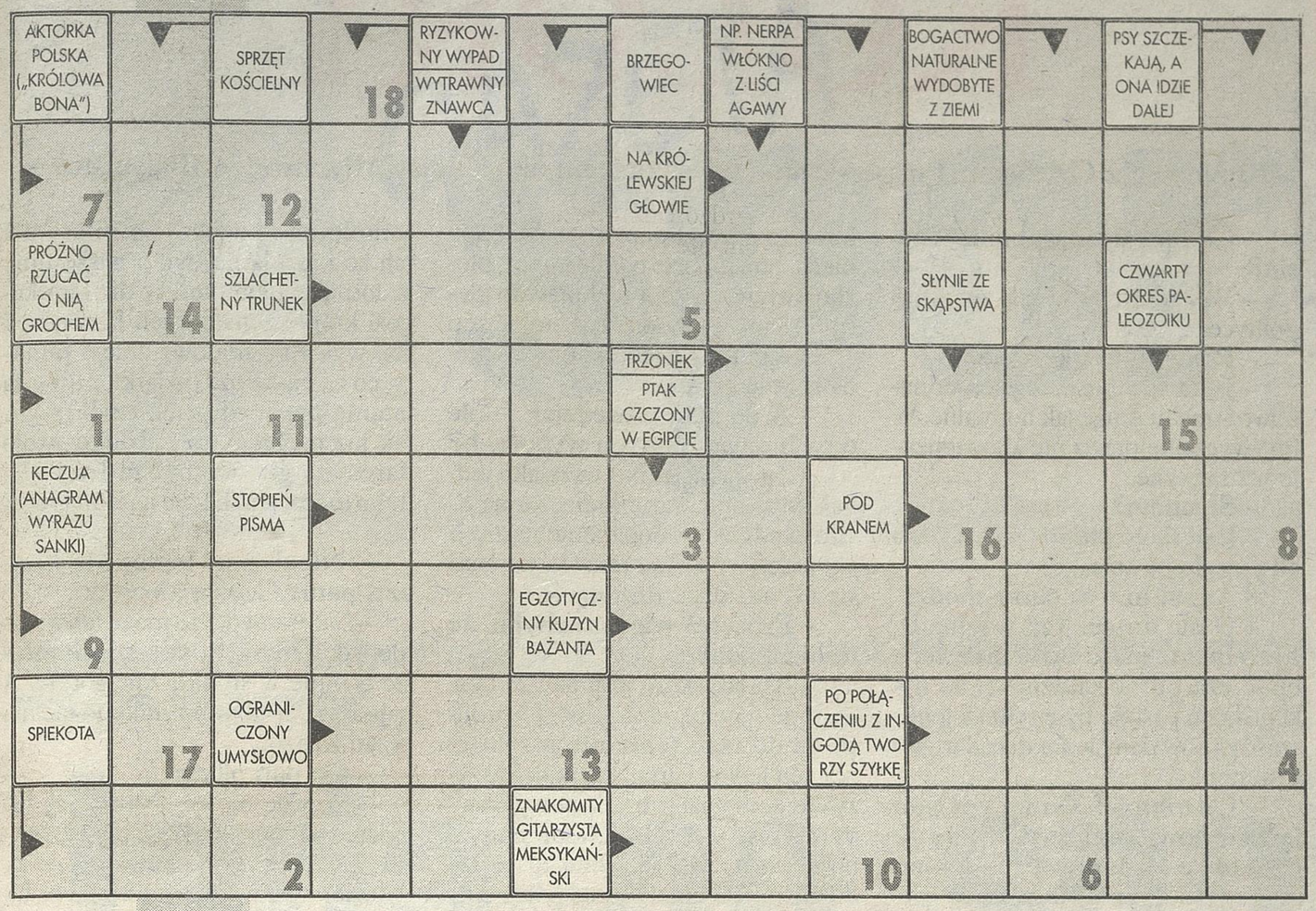
Rzeczywiście podobieństwo do "Pożegnania z Afryką" jest tu oczywiste. Przekonują o tym sceny kręcone właśnie w Afryce, zdjęcia są naprawdę śliczne i niegłupie. Reszta jednak dotyczy innych czasów i prawie innych ludzkich spraw. Tutaj, co prawda, także śledzimy proces przystosowywania się Europejczyków do zupełnie odmiennego klimatu i kultury. Wszystko jednak, co się przydarza głównym bohaterom - zmuszonym do ucieczki z Niemiec, które rozpoczęły proces eksterminacji Żydów - ma związek przede wszystkim z myślą o pozostawionej ojczyźnie. Mąż, były adwokat, teraz farmer zaciąga się w końcu do alianckiego wojska, aby walczyć przeciw swoim. Żona, dotąd paniusia, przeżywa szok po tak radykalnej zmianie społecznego statusu. Oraz ich córka, która jest po części narratorką, znosi afrykańskie okoliczności najlepiej. Jest jeszcze ich czarnoskóry kucharz-przyjaciel i rodak rabin (?), którego nie interesują już Niemcy, ale żona farmera... W każdym razie tych pięcioro głównych postaci zagrano bez zarzutu, zaś z tego, co zostało zagrane, scenariusz sporo przemilcza, domysły zostawiając, rzecz jasna, widzom. I to jest plus, ponieważ domyślać się można całkiem dużo. Główny domysł, jak sobie tak dumam, powinien dotyczyć pytania o tożsamość jednostki wygnanej z własnego kraju pod karą śmierci. W tym wypadku Niemcy Niemcom zgotowali ten los. Warto się nad tym trochę zastanowić, a przy okazji popodziwiać piękno Afryki.

Radek Mogilewski



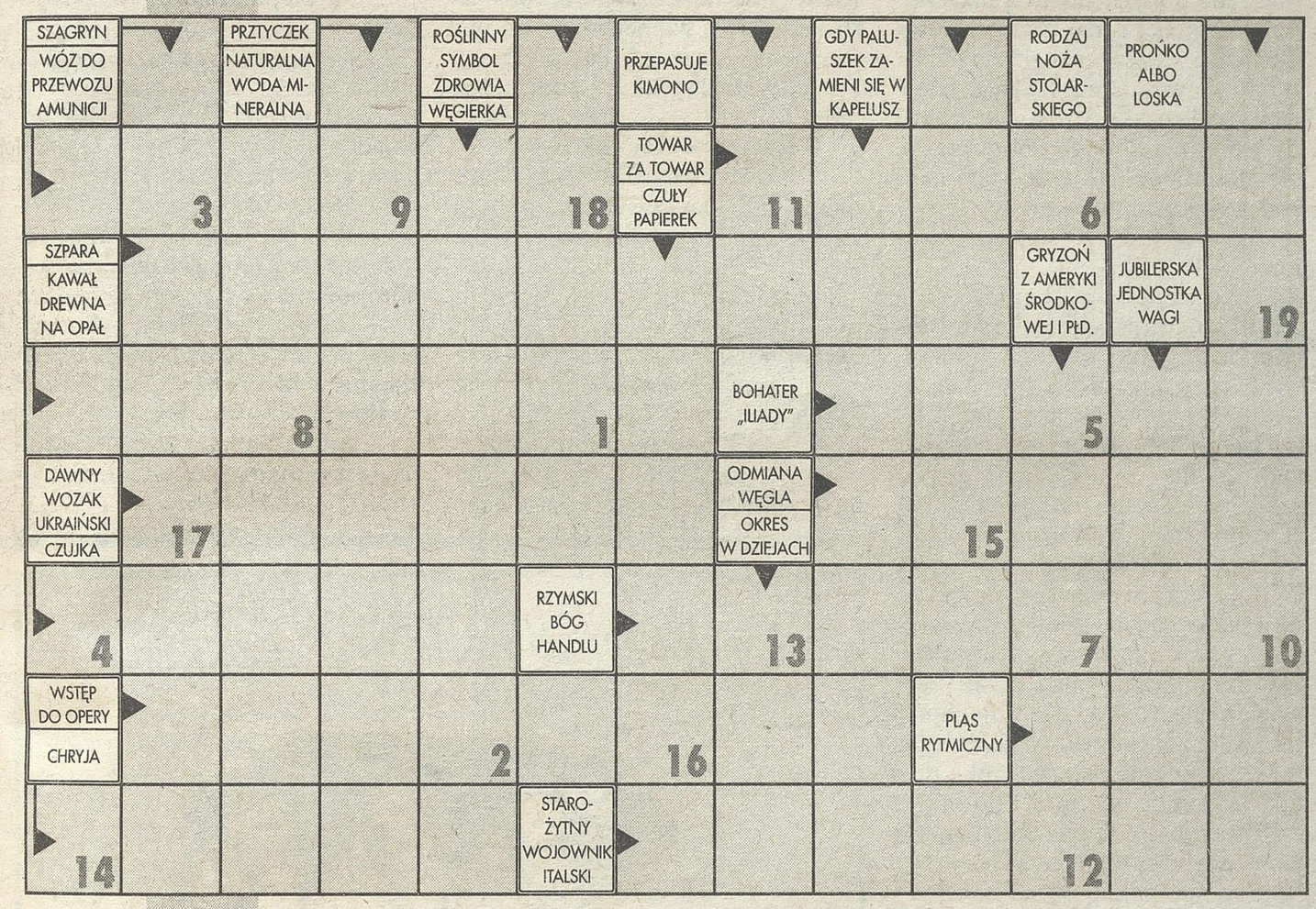
Nigdzie w Afryce (Nirgendwo in Afrika), 2001, gat.: dramatyczno-obyczajowy, Niemcy, 140 min., reż.: Caroline Link, wyst.: J. Köhler, R. Zimmermann, M. Ninidze,G. Odinis.

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



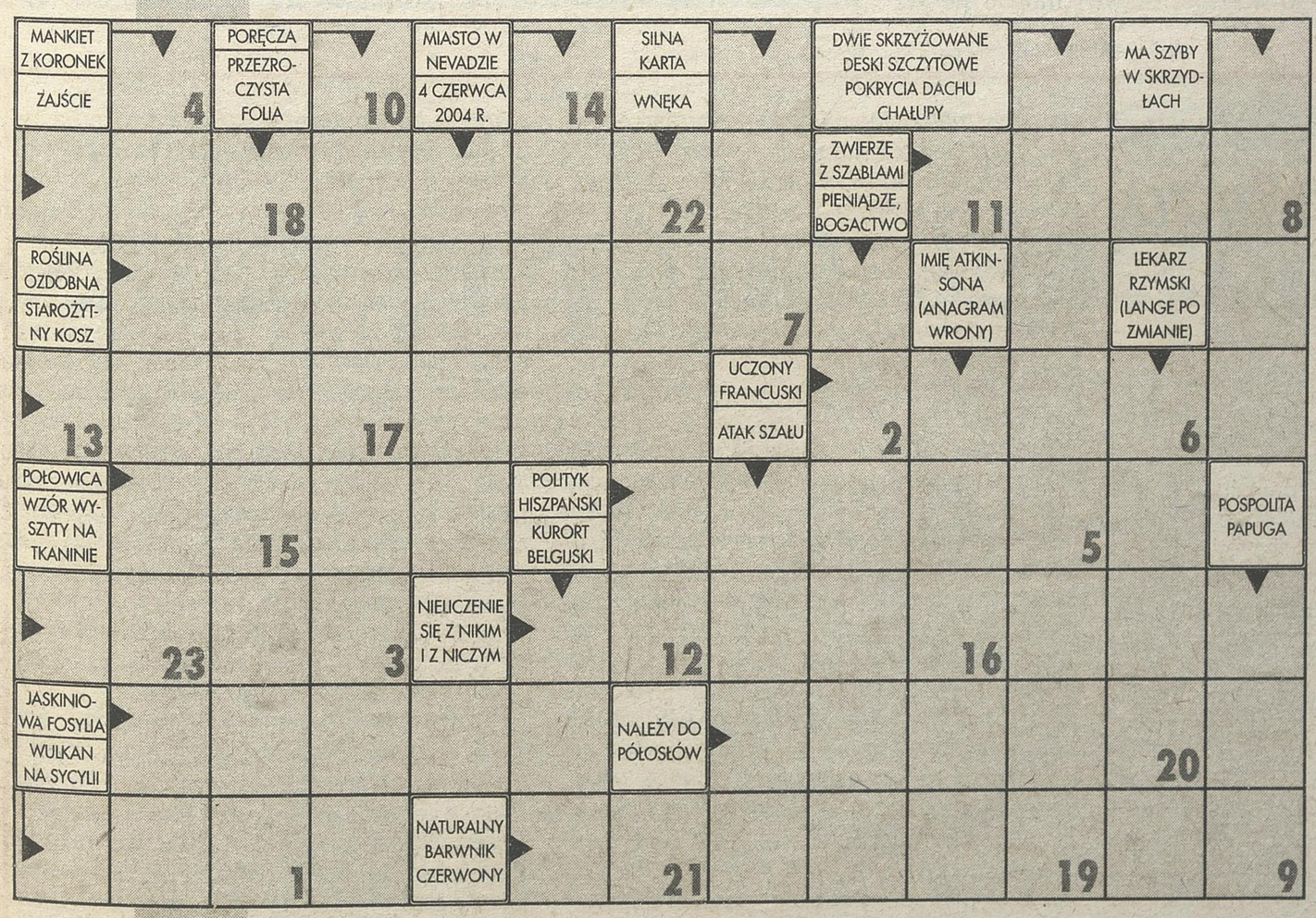
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie śląskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 22. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 22 GAZETA 2004 Współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 19. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Halina SIEŃKO – Augustów
Małgorzata DAKOWICZ – Białystok
Danuta IMAŃSKA – Białystok
Gratulujemy!

UWAGA!
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

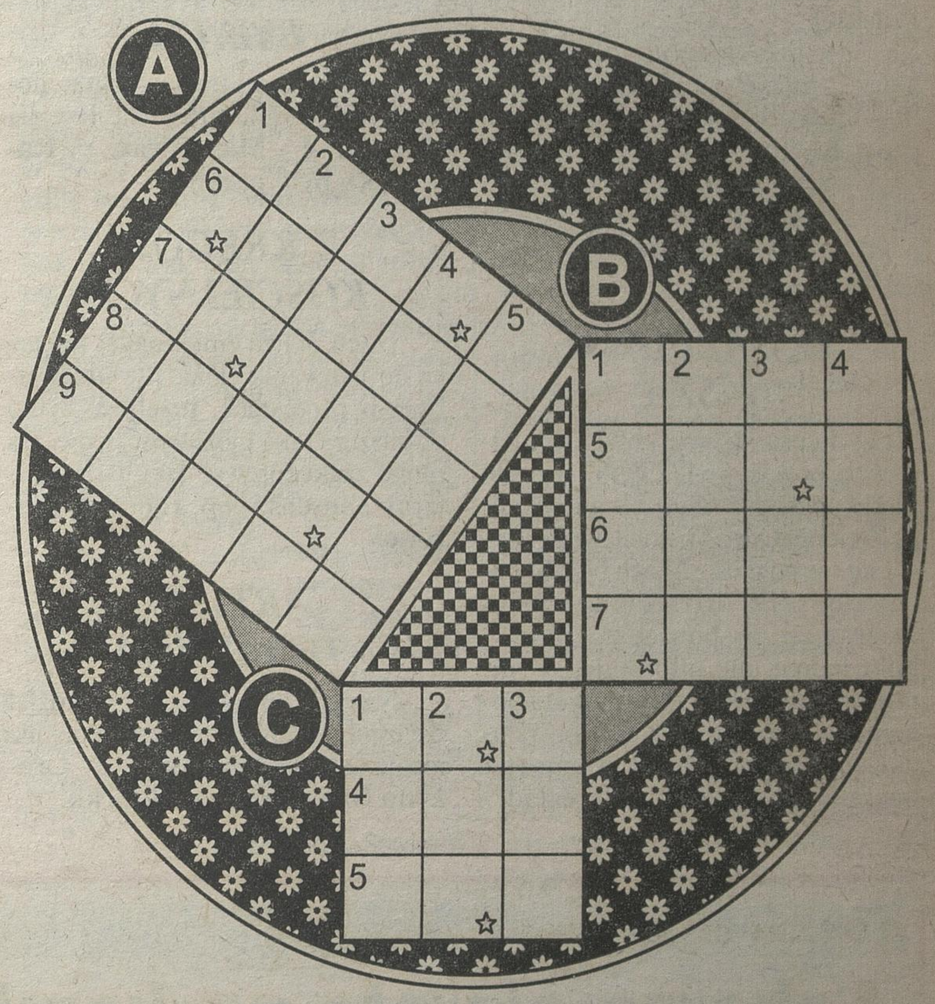
4. PITAGORIADA

Zadanie składa się z trzech białych figur, opartych na bokach trójkąta prostokątnego. Wszystkie litery diagramu „A" występują w diagramach „B" i „C". Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami jednocześnie w trzech diagramach, utworzą rozwiązanie.

DIAGRAM „A"
Prawoskośnie: 1) kawał, dowcip, 6) elektrotechniczna kotwica, 7) ptak drapieżny, 8) hazardowa gra w karty, 9) utwór Chateaubrianda.
Lewoskośnie: 1) fryzura podobna do słomianej strzechy, 2) oddanie z powrotem, 3) taniec pochodzenia czeskiego, 4) duch powietrza w „Burzy" Szekspira albo znany proszek do prania, 5) święcenia biskupie.

DIAGRAM „B"
Poziomo: 1) przędza jedwabna, 5) określone ułożenie ciała, 6) wprost - wyspa indonezyjska, wspak - ziemia uprawna, 7) w parze z Sawą.
Pionowo: 1) inaczej spoina, 2) autor „Nany", 3) psie imię, 4) wyznawca parsyzmu.

DIAGRAM „C"
Poziomo: 1) krawędź żagla, 4) jak Wisła szeroka, 5) smar ochronny.
Pionowo: 1) bujanie w obłokach, 2) przydomek Eisenhowera, prezydenta USA w latach 1952-1961, 3) cyrk lodowcowy.

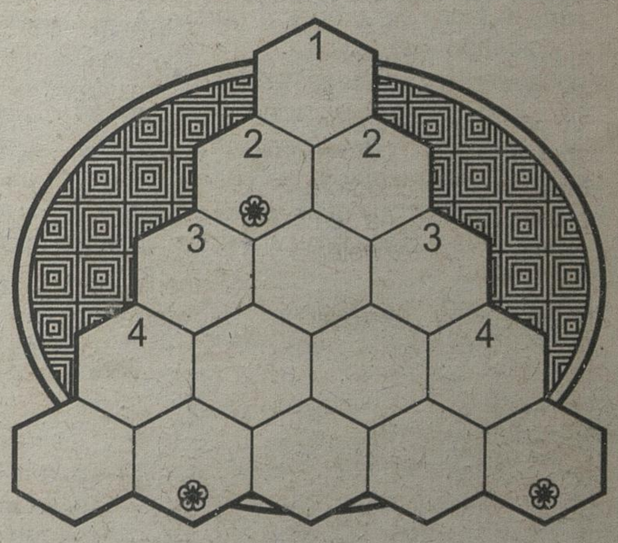


5. MAGICZNY UKOŚNIK SYLABOWY

Sylaby w zaznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWO- i LEWOSKOŚNIE:
1 - unita,
2 - punkt składania kuponów totolotka,
3 - męczarnia, cierpienie,
4 - Pięcioksiąg Mojżesza.

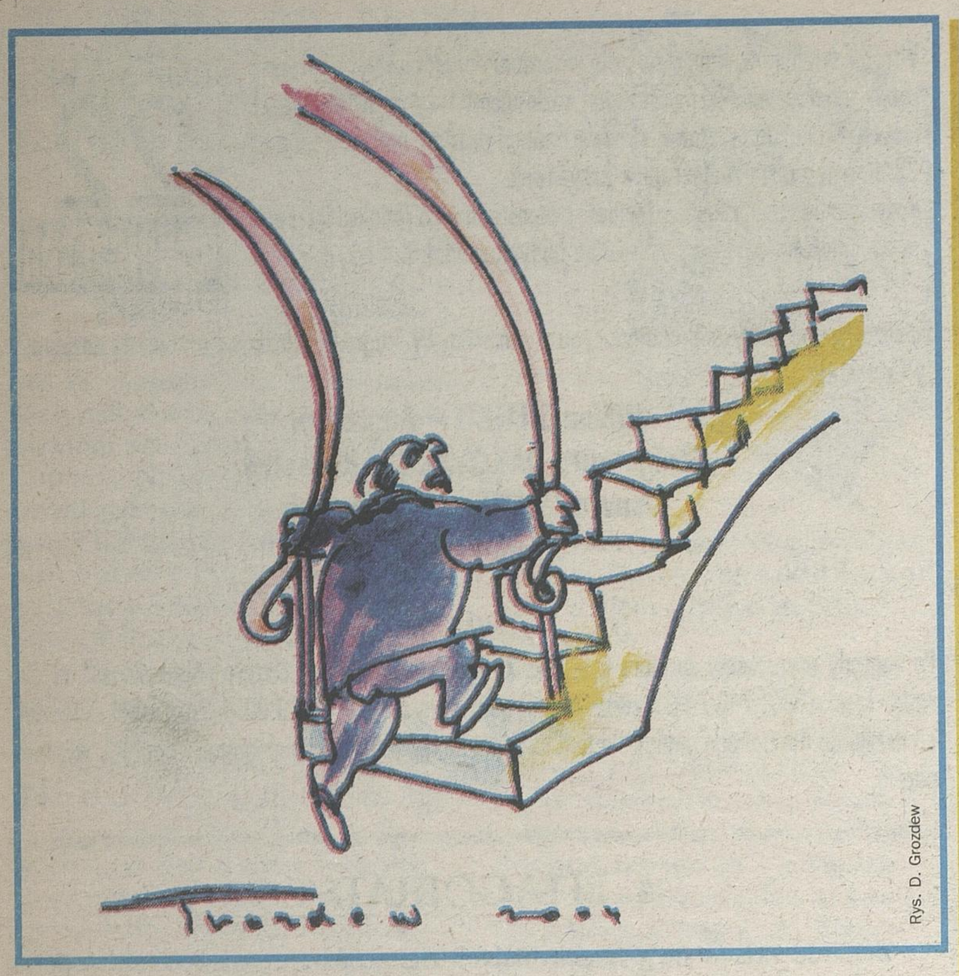
HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 20.

1. Bezprawie z góry, prawem z dołu bywa. 2. Figi są owocem obcinania reform. 3. Nie ma jak majówki i pikniki. 4. Dzierlatka. 5. Orator.

paw



Rys. D. Grozdew

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Chcesz wypocząć na łonach natury? – Oferta dla poligamistów?

MÓWIĄ POLITYCY

Trudno jest zdymisjonować ludzi w zdymisjonowanym rządzie – **Marek Belka, premier RP.**

SLD próbuje stworzyć wrażenie, że wprawdzie się rozstaliśmy, ale wciąż możemy żyć na kocią łapę – **Andrzej Celiński, poseł Socjaldemokracji Polskiej.**

Są w polskiej polityce rzeczy i ludzie, o których się filozofom nie śniło – **Ludwik Dorn, przewodniczący Klubu Parlamentarnego PiS.**

Czasem czytam własne wypowiedzi w prasie i nie mogę ich rozpoznać – **Krzysztof Janik, przewodniczący SLD.**

W GAZETACH PISZĄ

„Chcesz się wyspowiadać, zadzwoń pod nr 064229996" – takie ulotki znaleźli w domach mieszkańcy Zielonej Góry. W słuchawce odzywa się męski głos: „Niech będzie pochwalony. Po usłyszeniu sygnału możesz się wyspowiadać. Amen". Nikt jednak nie informuje, że minuta połączenia z telefonu stacjonarnego kosztuje 4,88 zł. Pomysłodawcom proponujemy promocję: trzecia minuta gratis – **„Przegląd".**

Czy konie mogą brać udział w patriotycznych uroczystościach? Urząd miasta Częstochowy chętnie by się zgodził, gdyby konie miały specjalne paradne worki pod ogonami (szyje takie pewna firma w Austrii, po 30 euro za sztukę). Tymczasem komendant miejscowego Stowarzyszenia Kawaleryjskiego im. 11. Pułku Ułanów Legionowych utrzymuje, że wcale nie chodzi tu o czystość, lecz o pecha prezydenta Częstochowy, który pewnego razu wdepnął w końskie odchody i od tej pory nie lubi ułanów – **„Polityka".**

ZDANIEM BYŁYCH

Jeżeli ktoś ma trochę oleju w głowie, to rządzenie nigdy nie jest dla niego łatwe – **Mieczysław F. Rakowski, były premier.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Jeżeli prawo zmuszałoby kobiety do usuwania ciąży, nie ustawałbym w protestach. Jeżeli zaś tylko dopuszcza taką możliwość, wówczas mogę zaakceptować taki parlamentarny konsens – **bp Tadeusz Pieronek.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Nawet Kieślowski, który widział we mnie potencjał na coś więcej niż rozbieranie, też mnie rozbierał – **Grażyna Szapołowska, aktorka.**

CHORA SPRAWA

KOLORY

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– W życiu czy w tak zwannej polityce?

– Polityka to nie życie?

– Jaksz nie życie. Życie, jednakowoż trochu druge jak normalne. W im zwyczajne prawa nie abowionzujo już fizyczne.

– Słucham?

– Jeśli skoro prawda jest zależna od przegłosowania...

– Aaaa! to o to panu chodzi.

– O nic druge. Tak wyglonda, że co czarne może być i białe nu a białe czarne, w zależności co dla kogóś tam pasuje, byle tylko wienkszość głosów dany kolor dostał w głosowaniu...

– Chwilunia! Zanim coś pan jeszcze powie, najpierw proszę się porządnie zastanowić. W końcu mamy do czynienia z największą aferą...

– Z tym sie zgadzam i to całkowicie obsolutnie. Ale co to ma do rzeczy, że zapytam? Jeśli skoro ta komisia sledcza do spólnego wniosku dojść nie dojszła, czy to z przyczyn politycznych, czy tam z jakichść drugich jeszcze, wtenczas głosno trzeba o tym mówić przedstawiając swoje racie i to wszystko. W dymokraci każdy jeden ma do tego dobre prawo, ale głosowanie nad tym, która racia jest prawdziwa, to zwyczajna kpina ze zdrowego jest rozsondku, rozumie?

– Zaraz, zaraz! Pan jest zwolennikiem raportu posłanki Błochowiak?

– Czy ja tutej take cóś powiedział? Dla mnie głosowanie nad im tako samo było bzduro jak i te ostatnie, które cyrk zrobiło z Sejmu całkowity. Nasze te nieszczesne posły sie do konca już niestety osmieszyły, a co gorsze dymokracia też została osmieszona. Z kim ostatnio o tym ja nie gadał, nu to każdy jeden w głowe puka, biez różnicy jakej sprzyja opci politycznej. Nawet moja baba Lilka, co sie która wogle polityko nie interesuje. Spólnie razem my patrzyli w telewizor jak te byli w Sejmie przepychanki, nu i tak na koniec ona mówi do mnie: – Rzeczewiscie trzeba chiba zrobić jak najszybciej nowe te wybory. Toż to nie so polityki a pajacy conajwyżej jakeś...

– Oj panie Czesiu! Za palantów ktoś już został skazany.

– Ja to samo też powiedział do tej mojej żonki, nu a ona na to, że niech jo skazujo. Prawdy mówić sie nie boi a to prawda oczewista. W kraju bieda, biezrobocie pomieszane z biezhołowiem a te oni nad prawdo głosujo! Zamiast wzionc cós zrobić żep choć trochu było lepiej nu to... szkoda mówić nawet.

– A co pan powiedział żonie o tych ewentualnych wyborach?

– Że ma racie. Nu wszelako jednakowoż pod warunkiem, że na liscie kandynatów doparlementarnych ani jeden z tych, co terez so posłami sie nie znajdzie. Rozumie?

– Przecież wie pan chyba, że to niemożliwe.

– Nu jak skoro jeśli tak, to bezdymnie niechaj cwiczo swojo bzdure. Ja do tego renki nie przyłoże, żep ten jeden z drugim z moim przyzwoleniem miał gatunek nowy prawdy tworzyć – prawde głosowalno albo głosowniczo. I jak wiem, to bardzo dużo drugich ludzi też nie pójdzie na wybory. Z kim nie gadać, ten ma tego cyrku dosyć. Złaszcza, że on głównie jest na pokaz.

– Skąd ten wniosek?

– Jakszto skond? Toż z natury. Kiedy głosowanie szło już nie po mysli dla eselde, wtenczas ten, co był premierem, znaczy Miler, podbiego do Lepera i zakrzyknoł – Andrzej pomóż!

– Rzeczywiście tak było.

– Nu to coż tu jeszcze wogle mówić? Dla nas, znaczy dla publiki to so aficialne wrogi, a na prawde... flaki dla mnie sie skrencajo jak pomysle o tym, zrywa na wonity. My, publika znaczy, to baranów stado dla ich i nic druge. A te pasożyty tylko kombinujo jak kieszeni swoje napchać...

– Niech pan nie przesadza!

– On nie słyszał o biletach tych lotniczych? Posły za biezdurno leco samolotem... znaczysie bilety dla ich so biezpłatne. Nu a nasze linie te lotnicze dajo punkty dla tam kogóś, który czensto ź ich korzysta. I ten wykwit narodowy źbiera punkty, co za nasze ma podatki, nu bo za latanie panstwo płaci, czyli my. A jak już naźbiera, to rodzinke swojo darem za granice bierze i wysyła. Taka to jest służba dla narodu tych... tych...

– Niech pan lepiej nie kończy, panie Czesiu złociutki.

– Nu i prawda, że może fakstycznie. Jak ja mysle o tym wszystkim, to sie u mnie w sródku żółć gotuje. A najgorsze, że ratunku znikond nie ma przed zarazo...

– Co pan plecie!

– Prawde mówie. Nawet jak nijeden na wybory pójść nie pójdze zwykły abywatel, nu to oni tak czy owak dalej bendo robić swoje miśje, bo jak w razie czego co, to najwyżej same siebie wezno i wybioro. Nawiasowo mówionc aż dziw bierze, że jak dotond nie przegłosowali jeszcze dożywocia dla swojego posłownistwa.

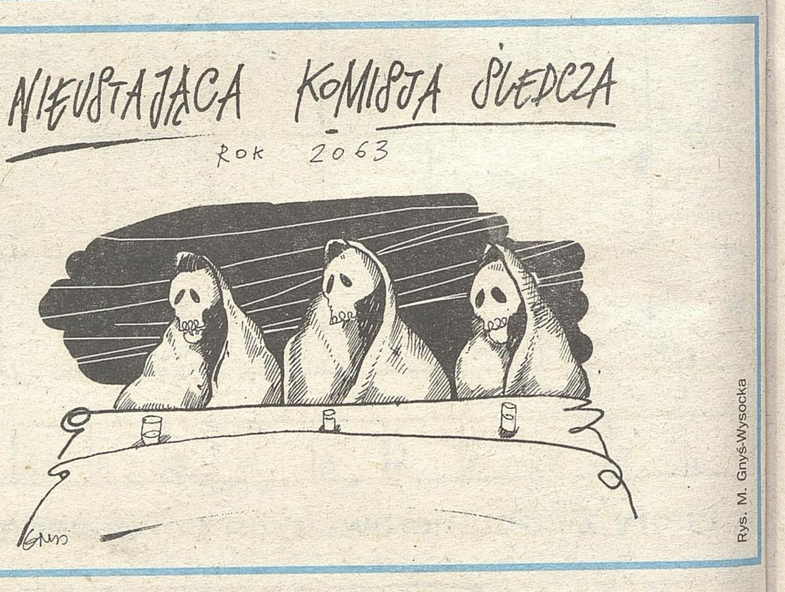
– Niech pan bzdur nie opowiada!

– To niżadna bzdura, to możliwa jest możliwość. Mogo przegłosować, że to dobre dla narodu, a jak doswiadczenie wykazuje prawda wtenczas u ich jest prawdziwa, kiedy wienkszość głosów uzuskuje.

– Wie pan co? Chodźmy jednak może na te nasze polskie, bezalkoholowe...

– Dobra, daje idziem. Tylko może najprzód przegłosujem, że te biezgraduśne bardziej jest szkodliwe od zwykłego...

– Jak ta pańska żona wytrzymuje z panem, panie Czesiu złociutki?



Rys. M. Gryś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Łakoma sierota po kominiarzu

Mijają dni i noce, tygodnie, miesiące i lata, Ziemia rok w rok obiega Słońce, a przed polskimi sądami toczy się proces o garstkę łuskanych orzechów laskowych.

Do „poważnego przestępstwa" kradzieży tych orzeszków doszło w sosnowieckim supermarkecie. Wstąpiła tam dwudziestoletnia studentka Ola, niby na zakupy, a tak naprawdę, aby się najeść za darmo orzechów laskowych. No, może nie z takim zamiarem, bo w końcu Ola nie jest złodziejką. Ona po prostu nie może oprzeć się pokusie, gdy widzi laskowe orzechy...

A tu, proszę, stały w sklepie w wielkim koszu i nikt ich nie pilnował. Każdy klient mógł podejść, nałożyć sobie do torebki tyle, ile potrzebował, zważyć i zapłacić.

Niestety, nie bardzo każdy mógł zapłacić. Bo Ola nie mogła. Z biednej rodziny jest, więc stać ją było co najwyżej na biały ser, margarynę i chleb. A orzechów się chciało, oj się chciało.. Rozejrzała się Ola dookoła, nikt nie patrzył, cap carap, chwyciła garść orzechów i wszystkie natychmiast wpakowała do buzi...

Nie wiedziała biedna Ola, że supermarkety mają ochroniarzy, którzy niczym zwyczajni klienci przechadzają się po sklepie, a tak naprawdę pilnują, czy ktoś czegoś nie chce w sklepie podwędzić.

Jeszcze nie zdążyła Ola tych orzechów przełknąć, a już trzymał ją za rękę ochroniarz i ciągnął do pakamery, jakby miał nadzieję, że w tej pakamerze uda się jeszcze resztkę orzechów od Oli odzyskać. Nie udało się, zdążyła połknąć, bo miała nadzieję, że jak połknie, to niczego jej nie udowodnią.

W pakamerze ją spisali i wypuścili, a potem minęło kilka miesięcy i do Oli przyszła powiastka z sądu, że ma się stawić na rozprawę, w której występuje w charakterze oskarżonej. Supermarket oskarżył ją o kradzież orzechów.

Początkowo wszystkiemu zaprzeczała, bo miała nadzieję, że niczego jej nie udowodnią, ale kiedy pełnomocnik supermarketu zapewnił, że posiada taśmę filmową z ukrytej w sklepie kamery, a na tej taśmie jest czarno na białym, a właściwie to nawet w kolorze sfilmowane, kto kradnie orzechy, Ola skapitulowała i przyznała się do wszystkiego.

W końcu nadszedł ten moment, w którym sąd zapytał, ile tych orzechów Ola ukradła i na jakie straty materialne naraziła supermarket. I w tym momencie zapanowała konsternacja, bo nikt właściwie nie wiedział, co odpowiedzieć. W końcu Ola przyznała, że garstkę.

– Ile to jest, garstka i ile kosztuje? – zapytał sąd pełnomocnika sklepu, żeby ustalić jakie straty materialne poniósł supermarket.

Pełnomocnik nie był w stanie określić tego precyzyjnie i nie wiedział, ile kosztuje garstka, zatem sąd przerwał rozprawę do czasu, aż się dowie...

Minęło kilka miesięcy i sąd wznowił proces, tylko po to, żeby go natychmiast przerwać, gdyż supermarket stwierdził, że jeszcze nie przeprowadził potrzebnego rozeznania w sprawie garstki orzechów. Po kolejnych kilku miesiącach dyrekcji sklepu wreszcie udało się oszacować straty powstałe w wyniku łakomstwa Oli. Szacunek został przeprowadzony w ten sposób, że z kosza zaczerpnięto garść orzechów i zważono. Orzechy ważyły dwieście gram, i według cen sklepowych, kosztowały 4 zł 98 gr (słownie: cztery złote dziewięćdziesiąt osiem groszy).

Przygnieciony tak potworną sumą strat supermarketu, sąd mógł wreszcie wydać wyrok. Skazał Olę na 30 zł i dodatkowo na zapłacenie kosztów postępowania w wysokości 50 zł.

Ale na tym się nie skończyło, bowiem Ola od tej decyzji odwołała się do sądu apelacyjnego. – Nie jestem w stanie zapłacić tak srogiej kary – napisała w uzasadnieniu – gdyż jestem niepracującym jeszcze dzieckiem samotnej wdowy po biednym kominiarzu, który dwa lata temu spadł nieszczęśliwie z komina, czyniąc mnie sierotą. Jestem też pewna, że moja garstka jest mała i przez to nie tak droga...

Postawiony w obliczu takiego nieszczęścia sąd apelacyjny przychylił się do prośby biednej sieroty i odesłał sprawę do sądu pierwszej instancji, z zaleceniem, aby ten zbadał, czy prawidłowo została oszacowana wartość skradzionych orzechów.

W ten oto sposób sprawa po dwóch latach znalazła się w punkcie wyjścia. Po kilku kolejnych rozprawach sąd znalazł się na etapie ustalania, czy garść orzechów rzeczywiście waży 200 gram. W celu przebadania tej sprawy dokumentnie, przeprowadzono nawet wizję lokalną, gdyż Ola kwestionowała twierdzenie, że w jej garści mieści się 200 gram orzechów. Może w garści ochroniarza...

Podczas wizji lokalnej Ola nabierała z kosza garść orzechów i niosła na wagę, a dyrekcja supermarketu krzyczała, że Ola specjalnie gubi między palcami orzechy, aby mniej ważyły.

Rzeczywiście, ważyły tylko 180 gram. Teraz trzeba będzie ustalić, ile, według cen sprzed ponad dwóch lat, te 180 gram było warte. Nie jest to takie proste, gdyż w tym czasie cena orzechów zmieniała się kilkakrotnie. Ale jest możliwe, że wówczas były one warte może nawet całe 3 złote...

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
4-6.06.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Krzysztof Sokólski

WIELKIE DERBY W GRAJEWIE

Czytaj na str. B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Jagiellonię od uniknięcia baraży dzieli zaledwie krok. Niedzielne zwycięstwo w Ostrowcu może im to zapewnić.

Jadą po spokój

W niedzielę, 6 bm., o godz. 17.00 piłkarze białostockiej Jagiellonii zagrają przedostatnie spotkanie ligowe. Zespół „Jagi" zagra w Ostrowcu Świętokrzyskim z ekipą Stasiaka-KSZO.

Jagiellończycy jadą do Ostrowca w bardzo dobrych humorach. Wysoka wygrana z Polarem Wrocław polepszyła nastroje po ostatnich słabszych występach i – co najważniejsze – poprawiła punktowe konto białostoczan.

Zwycięzców się nie sądzi

Wprawdzie styl gry przeciw wrocławskiej ekipie – jednej z najsłabszych drużyn w II lidze – nie nastrajał do hurraoptymizmu, ale... zwycięzców się nie sądzi. Zwłaszcza, że nasz zespół dzieli zaledwie jeden krok od zrealizowania podstawowego celu w tym sezonie jakim jest zajęcie pozycji zapewniającej pozostanie w II lidze bez konieczności grania baraży.

– Stasiak nie ma wprawdzie szans na to, żeby baraży uniknąć, ale na pewno tanio nam skóry nie sprzeda – zauważył Wojciech Kobeszko. – Tej drużynie nie jest obojętne, które miejsce w tabeli zajmie i z kim zagra o pozostanie w II lidze. Punkty są im tak samo potrzebne jak i nam.

Zwycięstwo i wakacje

„Jadze" na dobry ład wystarczą trzy oczka wywalczone w którymkolwiek z dwóch pozostałych do rozegrania spotkań (wyjazdowym ze Stasiakiem i domowym z chorzowskim Ruchem), ale ewentualna porażka w Ostrowcu zmuszałaby ich do gry w ostatnim meczu niemal „z nożem na gardle". A białostoczanie nie tylko nie lubią grać w takich warunkach, ale – co ważniejsze – nie radzą sobie z nerwami. Tym bardziej, że Ruch do słabeuszy się nie zalicza.



A. Ludwiczak

Robert Speichler (z lewej) zagrał w środę dobry mecz z Polarem. Czy w niedzielę poprowadzi Jagiellonię do zwycięstwa ze Stasiakiem?

Dlatego tak ważne jest, żeby to właśnie w Ostrowcu – z teoretycznie słabszym rywalem – postawić „kropkę nad i". Wygrana ze Stasiakiem przy jednoczesnej porażce Piasta Gliwice w Jaworznie ze Szczakowianką zapewniłaby białostoczanom spokojny byt.

– Nigdy nie dopisuję punktów przed meczem – zastrzega Kobeszko. – Tam na pewno nie będzie łatwo, chociaż w Ostrowcu grało się nam jesienią bardzo dobrze.

Białostoczanie w poprzedniej rundzie zwyciężyli na tamtym stadionie w meczu z... KSZO, który potem wycofał się z rozgrywek. Wiosną na tym samym obiekcie zaczął grać Stasiak Opoczno, który dołączył nazwę KSZO.

– Lubię grać na tamtym stadionie – jesienią strzeliłem tam gola – mówił Kobeszko. – Zresztą w meczu z Ceramiką też trafiłem. Bardzo cieszyłbym się, gdyby udało się i tym coś strzelić, choć najważniejsze, żeby to nasza drużyna wygrała.

Zanosi się, że Jagiellonia na ostatni mecz ligowy w tym sezonie wyjedzie w pełnym składzie – nikt bowiem nie pauzuje za kartki ani z powodu kontuzji. Chyba, że trener Mroziewski – dla poprawienia nastroju w zespole i wokół niego – zdecyduje się pozostawić któregoś z graczy w Białymstoku.

Przemysław Sarosiek



A. Zgiet

Piłkarze Pogoni fetują awans do ekstraklasy. W niedzielę muszą jednak zmobilizować się do ciężkiego meczu z Bełchatowem.

II LIGA ● II LIGA

Oczy i serca kibiców Jagiellonii będą w niedzielę skierowane na Ostrowiec Świętokrzyski. Z zainteresowaniem będziemy nasłuchiwać także wieści z Chorzowa oraz Jaworzna. Tam grać będą zespoły, z którymi „Jaga" rywalizuje o bezpieczne miejsce w drugoligowej tabeli. W Jaworznie Szczakowianka podejmować będzie Piasta Gliwice, a w Chorzowie Ruch – Arkę Gdynia. W Arce jest ostatnio bardzo nerwowo. Pozycję szkoleniowca po środowym remisie na własnym stadionie ze Stasiakiem (w zasadzie w przerwie tego spotkania) stracił Piotr Mandrysz. Mandrysz objął gdyński zespół na jesieni ubiegłego roku. W chwili obecnej Arka zajmuje 13. miejsce w tabeli, mając na swoim koncie zaledwie 5 wygranych spotkań.

Hitem 33. kolejki będzie mecz Pogoni Szczecin z GKS-em Bełchatów. „Portowcy" świętują już awans do ekstraklasy. Bełchatowianie natomiast po porażce w Lubinie (0:1) znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji i ogromnie potrzebują punktów.

(KS)

Program 33. kolejki (wszystkie mecze w niedzielę, 6 bm. o godz. 17): Stasiak Opoczno – Jagiellonia Białystok, RKS Radomsko – Zagłębie Lubin, Ruch Chorzów – Arka Gdynia, Szczakowianka Jaworzno – Piast Gliwice, Tłoki Gorzyce – Cracovia Kraków, Aluminium Konin – Podbeskidzie Bielsko-Biała, Pogoń Szczecin – GKS Bełchatów. Pauzują: Łódzki KS, Polar Wrocław.

1. Pogoń	28	60	57:19
2. Zagłębie	28	57	39:24
3. Cracovia	28	54	47:22
4. GKS Bełchatów	28	53	43:23
5. Szczakowianka	28	51	54:25
6. RKS Radomsko	28	49	39:22
7. ŁKS Łódź	29	39	28:32
8. Podbeskidzie	28	34	34:45
9. Jagiellonia	**28**	**33**	**33:41**
10. Ruch	28	32	32:35
11. Piast	28	32	30:42
12. Stasiak	29	29	30:36
13. Arka	28	29	23:33
14. Tłoki	29	23	27:42
15. Polar	29	20	23:66
16. Aluminium	28	16	15:47

Rywale myślą już o dwumeczu z trzecioligowcem

Łatce przybyło centymetrów?

Stasiak meczem z Jagiellonią zakończy drugoligowy sezon. Piłkarzy z Ostrowca Świętokrzyskiego czekać będą jednak dwa dodatkowe mecze. Tylko bowiem nieprawdopodobny cud mógłby uratować podopiecznych trenera Czesława Palika przed barażami.

– Przygotowujemy się już do gry z wicemistrzem trzeciej ligi – powiedział nam Palik.

Czy w związku z tym „Jaga" może liczyć na taryfę ulgową ze strony KSZO? – Jakbyśmy dawali jakieś rabaty, to wtedy rywale musieliby napisać podanie, a my byśmy je rozpatrzyli – zażartował opiekun Stasiaka. – Walczymy do końca. Chcielibyśmy uniknąć w barażach Śląska Wrocław. Gdyby liga już się skończyła, to trafilibyśmy na Unię Janikowo, ale jeszcze wiele rzeczy może się wydarzyć. W ogóle rozlosowanie par barażowych przed końcem rozgrywek to debilizm. Takie Tłoki spokojnie czyszczą sobie kartki i zagrają z najsłabszym trzecioligowym wicemistrzem. PZPN jeszcze teraz powinien zmienić te zasady. Osiem drużyn, osiem kulek i losowanie. Tak to powinno wyglądać – dodał już na poważnie Palik.

Stasiak w ostatnim spotkaniu zremisował 2:2 w Gdyni z Arką. Do 83 minuty goście prowadzili 2:0. – Mieliśmy sytuację do zdobycia trzeciej bramki. Trafiliśmy jednak w poprzeczkę. Chwilę później sami straciliśmy gola. A za parę minut było już 2:2. Te bramki padły zresztą w kuriozalny sposób. Zamiast wygrać, zdobyliśmy tylko jeden punkt.

Ten wynik wielu zaskoczył. Pozostałe rezultaty środowej kolejki były łatwe do przewidzenia – relacjonował szkoleniowiec.

Palik zdaje sobie sprawę, że Jagiellonia wygrywając w Ostrowcu może zapewnić sobie utrzymanie w drugiej lidze. – Wy gracie o swoje, a my o swoje. Obie drużyny znają się znakomicie. Czym Jagiellonia może mnie zaskoczyć? Może nagle urósł Darek Łatka... – zakończył ironicznie trener Stasiaka.

Krzysztof Sokólski



A. Ludwiczak

Trenera Czesława Palika pragniemy uspokoić. Dariusz Łatka (na zdjęciu) nie zamienił się nagle w olbrzyma.

jk

W NIEDZIELĘ MLEKPOL WARMIA GRAJEWO PODEJMOWAĆ BĘDZIE MLEKOVITĘ WYSOKIE MAZOWIECKIE. POCZĄTEK O GODZINIE 16. SZYKUJE SIĘ WIELKI BÓJ.

Utrudniony pilotaż

Piotra Zajączkowskiego, trenera Mlekpolu można z powodzeniem zakwalifikować do grupy realistów, którym nieobcy jest wojowniczy charakter. Przed rozpoczęciem rundy wiosennej, nie obiecywał złotych gór. Twierdził, że chciałby sezon zakończyć na lepszym miejscu niż jego poprzednik Zbigniew Kieżun (Warmia w sezonie 2002/2003 zajęła 8. pozycję). W połowie rundy dał o sobie znać wojowniczy charakter trenera „wilków", którego satysfakcjonowałoby zajęcie miejsca w pierwszej „szóstce".

Po zwycięstwie nad Pogonią Zduńska Wola, grajewianie zajmują 5. miejsce w tabeli. Zajęcie lokaty w „szóstce" jest realne, pod warunkiem dobrych występów z Mlekovitą i Kozienicami.

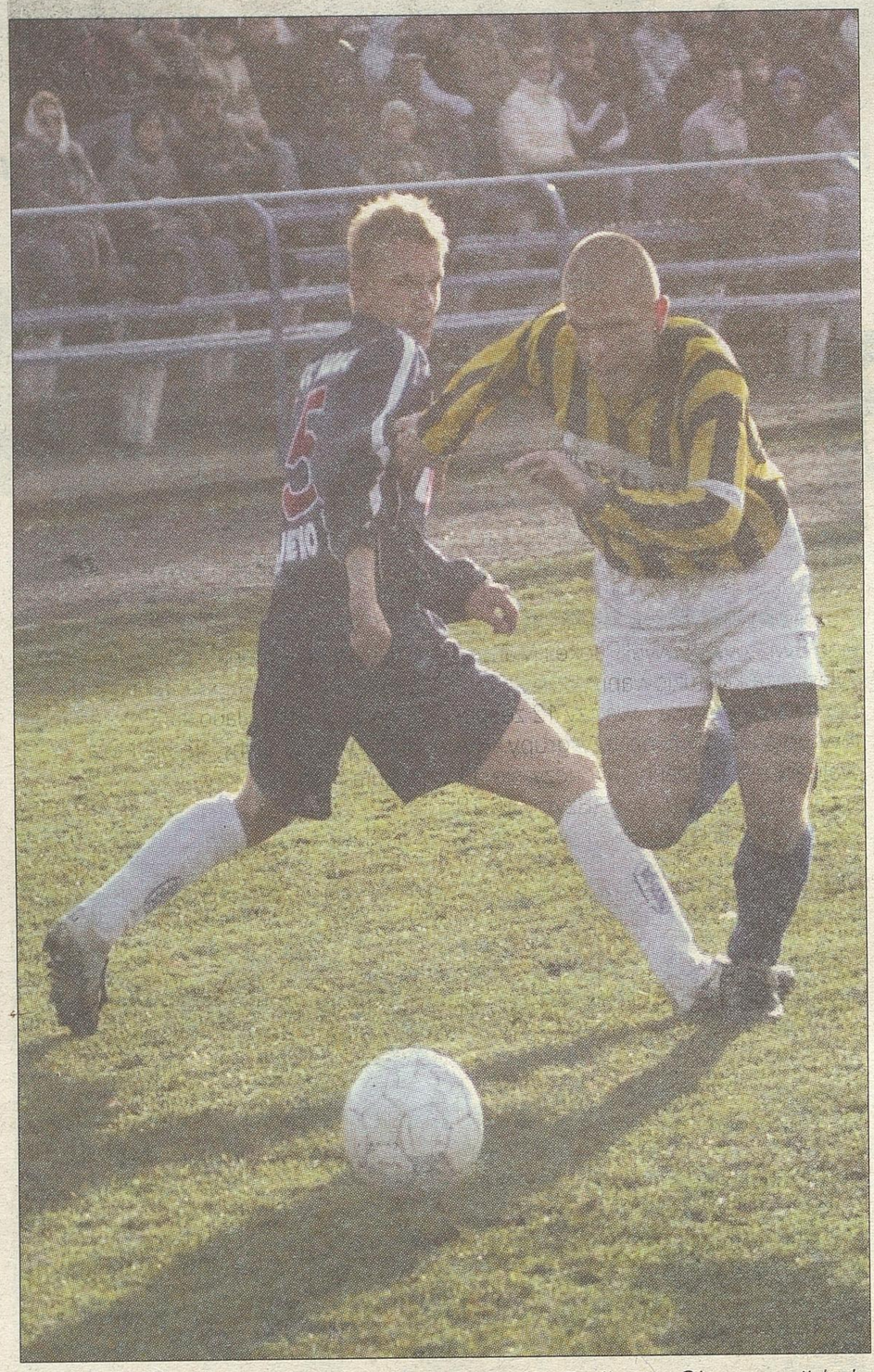
– Potwierdzam to w pełni. Dwóm ostatnim meczom sezonu przyświeca jeden cel – „pilotowanie" piątej pozycji. Pilotaż będzie utrudniony z uwagi na prestiżowy charakter mlecznych derbów i wyjazd do Kozienic, mających szansę walki w barażach o II ligę – mówi Zajączkowski.

– Derby rządzą się swoimi prawami, a wynik jest sprawą otwartą. Pragnę zwrócić uwagę na coraz lepszą postawę Mlekovity. Ta ocena nie jest formą asekuracji na ewentualne niepowodzenie. Z Mlekovitą walczymy o zwycięstwo. Zaznaczam, że będzie to czysty mecz, bez żadnych układów – dodał Zajączkowski.

W składzie Mlekpolu na niedzielne spotkanie nie zobaczymy Tomasza Radzińskiego, Patryka Groblicy i – o czym już informowaliśmy – Grzegorza Jóźwiaka. Radziński, po żółtej kartce, którą ukarany został w meczu z Pogonią, nie zagra do końca sezonu. Groblicy, wypożyczonemu z SP Szamotuły już podziękowano za grę. Grajewskie wróbelki ćwierkają, że zadecydowały o tym względy dyscyplinarne.

Po piłkarskich emocjach, grajewian czekają emocje siatkarskie. O godz. 18.30 w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, zespoły Mlekpolu Grajewo i Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku rozegrają półfinałowy mecz Pucharu Polski na szczeblu woj. podlaskiego.

Jarosław Sarnacki



P. Niemczynowicz

W niedzielę czekają nas trzecioligowe derby Podlasia. Oby emocji było więcej niż w jesiennym spotkaniu, kiedy Mlekovita bezbramkowo zremisowała z Mlekpolem.

ZDANIEM ZAWODNIKA

Paweł Surynowicz:



Naszym celem jest uzyskanie jak najwyższej pozycji w tabeli. Nie ma więc mowy o odpuszczaniu Mlekovicie. Wiem, że rywale walczą o uniknięcie degradacji. Mam jednak dla nich złą wiadomość. Niestety, po meczu w Grajewie ich szanse na utrzymanie się w lidze jeszcze bardziej zmaleją.

(KS)

1. Mława	28	57	47:20
2. Radomiak	28	49	48:33
3. Kozienice	28	48	45:31
4. Gwardia	28	47	36:27
5. Mlekpol Warmia	28	45	30:21
6. Legionovia	27	43	38:31
7. Okęcie	28	40	33:26
8. Znicz	28	40	36:31
9. Drwęca	28	39	40:31
10. Unia	28	39	31:26
11. Mazowsze	28	36	36:30
12. Stal	28	33	35:40
13. Pelikan	28	33	32:43
14. Mlekovita	28	27	33:39
15. Polonia Olimpia	28	25	19:39
16. Pogoń	28	7	20:91

Program 29. kolejki
(wszystkie mecze w niedzielę, 6 bm. o godz. 16): Mlekpol Warmia Grajewo – Mlekovita Wysokie Mazowieckie, Legionovia Legionowo – MG MZKS Kozienice, Unia Skierniewice – Radomiak Radom, Znicz Pruszków – Okęcie Warszawa, MKS Mława – Pelikan Łowicz, Polonia Olimpia Elbląg – Drwęca Nowe Miasto Lubawskie, Gwardia Warszawa – Mazowsze Grójec, Stal Głowno – Pogoń Zduńska Wola.

Uwaga na plecy

– Obie drużyny mają prężnych sponsorów – powiedział przed meczem w Grajewie trener Mlekovity Bogusław Oblewski. – Może zarząd naszego klubu zaproponuje jakąś dodatkową premię za pokonanie swojego branżowego konkurenta – dodał żartobliwie.

Wysokomazowiecki szkoleniowiec szybko jednak zaznaczył, że tak naprawdę sytuacja wcale do żartów nie nastraja. – Z premią czy bez, zagramy o korzystny wynik. Sytuacja jest taka, że musimy utrzymać czternaste miejsce w tabeli. Wtedy pozostanie nam chyba pójść do kościoła i dać na tacę, aby wicemistrz naszej grupy ograł w barażach drugoligowe Tłoki Gorzyce – zadeklarował Oblewski.

Na konfrontację z Warmią szykują się już Tomasz Chrupałła oraz Robert Flery. Obaj wracają do składu po pauzie spowodowanej nadmierną ilością żółtych kartek. – Niestety, mam inne problemy. Środowy mecz w Kozienicach (1:1 – przyp. red.) kosztował moich piłkarzy sporo zdrowia. Są urazy. Nie wiem więc, czy będę miał do do dyspozycji wszystkich graczy – zauważył opiekun Mlekovity.

Zawodnicy z Wysokiego Mazowieckiego spokojnie przygotowują się do niedzielnego spotkania. Powoli przyzwyczajają się, że dla nich każdy mecz jest praktycznie meczem o „być albo nie być". – Nikogo nie muszę dodatkowo motywować. Wszyscy zdają sobie sprawę z tego, o jaką stawkę gramy. Dodatkowe emocje wywołuje fakt, że czekają nas derby. Są to spotkania szczególnego rodzaju. Przed wyjazdem do Grajewa jestem optymistą. Chłopcy udowodnili w poprzednich meczach, że potrafią grać w piłkę. Brakuje nam jednak tych dwóch zwycięstw z pierwszej części rundy wiosennej. Nie wiem, jak to się stało, że drużyna ma tak mało punktów na swoim koncie. Jednak przeszłości już zmienimy, ale walczyć będziemy do końca – zakończył Oblewski.

ZDANIEM ZAWODNIKA

Piotr Wojnowski:



Jedziemy do Grajewa po zwycięstwo. W zasadzie nie mamy innego wyjścia. Grałem kiedyś w Warmii. Mam tam wielu kolegów, ale na boisku sentymentów nie będzie. Trochę boję się tylko o swoje zdrowie. W Kozienicach naciągnąłem mięsień dwugłowy. Zrobię jednak wszystko, aby wystąpić w niedzielnym spotkaniu.

IV LIGA * IV LIGA * IV LIGA * IV LIGA * IV LIGA *

Derby w Supraślu

W podlaskiej czwartej lidze wszystko jest już jasne. Awans do trzeciej ligi wywalczył ŁKS Łomża. Do „okręgówki" spada Kolejarz Czeremcha. Pozostaje zatem gra „o pietruszkę".

Jednak kilka spotkań powinno przynieść trochę emocji. Najwięcej kibice mogą się ich spodziewać się po derby Białegostoku. Żeby jednak zobaczyć mecz zespołów ze stolicy Podlasia trzeba będzie w niedzielę pofatygować do Supraśla.

Program 24. kolejki:

- ŁKS Łomża – Pogoń Łapy (sobota, 5 bm. o godz. 16)
- Wigry Suwałki – Olimpia Zambrów (sobota, 5 bm. o godz. 16)
- Jagiellonia II Białystok – Hetman Białystok (niedziela, 6 bm. o godz. 11 na stadionie w Supraślu)
- Kolejarz Czeremcha – Sokół Sokółka (niedziela, 6 bm. o godz. 15)
- Sparta Augustów – Supraślanka Supraśl (niedziela, 6 bm. o godz. 17)
- MKS Mielnik – Tur Bielsk Podlaski (niedziela, 6 bm. o godz. 17)

PAUZUJE: POMORZANKA SEJNY.

1. ŁKS Łomża	21	58	76:12
2. Wigry Suwałki	21	44	43:14
3. Hetman Białystok	21	43	46:20
4. Tur Bielsk Pod.	22	40	33:25
5. Olimpia Zambrów	21	28	24:24
6. Jagiellonia II	21	27	35:26
7. Sparta Augustów	21	26	28:30
8. MKS Mielnik	21	25	33:58
9. Pomorzanka	22	21	22:39
10. Pogoń Łapy	21	20	23:36
11. Supraślanka	21	20	26:41
12. Sokół Sokółka	22	19	18:32
13. Kolejarz	21	8	17:69

W kolejności: liczba spotkań, punkty, zwycięstwa, remisy, porażki, stosunek bramek

Wasiluk, a nie Gudewicz!

Do czwartoligowej „11" kolejki, jaką zamieściliśmy w czwartek na łamach „Współczesnej" wkradł się błąd. Zamiast Adriana Gudewicza powinien w niej znaleźć się Marek Wasiluk. Obaj gracze reprezentują barwy białostockiej Jagiellonii. Są młodzi, niezwykle utalentowani i zewsząd zbierają pochwały. Problem w tym, że w zespole rezerw „Jagi" w meczu z Sokołem Sokółka, Gudewicz w ogóle nie wystąpił. Grał natomiast – i to bardzo dobrze – Wasiluk i to on otrzymał nominację do drużyny kolejki. Za błąd przepraszamy. **(KS)**

Polscy piłkarze zapowiadają rewanż za eliminacje. Szwedzi szykują się na finały Euro.

Test „Trzech Koron"

W czwartkowe popołudnie piłkarze polskiej reprezentacji Polski dotarli do Szwecji, gdzie w najbliższą sobotę o godz. 18.30 zmierzą się z zespołem „Trzech Koron". Dla gospodarzy będzie to ostatni sprawdzian przed finałowym turniejem „Euro 2004".

Coś do udowodnienia

Polacy w piątek około godziny 18.00 zaplanowali oficjalny trening na stadionie Rasunda w stolicy Szwecji, na którym zostanie rozegrane spotkanie. Do dyspozycji Pawła Janasa jest 20 zawodników.

Biało-czerwoni w sobotnim spotkaniu nie będą faworytem. Nasz zespół ostatnio dwukrotnie musiał uznać wyższość rywali w meczach eliminacji Mistrzostw Europy. Polscy piłkarze zapowiadają, że mają Szwedom coś do udowodnienia – zwłaszcza po ich zaskakującej porażce z Łotyszami, która zamknęła nam szansę na barażowe mecze Euro 2004. Czy skończy się na zamiarach?

Będzie to bardzo trudne – nawet statystyka nie jest po naszej stronie. Po raz ostatni wygraliśmy ze Szwecją 12 lat temu. Na stadionie w Gdyni, drużyna prowadzona przez Andrzeja Strejlaua, pokonała Skandynawów 2:0. Bramki zdobyli debiutanci: Wojciech Kowalczyk i Mirosław Trzeciak. Poza tym polska reprezentacja jest dopiero na etapie testów przed jesiennymi eliminacjami Mistrzostw Świata, zaś „Trzy Korony" szykują się do zawojowania boisk w Portugalii.

Szwedzi – próba generalna

Szwedzkie media nazywają ten mecz „próbą generalną" przed mistrzostwami Europy i spodziewają się, że w tym meczu selekcjonerzy Lars Lagerback i Tommy Soederberg wystawią najsilniejszy skład, który będzie drużyną na pierwszy mecz Szwedów w mistrzostwach Europy z Bułgarią, 14 czerwca.

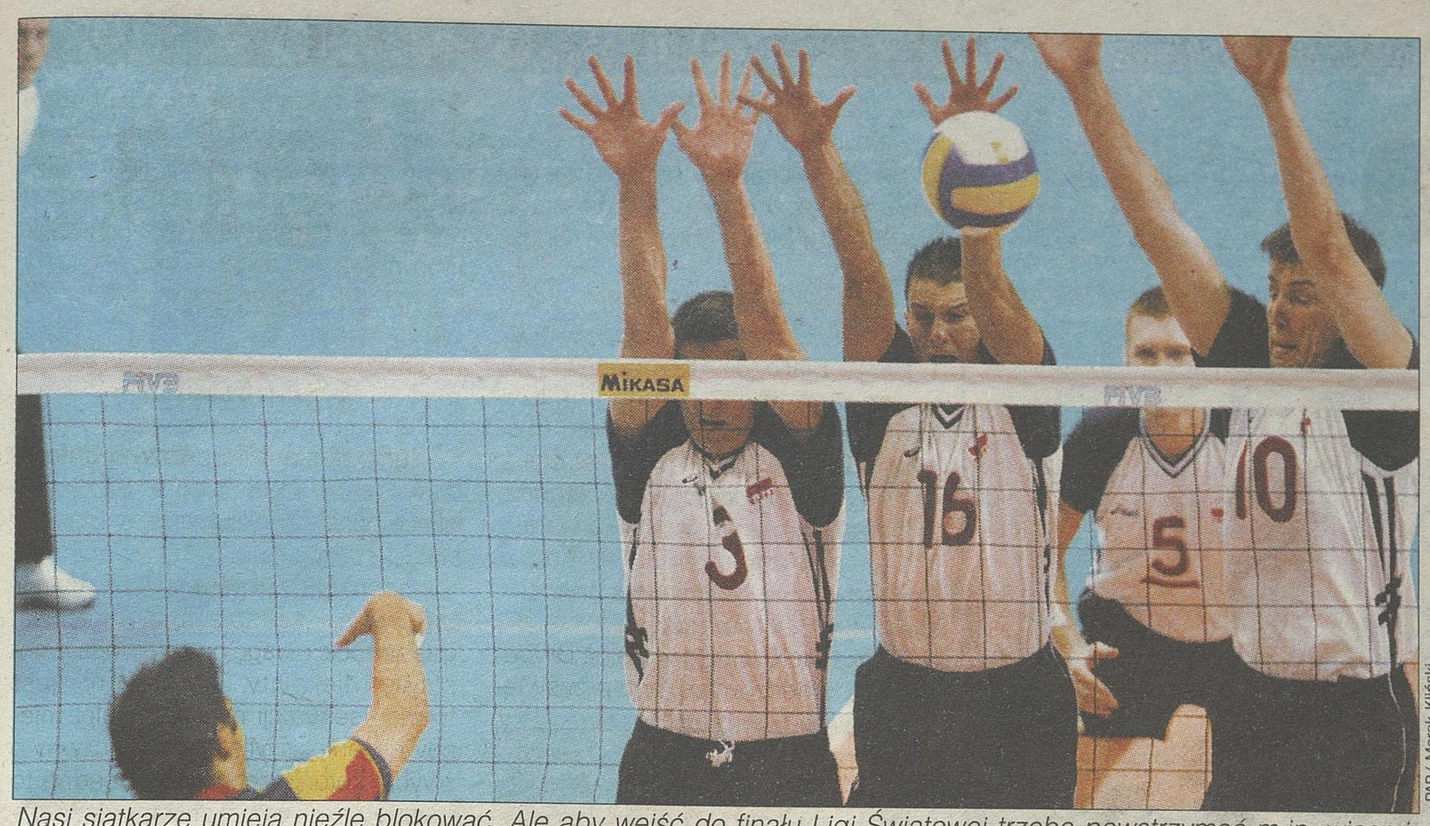
Zgrupowanie reprezentacji Szwecji cieszy się ogromnym zainteresowaniem publiczności i mediów. Powodem jest napastnik Ajaxu Zlatan Ibrahimovic, który we wtorek obraził dziennikarzy. Wyśmiał on norweskich reporterów mówiąc im, że w ogóle nie znają się na piłce. Do furii doprowadzili go pytając m.in. jak się gra w złotych butach, w których od tygodnia występuje na każdym treningu.

Bohater Henrik

Drugim bohaterem jest Henrik Larsson, którego powrót do reprezentacji zapewnił miano „zbawcy szwedzkiego futbolu".

„Niebiesko-żółci trenowali we wtorek i środę grę ofensywną, a duet Henrik Larsson i Zlatan Ibrahimovic rozpoczął operację superatak. Wyraźnie widać, że selekcjonerzy tak ustawiają Larssona i Ibrahimovica, aby jak najszybciej stworzyć z nich pierwsze skrzypce tej drużyny, być może najlepsze w całych mistrzostwach. Pozostali trzej muszą walczyć o miejsce w pierwszej drużynie, a ostatnią okazją do pokazania się będzie mecz z Polską" – pisze dziennik „Aftonbladet".

(opr. PS)



PAP/ Marek Kliński

Nasi siatkarze umieją nieźle blokować. Ale aby wejść do finału Ligi Światowej trzeba powstrzymać m.in. wicemistrzów Europy – Francję.

Liga Światowa. Aby grać w finale, trzeba wygrać grupę.

Japoński start

Na mecze z Japonią, które zapoczątkują występy Polaków w siatkarskiej Lidze Światowej (sobota, niedziela w Matsumoto) trener Stanisław Gościniak zabrał większość zawodników, którzy przed dwoma tygodniami wywalczyli w Portugalii olimpijski awans.

Z zestawienia podstawowej siódemki reprezentacji brakuje m.in. libero Krzysztofa Ignaczaka, który poprosił trenera o kilka dni odpoczynku. Zastąpi go mistrz świata juniorów Michał Ruciak. W dwunastce jest tylko jeden atakujący – Piotr Gruszka. Dwaj inni zawodnicy, zgłoszeni do osiemnastki na Ligę Światową, Paweł Papke i Mariusz Wlazły, są kontuzjowani.

W „światówce" walczy 12 zespołów podzielonych na trzy grupy. Rywalizacja w grupach zakończy się 11 lipca. Do fazy finałowej (Rzym, 16-18 lipca) awansują zwycięzcy grup oraz gospodarz – Włosi. Gdyby trzykrotni mistrzowie świata zajęli pierwsze miejsce w grupie (C), to kwalifikację uzyska również druga drużyna z tej grupy.

Składy grup – grupa A: Brazylia, Grecja, Hiszpania, Portugalia; **grupa B:** Bułgaria, Francja, Japonia, Polska; **grupa C:** Włochy, Chiny, Serbia i Czarnogóra, Kuba.

(PAP, miłk)

W meczu odwiecznych rywali Brazylia lepsza od Argentyny

Ronaldo egzekutor

Genialny występ Ronaldo pozwolił reprezentacji Brazylii pokonać Argentynę 3:1. Stawką spotkania były punkty eliminacyjne do mistrzostw świata.

Wszystkie trzy bramki strzelił gwiazdor Brazylii i Realu Madryt. Co ciekawe, wszystkie gole dla Brazylii padły z rzutów karnych.

Pierwszą jedenastkę Ronaldo wykonywał w 17 minucie po tym, jak był faulowany przez Gabriela Heinze. Argentyńczycy bali się umiejętności brazylijskiego napastnika, jednocześnie nie oszczędzając go i po raz drugi na polu karnym powalił go Javier Mascherano w 68 minucie. Do piłki znów podszedł Ronaldo, który podwyższył na 2:0.

W 80 minucie goście zdobyli kontaktową bramkę. Jej strzelcem był Juan Pablo Sorin. Mistrzowie świata nie zamierzali jednak oddać trzech punktów i do końca meczu mocno przyciskali rywali. Sędzia przedłużył spotkanie o kilka minut, a w przedłużonym czasie gry (dokładnie w 96 minucie) Ronaldo znów był faulowany w polu karnym, tym razem przez bramkarza Pablo Cavallero. Poszkodowany jeszcze raz ustawił piłkę na 11. metrze i celnym strzałem ustalił wynik na 3:1.

Do finałów MŚ awans uzyskają cztery czołowe drużyny strefy południowoamerykańskiej. Piąta zagra w barażach ze zwycięzcą eliminacji w strefie Oceanii.

(PAP, miłk)

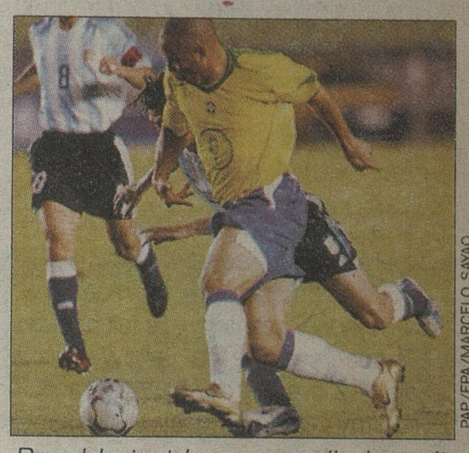
Wyniki meczów 6. kolejki

Brazylia – Argentyna 3:1 (1:1). Bramki: dla Brazylii – Ronaldo (17-karny, 68-karny, 90-karny); dla Argentyny – Sorin (80). **Widzów:** 50000.

Ekwador – Kolumbia 2:1 (1:0). Bramki: dla Ekwadoru – Delgado (3), Salas (66); dla Kolumbii – Oviedo (56). **Czerwona kartka:** Murillo (Kolumbia, 88). **Widzów:** 40000.

Mecze wtorkowe: Urugwaj – Peru 1:3 (0:2), Wenezuela – Chile 0:1 (0:0), Boliwia – Paragwaj 2:1 (1:1).

1. Brazylia	6	12	10: 6
2. Argentyna	6	11	11: 6
3. Chile	6	10	8: 6
4. Paragwaj	6	10	9: 8
5. Wenezuela	6	9	6: 7
6. Peru	6	8	9: 7
7. Ekwador	6	7	5: 5
8. Urugwaj	6	7	12:14
9. Boliwia	6	6	7:13
10. Kolumbia	6	4	5:10



PAP/EPA/MARCELO SAYAO

Ronaldo jest bezcenny dla brazylijskiej reprezentacji

Białostocki Włókniarz umiera. Tragiczna sytuacja finansowa, oszustwa, fałszerstwa i wojna domowa – to główne problemy nowych prezesów.

To już jest koniec?

W poniedziałek w białostockim Włókniarzu doszło do zmiany władz. Od 31 maja klubem rządzą niepodzielnie piłkarze. Dotychczasowa chluba Włókniarza – pierwszoligowa sekcja żeńskiej koszykówki – odeszła wraz z odwołanymi członkami zarządu i dyrektorem Pawłem Poznańskim do stowarzyszenia PJG Basket. Nowi szefowie nie zamierzają się z tym pogodzić – Walne Zebranie nakazało unieważnić umowę z PJG.

Największe oburzenie wzbudził fakt, że PJG zostało powołane przez ludzi rządzących klubem: wiceprezesa Krzysztofa Bila-Jaruzelskiego, Pawła Garleya i Pawła Poznańskiego (na dodatek koszty rejestracji PJG obciążyły kasę Włókniarza). Umowa z PJG pozbawia klub sekcji koszykarskiej zostawiając mu tylko długi.

– Umowa zmusza nas do udostępniania hali koszykarkom, które przeszły do PJG i na dodatek pozbawia nas wpływów za powierzchnie reklamowe w naszej hali – wyjaśniał Wojciech Sokół, nowo wybrany wiceprezes. – Nie chcemy walczyć z koszykówką, ale ona sama skreśliła się z Włókniarza. Wcale nie chcieliśmy, żeby koszykarki odeszły.

Na dodatek nieznana jest sytuacja finansowa Włókniarza – wiadomo tylko, że jest opłakana. Jedyna pewna wiadomość to bilans za rok 2003. Zabagniona księgowość Włókniarza uniemożliwia ustalenie – choćby szacunkowe – zadłużenia klubu. Od 1995 do 2003 roku nikt nie dokonywał bilansu finansowego klubu. To efekt braku nadzoru i kontroli poprzednich zarządów oraz nad byłą główną księgową Grażyną K. Dopiero wiosną 2004 roku odkryto, że fałszowała ona dokumentację, a z kasy klubu zginęły spore sumy.

Przyszłość białostockiego klubu zapowiada się ponuro. Na rozpatrzenie czeka wniosek o upadłość klubu złożony przez jednego z wierzycieli (notabene członka Włókniarza). Nowe władze czekają trudne rozmowy z prezydentem Ryszardem Turem na temat przekazania swoich obiektów na rzecz miasta Białystok. Alternatywą jest sprzedaż (przekazanie) tych terenów innym chętnym w zamian za utrzymywanie klubu. Nieruchomości Włókniarza są w kiepskim stanie (nieremontowana od lat hala, zdewastowane boiska) i na dodatek obciążone solidną hipoteką. Co jakiś czas odcinana jest też woda i światło z powodu zaległości finansowych.

Mimo to na gruzach klubu trwała bezpardonowa walka o władzę, o której opowiedział odwołany prezes Krzysztof Derkowski: – Nie spodziewałem się, że tak zasłużony klub będzie miejscem bezpardonowej walki o władzę. Z takim zakłamaniem jak tutaj nie spotkałem się nigdy. Ciągłym negowaniem do niczego nie dojdziemy.

Wtórował mu jedyny honorowy członek Włókniarza obecny na zebraniu Marek Kozłowski, były wiceprezydent Białegostoku i wieloletni działacz klubu: – Zakończmy spory. Niech nowy zarząd porozumie się ze stowarzyszeniem JPG i zacznie działać dla wspólnego dobra. Jeśli nie przestaniemy wzajemnie się obwiniać to niebawem nie będzie czego ratować.

Przemysław Sarosiek

I Półmaraton Białostocki. Start w Fastach, meta na Bacieczkach.

A jak się spodoba...

Pierwsi zawodnicy I Półmaratonu Białostockiego powinni zameldować się na mecie w sobotę, 5 bm. około godziny 12. Biegacze kończyć będą wyścig w pobliżu białostockiego Gimnazjum nr 6 przy ulicy Komisji Edukacji Narodowej na osiedlu Bacieczki.

– Startujemy we wsi Fasty. Trasa wiedzie następnie przez Nowe Aleksandrowo, Dobrzyniewo Duże oraz Dobrzyniewo Kościelne. Kończymy na Bacieczkach – mówił inicjator zawodów Stefan Sołomianko. Początek rywalizacji nastąpi o godzinie 10.30. Start honorowy będzie miał miejsce przy sklepie Leroy Merlin.

Organizatorzy spodziewają się, że w imprezie weźmie udział ponad setka zawodników. – Przyjadą ludzie praktycznie z całej Polski. Od tego jak im spodoba się nasz pierwszy półmaraton zależy los następnych. A nie ukrywamy, że mamy ambicję, by ta impreza rozwijała się i na trwale zagościła w naszym regionie – dzielił się swoimi spostrzeżeniami Sołomianko.

PATRONAT

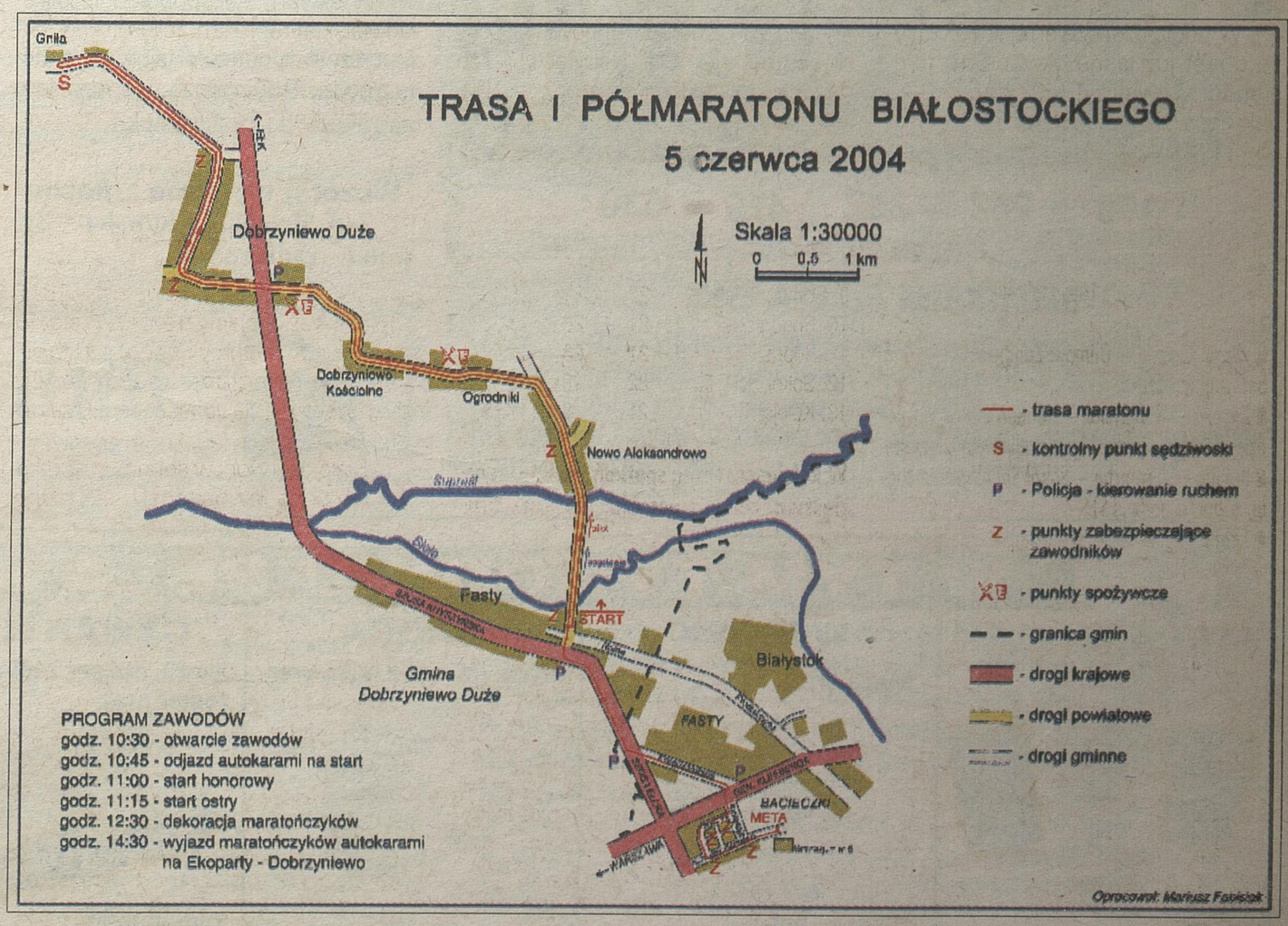
Głównymi organizatorami imprezy są UKS „Bacieczki" oraz Gmina Dobrzyniewo Duże. Patronem medialnym zawodów jest „Gazeta Współczesna". W ręce triumfatora jednej z kategorii trafi puchar ufundowany przez naszą redakcję.

(KS)

Sponsor główny I Półmaratonu Białostockiego: Browar Dojlidy

Sponsorzy: Kombinat Budowlany, Warta, NSZZ „Solidarność", Spółdzielnia Papierniczo-Poligraficzna „Pogoń", Leroy Merlin, Komputerowe Usługi Edytorskie Studio Maciejewscy, Giełda Rolno-Spożywcza „Fasty".

Patroni medialni: „Gazeta Współczesna", TVP 3 Białystok, Radio Jard, Radio Plus, Radio Białystok, Radio Akadera.



Trasa I Półmaratonu Białostockiego

jk

AZS Zeto praktycznie skompletował skład – trener Dariusz Pieśniak znalazł rozgrywającą

Z innego świata

Ku finiszowi zbliża się kompletowanie składu AZS Zeto Białystok na nowy sezon II ligi siatkarek. Trener Dariusz Pieśniak zakończył najważniejsze i najtrudniejsze poszukiwania – nowej rozgrywającej. Będzie nią Jolanta Tobiś – do tej pory druga wystawiająca piątej drużyny Serii A GCB Adriana Gazeta Pomorska Bydgoszcz.

Tobiś ma 27 lat i 183 centymetry wzrostu.

– Jest to bardzo dobra zawodniczka. Myślę, że z nią staniemy się faworytem II ligi. Dla nas to dziewczyna „z innego świata". Prezentuje znakomity poziom sportowy, jest też profesjonalistką w każdym calu. Jej podejście do sportu może służyć za wzór dla innych zawodniczek – komplementuje swoją nową podopieczną białostocki szkoleniowiec.

Listę wzmocnień uzupełniła również uzdolniona juniorka Zrywu-Volley Iława – Karolina Mróz. 17-latka, choć niespecjalnie wysoka (173 cm) jest bardzo obiecującą przyjmującą.

– Mogę już teraz powiedzieć, że Karolina będzie bardzo dobrą zawodniczką – powiedział D. Pieśniak.



A. Zgiet

W przyszłym sezonie powiększy się grono podopiecznych Dariusza Pieśniaka

Skład na nowy sezon jest już więc niemal w pełni skrystalizowany (w tej chwili jeszcze nie wiadomo, czy wszystkie siatkarki z ekipy tegorocznych wicemistrzyń II ligi zostaną w klubie). Będzie bardzo mocny i, o ile, na ligowym horyzoncie nie pojawi się znikąd jakiś finansowy potentat, AZS Zeto powinien sięgnąć po upragniony awans do Serii B już w przyszłym roku.

Zsumujmy, do drużyny dołączyły: Klaudia Gościcka (poprzednio Warmiss-Volley Olsztyn, skrzydłowa), Patrycja Klekotka (Ósemka Siedlce, skrzydłowa), Aleksandra Drwięga (AZS WSBiP Ostrowiec Świętokrzyski, środkowa), a teraz Tobiś i Mróz. Przypomnijmy, że w sezonie 2004/05 w barwach AZS-u zadebiutuje Ada Surawska z łomżyńskiej Jedynki, która już od kilku miesięcy trenuje z drużyną Dariusza Pieśniaka. **(miłk)**

RELAKS NA SPORTOWO

PIŁKA NOŻNA

III liga. Mlekpol Warmia Grajewo – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (niedziela, 6 bm. o godz. 16 w Grajewie).

Klasa okręgowa. Promień Mońki – Hetman Tykocin (sobota, 5 bm. o godz. 17), Piast Białystok – Krypnianka Krypno (niedziela, 6 bm. o godz. 15), LZS Narewka – Magnat Juchnowiec (niedziela, 6 bm. o godz. 15), Orzeł Kolno – UG Krynki (niedziela, 6 bm. o godz. 16), Trak Victoria Łyski – Iskra Narew (niedziela, 6 bm. o godz. 16), Cresovia Siemiatycze – Włókniarz Białystok (niedziela, 6 bm. o godz. 17).

Klasa A. Wszystkie mecze w niedzielę, 6 bm.: Polonia Raczki – Dąb Dąbrowa Białostocka (16), Orlęta Czyżew – Sparta Szepietowo (16), Tempo Rutki – OSIR Puszcza Hajnówka (16), Rudnia Zabłudów – Pogranicze Kuźnica Białostocka (16), Narew Techmot Choroszcz – LZS Kleosin (17), Gieret Giby – Znicz Unidrog Radziłów (16), ŁKS II Łomża – Skra Czarna Białostocka.

Klasa B. Grupa I: Sobota, 5 bm.: Orkan Poświętne – Pionier Brańsk (17); Niedziela, 6 bm.: Michałowo – GKP Orla (14), Tur II Bielsk Podlaski – Husar Nurzec (14), Wasilków – LUKS Janowszczyzna (14), Podlasiak Knyszyn – Orzeł Kleszczele (14), Magnat II Juchnowiec – Orzeł Szołajdy (16).

Grupa II: Wszystkie mecze w niedzielę, 6 bm. o godz. 14: Forty Piątnica – Perspektywa Łomża, Iskra Porythe Jabłoń – Jegrznia Rajgród, Śniadowo – Biebrza Goniądz, Nowy Dwór – Piorun Jaświły, Skra Wizna – Sparta Korycin, Eurocentr Suchowola – LZS Raki.

SPORT SZKOLNY

Igrzyska w piłce nożnej chłopców. Piątek, 4 bm. o godz. 12 na boiskach przy hali Włókniarza w Białymstoku.

Gimnazjada w piłce ręcznej dziewcząt. Piątek, 4 bm. o godz. 11 w hali I LO w Białymstoku.

TENIS ZIEMNY

Turniej dla amatorów. Sobota i niedziela, 5-6 bm. na kortach Richi przy ul. Antoniuk Fabryczny w Białymstoku. Zapisy przyjmowane są do piątku, 4 bm. do godziny 19 (tel. 085 662 18 19).

LEKKA ATLETYKA

Eliminacje do X Olimpiady Młodzieży. Sobota, 5 bm. (godz. 14) i niedziela, 6 bm. (godz. 9.30) na stadionie MOSiR przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku.

(KS)

ZMIENIAJĄ MUNDURY NA SPORTOWE TRYKOTY

Akademia policyjna (na weekend)

Od dziś w hali Akademii Medycznej w Białymstoku o medale mistrzostw Polski w siatkówce walczyć będą policjanci. W zawodach udział weźmie 11 „mundurowych" zespołów, w tym drużyna Komendy Wojewódzkiej w Białymstoku.

Dla animatorów imprezy równie ważny jak wynik naszej KWP jest sukces organizacyjny.

– To okazja do spotkania się, zintegrowania środowiska i wymiany doświadczeń zawodowych – mówi zajmujący się organizacją Tomasz Komarewski z wydziału kadr i szkolenia.

– „Odgrzewamy" temat policyjnych mistrzostw Polski. Ostatnie odbyły się w 1997 roku – powiedział Andrzej Kowalewski, zastępca naczelnika wydziału kadr. – Honorowy patronat nad imprezą objął Komendant Wojewódzki, młodszy inspektor Adam Mularz.

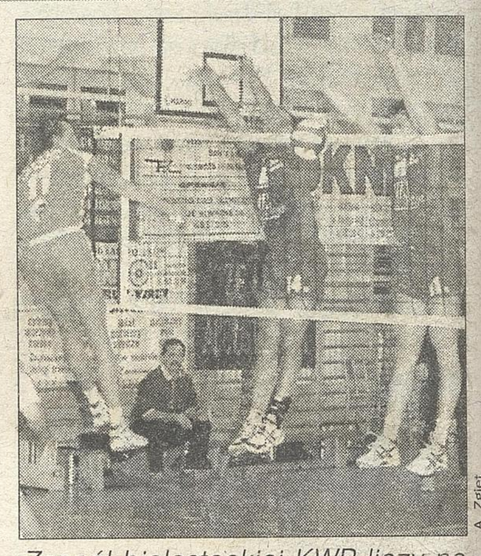
W zespole z Białegostoku wystąpią siatkarze Moderatora Hajnówka: Łukasz Babińczuk, Artur Maksymiuk i być może Jerzy Janiel. W drużynach przyjezdnych też powinni znaleźć się ligowi zawodnicy. Siatkarze Moderatora będą mogli między innymi spotkać się z Przemysławem Polechońskim – wystąpi on w barwach Olsztyna, a w finale II ligi jako rozgrywający Gwardii Szczytno przegrał awans do Serii B właśnie z hajnowianami.

Drużyny, które wezmą udział w turnieju: Warszawa (dwie: Komenda Główna i Komenda Stołeczna), Gdańsk, Katowice, Kielce, Opole, Olsztyn, Szczecin, Wrocław, Rzeszów, Białystok.

(miłk)

Program imprezy

Piątek: 8.30-20 mecze grupowe (11.30 – uroczyste otwarcie). **Sobota:** 8.30-20 mecze grupowe. **Niedziela:** 10-15 – mecze finałowe. 15.30 – uroczyste zakończenie mistrzostw.



A. Zgiet

Zespół białostockiej KWP liczy na dynamiczne akcje środkowego Moderatora Hajnówka Łukasza Babińczuka (w bloku, z prawej).



DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia.
Dzisiaj wpisz: pula 38
otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać nagrodę SMS
* KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)

Nagroda etapu wygrana!

Zakupy za 16.000 złotych

Wczoraj wygraną w kategorii nagroda etapu zgłosiła pani Henryka Bociańska ze Starych Juch. Pani Henryka jest naszą stałą Czytelniczką, a w jednym z poprzednich konkursów udało się jej się już trafić niewielką wygraną. Możliwość zrealizowania zakupów sprzętu RTV i AGD za 16.000 złotych to spełnienie jednego z marzeń pani Bociańskiej. Zapraszamy na zakupy do Białegostoku.

Wczoraj wygrane zgłosili:

245. Helena Zajkowska – Suwałki – radiobudzik

246. Jadwiga Stangreciak – Łapy – radiobudzik

247. Jan Muszyński – Białystok – torba podróżna

248. Marian Jasionkowski – Łomża – suszarka

249. Henryka Bociańska – Stare Juchy – nagroda etapu: wartości 16.000 złotych

250. Kazimiera Seroczyńska – Białystok – radiobudzik

251. Jadwiga Radulska – Wyłudki – radiobudzik

252. Bożena Byczyk – Białystok – radiobudzik

Gratulujemy i zapraszamy po nagrody z kartą konkursową i kuponami wyciętymi z gazety w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

(TO)

W kategorii **upominek** dzisiaj do wyboru: torba podróżna lub suszarka

W kategorii **nagroda SMS** radioodtwarzacz



BIURO GRY (085) 748 74 23

W TYM TYGODNIU PULA HULA:

PONIEDZIAŁEK
wieża

WTOREK
wieża oraz
mikser z misą

ŚRODA
wieża, mikser z misą oraz
toster

CZWARTEK
wieża, mikser z misą, toster oraz
radiobudzik

PIĄTEK
wieża, mikser z misą, toster, radiobudzik oraz
radioodtwarzacz

DZISIAJ NAGRODA SMS
RADIOODTWARZACZ

paw